

PLANY I WIDOKI LUBLINA

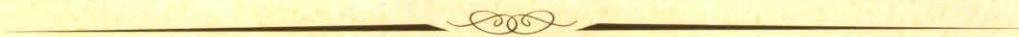
XVII–XXI wiek



Wydano w 690-lecie nadania Lublinowi Prawa Miejskiego



PLANY I WIDOKI
LUBLINA



Wydano w 690-lecie nadania Lublinowi Prawa Miejskiego

Archiwum Państwowe w Lublinie



Muzeum Lubelskie w Lublinie



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego



PLANY I WIDOKI LUBLINA

XVII–XXI wiek



Lublin 2007

Pod redakcją

Mariana Harasimiuka, Dagmary Kociuby, Piotra Dymmela

Komitet Redakcyjny

Zdzisław Bieleń, Grażyna Jakimińska, Zygmunt Nasalski, Alina Niedziałomska, Wiesław Śladkowski

Komitet Edytorski

Przewodniczący — prof. dr hab. Marian Harasimiuk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Wiceprzewodniczący — dr Piotr Dymmel (Archiwum Państwowe w Lublinie)

Wiceprzewodniczący — mgr Zygmunt Nasalski (Muzeum Lubelskie w Lublinie)

Sekretarz — dr Dagmara Kociuba (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

dr Zdzisław Bieleń (Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego)

prof. dr hab. Henryk Gmiterek (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

dr Grażyna Jakimińska (Muzeum Lubelskie w Lublinie)

mgr Bogdan Kotowski (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Lublinie)

dr inż. Mieczysław Kseniak (Muzeum Wsi Lubelskiej)

mgr Zygmunt Nasalski (Muzeum Lubelskie w Lublinie)

mgr Alina Niedziałomska (Archiwum Państwowe w Lublinie)

mgr Andrzej Peciak (Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

prof. dr hab. Tadeusz Radzik (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

mgr Tadeusz Sobieszek (Urząd Miasta Lublin)

prof. dr hab. Wiesław Śladkowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

mgr Andrzej Wasilewski (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Lublinie)

Redakcja tekstów

Zdzisław Bieleń, Dagmara Kociuba, Wiesław Śladkowski

Dobór materiałów kartograficznych i ikonograficznych

Zdzisław Bieleń, Piotr Dymmel, Grażyna Jakimińska, Dagmara Kociuba, Zygmunt Nasalski, Alina Niedziałomska

Recenzenci

prof. dr hab. Mieczysław Sirko, prof. dr hab. Ryszard Szczygieł

Opracowanie redakcyjne

Barbara Gąsior

Projekt graficzny i przygotowanie do druku

Barbara Bałdyga

Wydawnictwo Reklamowe Bałdyga

Reprodukcja materiałów kartograficznych i ikonograficznych

Marcin Kozioł, Marek Krzykała, Piotr Maciuk

Plany i widoki Copyright © Archiwum Państwowe w Lublinie – plansze: III, IV, V, VI, X, XI, XII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XXI, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego – plansze: I, II, VIII, XIX, Muzeum Lubelskie w Lublinie – plansze: IX, XIII, XXV, XXVII, Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych SA – plansze: XXII, XXIII, XXIV, Biblioteka Narodowa w Warszawie – plansza XXIX, Archiwum Państwowe w Radomiu – plansza VII, Urząd Miasta Lublin – plansza XXVIII, Klasztor oo. Dominikanów w Lublinie – plansza XXVI, Dedal Foto i Zakład Kartografii UMCS – plansza XXXI

Teksty Copyright © Autorzy

Druk i oprawa książki — Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium

Druk planów i widoków — Drukarnia DAKO

Druk i oprawa teki — Boxes Prestige Poland

Wydawca:

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Lublinie

ISBN 83-914900-0-9

(...) Uroda miasta to w znacznej mierze efekt wysiłku ludzi i ich pomysłów zrealizowanych zgodnie z wytyczonymi zamierzeniami i planami, które są wpisane w żywy krajobraz. Dzieło takie powstaje przez setki lat, a jedną z form utrwalania jego tworzenia się jest zapis kartograficzny (...)

P przedmowa

Przemierzając ulice Lublina, szczególnie nocą, gdy światła lamp wydobywają tajemniczą urodę starych kamieniczek i nowoczesnych budowli, a górujące nad miastem — zamek oraz wieże bram i kościołów — wyznaczają punkty orientacyjne uśpionego miasta, podziwiamy jego piękno i harmonię. Zastanawiamy się nad upływem czasu i myślimy, ile go musiało minąć, żeby można było zobaczyć to, na co patrzymy teraz. Sycimy oczy pięknem krajobrazu miejskiego, wzbudza nasz zachwyt ukształtowanie terenu, na którym rozsiało się miasto, podziwiamy różnorodność architektury otoczonej zielenią parków i ogrodów.

Uroda miasta to w znacznej mierze efekt wysiłku ludzi i ich pomysłów zrealizowanych zgodnie z wytyczonymi zamierzeniami i planami, które są wpisane w żywy krajobraz. Dzieło takie powstaje przez setki lat, a jedną z form utrwalania jego tworzenia się jest zapis kartograficzny. To dzięki planom i mapom możemy prześledzić etapy przestrzennego rozrastania się siedlisk cywilizacji. Dokumenty te skłaniają do refleksji nad upływem czasu, który przekracza horyzont życia człowieka i jest mierzony pokoleniami.

Z dużą satysfakcją przyjąłem inicjatywę uczczenia jubileuszu 690-lecia lokacji Lublina na prawie magdeburskim przez zgromadzenie i wydanie planów naszego miasta, które przetrwały w archiwach i prywatnych zbiorach. Z satysfakcją tym większą, że autorami monografii są „ludzie Lublina” — wybitni znawcy tej tematyki. Powstało dzieło, które poprzez plany i widoki, a także w sposób opisowy poprzez teksty popularnonaukowe przedstawia historię naszego grodu.

Po lekturach innych lubelskich publikacji wydaje nam się, że już o mieście wiemy wiele, tymczasem każda następna otwiera nowe, jeszcze nieznanne karty. Tak też jest z *Planami i widokami Lublina*. Otrzymujemy wiedzę, która pozwala uporządkować spojrzenie na rozwój miasta — nie tylko urbanistyczny, ale też społeczny i ekonomiczny.

Porównując plany Lublina z różnych lat na przestrzeni wieków, widzimy na nich piętno historii: zabory, wojny, klęski żywiołowe. Analizując zgromadzone materiały — myślimy o mieszkańcach, o tym, jak tworzyli i rozbudowali swoje miasto, o ich dniach świątecznych i życiu codziennym, o tym jakie przekazywali swoim następcom doświadczenia i miłość do miejsca, w którym żyli, bo dzięki tej tradycji zrodził się nasz lubelski patriotyzm.

Genius loci czyli „duch miejsca” kojarzy się prawie każdemu z nas z innym fragmentem Lublina. Zapewne większość zapytana o serce Lublina wskazałaby Stare Miasto. Tak najprawdopodobniej brzmiałaby odpowiedź osób wypowiadających się na lubelskich ulicach. Kiedy jednak lublinianin znajdzie się daleko od ojczystego domu, ten *genius loci* obejmuje już całe miasto, bo jest to nasze wspólne miejsce na ziemi.

Naturalne jest, że miasto się zmienia, bo jest żywym organizmem. Jest piękne, ale może być jeszcze piękniejsze i bardziej przyjazne. Wiem, że za kilka bądź kilkanaście lat Lublin zmieni swoje oblicze. Bogatszy o kolejne ulice, nowe obiekty przemysłowe, kulturalne i sportowe znów skoryguje istniejące plany o dorobek naszego pokolenia.

Naukowcy i publicyści opisujący te przeobrażenia uwzględnią w swych komentarzach nasz wkład w rozwój miasta. W ten sposób zostanie zrealizowana odwieczna tęsknota każdego człowieka za *non omnis moriar*, za pozostawieniem po sobie śladu na ziemi.

My zaś, mieszkańcy, spełnijmy swoją emocjonalną powinność i przekażmy naszym dzieciom przywiązanie i miłość do naszego Lublina.

Adam Wasilewski



Prezydent Miasta Lublin



Jesienią 2004 roku w gabinecie dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie, Piotra Dymmela, w trakcie rozmów o możliwościach wykorzystania bogatych zbiorów kartograficznych archiwum do prac magisterskich i doktorskich przygotowywanych w Instytucie Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej padło zdanie: „a może wzorem wielu miast europejskich opublikować zbiór planów i widoków Lublina, zbliża się przecież doskonała okazja — w roku 2007 będziemy obchodzili w naszym mieście 690. rocznicę otrzymania przez Lublin przywileju lokacyjnego, który tworzył prawne i ekonomiczne podstawy jego organizacji i rozwoju wzorowane na prawie magdeburskim”. I tak to się zaczęło! Wystarczyło kilka telefonów, by zgromadzić grono ludzi związanych z miastem, z jego historią i dniem teraźniejszym, reprezentujących ważne instytucje, których statutowym obowiązkiem jest dbałość o zachowanie dziedzictwa historycznego i kulturowego oraz jego popularyzację. Trzeba tu wymienić w pierwszej kolejności Archiwum Państwowe w Lublinie i Muzeum Lubelskie, ale również Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego, Muzeum Wsi Lubelskiej i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Pierwsze organizacyjne spotkanie Komitetu Edytorskiego odbyło się w listopadzie 2005 roku.

Już wstępne rozeznanie zasobów archiwalnych pokazało nam, że będziemy musieli przyjąć jakieś kryteria selekcji bardzo bogatych zbiorów kartograficznych i ikonograficznych. W toku dyskusji w zespole edytorskim, który urósł do kilkunastu osób, padały różne propozycje, z których wyłaniał się stopniowo kształt Teki z reprodukcjami planów, widoków i zdjęć lotniczych, obejmujących ponad 350 lat historii miasta — od najstarszego, zachowanego we fragmencie planu Lublina z połowy XVII wieku po zdjęcie lotnicze współczesnego miasta. Uznaliśmy też, że Tekę powinny tworzyć reprodukcje planów i widoków całego miasta, mimo iż w zbiorach archiwalnych znajduje się wiele ciekawych, wartościowych i pięknych w sensie graficznym materiałów obejmujących poszczególne dzielnice, folwarki na obrzeżach miasta, zespoły budynków czy też projekty budowy infrastruktury miejskiej z różnych okresów jego historii. Jeżeli będzie zainteresowanie naszym wydawnictwem wśród mieszkańców Lublina, wówczas rozważymy możliwość kontynuacji prac nad kolejną teką.

Aby uzyskać pełniejszy obraz miasta, Tekę z materiałami kartograficznymi postanowiliśmy wzbogacić o słowo pisane — historię planów i widoków, notki o ich autorach i wydawcach, ale także wiadomości o życiu mieszkańców Koziego Grodu i jego rozwoju w okresach, z których pochodzą publikowane w Tece plany i widoki.

Taką koncepcję wydawnictwa przedstawiliśmy Prezydentowi Miasta Lublin — Panu Andrzejowi Pruszkowskiemu. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem i zgodą na objęcie przez Pana Prezydenta patronatu nad tym trudnym, złożonym przedsięwzięciem. Patronat medialny należy do dziennika „Kurier Lubelski”, sięgającego swymi korzeniami do XIX wieku.

Oddział Miejski Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zgodził się być formalnym wydawcą Teki. Do współpracy zaprosiliśmy też Wydawnictwo Reklamowe Bałdyga mające na swym koncie wiele interesujących projektów graficznych i edytorskich.

Rozpoczęła się trudna i wnikliwa praca nad przygotowaniem materiałów do reprodukcji, w wielu przypadkach niezbędne okazały się prace konserwatorskie, bo niektóre z planów były w opłakany stanie. Trwały też poszukiwania planów w innych instytucjach, także spoza naszego regionu.

W wyniku wyborów samorządowych jesienią 2006 roku zmieniły się władze miasta. Urząd Prezydenta Miasta Lublin objął Pan dr inż. Adam Wasilewski. Z wielkim zainteresowaniem przyjął prezentację naszego przedsięwzięcia i podtrzymał decyzję swego poprzednika o patronacie Prezydenta Miasta nad edycją Teki. Zadeklarował też niezbędną pomoc ze strony władz miasta w prowadzeniu dalszych prac edytorskich.

Wydawnictwo złożone z 24 planów Lublina, 5 widoków i 2 zdjęć lotniczych oraz opracowania książkowego oferujemy naszemu miastu — Lublinowi, z którym każdy z członków Komitetu Edytorskiego jest związany historią swej rodziny, umiłowaniem miasta i troską o jego dalszy rozwój.

Teka nie mogłaby się ukazać bez wsparcia finansowego ze strony wielu instytucji i przedsiębiorstw. Są wśród nich firmy związane z Lublinem od dziesiątków lat, które odegrały znaczącą rolę w jego rozwoju, ale są też młode — powstałe w ostatnich kilkunastu latach, dla których Lublin stał się dobrym miejscem do realizacji nowych przedsięwzięć. Wszystkim sponsorom wyszczególnionym na specjalnej honorowej wkładce będącej integralną częścią Teki składamy nasze najlepsze podziękowania i wyrazy uznania za zrozumienie oraz aktywne włączenie się do dzieła ochrony i popularyzacji naszego dziedzictwa kulturowego i historycznego.

Spodziewamy się życzliwego przyjęcia Teki — *Plany i widoki Lublina* — przez mieszkańców naszego miasta.

Komitet Edytorski

P

lany miast i ich rola w życiu codziennym dawniej i dziś

Marian Harasimuk

Człowiek od najdawniejszych czasów, kiedy rozpoczął swą wędrówkę w poszukiwaniu żywności, ale także zapewne z ciekawości, co jest poza widzialnym z danego punktu widnokregiem, zasiedlając w ten sposób w ciągu setek tysięcy lat prawie całą kulę ziemską, usiłował określić swoje położenie w przestrzeni otaczającej go. Starał się też utrwalić obraz tej przestrzeni poprzez rysunki naskalne, ryty na specjalnie przygotowywanych płytach kamiennych, płytkach ceramicznych, wyprawionej skórze zwierząt czy też korze drzewa, po rysunki na papirusach, pergaminie czy wreszcie papierze. Powstawały w ten sposób pierwsze prymitywne plany i mapy będące odwzorowaniem jakiegoś, najczęściej niewielkiego obszaru na płaszczyźnie, w określonej podziale.

W miarę rozwoju cywilizacyjnego, kiedy człowiek przeszedł do bardziej osiadłego trybu życia, zapragnął urządzać przestrzeń, w której chciał przebywać według własnego wyobrażenia. Rysował wówczas pierwsze plany-projekty nowych osiedli, miast, poszczególnych budowli czy też ich zespołów (twierdz obronnych, zamków, pałaców, świątyń). W ten sposób plany zaczęły pełnić rolę podwójną — projektu, według którego miała być urządzona pewna, ściśle określona przestrzeń, oraz planu sytuacyjnego obrazującego wzajemny układ istniejących obiektów, ich położenie w stosunku do stron świata i najbliższego otoczenia, przy użyciu znaków konwencjonalnych.

Bardzo często zarówno na plany-projekty, jak i na plany sytuacyjne wrysowywane były kształty obiektów, przez co uzyskiwano wrażenie trójwymiarowości. Jako dobre uzupełnienie planów często wykorzystywano widoki, czyli prezentację jakiegoś fragmentu przestrzeni widzianego z określonego miejsca w sposób najczęściej subiektywny, stosownie do odbieranych wrażeń osoby patrzącej.

I wreszcie, kiedy człowiek uniósł się w przestrzeń balonem czy też samolotem i otrzymał do ręki wspaniałe wynalazek w postaci aparatu fotograficznego, pojawiła się kolejna możliwość prezentacji interesującej nas przestrzeni dzięki zdjęciom lotniczym. Dzisiaj automatyczne kamery o niezwykle wysokiej rozdzielczości, zainstalowane na specjalnych satelitach, dostarczają nam obrazy naszych miast i całych regionów, a nawet kontynentów, widziane z wysokości dziesiątków czy setek kilometrów.

Planami miast i ich widokami posługujemy się na co dzień, nawet wtedy, kiedy w naszym rodzinnym mieście chcemy znaleźć ulicę w niezbyt dobrze znanej nam dzielnicy. Jakże często w dobie niezwyklego rozwoju turystyki widzimy ludzi przemierzających nasze miasto w poszukiwaniu najciekawszych obiektów zaznaczonych na trzymanym w rękę planie i opisanych w przeczytanym przewodniku. Kierowca samochodu musi posłużyć się planem, by przejechać przez nieznane sobie miasto. Coraz częściej pomaga mu w precyzyjnym odnalezieniu się na planie informacja płynąca do niego wprost z satelity, jeśli tylko posiada w swym samochodzie odpowiedni sprzęt, który zresztą w wielu pojazdach jest już instalowany fabrycznie. Po prostu, zupełnie niepostrzeżenie plany miast stały się jednym z nieodzownych, niezbędnych elementów naszego codziennego życia. Są dostępne na każdym kroku — w księgarni, kiosku z gazetami, w biurze informacji turystycznej, w hotelu, a nawet u ulicznego sprzedawcy. Cenimy je jako rzecz użyteczną, tym lepszą, im bardziej przejrzyste i dokładnie informują o otaczającej nas przestrzeni.

Ale plany, widoki miast, zdjęcia lotnicze czy satelitarne mogą spełniać też inną funkcję. Wydane w różnym okresie, zestawione chronologicznie informują nas o zmianach, jakie zachodziły w przestrzeni miasta, o jego rozwoju i zmieniającej się fizjonomii. Stają się wówczas doskonałym pomocnikiem w wędrówce przez wieki. Pozwalają nam na rekonstrukcję kształtu miasta i jego ulic, a w połączeniu z opisem historii i życia codziennego jego mieszkańców — na przeniesienie się oczyma wyobraźni w minione czasy. W ten sposób możemy budować sobie własny, subiektywny obraz miasta naszych rodziców, pradziadków, czy jeszcze dawniejszych przodków zapisanych w dokumentach rodzinnych. Wchodzimy na ścieżkę tropicieli historii, poszukiwania naszego dziedzictwa rodowego, czy szerzej — historycznego. Poznajmy więc dzieje naszego miasta — Lublina — poprzez plany, widoki, zdjęcia z różnych okresów jego historii, ale także eseje historyczne o mieście i jego mieszkańcach.

Dla Państwa — naszych drogich Czytelników, mamy nadzieję, że również dla wszystkich miłośników Lublina — przygotowaliśmy spośród ogromnych zasobów różnych archiwów zestaw 31 plansz, wśród których znalazły się 24 plany Lublina, pięć widoków naszego miasta oraz dwa zdjęcia lotnicze.

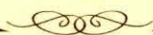
Dzieje naszego miasta utrwalone kartograficznie otwiera plan okolic Bramy Krakowskiej datowany na około 1650 rok. Plan częściowo zniszczony, nadpalony, jego historia też jest zagadkowa, ale jest to najstarszy, oryginalny, odnaleziony obraz fragmentu Starego Miasta. Z wieku XVIII pochodzą trzy plany przedstawiające już obraz całego miasta wraz z jego przedmieściami. Wart podkreślenia jest fakt, iż dwa spośród tych planów wydane zostały w językach obcych.

Historię rozwoju przestrzennego naszego miasta w wieku XIX i do końca pierwszej wojny światowej ilustruje dziewięć planów. Był to okres zaborów, a nasze miasto prawie przez cały ten czas znajdowało się w granicach zaboru rosyjskiego. Nic więc dziwnego, że część prezentowanych planów była wykonywana przez geodetów i kartografów rosyjskich, i były one wydawane w języku rosyjskim. W przypadku tych planów zwracam uwagę na staranność, precyzję rysunku i ciekawą oprawę graficzną.

Okres międzywojenny prezentuje nam pięć planów, dwa spośród nich w sposób jednoznaczny wskazują, że ówczesne władze miasta planowały jego rozwój, co ma też swój wyraz w tytule jednego z nich – *Plan Wielkiego Miasta Lublina* (1931). Okres drugiej wojny światowej to dwa plany wydawane przez hitlerowskich okupantów, którzy skazali na śmierć poprzez wyburzenie większą część przedwojennej dzielnicy żydowskiej, gdzie utworzone zostało getto. Porównanie ze sobą planów z okresu przedwojennego i powojennego uzmysławia nam tragedię nie tylko mieszkańców, ale i miasta, które przecież jest w sensie ogólnym organizmem żywym.

Kolejne plany ilustrują nam niezwykłą dynamikę rozwoju Lublina, powstawanie zupełnie nowych dzielnic, tworzenie się nowych układów komunikacyjnych. Integralną częścią naszego wydawnictwa są artykuły zawarte w dołączonej książce, którą Państwo, czytając te słowa, mają właśnie przed sobą. Artykuły pomogą poznać — razem z planami i widokami — historię naszego miasta. W książce znajdują Państwo także sporo informacji o samych planach — bo one też mają swoją historię, ale również o ich autorach.

W imieniu całego zespołu redakcyjnego dziękujemy za zainteresowanie naszym wydawnictwem, życzymy owocnej lektury i niezapomnianych wędrówek ulicami Lublina, w czasie których odnajdziecie to, co zostało z dawnych czasów. Takie studiowanie historii miasta może być naprawdę interesujące. Dla przyszłości Lublina potrzeba nam jak najwięcej mieszkańców, którzy będą mówili z dumą: *To jest mój Lublin, znam jego przeszłość, chcę budować i kształtować to miasto z poszanowaniem jego dziedzictwa historycznego.*



I

Rozwój Lublina na przestrzeni wieków



Rozwój przestrzenny i funkcjonalny Lublina w świetle materiałów kartograficznych i ikonograficznych

Dagmara Kociuba

Lublin przedlokacyjny

Lublin jest jednym z najstarszych ośrodków osadniczych na ziemiach polskich. Nieprzerwany rozwój osadnictwa na terenie miasta trwa od VI wieku. Wpływały na to zarówno warunki środowiska przyrodniczego, tj. rzeźba terenu ułatwiająca obronność, urodzajne gleby, położenie u zbiegu trzech rzek: Bystrzycy i jej dopływów Czechówki i Czerniejówki, jak też korzystne uwarunkowania rozwoju gospodarczego ośrodka. Od wczesnego średniowiecza istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój Lublina był handel, czemu sprzyjało korzystne położenie w centrum rozległego obszaru międzyrzecza Wisły i Bugu, na pograniczu dwóch stref produkcyjnych (rolnej na Wyżynie Lubelskiej i leśnej na terenie Małego Mazowsza) oraz na skrzyżowaniu szlaków dalekosiężnej wymiany towarowo-pieniężnej łączących Wschód z Zachodem Europy. Szlaki komunikacyjno-handlowe prowadziły głównie wzdłuż rzek, a towary transportowano w łodziach, tzw. dłubankach. Przez Lublin ciągnęły karawany kupców arabskich kierujących się od Morza Czarnego nad Bałtyk i do Małopolski, a ludność Lublina czerpała zyski z pośrednictwa w handlu zarówno lokalnym, jak i dalekosiężnym.

Najstarsze osadnictwo rozwinęło się w obrębie pięciu wzgórz i cypli lessowych: Czwartek, Grodzisko (Kirkut), Zamkowe, Staromiejskie i Żmigród. Pierwszą osadą targową była osada na wzgórzu Czwartek, której funkcjonowanie datowane jest na VI–VII wiek. W późniejszym okresie rozwinęły się tu wytwórczość i rzemiosło. U podnóża osady w sąsiedztwie brodu na Czechówce powstał plac targowy na potrzeby lokalnej, a później tranzytowej wymiany; krzyżowały się tu szlaki komunikacyjno-handlowe. Otwartej osady czwartkowskiej i dróg prowadzących do niej prawdopodobnie strzegły dwa gródki obronne. Starszy – gród wspólnoty opolnej na wzgórzu Grodzisko i młodszy — na zachodniej kulminacji Wzgórza Zamkowego. Gródki te dawały ochronę ludności na wypadek najazdu obcych plemion oraz wojen. Na terenie obecnej Ponikwody zlokalizowane było cmentarzysko kurhanowe. W części północnej Wzgórza Staromiejskiego znajdowało się miejsce kultu pogańskiego, a w południowej — osada.

W okresie plemiennym (VIII–IX wiek) w północnej części Wzgórza Staromiejskiego wzniesiono prawdopodobnie gród obronny kolistego kształtu o powierzchni około 1,8 ha. Od podgrodzia usytuowanego w południowej części wzgórza oddzielony on był tzw. wąwozem wewnętrznym (biegnącym wzdłuż ul. Rybnej) oraz przekopaną na jego przedłużeniu fosą (wzdłuż ul. Złotej). Od wierzchołki wzgórze było odcięte dwoma wąwozami — zachodnim (wzdłuż ul. Lubartowskiej i Wodopojnej do doliny Czechówki) i południowym (od pl. Łokietka wzdłuż ul. Królewskiej i Bernardyńskiej ku dolinie Bystrzycy). Zabezpieczenie grodu plemiennego od zachodu stanowił gródek strażniczy na Żmigrodzie (nazwa ta wywodzi się od sposobu powiadamiania o niebezpieczeństwie przy pomocy sygnałów dźwiękowych, np. gongu czy dzwonów), którego załoga dodatkowo strzegła przeprawy na Bystrzycy w kierunku osad położonych nad Czerniejówką.

W okresie piastowskim Lublin stał się największym ośrodkiem położonym przy wschodnich granicach państwa, nie mając w tym względzie konkurencji. Strategiczne położenie, a także sytuacja polityczna (walki Piastów z Rusią i Litwą) przyczyniły się do rozwoju Lublina jako ważnego ośrodka administracyjnego — siedziby namiestnika książęcego. Gród namiestnika wzniesiono na wzgórzu Grodzisko. Obwiedziony on był wałem, wzmocniony palisadą i odcięty od wierzchowiny przekopem (uległ zniszczeniu w XIII wieku). Jego podgrodziem była dynamicznie rozwijająca się osada czwartkowska. W XI wieku wybudowano tu pierwszy lubelski kościół pw. Świętego Mikołaja (patrona kupców), a przy nim utworzono parafię.

W XII wieku Lublin został podniesiony do rangi siedziby archidiakonatu lubelskiego i kasztelanii lubelskiej. O nadrzędnej randze ośrodka dla otaczających terenów świadczą pierwsze wzmianki o ziemi lubelskiej — obszarze położonym na wschód od Wisły. Z powodu zagrożenia najazdami wojsk Rusinów, Jaćwingów i Tatarów centralny gród lubelski — siedzibę kasztelana — Kazimierz Sprawiedliwy przeniósł na lepiej predysponowane obronnie, wyspowo położone Wzgórze Zamkowe, które otoczone Czechówką i jej rozlewiskami stanowiło w razie niebezpieczeństwa dogodne miejsce obrony. Można się tam było dostać tylko przez system grobli i pomostów. Wzgórze otoczono obwałowaniami. Wjazd do Zamku strzegł donżon. Archidiakonowi król nadał północną część Wzgórza Staromiejskiego (w miejscu zniszczonego grodu plemiennego). Wzniesiono tu kościół pw. Michała Archanioła, do którego w XIII wieku została przeniesiona parafia z Czwartku. Osada archidiakońska miała układ ulicowy, w którym poszerzona ulica (późniejsza Grodzka) stanowiła rynek (plac targowy) przed kościołem parafialnym. W części południowej wzgórza rozwijała się osada wczesnomiejska. W połowie XIII wieku wzniesiono tu kaplicę-oratorium pw. Świętego Krzyża dla przybyłych do miasta dominikanów, przy której znajdował się targ i zgromadzone były zakłady rzemieślników.

Tak więc przedlokacyjny Lublin składał się z kilku członów osadniczych zlokalizowanych w obrębie poszczególnych wzgórz.

Osady otoczone były terenami rolniczymi. Pola i ogrody zajmowały wierzchowiny lessowe na północ od wzgórza Czwartek i zachód od Wzgórza Staromiejskiego. Dna dolin rzecznych sezonowo wykorzystywano jako łąki i pastwiska.

Lokacja Lublina

Lublin jest jednym z najstarszych miast polskich. Miasto lokacyjne usytuowane było w południowej części Wzgórza Staromiejskiego. Pierwsza lokacja miasta na prawie polskim prawdopodobnie odbyła się w ramach lokacji miast małopolskich dokonanych przez Bolesława Wstydlivego między rokiem 1253 a 1259. Jednak ze względu na zmiany przynależności terytorialnej Lublina (czasowo miasto znajdowało się pod panowaniem Rusinów) i zniszczenia wojenne, lokacja ta nie powiodła się.

Ostatecznie Lublin na prawie magdeburskim lokował 15 sierpnia 1317 roku Władysław Łokietek, któremu mieszczanie lubelscy sprzyjali w walce o tron polski. Organizacją miasta zajął się Maciej z Opatowca — pierwszy lubelski wójt. Integracja osadnictwa na Wzgórzu Staromiejskim nastąpiła dopiero w 1342 roku, za panowania Kazimierza Wielkiego na skutek zamiany gruntów archidiakona na 12 łanów kmiecych wsi Dziesiąta.

Niestety nie posiadamy materiałów kartograficznych i ikonograficznych, które przekazywałyby nam wygląd średniowiecznego Lublina. W tych warunkach jedynie analiza najstarszych planów i widoków może w pewnym stopniu pozwolić na odtworzenie obrazu miasta średniowiecznego.

Najstarszy układ urbanistyczny lokacyjnego miasta podporządkowano celom praktycznym, przede wszystkim obronie miasta i jego mieszkańców w czasie walk i najazdów. Lokacyjne miasto miało powierzchnię około 7 ha, otoczone było umocnieniami obronnymi, najpierw drewnianymi,



a po zniszczeniu miasta w 1341 roku przez Tatarów — kamiennymi. Linia murów miejskich opowiadała przebiegowi dzisiejszych ulic Podwale–Królewska–Lubartowska–Kowalska. Pierścień fortyfikacji miejskich miał długość ponad 1 km, około 2 m grubości i około 6 m wysokości. Kamień do budowy (tzw. siwak) pozyskiwano z okolicznych kamieniołomów położonych na terenach Bronowic i Tatar. Budowa murów odbywała się w nawiązaniu do rzeźby terenu. Strome zbocza skarp stanowiły naturalny element obronności. Wjazd do miasta strzegły Bramy: Grodzka i Krakowska. Brama Gnojna usytuowana na wysokości zbiegu ulic Dominikańskiej i Jezuickiej służyła do wywozu nieczystości. Oprócz tego istniały 3 furty: u wylotu ul. Olejnej, ul. Rybnej i na wysokości obecnej Wieży Trynitarskiej. Miasto połączone było z Zamkiem mostem nad przekopem Czechówki, natomiast z wysoczyzną — zwodzonym mostem nad głęboką suchą fosą wykopaną przed Bramą Krakowską. Średniowieczne mury obronne Lublina od strony doliny Bystrzycy przedstawia plansza XXV, a od strony doliny Czechówki — plansza XXVI.

Po integracji osadnictwa na Wzgórzu Staromiejskim i otoczeniu go murami zarysował się zasadniczy kształt lokacyjnego miasta. Jego układ urbanistyczny nawiązywał do topografii wzgórza (miasto miało kształt zbliżony od wachlarza), stąd nieregularność układu bloków urbanistycznych, poszczególnych działek, rynku i ulic. Centrum miasta stanowił trapezowaty rynek o wymiarach 62 x 72 m. Główną budowlą rynku był ratusz, w którym skupiała się władza administracyjna i sądowicza. Na rynku odbywał się handel, a w przyrynkowych kamienicach koncentrowała się produkcja i usługi. Towary składowano w wielokondygnacyjnych piwnicach kopanych pod kamienicami. Z rynku wychodziło sześć ulic (w przeciwieństwie do innych miast, gdzie z rynku wychodziło osiem ulic) prowadzących ku bramom miejskim i ważniejszym budowlom. Główny trakt stanowiła ul. Grodzka i jej przedłużenie — ul. Krakowska (Bramowa). Oś poprzeczną stanowiły wygięte w łuk ulice Rybna i Złota, które wytyczono po niwelacjach wąwozu wewnętrznego i fosy. Pozostałe ulice poprzeczne (Olejna, Szambelańska, Jezuicka) również były łukowatego kształtu. Krzyżowały się z nimi prostopadle uliczki biegnące w liniach prostych, promieniście w stosunku do Bramy Grodzkiej i kościoła Świętego Michała (Noworybna i Ku Farze, Dominikańska i Archidiakońska). U wylotu ul. Rybnej w sąsiedztwie murów miejskich utworzono plac Rybny, na którym handlowano rybami i solą. Ostateczną liczbę działek na terenie miasta w murach, tj. około 130, odnotowano w pierwszej połowie XVI wieku. Odpowiada to stanowi obecnemu. Układ urbanistyczny lokacyjnego miasta odtwarza plansza III, a jego kształt przetrwał do współczesności.

Z lokacją wiązało się bardzo duże nadanie — 100 łanów (24 km²) „gruntów uprawnych i nieuprawnych”, położonych na północ od doliny Czechówki między Czechowem a Ponikwodą, a także na międzyrzeczu Czechówki i Bystrzycy oraz wzdłuż doliny Bystrzycy. Tereny te stopniowo zagospodarowywano pod pola i ogrody. Było to bardzo korzystne dla ówczesnej gospodarki miejskiej nastawionej na samowystarczalność w zakresie produkcji żywności.

W 1342 roku król Kazimierz Wielki przekazał na uposażenie nowego wójta Franczka z Moguncji wsie królewskie: Konopnicę i Bronowice, które przeniósł na prawo magdeburskie.

W dolinach rzek piętrzone stawy i budowano młyny. W XIV wieku w dolinie Bystrzycy utworzono Staw Wielki Królewski widoczny na planszy XXV. Jego powierzchnia dochodziła do 130 ha. Grobla znajdowała się na przedłużeniu dzisiejszej ul. Tatarskiej, a staw ciągnął się na odcinku 2,5 km, aż do okolic obecnej ul. Plażowej. Mniejsze stawy spiętrzone na Czechówce. Ich lokalizację można odtworzyć na podstawie planszy III. Były to: Staw „za Żydy” (między ul. Nadstawną a Lubartowską) oraz Staw Czechowski na granicy ze wsią Czechów (między ul. Spokojną a Przy Stawie i Ogródkową). Rzeki i stawy pełniły też rolę miejsca zrzutu ścieków i wód opadowych z obszaru miasta. Nieczystości i wody deszczowe spływały grawitacyjnie i zbierane były do głównego kanału ściekowego (rynsztoka), którego wylot znajdujący się w pobliżu furty Rybnej widoczny jest na planszy XXVI.

Lublin w okresie rozkwitu

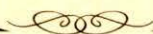
Okres od drugiej połowy XIV wieku do pierwszej połowy XVII wieku w historii miasta był okresem rozkwitu. Dynamiczny rozwój rozpoczął się w 1385 roku po zawarciu unii polsko-litewskiej w Krewie. Unia zakończyła okres wojen polsko-litewskich; zmniejszyło się także niebezpieczeństwo najazdów tatarskich. Lublin z miasta położonego peryferyjnie i zagrożonego militarnie stał się ośrodkiem leżącym w centrum ogromnego państwa Jagiellonów. Unia Polski z Litwą otworzyła szerokie rynki zbytu dla Polski. Dzięki położeniu na skrzyżowaniu międzynarodowych szlaków handlowych: litewsko-małopolskiego, czarnomorsko-bałtyckiego, a po jego upadku w XV wieku — rusko-wielkopolskiego (śląskiego) — Lublin w krótkim czasie zyskał możliwość pośrednictwa w handlu między Europą Wschodnią i Zachodnią oraz ziemiami Królestwa Polskiego i Litwą. Korzystne przywileje handlowe nadane przez sprzyjających mieszczanom lubelskim królów z dynastii Jagiellonów, a zwłaszcza Władysława Jagiełłę i Kazimierza Jagiellończyka (8-dniowe prawo składu, 4 jarmarki w roku, przymusy drogowe) pozwoliły Lublinowi stać się jednym z najważniejszych ośrodków handlowych Polski i Europy. Handel miejski ześrodkowywał się przede wszystkim w rynku i w przyrynkowych sklepach i kramach, gdzie handlowano towarami zagranicznymi, jak korzenie, wino i kosztowne tkaniny. W pobliżu ratusza wybudowano jatki, kramnice i wagę. Handel miejscowymi towarami, wymagającymi większej powierzchni, na przykład zbożem i żywcem, odbywał się na przedmieściach. Place do handlu bydłem i słomą zlokalizowano na Słomianym Rynku oraz „pod ruską cerkwią” (obecny targ przy ul. Ruskiej).

W ślad za rozwojem handlu nastąpił również wzrost rangi politycznej miasta. W 1474 roku Lublin został stolicą nowo utworzonego województwa lubelskiego. W mieście odbywały się zjazdy polsko-litewskie, sejmiki szlacheckie oraz sejmy walne. W 1569 roku – był miejscem obrad i podpisania unii Polski z Litwą, na mocy której utworzono Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Lublin był też ośrodkiem sądownictwa wyższego szczebla, a przede wszystkim siedzibą ustanowionego w 1578 roku Trybunału Koronnego (jednego z dwóch w Koronie) dla Małopolski i przyłączonych do Korony ziem ruskich. Trybunał obradował w ratuszu. W mieście miały też siedzibę szlacheckie sądy grodzkie i ziemskie oraz odbywały się wiece sądowe — początkowo na Zamku i w ratuszu, a sejmiki szlacheckie w kościele Dominikanów.

Ze zmianą znaczenia politycznego i administracyjnego miasta wiązało się również uzyskanie większych kompetencji przez radę miejską. Działania rady doprowadziły do zmian terytorialnych Lublina. W 1400 roku rada miejska wykupiła wieś Konopnicę, a w 1482 roku zakupiła folwark Ponikwoda i przyłączyła go do miasta. Po wykupie i wcieleniu wójtostwa do miasta w 1504 roku Lublin zyskał kolejną wieś miejską — Bronowice. Konopnica i Bronowice stanowiły własność miejską, ale były odrębnymi gminami wiejskimi. Traciły one czasowo przynależność terytorialną do Lublina lub były w dzierżawie. Folwark Ponikwoda pozostał własnością miasta.

Lublin ze względu na swą rangę polityczną i gospodarczą przyciągał wielu nowych osadników. Napływali tu kupcy i rzemieślnicy z przyłączonych ziem, co powodowało wzrost liczby mieszkańców, odnotowany zwłaszcza po utworzeniu siedziby Trybunału Koronnego. W 1616 roku Lublin liczył już 11,3 tys. mieszkańców, co dawało mu pozycję jednego z siedmiu największych miast w Koronie.

Wzrost liczby ludności przyczynił się do rozwoju przestrzennego miasta. Mała powierzchnia miasta lokacyjnego spowodowała dość szybką rozbudowę przedmieść. Zabudowa skupiała się początkowo w sąsiedztwie murów miejskich, przy drodze na Kraków wokół wybudowanych w XIV i XV wieku szpitala i kościoła Świętego Ducha, a także kościołów i klasztorów: Brygidek oraz Bernardynów, których obwarowania dawały schronienie okolicznej ludności w razie najazdu. Te skupiska osadnicze zapoczątkowały rozwój Lubelskiego Przedmieścia. W późniejszym okresie przedmieścia



rozbudowywały się wzdłuż głównych szlaków handlowych i przepraw przez rzeki. Urbanizacja objęła Czwartek przy drodze na Mazowsze (Dyski Gościńiec), Przedmieście Lwowskie wokół Słomianego Rynku przy przeprawie przez Bystrycę na drodze rusko-litewskiej oraz Żmigród, gdzie przebiegała droga ku kamieniołomom we wsiach Bronowice i Tatary, z których sprowadzano kamień do budowy murów miejskich, kamienic i innych budowli. Stopniowo zagospodarowywano także Podzamcze, początkowo wzdłuż przeprawy przez Czechówkę na trakcie litewsko-ruskim, a następnie na stopniowo osuszonym terenie wokół Wzgórza Zamkowego.

Wiek XVI nazywany jest „złotym wiekiem” w historii Lublina. Na odbywające się w budynku ratusza obrady Trybunału przybywała licznie szlachta i magnateria oraz kupcy. Na handlu i rzemiośle bogacili się lubelscy mieszczenie. Miało to wiele skutków natury gospodarczej. Powodowało przede wszystkim rozwój wytwórczości, aktywizację budownictwa oraz życia kulturalnego i religijnego.

Rozwój gospodarczy związany był z koniecznością budowy licznych urządzeń użyteczności publicznej. Na planszy XXV widzimy niektóre z nich: blech i szlifiernię wybudowane nad Bystrycą oraz powstałą na piętrzeniu Stawu Wielkiego Królewskiego — papiernię. Ze względu na zły stan sanitarny otaczających miasto stawów i rzek, rozpoczęto budowę wodociągu. Z wodozbioru w okolicy Stawu Wrotkowskiego woda przesyłana była na odległość około 5 km drewnianymi rurami do rurmusa (pompowni), a stamtąd przy pomocy tłoków przetaczana rurami do wieży wodnej wybudowanej przy murach klasztoru Brygidek. Woda do napędu rurmusa płynęła sztucznym kanałem (tzw. „przekopą”) wykopanym równoległe do Bystrzycy. W górnej kondygnacji wieży wodnej umieszczony był zasobnik, z którego wodę grawitacyjnie rozprowadzano rurami ku Bramie Krakowskiej, dalej do rynku, gdzie była publiczna skrzynia wodna, i innych zabudowań w obrębie miasta w murach. Tereny na południowy zachód od miasta, po których przebiegał wodociąg, nazywano Rurami.

Korzystne uwarunkowania gospodarcze i polityczne wpłynęły na rozwój budownictwa. Nasilenie ruchu budowlanego odnotowano około połowy XVI wieku, między innymi dzięki dekretowi Zygmunta I z 1532 roku, który stanowił, aby wszystkie puste place w Lublinie, które w ciągu roku nie zostaną zabudowane, zostały odebrane właścicielom i odsprzedane osobom mogącym je zabudować. To spowodowało dynamiczną rozbudowę, zwłaszcza terenów w rejonie Krakowskiego Przedmieścia, Podzamcza i Żmigrodu. Na terenach tych, w pobliżu miasta w murach wznoszono głównie pojedyncze zespoły kościelno-klasztorne, pałace, dwory, powstawały folwarki i ogrody. Widzimy je na planszach II i XXV. Budowa i przebudowa Lublina odbywała się w stylu renesansu i wpłynęła na przekształcenie szaty architektonicznej miasta. Jako pierwszy w stylu renesansowym rozbudowano Zamek. Kolejny boom budowlany miasto przeżywało po wielkim pożarze, który w maju 1575 roku strawił dużą część miasta w murach i Krakowskiego Przedmieścia. Odbudowa i przebudowa w duchu późnorenesansowym objęła między innymi ratusz (na siedzibę Trybunału), kamienice przyrynkowe, Bramy Krakowską i Grodzką oraz niemal wszystkie gotyckie kościoły. Magnaci i szlachta przybywający do Lublina na sądy trybunałskie wystawiali dwory i pałace. Ich liczba stale rosła — z 15 w połowie XVI wieku do około 80 w pierwszej połowie XVII wieku. Odegrały one dużą rolę w rozwoju przestrzennym i funkcjonalnym miasta w przyszłości.

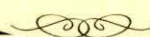
Na fali prądów kontrreformacyjnych powstało w Lublinie w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku szereg fundacji kościelnych na gruntach ofiarowanych klerowi lub przez kler nabytych, w zaznaczającym się w architekturze stylu renesansu lubelskiego. Rozbudowano kościół Dominikanów i klasztor Brygidek. W najbliższym sąsiedztwie murów miejskich wybudowano kościół Jezuitów (obecnie archikatedra). Większość fundacji wzniesiono na przedmieściach i przy głównych traktach. Przy Krakowskim Przedmieściu wybudowano koś-

cioły i klasztory: Karmelitów Bosych (przy kościele św. Ducha), Karmelitanek Bosych Józefatek (przy obecnej ul. Świętoduskiej) i Początek (przy obecnej ul. Staszica) oraz Bonifratrów wraz ze szpitalem (w zachodniej części pl. Litewskiego — zburzone w pierwszej połowie XIX wieku), jako murowany wzniesiono kościół pw. Świętego Krzyża (obecnie kościół akademicki KUL) i klasztor Dominikanów Obserwantów. Na Żmigrodzie powstał kościół i klasztor Bernardynek. Przy trakcie lwowskim swoje kościoły i klasztory wybudowali: bazylianie, franciszkanie, a przy Słomianym Rynku — augustianie. Prądy kontrreformacyjne pobudziły też rozwój szkolnictwa. Powstało Kolegium Jezuitów, które w XVII wieku znacznie rozbudowano. Panoramę renesansowego Lublina, z górującymi nad miastem wieżami kościołów, bram i ratusza, przedstawia plansza XXV.

Szczególną rolę w zmianach przestrzennych renesansowego miasta odgrywał stale rozbudowujący się kompleks zabudowań jezuitów. Wchłonał on część murów obronnych i fosy, dlatego nie spełniały one już swych dawnych funkcji. W związku z tym król Zygmunt III w przywileju z 1611 roku pozwolił fosę zasypać, wyrównać, otoczyć nowymi murami i wzmocnić, a następnie cały plac zabudować i przenieść tam spod ratusza wagę publiczną „dla rzeczy cięższych”, tworząc Korce. Tym samym ośrodek handlu przeniesiony został pod Bramę Krakowską, gdzie zbiegały się szlaki handlowe. Plac Korce od XVII wieku pełnił funkcję centrum. Jego układ przestrzenny w połowie XVII wieku odtwarza plansza I.

Powstanie Korców miało ogromny wpływ na rozwój Przedmieścia Lubelskiego, które od XVI wieku ze względu na kierunek biegnącego tędy traktu nazwano Przedmieściem Krakowskim. Od połowy XVII wieku Krakowskie Przedmieście było najważniejszą, po Starym Mieście, częścią Lublina. Powstało ono w części wierzchwinowej wzniesienia, którego cypel zajęło miasto w murach i zapoczątkowało rozwój przestrzenny Lublina w kierunku najbardziej dogodnym pod względem topograficznym i komunikacyjnym. W najbliższym sąsiedztwie Bramy Krakowskiej i wzdłuż głównych ulic: Krakowskie Przedmieście, Panny Marii (Narutowicza), a częściowo też Szpitalnej (Świętoduskiej), Zielonej i Zakonnicy (Peowiaków) dominowała zabudowa zwarta, złożona z kamienic i domów murowano-drewnianych oraz monumentalne zespoły kościelno-klasztorne. Pozostałe ulice miały zabudowę luźną. Drogi i ścieżki przebiegające często wzdłuż granic gruntów prywatnych w miarę upływu czasu przybierały charakter ciągów ulicznych. Kształtowanie sieci drożnej w obrębie przedmieścia przedstawiają plansze II i III. Resztę terenu Krakowskiego Przedmieścia zajmowały pojedyncze zespoły kościelno-klasztorne, rezydencje magnackie, dwory i folwarki, a także ogrody i sady. Luźna zabudowa sięgała do folwarku rodziny Lubomelskich (później od herbu jego kolejnych właścicieli Leszczyńskich nazwanego Wieniawą). Opodal kościoła pw. Świętego Krzyża w XV wieku wzniesiono szubienicę — miejsce straceń. Później urządzono tam prochownię. Budowle te widoczne są na planszy XXV.

Na skutek rozbudowy kompleksu zabudowań jezuitów zmniejszyła się obronność murów miejskich od strony wierzchwin, dlatego konieczne stały się inwestycje o charakterze obronnym. Od zachodu w końcu XVI wieku powstały obwałowania ziemne (tzw. druga linia szańców), wyznaczające zarazem w tym okresie zasięg zabudowy Krakowskiego Przedmieścia. Przebiegały one od doliny Czechówki w pobliżu obecnej ul. 3 Maja, przez plac Litewski, ulice Kołłątaja i Hempla do murów brygidzkowskich i dalej w kierunku doliny Bystrzycy. W pierwszej połowie XVII wieku w zachodniej części Lublina wzniesiono tzw. trzecią linię szańców, obejmującą zabudowę peryferyjną oraz tereny rolnicze, która biegła od doliny Czechówki, skrajem obecnego Parku Saskiego, ul. Lipową i al. Piłsudskiego do doliny Bystrzycy. Obwałowania te składały się z wałów ziemnych z półkolistymi lub wielobocznymi bastionami. Linie szańców obrazuje plansza II. Teren pomiędzy wałami stanowił zaplecze dla rozwoju przestrzennego Krakowskiego Przedmieścia.



Szczególnie duże znaczenie dla rozwoju przestrzennego Lublina miało Podzamcze, wyznaczone w 1523 roku dekretem Zygmunta Starego na dzielnicę żydowską (Żydzi mieli zakaz osiedlania się w obrębie murów do 1862 r.). Podzamcze rozciągało się od Wzgórza Zamkowego wzdłuż północnych brzegów Stawu Wielkiego Królewskiego aż do Słomianego Rynku. W 1595 roku Podzamcze otrzymało prawo magdeburskie od Zygmunta III. Ten korzystny przywilej oraz bliskość miasta w murach, które stanowiło centrum handlowo-administracyjne, spowodowało osiedlanie się nowych osadników i szybkie zagęszczanie zabudowy. Teren Podzamcza zagospodarowywano początkowo wzdłuż głównej drogi wiodącej do miasta w murach z Litwy i Rusi, wykształconej w ulicę Szeroką, a następnie na osuszonych terenach wokół Zamku przy nowo tworzonych ulicach: Kowalskiej, Żydowskiej, Podwale, Ruskiej, Jatacznej, Krawieckiej, Zastranej, Podzamcze. Na początku XVII wieku było tu już 100 domów. Żydzi uzyskali prawo grzebania zmarłych na wzgórzu Grodzisko, na którym założono kirkut. Przy ul. Szerokiej powstała bożnica żydowska, a w sąsiedztwie Bramy Grodzkiej wybudowano kościół Świętego Wojciecha ze szpitalem Świętego Łazarza. Na Podzamczu rozwinął się handel, rzemiosło i wytwórczość. Działały tu browary, banie gorzałczane, piekarnie oraz szlachtuz (rzeźnia), a „pod ruską cerkwią” znajdował się plac targowy. Podzamcze stanowiło ogromną konkurencję gospodarczą dla miasta w murach, a ponadto hamowało ekspansję terytorialną Lublina na tereny położone w dolinach rzek.

Układ przestrzenny terenów położonych na północnym wschodzie od miasta w murach kształtował się w oparciu o pierwotną sieć drożną, którą utrwaliła zwarta zabudowa ulic Szerokiej i Bazyliańskiej (Ruskiej). Zabudowa Przedmieść Lwowskiego i Czwartek nawiązywała do przebiegu szlaków komunikacyjno-handlowych, a w mniejszym stopniu dróg dojazdowych do pól. Na pozostałych terenach dominowała luźna zabudowa o charakterze rezydencjonalnym lub zagrodowym.

W obrębie miasta tworzone folwarki oraz zakładano ogrody i sady. Tereny rolnicze położone były głównie na północ od doliny Czechówki, Czwartku i Słomianego Rynku, a także wzdłuż doliny Bystrzycy (folwarki „na rurach”).

Upadek miasta

Od pierwszej połowy XVII wieku nasiliły się zjawiska towarzyszące kryzysowi miast — zaostrenie konkurencyjności, kurczenie się rynków zbytu, zmiany w przebiegu szlaków handlowych, upadek handlu i wytwórczości. Te niekorzystne uwarunkowania sprawiły, że Lublin utracił wiodącą rolę pośrednika handlowego między Litwą a Koroną na rzecz nowej stolicy Rzeczypospolitej — Warszawy, a na skutek rywalizacji z Krakowem stracił też prawo do jarmarków, które przeniesiono do Łęcznej. Skutkowało to utratą znaczenia Lublina w handlu międzynarodowym. Zbytняя specjalizacja miasta w tym zakresie spowodowała, że wraz z upadkiem handlu nastąpił kryzys gospodarczy. Pomimo podniesienia rangi Lublina i zrównania go w prawach z Krakowem w 1703 roku przez Augusta II, miasto nie odzyskało już dawnej świetności. Przez Lublin wiodł jedynie szlak ruski ku Warszawie, którym napływały wojska węgierskie, moskiewskie i szwedzkie pustoszące miasto. Nękane było także pożarami i epidemiami, a w rezultacie opłacania wysokich kontrybucji — nie miało środków na odbudowę zniszczeń wojennych. Upadkowi gospodarstwu towarzyszył kryzys polityczny wywołany nasileniem konfliktów wewnętrznych, wojnami połowy XVII wieku („potop” szwedzki) i pierwszej połowy XVIII wieku (wojna północna i wojna sukcesyjna). Czasy saskie i pierwsze lata panowania Stanisława Augusta były dla Lublina okresem największego upadku.

W warunkach pogarszającej się koniunktury gospodarczej i wojen nasiliła się depopulacja Lublina. Największe straty wśród ludności miasto poniosło podczas epidemii w 1650 roku oraz w okresie „potopu”, kiedy to wojska moskiewsko-kozackie wymordowały około 3 tys. ludności



zamieszkującej Podzamcze, a zabudowę dzielnicy spaliły. W 1673 roku na terenie Lublina zamieszkiwało łącznie 6,6 tys. osób, czyli niemal o połowę mniej niż w 1616 roku.

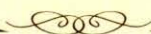
Lublin w okresie upadku przedstawia plansza XXVI. Widzimy tu zabudowę miasta i przedmieścia po odbudowie i przebudowie w okresie „złotego wieku”. Charakter średniowieczny zachowały jedynie mury obronne i baszty. Na Wzgórzu Zamkowym, oblepionym domkami Podzamcza, dominował donżon, a przy nim widoczne były resztki Zamku i kaplica Trójcy Świętej. Lublin często nawiedzały pożary. W trakcie wypadków wojennych związanych z konfederacją barską spłonęło Krakowskie Przedmieście i Korce, zrujnowany był Zamek, obie bramy miejskie i pozostałości murów oraz większość kamienic i domów. W mieście dużo było pustych placów. Lustracje z drugiej połowy XVIII wieku wykazują stałe wyludnianie i ruinę gospodarczą miasta, które „świeciło pustkami, pełne było ruder, a niewybrukowane ulice tonęły w błocie”.

W tych warunkach szczególnie duże znaczenie dla rozwoju miasta w tym okresie miały posiedzenia Trybunału Koronnego, na które licznie przybywała szlachta i magnaci. Zapobiegło to całkowitemu regresowi gospodarki miejskiej oraz powodowało nieznaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, rzemiosła i lokalnego handlu, a także przejawiało się kolejnymi fundacjami budowli religijnych (w połowie XVIII wieku istniały aż 23 kościoły, 18 klasztorów, bożnice żydowskie i cerkiew prawosławna).

Miało to również niekorzystne dla gospodarki miejskiej skutki. Szlachta, magnateria i duchowieństwo stopniowo wykupywały tereny miejskie i tworzyły jurydyki niepodlegające władzy miasta, a jedynie rozrywające jego jedność terytorialną oraz stanowiące konkurencję dla lubelskiego handlu i rzemiosła. Najbardziej niekorzystna dla gospodarki miejskiej była rozbudowa Podzamcza. Zmiany własnościowe na terenach miejskich wywołały regres terytorialny Lublina, którego powierzchnia skurczyła się 16-krotnie i w połowie XVII wieku wynosiła tylko 6 łanów (1,4 km²). W tym czasie na terenach miejskich znajdowały się dwadzieścia trzy jurydyki.

Jurydyki z jednej strony powodowały regres terytorialny Lublina, a z drugiej ich powstanie doprowadziło do trwałego zagospodarowania przyznanych miastu w 1317 roku 100 łanów. Tereny jurydyczne zagospodarowano głównie rolniczo. Były to położone na północ od Czechówki folwarki między innymi: Bielszczyzna, Lemszczyzna, Probstwa, Bazylianów, Sierakowszczyzna, augustianów, a na południe od Czechówki — dominikanów obserwantów oraz mniejsze folwarki zakonów i mieszczan lubelskich na Krakowskim Przedmieściu. Wzdłuż doliny Bystrzycy przy drodze do Wrotkowa i Zemborzyc zlokalizowane były folwarki, które mieszczenie lubelscy przepisali na rzecz szpitala Świętego Ducha oraz zakonów: Brygidek, Jezuitów, Wizytek i Bonifratrów. Spod jurysdykcji miejskiej wyjęte również były pojedyncze kamienice, dwory i pałace zlokalizowane głównie na obszarze miasta w murach, Podzamcza, Krakowskiego Przedmieścia i na Żmigrodzie. W jurydykach rozwinęło się rzemiosło oraz propinacja, która ze względu na charakter ośrodka lubelskiego stanowiła główne źródło dochodów ludności. Sytuację własnościową na gruntach miejskich w drugiej połowie XVIII wieku odtwarza plansza III.

Na pozostałym w jurysdykcji miejskiej terenie, który obejmował miasto w murach i Krakowskie Przedmieście ze Żmigrodem, ze względu na kryzys gospodarczy nie nastąpiły znaczne zmiany przestrzenne (porównaj plansze II i III). Powstały nowe fundacje kościelne i klasztorne. Na Starym Mieście rozpoczęto budowę kościoła Trynitarzy. Przy Krakowskim Przedmieściu powstały nowe budowle sakralne: Kapucynów, Pijarów (przy ul. Panny Marii) i Wizytek (przy ul. Zakonnicej nazwanej odtąd ul. Wizytkowską), a na Żmigrodzie — kościoły i klasztory Reformatorów i Misjonarzy. W latach 70. wieku XVIII zniesiono zakon Jezuitów, pozostawiając ogromne kubatury pustych budynków (do ich zabudowań na pewien czas przenieśli się Trynitarze), przy drodze na Czechów (ul. Ewangelicka) wzniesiono kościół ewangelicki, a przy ul. Zielonej — kaplicę wyznawców obrządku greckiego.



Zabudowa poza terenami miejskimi koncentrowała się w rejonach zamieszkałych w przeważnie przez ludność żydowską, która nakazami wydanymi w połowie XVIII wieku została zmuszona do opuszczenia miasta w murach i Krakowskiego Przedmieścia. Poza Podzamczem Żydzi osiedlali się także na terenie Wieniawy, Kalinowszczyzny i Piaski. Miasteczko Wieniawa założone w 1636 roku na gruntach folwarku Lubomelskich (Leszczyńskich), rozwinęło się wokół rynku zwanego Wieniawskim i ulic: Zaulek, Dawna, Ogródkowa i Przy Stawie oraz przy cmentarzu żydowskim (w miejscu obecnego stadionu Lublinianki). Na terenie Wieniawy działały liczne zajazdy i jedyna w tym okresie w mieście i okolicach łaźnia. W drugiej połowie XVIII wieku przy ujściu Czerniejówki do Bystrzycy na gruntach wsi Bronowice powstała jurydyka starościńska Piaski (Nowy Kazimierz). Jej centrum stanowił rynek w miejscu obecnego pl. Bychawskiego. W tym okresie rozwinęła się też jurydyka starościńska „miasteczko Kalinowszczyzna Słomiany Rynek zwane”. W osadach tych zlokalizowane były place targowe i odbywały się targi, a na Kalinowszczyźnie także jarmarki. Układ przestrzenny terenów otaczających Lublin w drugiej połowie XVIII wieku odtwarza plansza III.

Niekorzystna sytuacja polityczno-gospodarcza nie sprzyjała rozwojowi urządzeń użyteczności publicznej. W okresie działań wojennych „potopu” zniszczono większość przedsiębiorstw miejskich (wodociągi, łaźnię, kapnicę, woskobojnię). Z braku środków nie odbudowano zniszczonych w czasie wojen budowli hydrotechnicznych oraz nie piętrono stawów. W rezultacie degradacji stawów w dolinach rzecznych rozpoczął się proces renaturyzacji. Na planszy II na miejscu Stawu Wielkiego Królewskiego i stawu „za Żydy” oznaczone są jedynie błota, bagna i łąki. W połowie XVIII wieku rozpoczęto sypanie grobli i zakładanie przepraw przez dolinę Bystrzycy. Miało to na celu ułatwienie komunikacji z gospodarczo powiązаныmi z miastem wsiami Bronowice i Tatary, gdzie eksploatowano kamień budowlany, oraz jurydyką Piaski. Przeprawę na linii Żmigród–Piaski przedstawiają plansze III i XXVII.

Okres odbudowy i przebudowy miasta

Okres kryzysu zakończyły reformy końca XVIII wieku, które rozpoczęła Komisja Edukacji Narodowej. W 1780 roku dla uporządkowania gospodarczego i administracyjnego miasta została w Lublinie powołana Komisja Dobrego Porządku (*Boni Ordinis*). Dzięki jej staraniom przebudowano Ratusz-Trybunał i Bramę Grodzką, odrestaurowano Bramę Krakowską i kamienice przy rynku. Przybyły nowe domy w mieście i na przedmieściach. Faworyzowano zwłaszcza teren Starego Miasta, Krakowskiego Przedmieścia i Korców. Największą zasługą komisji dla układu przestrzennego miasta było wytyczenie ul. Nowej (początkowy odcinek ul. Lubartowskiej). Na okres działalności Komisji *Boni Ordinis* przypadało sporządzenie planu miasta przez geometrę Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego (plansza III). Plan ten rejestruje układ urbanistyczny Lublina w ostatniej ćwierci XVIII wieku i pozwala na wyrobienie dokładnego poglądu o skali przeobrażeń, jakie dokonały się w mieście w latach następnych.

Duże zmiany funkcjonalne i przestrzenne wywołało wejście w życie prawa o miastach z 1791 roku. Nastąpiła likwidacja jurydyk, co spowodowało między innymi 15-krotne powiększenie powierzchni Lublina. Miasto zajęło tereny położone na: międzyrzeczu Bystrzycy i Czechówki (Stare Miasto i Krakowskie Przedmieście, przedmieście Czechówka Dolna); na zachód od doliny Czechówki (folwarki Lemszczyzna, Bielszczyzna, Probstwo, przedmieście Czwartek, Białkowska Góra, Sierakowszczyzna, przedmieście Kalinowszczyzna i folwark Ponikwoda); w dolinie Czechówki (Podzamcze) oraz na południe od doliny Bystrzycy (przedmieście Piaski). Bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju poszczególnych terenów miejskich miał podział Lublina na dwa cyrkuły. Cyrkuł miasta Lublina (chrześcijański) obejmował miasto w murach, Żmigród i Krakowskie Przedmieście — obszar zabudowany kamienicami i pałacami, z wytyczonymi ulicami, tu znajdowa-

ły się najważniejsze budowle miejskie, kościoły, szkoły. Cyrkuł Podzamecki (żydowski) obejmował Podzamcze, Czwartek, Kalinowszczyznę i Piaski — oddzielne ośrodki pojurydyczne oraz pozostałe słabo zainwestowane tereny rolnicze.

Zmiany terytorialne końca XVIII wieku wywołały nieznaczny wzrost liczby mieszkańców z 8,5 tys. w 1787 roku do 9,4 tys. w 1799 roku. Ponad połowę ludności Lublina stanowili Żydzi.

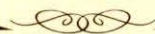
W 1795 roku, po III rozbiórce Polski Lublin znalazł się w zaborze austriackim. Miasto w tym okresie przedstawia plansza IV. Z okresem panowania Austriaków w Lublinie wiążą się głównie zmiany funkcjonalne terenów kościelnych i klasztornych. Na mocy decyzji władz zaborczych zlikwidowane zostały wszystkie cmentarze na obszarze miasta, a nowy cmentarz wytyczony został za obwałowaniami miejskimi (przy obecnej ul. Lipowej). Budowle klasztorne i kościoły, opustoszałe po józefińskiej kasacji zakonów, traciły swój charakter sakralny, dlatego też władze podjęły decyzję o zmianie ich przeznaczenia. Klasztor Dominikanów Obserwantów zaadaptowano na szpital wojskowy, a kiedy lazaret przeniesiono do klasztoru Wizytek — na koszary piechoty (tzw. świętokrzyskie). Klasztor Franciszkanów zamieniono na magazyn zboża i siana. Tu też powstała pierwsza manufaktura sukiennicza. Opustoszałe pałace magnackie również zmieniły swe funkcje, np. pałac Potockich został zaadaptowany na więzienie (tzw. „stary kryminal”). Bardzo istotną rolę w dalszym rozwoju przestrzennym miasta odegrał trwający dwa tygodnie pożar, który w 1803 roku zniszczył większość zabudowy Krakowskiego Przedmieścia, miasta w murach i Korców, między innymi klasztory pojezuicki i Karmelitów Bosych. Władze austriackie nie prowadziły akcji odbudowy zniszczeń, dlatego ogólna liczba budynków w mieście zmniejszyła się z 882 w 1798 roku do około 760 w latach 1805–1806.

Początek XIX wieku przyniósł na arenie międzynarodowej wielkie zmiany, które miały ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju Lublina. W 1809 roku Lublin został wcielony do Księstwa Warszawskiego i stał się stolicą departamentu lubelskiego. Po klęsce Napoleona, zgodnie z ustaleniami kongresu wiedeńskiego, miasto znalazło się na terytorium autonomicznego Królestwa Polskiego. Lublin był wówczas największym po Warszawie (obok Kalisza i Płocka) ośrodkiem miejskim, siedzibą nadrzędnej jednostki administracji państwowej (województwa lubelskiego) i kościelnej (diecezji lubelskiej). Na okres ten datuje się ostateczne zniesienie jurydyk i wcielenie ich terenów do Lublina. Pod względem administracyjnym utrzymano podział na dwa cyrkuły: I – chrześcijański i II – żydowski. Lublin w czasach Królestwa Polskiego ukazują plany na planszach od V do XII oraz widoki na planszach XXVIII i XXIX.

W okresie zaboru rosyjskiego w Lublinie 2-krotnie zanotowano ożywienie gospodarcze, które skutkowało zmianami funkcjonalnymi, przestrzennymi i demograficznymi. Pierwsze z nich miało miejsce w latach 1815–1830, drugie po 1877 roku.

W Królestwie Polskim Lublin stanowił ważny punkt komunikacyjny na szlaku z Ukrainą, który zyskał na znaczeniu militarnym po ustanowieniu twierdzy zamojskiej. W celu zwiększenia przelotowości na głównych trasach w latach 1817–1826 przeprowadzono przebudowę układu komunikacyjnego Lublina. Z przedłużenia na północ ul. Nowej powstał trakt na Lubartów i Brześć. Wjazd do Lublina od strony Piask i Zamościa wyznaczono dzisiejszą ul. Zamojską i Wyszyńskiego. Trakty te w dnach dolin rzecznych poprowadzono na wysokich sztucznych nasypach, a na rzekach wybudowano murowane mosty. Nowy trakt na Warszawę wytyczono na przedłużeniu Krakowskiego Przedmieścia (dzisiejsze Al. Raławickie). Główny węzeł komunikacyjny miasta powstał pod Bramą Krakowską. Układ komunikacyjny Lublina po przebudowie ukazują plansze V i VI. Trakty obsadzono topolami, co widzimy na planszy XXVIII.

Olbrzymie rezerwy kubatury w postaci opuszczonych budynków klasztornych i pałacowych nadal wykorzystywano na potrzeby wojska, administracji i wytwórczości, co możemy zaobserwować, porównując plansze III oraz VI i VII. W zabudowaniach powiżytkowskich umieszczono



koszary kawalerii, a w zabudowaniach popijarskich — lazaret wojskowy. Dla potrzeb wojska powstały place musztry — przy koszarach piechoty, na terenie zburzonych zabudowań bonifratrów i w dolinie Czechówki (na osuszonych terenach po stawie „za Żydy”). Siedzibę Komisji Województwa Lubelskiego ulokowano w pałacu poradziwiłłowskim. Zamek odbudowano z przeznaczeniem na więzienie i sądy karne. Na miejscu spalonego kościoła Karmelitów Bosych wybudowano nowy ratusz (Magistrat). Pałace i zabudowania poklasztorne zajęły też większe lubelskie manufaktury, między innymi tytoniowa (były pałac Czartoryskich–Sieniawskich) oraz sukiennicza (zabudowania pofranciszkańskie).

Dobra koniunktura gospodarcza miasta miała odbicie we wzroście liczby ludności z 9,9 tys. w 1819 roku do 14 tys. w 1830 roku.

Nowa sieć głównych dróg oraz rozbudowa i przebudowa miasta w okresie Królestwa Kongresowego zadecydowały o zmianie układu przestrzennego i funkcjonalnego Lublina. Na znaczeniu gospodarczym straciły Stare Miasto i Podzamcze oraz Kalinowszczyzna i Czwartek. Wzrosła z kolei ranga terenów przy trakcie zamojskim i lubartowskim, które zostały objęte szybką zabudową. Reprezentacyjną arterią komunikacyjną miasta stała się ul. Krakowskie Przedmieście prowadząca od nowego ratusza do siedziby Komisji Wojewódzkiej i placu musztry. Dalsze planowe inwestycje prowadzone przy Krakowskim Przedmieściu spowodowały przesunięcie centrum miasta na zachód w okolice nowo utworzonego placu Litewskiego. Na obszar Lublina planowo wprowadzono tereny zieleni publicznej. Pierwszy park miejski założono w miejscu placu musztry w dolinie Czechówki. Nie przetrwał on zbyt długo — zniszczyły go wylewy rzeki, a drzewa wycięli okoliczni mieszkańcy. Układ przestrzenny miasta w okresie Królestwa Kongresowego obrazuje plansza VI.

Odbudowa i przebudowa Lublina w czasach Królestwa Polskiego dotyczyła wyłącznie miasta chrześcijańskiego. Zaniehdano natomiast cyrkuł II, którego tereny zabudowane drewnianymi domami, krytymi strzechą, upodobały się do wsi. Na osuszonych w wyniku melioracji terenach postawowych w dolinie Bystrzycy utworzono łąki i pastwiska dla bydła i owiec widoczne na planszy XXIX.

Po upadku powstania listopadowego rozwój miasta został zahamowany. W 1837 roku Lublin został stolicą nowo utworzonej guberni lubelskiej. Po likwidacji guberni siedleckiej w 1845 roku do miasta napłynęła spora rzesza rosyjskich urzędników państwowych wraz z rodzinami. Zamieszkali oni głównie w obrębie cyrkułu I. Brak terenów zieleni miejskiej na tym obszarze spowodował, że w 1837 roku przystąpiono do budowy parku miejskiego. Ogród Saski założono za rogatkami warszawskimi naprzeciwko koszar świętokrzyskich. Kolejny ogród miejski – park Foksal założono na Bronowicach. Oba te założenia przedstawia plansza VIII.

Do drugiej połowy XIX wieku rozwój Lublina był powolny ze względu na słabe połączenia komunikacyjne z resztą Królestwa i terenami Rosji. Lublin nie wytrzymał konkurencji handlowej z niezmiernie dynamicznie rozwijającą się Warszawą. Kształtowanie się kierunków rozwoju przestrzennego miasta w tym okresie pozostawało w związku z kilkoma wydarzeniami. Jednym z nich było zlikwidowanie w 1862 roku prawnego zakazu osiedlania się Żydów na obszarze miasta poza wcześniej wyznaczoną im dzielnicą, co wiązało się z intensywnymi poszukiwaniami przez ludność żydowską miejsc pod zabudowę, kolejnym zaś przejściem przez miasto pod budownictwo mieszkaniowe terenów po zlikwidowanych w 1864 roku zakonach Kapucynów (Krakowskie Przedmieście) i Bernardynów (Żmigród). Ponadto przez Lublin planowano przeprowadzić linię Kolei Nadwiślańskiej i trwały ustalenia co do jej przebiegu. Ustosunkowując się do tych zmian i projektów, władze miejskie wystąpiły z inicjatywą opracowania planu regulacyjnego, którego przygotowania podjął się geometra Michał Denar (plansza VIII).

Poprowadzenie przez Lublin w 1877 roku linii Kolei Nadwiślańskiej, łączącej Kowel z Warszawą, dało impuls do szybkiego rozwoju miasta. Lokalizacja linii kolejowej na prawym brzegu Bystrzycy i dworca na terenie przedmieścia Piaski spowodowała zmianę układu przestrzennego

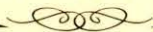
Lublina, która przejawiała się w nasilonej rozbudowie w kierunku południowym. Przewyciężając trudności wynikające z położenia topograficznego, pod zabudowę zajęto nawet bagniste dno doliny Bystrzycy wzdłuż traktu zamojskiego. Budowa Kolei Nadwiślańskiej oraz połączenie Lublina z Zagłębiem Dąbrowskim w 1885 roku zdynamizowały zwłaszcza rozwój przemysłu, czemu sprzyjało też powstawanie nowych instytucji kredytowych i banków oraz niższe ceny ziemi. Na rolniczych terenach w sąsiedztwie linii kolejowej zaczęto szybko budować nowe fabryki i magazyny. Wznoszono głównie zakłady przemysłu spożywczego bazujące na produkcji okolicznych folwarków (młyny, piekarnie, cukrownię, rzeźnie, browary, destylarnie, drożdżownie, garbarnie) oraz metalowego, związanego z produkcją rolną i propinacyjną (fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, kotłów i aparatury dla gorzelni). Rozwój budownictwa sprzyjał powstawaniu zakładów przemysłu mineralnego (między innymi Cementownia „Firlej”). Rozpoczął się proces tworzenia dzielnicy przemysłowej. Jej rozwój możemy śledzić, porównując plansze X i XI.

Rozwój przemysłu wywołał falę migracji o charakterze zarobkowym. Ludność osiedlała się głównie w sąsiedztwie fabryk na nienależących do miasta terenach wsi Dziesiąta, Bronowice i Tatary. Zapoczątkowało to proces tworzenia dzielnic przemysłowo-mieszkaniowych. Zabudowały się one chaotycznie i żywiołowo, bez niezbędnych połączeń drogowych; oddzielone były od siebie Czerniejówką, a od miasta odseparowane podmokłymi łąkami wsi Tatary. Władze miejskie od końca XIX wieku zabiegały o przyłączenie tych terenów do Lublina. W celu pełnego udokumentowania konieczności stworzenia „wielkiego Lublina” Mieczysław Stelmasiewicz i Kazimierz Tomorowicz sporządzili w latach 1912–1914 dokładny plan miasta i terenów przewidzianych do przyłączenia (plansza XII). Wobec sprzeciwu ze strony władz rosyjskich miasto nie zdołało powiększyć swego terytorium przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Centrum Lublina przełomu XIX i XX wieku rozprzestrzeniło się na całą długość Krakowskiego Przedmieścia i ulice równoległe. Tu skupiła się administracja terytorialna, sądownictwo oraz wszelkie usługi o zasięgu gubernialnym i lokalnym. Przy placu Litewskim wzniesiono nowe gmachy: siedzibę Rządu Gubernialnego, pocztę oraz sobór widoczny na planszy IX. Przy ul. Krakowskie Przedmieście mieściły się reprezentacyjne siedziby instytucji finansowych (między innymi Bank Państwa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Kasa Przemysłowców Lubelskich) oraz większość eleganckich hoteli, restauracji, kawiarni i sklepów. Powstały tu nowe placówki kulturalne (nowy teatr i Muzeum Lubelskie), ochrony zdrowia (nowoczesny szpital dziecięcy), a także okazałe siedziby nowych szkół średnich (Gimnazjum Gubernialne, Szkoła Handlowa Vetterów, Szkoła Lubelska). Zabudowa mieszkaniowa i usługowa zajmowała tereny dawnych sadów i ogrodów. Przystąpiono też do trasowania i zabudowy nowych ulic, między innymi Gubernatorskiej (Kościuszki), Ogrodowej, Sądowej, Chopina, Hipotecznej. Po niwelacji trzeciej linii szańców utworzono ul. Cmentarną (obecnie Lipową). Szybki rozwój przestrzenny i funkcjonalny Krakowskiego Przedmieścia można prześledzić, porównując plansze VIII, X i XI.

Zły stan sanitarny miasta i wybuchy epidemii doprowadziły władze Lublina do podjęcia decyzji o budowie sieci wodociągowej. W 1899 roku oddano do użytku Wodociąg Lubelskie z ujęciem wody w dolinie Bystrzycy (dzisiejsza Centralna) oraz wieżą ciśnień na obecnym pl. Wolności. Obiekty te widoczne są na planszy XXI.

W wyniku wzrostu liczebności garnizonu lubelskiego (w 1863 roku liczył 4,8 tys. żołnierzy, co stanowiło 25% ludności miasta) utworzono dwa obozy wojskowe. Obóz Zachodni zajęty przez koszary świętokrzyskie i koszary artyleryjskie wzdłuż traktu warszawskiego do jego zbiegu z traktem na Kraśnik oraz obóz Południowy położony między stacją kolejową i mostem kolejowym na Bystrzycy z koszarami piechoty i składami amunicji. Wojsko posiadało ponadto rozległy obszar zajęty przez koszary kawalerii na Krakowskim Przedmieściu. Lokalizację terenów wojskowych ukazują plansze XI, XII.



Po zmianie układu komunikacyjnego miasta oraz wskutek przemieszczenia ludności żydowskiej po ukazaniu z 1862 roku nastąpiły zmiany w organizacji handlu. Nowa dzielnica handlowa objęła swym zasięgiem ul. Lubartowską, Świętoduską i Nową. W jej obrębie utworzono dwa place targowe: za nowym ratuszem oraz za żelaznym mostem przy trakcie lubartowskim. Targowiska działały na placu za roгатką lubartowską (przy dzisiejszej ul. Obywatelskiej), na Słomianym Rynku oraz przy pl. Bychawskim. Tereny handlowe Lublina przedstawiają plansze X i XI.

Ożywienie gospodarcze przełomu XIX i XX wieku wywołało nasilenie migracji, głównie o charakterze zarobkowym. W latach 1878–1913 liczba ludności Lublina wzrosła 3-krotnie, osiągając przed wybuchem pierwszej wojny światowej 80,0 tys.

W XIX wieku dwukrotnie zmieniła się powierzchnia administracyjna Lublina. W okresie Królestwa Polskiego poza granicami miasta znalazły się Rury, tworząc oddzielną gminę wiejską. W wyniku tego obszar Lublina zmniejszył się do 10,1 km². Dalsze zmiany terytorialne zaistniały na skutek utraty przez miasto własności folwarku Bronowice w 1864 roku, w wyniku czego powierzchnia Lublina zmniejszyła się do 8,7 km². Ze 151 ha ziemi będącej przedmiotem sporu miasto odzyskało zaledwie 3,1 ha gruntu w sąsiedztwie drogi na Zamość (na terenie tym założono park Foksal i wybudowano rzeźnię miejską). Pod względem przestrzennym miasto rozwijało się niejednolicie. Na początku XX wieku Lublin rozciągał się wzdłuż głównych arterii komunikacyjnych: Krakowskie Przedmieście, Lubartowska i Zamojska. Słabszy rozwój miasta zaznaczał się wzdłuż ulic Kalinowszczyzna i Namiestnikowska (obecnie Narutowicza). Zachodnie granice miasta stykały się z Ogrodem Saskim, wschodnie docierały do mostu na Bystrzycy na Kalinowszczyźnie, na południu miasto rozciągało się wzdłuż ulic Zamojskiej i 1 Maja, sięgając do dworca kolejowego, na północy zaś rozbudowywało się przy ul. Lubartowskiej. Ekspansję na bardziej dogodnych terenach zachodnie hamowały: lokalizacja cmentarza, koszar wraz z placem musztry, Ogrodu Saskiego i miasteczka Wieniawa, przede wszystkim jednak obszar donacji „Lublin” (obejmowała między innymi tereny Rur Brygidzkowskich, Dziesiątej i Wrotkowa), utworzonej przez cara z dóbr narodowych i podarowanej w 1835 roku gen. Teodorowi hr. Rüdigerowi.

Okres międzywojenny

W 1916 roku podczas okupacji austriackiej obszar miasta powiększył się trzykrotnie, do 26,9 km². W granice Lublina włączono Wieniawę z Czechówką, część Rur Brygidzkowskich, Świętoduskich i Jezuickich, Tatary i Majdan Tatarski, Kośminek, Bronowice, część Dziesiątej (w sąsiedztwie ul. Bychawskiej i dzielnicę „za Cukrownią”) oraz obozy wojskowe — Zachodni i fragment Południowego. W obrębie miasta znalazły się doliny Bystrzycy i Czerniejówki. Lublin po rozszerzeniu granic przedstawiają plansze XIII, XIV i XV.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Lublin stał się ośrodkiem administracyjnym terenu obejmującego obszar trzech dawnych guberni, stolicą dużego, położonego centralnie województwa. Niski stopień urbanizacji całego regionu, jak również słabo rozbudowana sieć komunikacyjna o zasięgu ponadregionalnym zadecydowały o dalszym rozwoju miasta opartym głównie na przemyśle oraz usługach.

Parcelacja przypadkowych i nieprzygotowanych pod budowę terenów przyłączonych w 1916 roku doprowadziła do rozproszenia zabudowy na bardzo znacznym obszarze, trudnym do wyposażenia w inwestycje publiczne. Dlatego jedną z najważniejszych potrzeb było sporządzenie planu regulacyjnego, w oparciu o który można było kształtować strukturę przestrzenną Lublina. W 1925 roku ogłoszono ogólnopolski konkurs, a uzyskane wyniki oraz opracowanie Zarządu Miejskiego doprowadziły do ustalenia ogólnych zasad rozwoju i rozbudowy Lublina. Ustalono, iż zachodnią część miasta stanowią będą tereny reprezentacyjne, z gmachami komunalnymi i administracji pań-

stwowej. Na południu i na wschodzie koncentrować się miały zakłady przemysłowe. Wskazano na konieczność wprowadzenia do miasta „klinów” zieleni łączącej się z polami, łąkami i lasami. W zakresie komunikacji poszukiwano arterii obwodowych oraz tras objazdowych dla najważniejszych kierunków komunikacji zewnętrznej, między innymi na trasie Warszawa–Zamość. Najważniejszą inwestycją drogową w tym zakresie, planowaną już wcześniej (patrz plansza XI), była tzw. Nowa Droga (al. Piłsudskiego) wraz z Al. Zygmuntońskimi. Przedstawia je plansza XV.

W okresie międzywojennym w Lublinie powstało szereg niezbędnych urządzeń komunalnych. W latach 1925–1929 amerykańska firma Ulen & Co wybudowała na zlecenie miasta ujęcie wody na Wrotkowie oraz rozbudowała sieć wodociągową i kanalizacyjną wraz z oczyszczalnią ścieków i osadnikami w dolinie Bystrzycy (obecnie ul. Azaliowa i Zawilcowa). Ponadto wybudowano rzeźnię miejską na Tatarach, elektrownię na Kośminku oraz rozbudowano gazownię na Piaskach. Nowe budowle komunalne przedstawia plansza XVI.

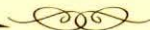
Korzystna polityka władz państwowych i miejskich doprowadziła do dalszego rozwoju przemysłu, głównie spożywczego, metalowego i środków transportu. Nowe zakłady i fabryki lokalizowano w obrębie dzielnicy przemysłowej, której granice wyznaczono w 1922 roku, obejmującej obszary położone w sąsiedztwie linii kolejowych oraz w dolinie Bystrzycy (Kośminek, Bronowice, dzielnica „za Cukrownią”, rejon ul. Zamojskiej i ul. 1 Maja oraz Kalinowszczyzna i Tatary). Poszczególne jej rejony miały mieć swój wyspecjalizowany profil produkcji. Poza dzielnicą przemysłową lokalizowano głównie zakłady przemysłu metalowego między innymi przy ul. Lubartowskiej. Na peryferiach Lublina (Czechów, Lemszczyzna) powstawały cegielnie i klinkierne. Włączenie Lublina w obręb COP-u wiązało się z powstaniem zakładów przemysłu zbrojeniowego oraz środków transportu; rozpoczęto budowę fabryki samochodów na Tatarach w sąsiedztwie rzeźni miejskiej. Rozwój dzielnicy przemysłowej i lokalizację nowych zakładów produkcyjnych można prześledzić, porównując plansze XIII i XVI.

W związku z rozwojem przemysłu nasiliły się migracje. W 1922 roku liczba ludności przekroczyła 100 tys., a w 1939 roku osiągnęła 122 tys., z tego 32,5% stanowili Żydzi.

Napływ ludności wywołał rozwój budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza po 1925 roku, kiedy to wprowadzono w życie przepisy o rozwoju budownictwa spółdzielczego i powstały instytucje kredytowe. Pod spółdzielcze i indywidualne budownictwo jednorodzinne parcelowano majątki państwowe i folwarki położone na obrzeżach miasta (Rury Jezuickie, Czechów Górny, Ponikwoda, Lemszczyzna, Tatary, Bronowice, Kośminek), czemu sprzyjały niskie ceny działek rolnych. Zabudowa wielorodzinna o charakterze intensywnym powstawała na obszarach położonych po obu stronach Al. Raławickich oraz wokół tzw. placu gwiazdy u zbiegu ulic: Narutowicza, Lipowej i Piłsudskiego. Budownictwo tzw. dzikie rozwijało się w okolicach dzielnicy „za Cukrownią”. Rozbudowę Lublina przedstawiają plansze XVI i XVII.

Duże znaczenie dla rozwoju przestrzennego Lublina miały procesy urbanizacyjne w jego strefie podmiejskiej. W latach 20. wieku XX na gruntach rozparcelowanego majątku Dziesiąta podjęto budowę osiedla domków jednorodzinnych. W 1931 roku teren ten, wraz z sąsiadującą z nim częścią obozu Południowego, włączono do Lublina. Powierzchnia miasta zwiększyła się do 31 km². Dziesiąta była przykładem nowoczesnie rozplanowanej dzielnicy willowej w bardzo wówczas modnej konwencji miasta-ogrodu i miała stać się „zieloną” wizytówką Lublina. Posunięcia administracyjne z 1931 roku wpłynęło nieco na zmianę ogólnego kształtu obszaru miasta, które w porównaniu z poprzednim zyskało trzeci, wyraźnie zarysowany kierunek, zgodny z południkowym przebiegiem wylotowej arterii drogowej na Zamość i Lwów. Miasto po rozszerzeniu granic ukazuje plansza XVI.

W okresie międzywojennym nastąpił szybki rozwój usług, głównie w sferze kulturalno-oświatowej. Powstały trzy wyższe uczelnie wyznaniowe: Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL), Studium Teologiczne Jezuitów „Bobolanum” przy Al. Raławickich (obecnie szpital wojskowy) oraz Jeszywas



Chachmej Lublin przy ul. Lubartowskiej (obecnie ośrodek kultury gminy żydowskiej), a także sieć szkół różnych szczebli. Wzniesiono też szereg gmachów użyteczności publicznej, do dziś pełniących funkcje reprezentacyjne, między innymi: Dom Żołnierza Polskiego, gmach Izby Skarbowej. Ich lokalizację przedstawiają plansze XVI i XVII.

Kryzys światowy spowodował upadek większości lubelskich zakładów, przez co zwiększył się poziom bezrobocia. Aby temu przeciwdziałać, bezrobotni angażowani byli przez miasto przy budowie dróg oraz regulacji rzek. W celu poprawienia sytuacji żywieniowej bezrobotnych, w 1934 roku 6 ha łąk w dolinie Bystrzycy zagospodarowano pod ogródki działkowe „Zdobycznad Bystrzycą”.

Nowe ulice wytrasowano na obszarach planowanych pod zabudowę mieszkaniową lub już przez nią zajętych. W wyniku rozbudowy i rozwoju terytorialnego miasta liczba ulic wzrosła do 368 w 1935 roku. Rozwój sieci drogowej można obserwować, porównując plansze XV, XVI i XVII. W 1930 roku dla odprawy autobusów kursujących na liniach zamiejskich utworzono dworzec autobusowy na placu za gmachem Magistratu. Zajeżdżnię wybudowano na Kośminku. Uruchomiono też miejską komunikację autobusową. Przebieg jej linii przedstawia plansza XVI.

Prace regulacyjne rozpoczęto w 1933 roku. Regulację Bystrzycy prowadzono najpierw od mostu na Kalinowszczyźnie do mostu na ul. Zamojskiej, a następnie do ul. Wapiennej. Uregulowano też Czerniejówkę i Czechówkę przy ujściu do Bystrzycy. Koryto Czechówki na odcinku 800 m (od ul. Lubartowskiej do Siennej) zostało przesklepione. Łącznie uregulowano 12,5 km rzek. W 1933 roku zlikwidowano Staw Czechowski. Wyniki prac regulacyjnych widoczne są na planszy XIX.

W latach 1939–1944 Lublin był stolicą dystryktu lubelskiego leżącego na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Działania władz okupacyjnych związane z eksterminacją ludności doprowadziły między innymi do utworzenia obozu zagłady na Majdanku, a także kilku obozów pracy. W latach 1942–1943 Niemcy wymordowali około 30 tys. lubelskich Żydów. Likwidacji uległy żydowskie dzielnice Podzamcze oraz Wieniawa. Na terenach tych zburzono około 500 domów. Zniszczenia wojenne obrazuje porównanie plansz XIX, XX i XXI. Na pozostałym terenie zniszczenia w zabudowie mieszkaniowej i przemysłowej były stosunkowo niewielkie (około 7%). Zupełnemu zburzeniu uległo 670 budynków. W lipcu 1944 roku Lublin zamieszkiwało około 80 tys. mieszkańców, czyli tyle, co przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Okres dynamicznych zmian przestrzennych i funkcjonalnych

Po wyzwoleniu w 1944 roku Lublin awansował do rangi tymczasowej siedziby Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Tu ukonstytuował się Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Po przeniesieniu siedziby rządu do Warszawy w lutym 1945 roku stał się centrum gospodarczym i kulturalnym całego obszaru między Wisłą a Bugiem. Lublin po zakończeniu drugiej wojny światowej przedstawia plansza XXI.

Plany Lublina ukazujące się do końca XX wieku sporządzane przez Państwowe (obecnie Polskie) Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych (PPWK), ze względu na działającą cenzurę, nie wyszczególniały wielu ważnych dla miasta inwestycji, między innymi obiektów i terenów przemysłowych. Nie ukazywano również miasta w pełnych granicach administracyjnych. Zgodnie z przyjętymi wówczas zasadami, prezentowano wybrane obiekty zabytkowe, placówki kulturalne, gastronomiczne, hotele oraz sieć ulic i główne linie kolejowe — plansze XXII i XXIII. Dopiero na przełomie XX i XXI wieku Lublin zyskał plany ukazujące cały obszar miasta, z naniesieniem obiektów oraz terenów miejskich (za pomocą koloru wyróżniono ich różnorakie funkcje) i ich szczegółowym opisem (plansza XXIV).

W okresie powojennym zasadniczy wpływ na rozwój Lublina miały decyzje polityczne mające podłoże w warunkach ustrojowych, przejawiające się w centralnym planowaniu gospodarki kraju. Postulat podstawowej industrializacji i związana z tym realizacja kolejnych planów wywołały nasilenie migracji i wzrost zapotrzebowania gospodarki na nowe tereny, z czym wiązało się między innymi kilkukrotne rozszerzenie granic administracyjnych Lublina.

Impulsem gospodarczego i kulturalnego rozwoju miasta była decyzja rządu PKWN o powołaniu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), z którego w późniejszych latach wydzielono Akademię Rolniczą (AR) i Akademię Medyczną (AM). Działalność wznowił również KUL. Od 1953 roku działa Wyższa Szkoła Inżynierska (od 1977 roku Politechnika Lubelska – PL). Uczelniom tym nadano znaczne tereny, które planowo przeznaczono pod budowę kampusów uniwersyteckich. UMCS otrzymał tereny i budynki byłego majątku Abramowice oraz grunty leżące wzdłuż ul. Głębokiej, WSR (AR) — część gruntów folwarku Rury Świętego Ducha na południe od ul. Głębokiej oraz majątku Felin, KUL przejął część folwarku Konstantynów, AM otrzymała tereny na Lemszczyźnie, zaś WSI (PL) — tereny folwarku Rury Jezuickie. Część z tych inwestycji ukazuje plansza XXIII.

Wzrosła też rola Lublina jako ośrodka administracyjnego o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym. Szczególne jednak znaczenie dla rozwoju miasta miała decyzja o lokalizacji w Lublinie Fabryki Samochodów Ciężarowych (FSC) — największego zakładu przemysłowego miasta, którego budowę rozpoczęto w latach 1949–1950, wykorzystując hale montowni samochodów na Tatarach. Równocześnie powstały nowe zakłady przemysłu spożywczego. Lokalizowane były one zazwyczaj w sąsiedztwie już istniejących, głównie na Zadębju, Tatarach, Majdanie Tatarskim.

Rozwój przemysłu, zwłaszcza zaś realizacja planu 6-letniego, wywołały żywiołowy napływ ludności wiejskiej do Lublina (w latach 1946–1955 zanotowano wzrost z 99,4 do 130,6 tys. mieszkańców). Wiązało się to z koniecznością budowy nowych mieszkań. Powstały nowe osiedla mieszkaniowe zlokalizowane początkowo w sąsiedztwie zakładów przemysłowych i dróg wylotowych z miasta (ZOR Tatary I, ZOR Bronowice, ZOR Zachód). Rozwijało się także, zwłaszcza na peryferiach, budownictwo jednorodzinne. Rozwój przestrzenny miasta odbywał się we wszystkich kierunkach, jednak głównie wzdłuż ważniejszych arterii wylotowych. Powodowało to stałe zwiększanie się obszaru zabudowy miejskiej. Można to prześledzić porównując plansze XXI i XXII.

Nowe inwestycje wywołały konieczność rozszerzenia granic Lublina. W latach 1954–1959 przyłączono leżące wokół miasta obszary, w przewadze rolnicze, które miały stanowić rezerwę terenową pod rozbudowę przemysłu i mieszkalnictwa. W 1954 roku włączono do miasta Wrotków, część Dziesiątej i Felina oraz teren obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie decyzją władz PKWN utworzono muzeum. Obszar miasta zwiększył się do 43,7 km². Lublin w nowych granicach przedstawia plansza XXII.

Kolejne planowe inwestycje w dziedzinie przemysłu wywołały dalszy wzrost liczby ludności (w latach 1955–1958 z 130,6 tys. do 154,8 tys.). Potrzeby gospodarki miasta, zwłaszcza konieczność zarezerwowania terenów pod nowe budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe spowodowała kolejne, ponad 2-krotne (do 93,2 km²), rozszerzenie granic administracyjnych miasta. W 1959 roku w granicach Lublina znalazły się położone na północy Choiny i Rudnik; na wschodzie Hajdów, Zadębje i Felin; a na południu część Abramowic, dalej na południowym zachodzie Majdan Wrotkowski ze Starym Lasem, na zachodzie wszystkie Rury, tj. dawne Bonifraterskie (dziś tereny dzielnicy Czuby), Wizytkowskie i Jezuickie (dziś obszar zajęty przez LSM) oraz część Węglina, Konstantynów, Helenów i Zimne Doły oraz Sławinek, a na północnym zachodzie granice Lublina objęły część Sławina oraz Czechów. Były to w większości obszary użytkowane rolniczo. Kształt miasta przybrał wygląd zbliżony do koła. W związku z powiększeniem obszaru Lublina liczba ludności wzrosła do 180,7 tys. w 1960 roku, a w 1962 roku przekroczyła 200 tys.

Realizacja kolejnych planów 5-letnich spowodowała duże zmiany przestrzenne i funkcjonalne. W okresie powojennym budowano i rozbudowywano głównie zakłady przemysłu spożywczego, metalowego i elektromaszynowego. W związku z rozbudową przemysłu na obszarze miasta powstało kilka skupisk terenów przemysłowych, zlokalizowanych głównie w części wschodniej miasta (Piaski, Bronowice, Tatary, Majdan Tatarski, Zadębie), gdzie rozbudowano FSC oraz zmodernizowano szereg zakładów przetwórstwa spożywczego. Generalnie budowa nowych zakładów przemysłowych odbywała się w sąsiedztwie już istniejących, głównie wzdłuż ul. Mełgiewskiej i Turystycznej oraz linii kolejowych i nowej stacji rozrządowej na Tatarach. Powstała nowa dzielnica przemysłowo-składowa, która zajęła grunty rolne Wrotkowa położone na południu miasta. Nowe tereny przemysłowe wyznaczono też planowo na terenach lewobrzeżnych Lublina. Duże skupisko zakładów przemysłowych powstało na Helenowie w zachodniej części miasta oraz wokół klinkierni miejskiej na Bursakach w północnych rejonach Lublina. Na terenie Hajdowa w północno-zachodniej części miasta wybudowano nową oczyszczalnię ścieków. Lokalizacja terenów przemysłowych była celowo utajniona, dlatego nie przedstawiają ich plansze XXII i XXIII. Tereny i zabudowę przemysłową Lublina przedstawia dopiero plansza XXIV.

W kolejnych latach realizacji planów pięcioletnich między 1955 a 1980 rokiem liczba ludności wzrosła niemal 2,5-krotnie. Wywołało to konieczność budowy nowych mieszkań. Po 1956 roku rozpoczął się szybki rozwój budownictwa spółdzielczego. Nowe tego typu osiedla mieszkaniowe budowano głównie na terenach rolniczych położonych na zachód, północ i południe od dzielnicy przemysłowej. Rozbudowa osiedli mieszkaniowych spowodowała powstanie zwartych dzielnic mieszkaniowych: LSM, Czuby, Kalinowszczyzna, Czechów i Wrotków. Budownictwo jednorodzinne rozwijało się zwłaszcza na peryferiach. Powstały nowe osiedla na obszarze Sławinka, Sławina, Węglina, Konstantynowa. Rozbudowały się też osiedla powstałe w okresie międzywojennym na terenie Ponikwody, Dziesiątej, Kośminka. Nowe osiedla mieszkaniowe przedstawia plansza XXIII.

W sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych oraz w dolinach rzecznych zakładano nowe ogrody działkowe. Ich dokładną lokalizację ukazują plansze XXII, XXIII i XXIV.

Rozwojowi przemysłu i budownictwa mieszkaniowego towarzyszyła rozbudowa sieci drogowej i transportowej. Największe inwestycje w tym zakresie to realizacja tras: N-S i W-Z (krzyżujących się w centrum miasta) oraz stacji rozrządowej kolei na Tatarach w sąsiedztwie FSC. Przełom lat 60. i 70. wieku XX przyniósł też ważne inwestycje w dziedzinie transportu zbiorowego — dworzec główny PKS przeniesiono z placu za ratuszem do nowego budynku na Podzamczu; w kolejnych latach oddano do użytku dworzec PKP-Północ i dworzec PKS-Południe w sąsiedztwie dworca głównego PKP. Inwestycje te obrazuje plansza XXIII.

W okresie powojennym na terenie miasta powstała nowa jednostka wojskowa na Majdanie Tatarskim oraz poligony wojskowe na Czechowie i Felinie. Ze względu na klauzule tajności, lokalizacji terenów i obiektów wojskowych nie naniesiono na planszach XXII i XXIII.

Dynamicznie rozwijające się miasto nie dysponowało jednak większymi terenami rekreacyjnymi. Na początku lat 70. wieku XX na południowy zachód od miasta rozpoczęto budowę zalewu na Bystrzycy, który ukończono w 1974 roku. W roku następnym Zalew Zemborzycki wraz z otaczającymi go częścią terenów wsi Zemborzyce (Górne i Kościelne) oraz Prawiedniki, a także lasem Dąbrowa włączono do miasta. W ten sposób obszar Lublina powiększył się do 118,4 km², a ogólny kształt miasta stał się bardziej nieregularny z wyraźnie zaznaczonym południowo-zachodnim kierunkiem, którego osią są równoległe względem siebie arterie wylotowe, tj. droga i kolej. Zmiany przestrzenne ukazuje plansza XXIII.

Perspektywy dalszego rozwoju Lublina były przyczyną kolejnego rozszerzenia obszaru miasta. W 1989 roku do Lublina przyłączono tereny rolnicze położone na północnym zachodzie: Pliszczyn, Łysaków, Jakubowice Murowane, Trześniów; na wschodzie Biskupie; na południu:

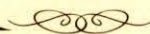
Głusk, Abramowice Kościelne, Dominów, Wólkę Abramowicką, a na zachodzie: Węglinek, Koponicę, Lipniak, Wołę Sławińską i Dębówkę. Lublin po ostatnim rozszerzeniu granic ukazuje plansza XXIV. Obecnie obszar Lublina wynosi 147,5 km², a miasto w 2006 roku zamieszkiwało 354 tys. mieszkańców.

Ostatnie rozszerzenie granic miasta zbiegło się w czasie z transformacją ustrojową i gospodarczą. Na przełomie XX i XXI wieku zaszły w Lublinie znaczące zmiany gospodarcze, które miały odzwierciedlenie w przemianach przestrzennych i funkcjonalnych.

Po 1989 roku zaznaczył się rozwój usług, głównie szkolnictwa na wszystkich poziomach, związany z tworzeniem szkół prywatnych (przeważnie średnich i wyższych). Nastąpił też ogromny przyrost placówek usług gospodarczych, między innymi siedzib instytucji finansowych: banków, firm ubezpieczeniowych, leasingowych, a także firm telekomunikacyjnych. Zwiększyła się liczba obiektów handlowych, powstały także wielkie hurtownie i nowe wielkopowierzchniowe centra handlowe, np. centrum Zana na LSM, centrum Orkana na Węglinie. W przyszłości planuje się budowę centrum Felicity na Felinie. Jednocześnie nastąpił upadek lubelskiego przemysłu.

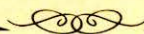
Rozwinęło się natomiast budownictwo mieszkaniowe. Nowe wielorodzinne osiedla zajęły tereny rolnicze, położone głównie na zachodnich i północnych obrzeżach Lublina (Sławinek, Czechów, Rudnik, roгатka warszawska, Felin). W warunkach gospodarki wolnorynkowej nastąpił gwałtowny rozwój budownictwa indywidualnego. Nowe osiedla willowe zajmują rolnicze tereny Szerokiego, Lipniaka, północnego Sławina i Sławinka. Lublin na przełomie wieków ukazuje plansze XXIV i XXXI.

Przemiany funkcjonalno-przestrzenne, jakie dokonały się w Lublinie w okresie transformacji, możemy obserwować, porównując plansze XXIII i XXIV.



II

Miasto i jego mieszkańcy od XVII do XX wieku



Lublin przed i po „potopie”

Henryk Gmiterek

W dziejach Lublina, jak i wielu innych miast polskich, doba „potopu” szwedzkiego stanowiła wyraźną cezurę w rozwoju miasta. O ile w pierwszej połowie XVII stulecia miasto żyło jeszcze w blasku swojego „złotego wieku”, jakim bez wątpienia był wiek XVI, choć symptomów kryzysu objawiało się coraz więcej, to drugie półwiecze przyniosło głęboki upadek struktur miejskich, załamanie się dotychczasowych tendencji rozwojowych, wyraźne pomniejszenie roli Lublina na gospodarczej i politycznej mapie kraju.

Przyczyn tego stanu rzeczy było wiele, wojny połowy XVII wieku i towarzyszące im klęski, w tym zarazy, przyspieszyły tylko postępującą rujnację miasta wynikającą w pierwszym rzędzie z coraz bardziej pogarszającej się dla miast koniunktury. Jednym z przejawów tego był stopniowy ubytek substancji miejskiej. W XVII wieku znacznie przybyło jurydyk, terenów leżących na gruntach dawnego terytorium lokacyjnego miasta (100 łanów), wyjętych jednak — na mocy odpowiednich przywilejów bądź poprzez fakty dokonane — spod jurysdykcji władz miejskich i poddanych bezpośrednio bogatej szlachcie bądź Kościołowi. Tworzyły one co prawda nadal z miastem jeden organizm, jeśli nie prawny, to gospodarczy, ale w sposób wyraźny przyczyniały się do ubożenia skarbu miejskiego i ograniczały skuteczność działań władz miejskich. Do kilku jurydyk odziedziczonych po okresie poprzednim, w XVII wieku doszło kilkanaście dalszych, tworząc w drugiej połowie tego stulecia 23 samodzielne administracyjnie i w dużym stopniu gospodarczo jednostki leżące na dawnych gruntach miejskich. W bezpośrednim sąsiedztwie miasta znajdowały się między innymi jurydyki: brygidkowska przy ul. Panny Marii, Gorajszczyzna, fary lubelskiej, Świętego Mikołaja na Czwartku, „popa ruskiego” czy podlegające staroście lubelskiemu Podzamcze. W pewnym oddaleniu od miasta rozrastały się jurydyki: Wieniawa, Czechówka Dolna, Słomiany Rynek (Kalinowszczyzna, Firlejowszczyzna), Sierakowszczyzna. Poza zwartymi obszarami libertację od powinności wobec miasta zyskiwały też należące przeważnie do szlachty posesje znajdujące się na obszarach zwartej zabudowy miejskiej. Oznaczało to postępującą utratę przez miasto kontroli nad pierwotnymi łanami miejskimi. O ile podczas lustracji przeprowadzanej w 1570 roku miasto zarządzało jeszcze 66 łanami, to w 1602 roku było ich już tylko 42, zaś w 1660 roku doliczono się jedynie sześciu łanów lokacyjnych.

Jednocześnie wszakże jurydyki, stanowiące w istocie swoisty typ przedmieść Lublina, odegrały bez wątpienia pozytywną rolę w poszerzaniu przestrzeni zabudowy miejskiej. Za ilustrację tej tezy posłużyć może przykład Wieniawy. Był to w XVI wieku leżący na gruntach miejskich 12-łanowy folwark Lubomelskich, rodziny mieszczan lubelskich pochodzenia szlacheckiego, który w początkach XVII wieku przechodząc z rąk do rąk dostał się wojewodzie bełskiemu Rafałowi Leszczyńskiemu. Leszczyńscy w 1636 roku przekształcili dotychczasową Lubomelszczyznę w miasteczko Wieniawa. W 1660 roku liczyło ono 60 domostw. Wprawdzie dekret królewski z 1670 roku uznawał uprawnienia miejskie Wieniawy za nielegalne i znosił je, ale miasteczko z własnym wójtem funkcjonowało nadal i doczekało się w 1768 roku uznania przez konstytucję sejmową za odrębne miasto, wchodząc w skład dóbr ziemskich Andrzeja Tarły. W XVIII wieku Wieniawa zamieszkała była przeważnie przez Żydów, którzy w latach osiemdziesiątych tego stulecia pobudowali tutaj piękną klasycy-

styczną bóżnicę. Ugruntowany przywilejami królewskimi status samodzielnego miasta na prawie magdeburskim posiadała też podlegająca starostom lubelskim królewska jurydyka Podzamcze, obok której kształtowała się dzielnica żydowska licząca w 1660 roku 58 domostw. Obszar jurydyki podzameckiej powiększał się o brane pod budowę gruntu uzyskiwane z osuszania okalających wzgórze zamkowe błot i zarośli. Według obliczeń M. Stankowej, w 1689 roku na terenie wszystkich jurydyk lubelskich znajdowały się 333 domostwa, co stanowiło około 63% całej zabudowy szeroko rozumianego Lublina. Były to jednak osady nietrwałe, drewniane, narażone na pożary i inne klęski. Budynki murowane, pominąwszy obiekty sakralne, należały tam do rzadkości.

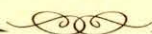
Stosunkowo najmniejszym przeobrażeniom podlegało samo miasto lokacyjne. Otaczające je mury z obronnymi basztami ulegały coraz większej dewastacji mimo podejmowanych na początku XVII wieku prac zabezpieczających. Na ten cel przeznaczano część dochodów z handlu piwem, przyznanych miastu kilkoma przywilejami Zygmunta III Wazy i Władysława IV. Przywileje te były niekiedy aprobowane przez sejm. W konstytucji sejmu z 1620 roku znajdujemy przy tym pochwałę miasta za to, iż „okopy, baszty, wały i bramy nowe wielkim kosztem swoim i pracą wystawiło”. Ustawiczny brak środków nie pozwalał jednak na pełny zakres prac renowacyjnych. Na zły stan murów miejskich, uniemożliwiający skuteczniejszą obronę przed nieprzyjacielem, narzekano w XVII wieku wielokrotnie. Restaurację Bramy Krakowskiej w 1676 roku przeprowadzono ze środków uzyskanych ze sprzedaży blachy miedzianej kryjącej jej hełm.

Pierścień murów miejskich, jeszcze przed ich zniesieniem, rozsadać zaczęły niektóre siedemnastowieczne inwestycje. Odnosi się to zwłaszcza do zespołu zabudowań jezuickich, których budowę rozpoczęto w 1586 roku. Pierwotne projekty, przewidujące ograniczenie zasięgu inwestycji zakonnych do obszaru miasta w murach, uległy daleko idącej modyfikacji, dzięki czemu sam kościół jezuicki (ukończony w 1625 roku), jak też budynek szkolny i samo kolegium (zamieszkałe od roku 1650) wykroczyły poza linię obwarowań miejskich. Przyniosło to zarazem ożywienie ruchu budowlanego w południowej części przedmieścia, skomunikowanego z miastem właściwym poprzez rozbudowaną z niewielkiej dotąd furty miejskiej bramę tzw. Trynitarstką. W latach 1693–1699 wybudowano tu okazałą wieżę bramną.

Również dla rozbudowującego się w XVII wieku zespołu zabudowań dominikańskich teren w obrębie murów okazał się za ciasny. Wybudowana w latach 1645–1658 kaplica zwana Tyszkiewiczowską wykroczyła znacznie na zewnątrz murów miejskich, podobnie jak południowe skrzydło klasztorne przeznaczone na refektarz i bibliotekę.

W układzie przestrzennym samego miasta nie zachodziły istotniejsze zmiany. Główną oś komunikacyjną i handlowo-usługową stanowiły nadal ulice Bramowa i Grodzka, rolę zaś centrum administracyjnego, handlowego i towarzyskiego spełniał rynek z ratuszem. Odbudowa miasta po wielkim pożarze w 1575 roku, trwająca jeszcze w XVII stuleciu, przyniosła jednak wyraźną zmianę jego zewnętrznego oblicza. Bogate rody mieszczańskie osiadłe wokół rynku scalały teraz w swoim ręku po dwie działki, na których powstawały okazałe kamienice o kilkunastometrowej szerokości frontu. Mury kamienic wyciągano do jednego lub dwóch pięter, drugie piętro (zwane często „deputackim”, gdyż służyło za lokum deputatom trybunalskim) dobudowywano też do kamienic ocalałych z pożaru. Były to przy tym kamienice budowane w nowym, renesansowym stylu, przez co Lublin utracił oblicze miasta o znamionach architektury gotyckiej.

Szczupłość przestrzeni miejskiej nie pozwalała na podejmowanie w obrębie murów większych inwestycji. Nie wybudowano nawet nowego ratusza, gdy pod koniec XVI wieku dotychczasową siedzibę władz miejskich zajął Trybunał Koronny. Wprawdzie w drugiej połowie XVII wieku podjęto rozbudowę ratusza, ale planowanego drugiego piętra nie ukończono. Rada Miejska w czasie sesji trybunalskich musiała nadal obradować w kamienicy aktualnego burmistrza, a następnie w wyremontowanej kamienicy przy ul. Archidiakońskiej 5, zwanej Małym Ratuszkiem. Dzieła przebudowy



Trybunału po stu dopiero latach dokończył znakomity architekt królewski Dominik Merlini. Prace te zlecono mu w 1785 roku; wykończył on wówczas drugie piętro i nadał całej budowli zewnętrzną szatę klasycystyczną.

Rozbudowa przedmieść Lublina związana była przede wszystkim z lokowaniem się tutaj szlachty i magnatów, z kontrreformacyjną ofensywą poszczególnych zakonów, chociaż w początkach XVII wieku znaczny był jeszcze udział samych mieszczan. Zmianie oblicza tych części miasta sprzyjała polityka samego króla, który nie stronił od wydawania korzystnych dla mieszczan przywilejów. W marcu 1603 roku przedmieszczanie uzyskali od Zygmunta III prawo budowania kamienic, uzupełnione rok później przywilejem na łamanie kamienia budowlanego na Tatarach. Osobny przywilej na zabudowę murowaną uzyskali w 1612 roku przedmieszczanie z Przedmieścia Krakowskiego (potwierdził go w 1635 roku król Władysław IV). W 1611 roku Zygmunt III „z uwagi, że znaczna część doliny (*vallis*) przy murach obronnych miasta Lublina zajęta jest przez kościół i kolegium oo. Jezuitów, pozostała zaś część od Bramy Krakowskiej nie przynosi miastu żadnej korzyści”, zezwolił władzom miejskim teren „od muru oo. jezuitów do Bramy Krakowskiej wyrównać, otoczyć nowymi murami i wzmocnić, a następnie cały ten grunt obrócić na rzecz miasta i zabudować”. Przed bramą miasto mogło też przenieść „większe wagi publiczne... dla rzeczy i towarów cięższych” i tym samym odciążyć z trudem wytrzymujący rosnące potrzeby handlowe rynek przed ratuszem. Mogły tam pozostać jedynie „mniejsze wagi dla lżejszych rzeczy”.

Przeniesienie centrum handlowego Lublina przed Bramę Krakowską miało dalekosiężne konsekwencje, wzmogło bowiem wydatnie i tak już intensywnie rozwijający się ruch budowlany na Krakowskim i Lwowskim Przedmieściu oraz na Żmigrodzie. Wzdłuż południowej linii obwarowań miejskich powstały Korce (dziś ul. Królewska) — rozległy plac targowy na zboże i inne towary masowe, skupiający odtąd życie handlowe miasta. Przy nim wytyczone zostały szerokie i atrakcyjne parcele przeznaczone na dwory i pałace miejskie, na których jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku pobudowane zostały pałace Wrońskich, Junoszków-Szaniawskich, Sapiechów, dwór Suchodolskich, a także dwór Piotra Czernego, w którym od 1618 roku tymczasową rezydencję znalazły benedyktynki. W latach 1678–1700 na części ogrodu zakupionej od Szaniawskich swój pałac wybudował tu Ludwik Pociąg, hetman wielki litewski. Cały plac funkcjonalnie podzielony był przy tym na dwie wyraźnie zróżnicowane pod względem zagospodarowania strefy; plac handlowy w bezpośrednim sąsiedztwie Bramy Krakowskiej, ograniczony rzędem kamienic mieszczańskich oraz plac reprezentacyjny, wyznaczony przez zespół zabudowań jezuickich i powstające pałace.

Równocześnie niemal zbudowane zostały fortyfikacje ziemne obejmujące dwie linie nowych okopów, szańców i bram. W latach 1612–1626, między innymi dzięki konstytucji sejmu z 1620 roku zezwalającej na pobieranie na ten cel 1 grosza od każdej przywożonej beczki piwa, pierwsza linia fortyfikacyjna osłoniła ciasno zabudowany odcinek Krakowskiego Przedmieścia na wysokości dzisiejszego placu Litewskiego. Drugi pas umocnień na wysokości dzisiejszej ulicy Lipowej ciągnął się szerokim łukiem od rzeki Bystrzycy na południu do Czechówki na północy, mając na zamknięciu Krakowskiego Przedmieścia murowaną bramę zwaną Szańcową. Na zachód od szańców rozciągały się jeszcze rozległe zabudowania klasztorne Dominikanów Obserwantów oraz należący do nich kościół Świętego Krzyża.

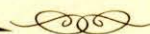
W pierwszej połowie XVII wieku tuż za pierwszą linią szańców, na miejscu dzisiejszego placu Litewskiego, zaczął się kształtować nowy interesujący układ architektoniczno-urbanistyczny. Powstał on w miejscu, w którym od traktu krakowskiego odchodziła w kierunku północno-zachodnim, przez Dolny Czechów oraz Wieniawę, droga na przebiegający północnym brzegiem Czechówki trakt mazowiecki. Głównym obiektem przy tym zyskującym na atrakcyjności „placu na rozdrożu” był do tej pory stary dwór Firlejów (tzw. pałac Radziwiłłów), będący od początku XVII wieku w rękach Ostrofskich-Zasławskich, ale rychło zaczęły tu powstawać nowe inwestycje. W 1653 roku

w południowo-zachodniej części dzisiejszego placu Litewskiego wybudowany został kościół i klasztor Bonifratrów fundacji biskupa chełmskiego Mikołaja Świrskiego. Józef Karol Lubomirski, który wraz z ręką Teofili Ludwika Ostrogskiej-Zasławskiej przejął w 1683 roku dawną osiadłość Firlejów, przekształcił ją wkrótce w okazały barokowy pałac. W latach dwudziestych następnego stulecia stał się on własnością marszałka litewskiego Pawła Karola Sanguszki, który naprzeciw swej rezydencji ufundował w latach 1726–1733 klasztor i kościół Kapucynów. W bezpośrednim sąsiedztwie pałacu Lubomirskich powstał drugi barokowy pałac, należący w początkach XVIII wieku do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, żony hetmana wielkiego koronnego Adama Sieniawskiego. W początku lat trzydziestych XVIII wieku przeszedł on w ręce Czartoryskich wraz z ręką Zofii Sieniawskiej oddanej Augustowi Aleksandrowi Czartoryskiemu. Obydwa pałace wyznaczyły na trwałe północno-wschodnie naroże dzisiejszego placu Litewskiego. Północną ścianę placu tworzył ponadto pałac Potockich, zbudowany najprawdopodobniej pod koniec XVII wieku.

U progu drugiej połowy XVII stulecia miasto w murach liczyło — według ustaleń M. Stankowej — 121–125 kamienic i 6–8 domów drewnianych, z tego miastu podlegało 81 kamienic, reszta należała do szlachty i Kościoła. Przy Krakowskim Przedmieściu ulokowanych było 46 kamienic i 44 domy drewniane. W roku 1689 wszystkich budynków w mieście, na przedmieściach i w jurydykach było 529, z tego na terenach podlegających jurysdykcji miejskiej 196. W obrębie zabudowy przybýwało przy tym kamienic i dworów szlacheckich, najczęściej wyjętych spod kontroli władz miejskich. O ile w 1602 roku w mieście i na przedmieściach było 65 dworów szlacheckich, to w roku 1616 było ich już 79, a w roku 1660 przeszło 120. W planie miasta zaznaczyły się przy tym znakomite rezydencje Sanguszków, Czartoryskich i Potockich przy Krakowskim Przedmieściu, a w południowej części miasta pałace Sobieskich i Olizara przy ul. Bernardyńskiej.

Trudno jest jednoznacznie oszacować liczbę mieszkańców Lublina w XVII wieku. Według ustaleń R. Szewczyka, u zarania stulecia Lublin (z przedmieściami) liczył około 8 tys. mieszkańców, wykazując dużą dynamikę wzrostu. Już w 1614 roku liczba ludności miała przekroczyć 11 300 i było to równoznaczne z osiągnięciem przez Lublin punktu kulminacyjnego swego rozwoju demograficznego w całym okresie przedrozbiorowym. Wkrótce wszakże nastąpiło załamanie. W dwudziestoleciu 1615–1635 liczba mieszkańców zmniejszyła się jeszcze nieznacznie, do około 10 800, w 1649 roku było ich już jednak tylko nieco ponad 6 tys. Postępującą tendencją spadkową, którą wiązać można z zarysowującym się kryzysem gospodarczym, przyspieszyły gwałtownie wojny połowy XVII wieku oraz towarzyszące im zarazy i klęski żywiołowe. O epidemiach (między innymi dżumy) mamy na przykład informacje z lat: 1620, 1623, 1625, 1629, 1630, 1635, 1652 i 1657. W 1630 roku zaraza miała pochłonąć około 5 tys. osób. Choć jest to z pewnością liczba mocno przesadzona, to jednak pokazuje ona skalę spustoszeń funkcjonującą w świadomości ówczesnych ludzi. Były one przy każdej fali „czarnej śmierci” z pewnością ogromne. Przytoczone liczby nie są przy tym pełne, nie uwzględniają bowiem chrześcijan-niekatolików (prawosławni, protestanci) oraz Żydów, których liczba zwłaszcza w kolonii na Podzamczu szybko wówczas wzrastała. Świadczy o tym zeznanie złożone przed lustratorami w 1660 roku, iż podczas inkursji kozacko-moskiewskiej w 1655 roku wyciętych zostało 2700 Żydów. Można zatem domniemywać, że w drugiej dekadzie XVII wieku zaludnienie Lublina przekraczało 11 tys. osób, co stawiało go w rzędzie kilku największych miast w Rzeczypospolitej.

Dla dziesięcioleci późniejszych brak jest szczegółowych danych. Próbę wyliczeń podjęta w swoim czasie M. Stankowa, według której w 1656 roku samo miasto w murach liczyło 3093 osoby. Niecałe dwadzieścia lat później (1673) ludność terenów podległych władzy miejskiej dochodziła do 4718, a przedmieść i wszystkich folwarków do 1922, co — bez ludności żydowskiej — stanowiło razem 6640 osób. Oznaczało to, że Lublin skupiał wówczas nieco ponad 27 % ogółu ludności miejskiej województwa lubelskiego.



Liczba mieszkańców wzrastała również dzięki osiedlaniu się w mieście przybyszów z innych ośrodków. Pełny materiał statystyczny dotyczący przyjęć do prawa miejskiego w Lublinie zachował się jedynie dla lat 1605–1626. Obywatelstwo przyjęło wówczas 750 osób, co stanowiło rocznie średnio 34 osoby. W liczbie tej było 105 cudzoziemców (52 Niemców, 24 Włochów, po kilku Rusinów, Ormian, Francuzów, Czechów i Węgrów), resztę stanowili przybysze z różnych prowincji Rzeczypospolitej. Najwięcej nowych obywateli pochodziło z Małopolski, Mazowsza i ziem ruskich należących do Korony. Warto nadto zauważyć, że w grupie nowo przyjętych było 103 chłopów, dla których oznaczało to bez wątpienia awans społeczny. Wydaje się, że w Lublinie, jak i w innych podobnych mu miastach, pełnoprawni obywatele (tzw. *cives*) stanowili 25–30 % całego zaludnienia. Ich elitę stanowiła nieliczna, szacowana na 2–3 % ogółu mieszkańców, warstwa najbogatszych patrycjuszów miejskich. W Lublinie z pewnością zaliczyć do nich można w XVII wieku Lemków, Konopniców (poprzez małżeństwa skoliigaconych z rodzinami szlacheckimi), Begłów, Cybonich, Lisowskich, Przytyckich, Rakowskich czy Ważyńskich.

Sporą grupę stanowili wśród mieszkańców Lublina cudzoziemcy. Większość z nich — może z wyjątkiem Włochów, wśród których dominowali rzemieślnicy, lekarze i aptekarze — trudniła się handlem. Nie zawsze nabywali przy tym własne posesje i przyjmowali prawo miejskie, unikając w ten sposób ponoszenia ciężarów miejskich na równi z innymi mieszkańcami. Proceder ten przybrać musiał znaczne rozmiary, skoro w 1639 roku Władysław IV nakazał wszystkim cudzoziemcom trudniącym się handlem winem i innymi trunkami, by od każdej beczki płacili na potrzeby publiczne po 1 złp, a przywożący wino Węgrzy mieli nadto płacić po 1 złp od beczki za każdy tydzień jej składowania w mieście.

Władzę w mieście sprawował samorząd, reprezentowany przez trzy stany miejskie (porządki): radę z burmistrzem, ławę z wójtem i pospólstwo działające przez 21 mężów-elektów. Rada składała się z dziesięciu rajców, którzy dzielili się na urzędujących albo „rezydentów” (4) i tzw. starych (6). Rezydenci i tylko oni pełnili obowiązki zmieniających się co kwartał burmistrzów, których na I kwartał mianował starosta, na II wojewoda, na III i IV zaś wybierało pospólstwo. Rajcy starzy posiadali jedynie głos doradczy. Od 1591 roku rajcy pełnili swój urząd dożywotnio. W 1611 roku Zygmunt III zmienił jedynie termin wyboru rajców, przenosząc go z 8 stycznia na 31 grudnia każdego roku. Przez cały czas toczyła się jednak walka o kształt i zakres kompetencji poszczególnych organów miejskich, przebiegająca na dwu niejako frontach. Z jednej strony szło o zachowanie i ochronę możliwie najszerszego przedmiotowego i terytorialnego zakresu jurysdykcji miejskiej, z drugiej zaś o wpływy w samym mieście, bowiem XVI-wieczne zdobycze nie zadowalały pospólstwa, warstwy średniego mieszczaństwa szacowanej na 50–70 % ogółu mieszkańców, dążącego do uzyskania jak najwszechstronniejszego wpływu na radę miejską. Antagonizm między radą a pospólstwem stanowił przy tym główny czynnik stopniowej demokratyzacji ustroju miejskiego, prowadzącej do uzyskiwania przez pospólstwo coraz korzystniejszej pozycji w strukturach społeczno-prawnych miasta.

W pierwszym przypadku nadal mieliśmy do czynienia z konfliktem między władzami Lublina a starostami. Jeszcze w początkach XVII wieku miasto skarżyło się na bezprawne ustanowienie przez starostów jurydyki na Podzamczu, ale decyzja Zygmunta III z marca 1614 roku zachowująca przedmieszczan podzameckich przy prawie magdeburskim pozbawiła magistrat miejski podstaw prawnych kwestionowania odrębności Podzamcza. Dodajmy, że król nadał wówczas podzamczanom herb w postaci jagnięcia bez rogów oraz nakazywał tytułowanie się nie mieszczanami lubelskimi, lecz przedmieszczanami. Po ustaleniu się prawnej jurysdykcji starosty nad Podzamczem jego zatargi z miastem dotyczyły teraz najczęściej spraw materialnych, świadczeń płaconych przez miasto na rzecz zamku, przywłaszczania przez starostów podstawowych dochodów miejskich (cła, mostowego, korcowego i in.), a także protekcji udzielanej przez nich Żydom. W dziedzinie sądownictwa Lublin na ogół wyemancypował się spod władzy starościńskiej. Zdarzały się jednak

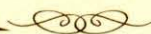
próby uszczuplania przez starostów jurysdykcji miejskiej, pozywania mieszczan przed sąd grodzki, ingerowania przez urząd starościński w handel miejski, „pieczętowanie” domów mieszczańskich itp. Wobec skarg władz miejskich król Jan Kazimierz w 1654 roku brał mieszczan w obronę, nakazując ówczesnemu staroście Stanisławowi Witowskiemu, by urząd grodzki „żadnego z mieszczan lubelskich jurysdykcji miejskiej podległych do sądów swoich pod żadnym pretekstem pociągać nie ważył się”. Nadużyciom takim zapobiegać miało także potwierdzenie wszystkich przywilejów miejskich przez Jana III Sobieskiego w 1676 roku. Formą wpływu starostów na władze miejskie pozostawało przez cały czas prawo mianowania przez nich jednego z burmistrzów (tzw. burmistrza pierwszego kwartału).

Nie ustawał antagonizm między radą a pospółstwem, którego podłoże tradycyjnie już stanowiło dążenie pospółstwa do zdemokratyzowania ustroju miejskiego, zwalczania korupcji i nepotyzmu w radzie, uzyskania wglądu w jej gospodarkę finansową. Radzie zarzucano niechęć do ogłaszania ogółowi obywateli praw i przywilejów miejskich, szykanowanie i zwalczanie poczynań rzeczników pospółstwa — wójta i instytucji 21 mężów. Pospółstwo domagało się zniesienia samowoli rady przy nadawaniu praw miejskich i przy elekcji wójtów. Charakterystyczny był tu przypadek z 31 grudnia 1638 roku, gdy kandydujący na urząd wójtowski Michał Pelikan Klimuntowicz uzyskał w zgromadzeniu elektów 24 głosy, rajcy zaprzysięgli jednak niejakiego „pana Zaborowicza”, który dostał tylko 19 głosów. Mieszkający przy Krakowskim Przedmieściu Jan Dankiewicz, „starszy mąż i elekt miasta JKMcI Lublina” skarżył się wówczas przed komisarzami królewskimi, że rajcy „źle i niedobrze *cum communitate* [z pospółstwem — H.G.] się obchodzą i *absolute* nam rozkazują, co chcą to czynią, czego się Panie Boże pożał”.

Ubolewań i skarg na postępowanie rady formułowano bez liku. W 1614 roku Zygmunt III powołał specjalną komisję, która zajmowała się badaniem skargi pospółstwa „o obracanie [przez radę] pożytków pospolitych na prywatne potrzeby, a nie na poprawę miasta i inne *commoda* pospolite”. W dwa lata później podobną skargę skierowano do lustratorów królewskich. Kolejną komisję do rozstrzygnięcia sporów przysłał do Lublina w 1637 roku Władysław IV. Jej dekrety przechylające się na stronę pospółstwa niewiele jednak zmieniły, gdyż buta rady, potęga finansowa jej członków i poczucie bezkarności uniemożliwiały wprowadzenie zapadłych rozstrzygnięć w życie.

Pewien zwrot nastąpił dopiero w 1651 roku, gdy po przerwie spowodowanej wojną na Ukrainie powróciła do Lublina następna komisja królewska powołana do rozsądzenia wszystkich kwestii spornych trzy lata wcześniej. W obliczu ogólnego zagrożenia wojennego rada zgodziła się na ustępstwa i zawarcie ugody oznaczającej wręcz kapitulację wobec żądań pospółstwa. Uzyskało ono nadzór nad dzierżawami prowentów i nieruchomości miejskich, dzierżawieniem kramów i bud handlowych, nad funduszami przeznaczonymi na obronę miasta i jego bezpieczeństwo, nad gospodarowaniem pieniędzmi kierowanymi przez miasto na kościół farny Świętego Michała i szpital Świętego Ducha. Z dawnych atrybutów rady bez zmiany pozostawione zostało przyjmowanie do prawa miejskiego, zakazano tylko przyznawania tego prawa poddanym szlacheckim. Ugoda ta nie przerwała zatargów między radą a pospółstwem. W XVII wieku epilogiem konfliktów była powtórna ugoda zawarta w 1691 roku, która — z pewnymi zmianami — była powtórzeniem tej sprzed czterdziestu lat i umacniała tendencje demokratyczne w życiu miasta.

Epizodem bez żadnych istotnych następstw był w dziejach organizacji władz miejskich okres od 23 października do 26 listopada 1655 roku, kiedy Lublin zajęty został przez wojska moskiewsko-kozackie. Działający w imieniu Chmielnickiego hetman Daniel Wyhowski w miejsce zniesionej wówczas rady powołał nową, sześciuosobową, złożoną z dwu mieszczan katolików, dwu prawosławnych i — co warto podkreślić — dwu rajców wywodzących się ze szlachty. Reprezentacja pospółstwa została zwiększona do 40 osób, tworząc tzw. *quadragintavirat* mianowany spośród Polaków i Rusinów. Zmianie uległ także skład ławy. Dopuszczono do niej dwóch Rusinów, czterech



katolików i ewangelików. Wyhowski mianował również nowego wójta. Jurysdykcja nowych władz objęła całe miasto z przedmieściami, nie wyłączając zniesionych wówczas jurydyk. Eksperyment ten zakończył się po odejściu wojsk Wyhowskiego restytuowaniem dotychczasowego ustroju i składu władz miejskich sprzed wojny.

Wśród źródeł dochodów miejskich ważne miejsce zajmowały w XVII wieku opłaty od cechów, ale ich wysokość uzależniona była zarówno od liczby korporacji rzemieślniczych, jak i ich kondycji. W 1629 roku każdy cech miał płacić do kasy miejskiej 1 złp. Później przepisy fiskalne uległy w tej mierze zaostreniu i na przykład w roku 1650 cechy wpłaciły łącznie 3061 zł. Zniszczenia i spustoszenia wojenne połowy XVII stulecia spowodowały jednak gwałtowny spadek wpływów z tego źródła, zapewne również na skutek stosowanych przez miasto ulg w opłatach. W 1659 roku przyniosły one jedynie nieco ponad 30 złp, w roku następnym 206 zł. Źródłem stałych dochodów kasy miejskiej stały się też od 1658 roku opłaty od Żydów. Na mocy zawartej wówczas ugody zyskali oni prawo wolnego handlu w mieście i na przedmieściu pod warunkiem wpłacenia do rąk skarbnika miejskiego (lonara) 300 złp rocznie, 2 zł od każdego otwartego w czasie jarmarku sklepu, 1 zł od piwnicy. Ugoda miała pierwotnie obowiązywać 10 lat, była wszakże potem parokrotnie prolongowana. W 1668 roku kasę zasilili z tego tytułu suma 700 złp.

Wśród wydatków, do których miasto było zobowiązane, znaczne sumy pochłaniały nakłady związane z konserwacją przedsiębiorstw i urzędów miejskich, wydatki na brukowanie i naprawę ulic i dróg, naprawę grobli, śluz i mostów, utrzymanie i remonty murów, szaniców, baszt i bram. Z myślą o tym między innymi postanowiono w 1689 roku powołać cegielnię miejską. Dużą uciążliwość stanowiły wydatki ponoszone na przyjmowanie różnego rodzaju poselstw, zarówno koronnych, jak i cudzoziemskich, na zapewnienie im podwód, na strawne, uczty i dary. Wprawdzie Zygmunt III ograniczył w 1612 roku obowiązki miasta z tym związane jedynie do poselstw tureckich i tatarskich, ale w praktyce niewiele to poskutkowało. Spore sumy wykladało miasto z tytułu „wydatków na prawo”, na prowadzenie spraw miejskich w sądzie grodzkim, ziemskim, w trybunale czy sądach zadwornych. W tej grupie umieścić też należy wydatki na posłów jadących na sejmy.

Tak duży zakres zobowiązań kasy miejskiej — a dodać do nich należy wydatki doraźne — sprawiał, że bilans finansów miasta był najczęściej deficytowy. Kasa świeciła pustkami nawet do tego stopnia, że gdy na przykład w 1647 roku delegowano do Krakowa w sprawach miejskich rajcę Michała Klimuntowicza, ówczesny burmistrz Aleksander Konopnica dał mu srebra kościelne, by je zastawił u któregoś z kupców. Zdarzały się jednak również salda dodatnie, zwłaszcza wówczas, gdy w danym roku nie podejmowano większych prac inwestycyjnych. Następstwem zubożenia kasy miejskiej był upadek przedsiębiorstw miejskich, a także upadek wodociągu, którego remontu zaniechano prawdopodobnie już w końcu XVII wieku.

Zaopatrzenie miasta w wodę stanowiło dla niego poważny problem. Woda była niezbędna nie tylko dla celów konsumpcyjno-higienicznych, ale i produkcyjnych; wielkie zużycie jej wykazywały na przykład browary. Aż do 1673 roku miasto korzystało z wody czerpanej ze stawu na Wrotkowie i wodociągami sprowadzanej z odległości aż 5 km. Przemysłana, drewniana konstrukcja kanałów prowadziła przez tereny należące do brygidek lubelskich (spory z tym związane zakończyły się dopiero w połowie XVII wieku ugodą z zakonnicami) w kierunku klasztoru Bernardynów, a następnie do szpitala Świętego Ducha, klasztoru Karmelitów (obecnie ratusz) i Bramy Krakowskiej. Na trasie rurociągu na Krakowskim Przedmieściu, u wylotu ul. Przechodniej znajdowała się duża skrzynia stanowiąca w XVII wieku punkt poboru wody. Inne skrzynie wodne znajdowały się już w obrębie murów. Utrzymanie wodociągu było jednak bardzo kosztowne i po wojnach połowy XVII wieku miasta nie było stać na jego konserwację. Decyzją władz miejskich w 1673 roku co cenniejsze urządzenia zostały zdemontowane i wodociąg przestał funkcjonować. Głównym źródłem wody stała się



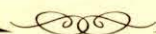
wówczas studnia miejska w rynku przed ratuszem, dla celów gospodarczych czerpano ją z leżących obok miasta stawów, z Bystrzycy i Czechówki.

Korzystny na ogół obraz miasta z pierwszej połowy XVII wieku zaczął z upływem lat blaknąć. Przyczyniły się do tego różnego rodzaju klęski żywiołowe, spotęgowane od połowy stulecia zniszczeniami wojennymi i uciskiem fiskalnym mieszczan. Plagą Lublina były pożary. W źródłach znajdujemy informacje o pożarach w latach: 1602, 1606, 1607, 1628, 1630, 1638, 1640, 1643, 1646 i 1655. Niektóre z nich miały charakter lokalny, ale były i takie, które pustoszyły znaczne połacie substancji miejskiej. Wzmiankę o „wielkim pożarze” znajdujemy dla roku 1630. Z diariusza podlubelskiego szlachcica Jana Borowskiego dowiadujemy się, że w maju 1638 roku pożar objął zabudowania „od Bramy Krakowskiej począwszy aż po ulicę Panny Maryjej nazwaną”; zgorzało wówczas kilkadziesiąt domów i kamienic, kilka osób poniosło w płomieniach śmierć. W 1655 roku na skutek umyślnego podpalenia przez kozaków bóżnicy żydowskiej wielki pożar spustoszył Podzamcze. W ciągu dwóch październikowych dni spaliły się wszystkie domy od zamku aż do miasta. Jeszcze w 1683 roku przy ulicy Żydowskiej na Podzamczu po spalonych budynkach pozostawały tylko puste place, „ruiny, popioły i ostatnie zniszczenie”.

Miasto popadało w ruinę również z powodu nakładanych przez nachodzące wojska wysokich kontrybucji. W 1655 roku na przykład Daniel Wyhowski zmusił magistrat do złożenia olbrzymiego okupu w sumie 90 tys. zł, a przecież nie zapobiegło to dodatkowym zniszczeniom. Ogromne sumy pochłaniały wydatki związane z przechodami wojsk własnych. Już w drugiej połowie XVII wieku „ulice – jak pisał W. Zieliński – były puste i zawalone gruzem, mury kamienic czarne od dymu, przedmieścia popalone, przed Bramą Krakowską, gdzie ongiś wrzało życie, gdzie stała waga, korce, kramy, cicho i pusto, jak na pobliskim cmentarzu Świętego Ducha. Na Podzamczu i ul. Szerokiej kominy tylko sterczały i zgliszcza. Zamek ze zniszczonymi murami bez drzwi i okien świecił pustkami i chylił się do zupełnej ruiny”.

Pogarszał się stan sanitarny miasta. Na bardziej radykalne kroki rada zdecydowała się dopiero wówczas, gdy poziom zanieczyszczenia miasta utrudniał już jego funkcjonowanie bądź stawał się nie do wytrzymania dla jego mieszkańców. W 1614 roku na przykład w specjalnej uchwale rada nakazywała rzeźnikom uprzątnięcie nieczystości wyrzucanych z jatek wprost na wał i na drogę publiczną, w następnym roku przeniesienie handlu owsem i sianem sprzed Bramy Krakowskiej na przedmieścia, w 1618 przyjęła uchwałę w sprawie oczyszczenia ścieków i wywozu błota, przeznaczając na ten cel spore sumy. W 1633 roku, po wcześniejszej interwencji starosty Mikołaja Firleja, sam król Władysław IV nakazał żydowskim rzeźnikom z Podzamcza przeniesienie rzeźni na ustronie za szpitalem żydowskim, ponieważ przy dotychczasowej lokalizacji „wielki smród i zaraza ludziom, którzy tam mieszkają, bardzo się przykrzy i szkodzi, nawet do zamku lubelskiego w okna zachodzi”. Taki stan miasta nie wpływał korzystnie na stan zdrowotny mieszkańców, był też jednym z czynników wywołujących epidemie i zarazy. Z tych, które zebrały największe żniwo, wspomnieć należy o pomorze z lat 1624–1625, który przyniósł nie tylko liczne ofiary, ale i plagę głodu. W czasie pomoru w 1652 roku zdziesiątkowana została nawet rada i ława miejska (z 7 ławników ocalało tylko 3).

W dziejach gospodarczych Lublina omawianego czasu wyróżniają się wyraźnie dwa okresy. W pierwszej połowie XVII stulecia miasto, choć z trudem, utrzymywało jeszcze funkcję poważnego centrum produkcyjnego i handlowego, odgrywając nadal istotną rolę w międzynarodowym handlu tranzytowym, w handlu krajowym z innymi miastami oraz w czysto lokalnej wymianie płodów rolnych z okolicznych ziem. Zarysowywały się już jednak wyraźnie symptomy kryzysu, do którego — poza niekorzystnymi dla Lublina rezultatami rywalizacji z innymi miastami — przyczyniała się również polityka monarchy, jak na przykład pozwolenie w 1615 roku rzeźnikom spoza Lublina na wolny handel mięsem. Prowadziło to do stopniowego ograniczania zdolności nabywczej ludności,



kurczenia się rynku wewnętrznego i zahamowania procesów rozwojowych. Te negatywne zjawiska w gospodarce miejskiej spotęgowały konflikty wewnętrzne i wojny drugiej połowy XVII wieku, gdy miasto nie tylko utraciło znaczną część swej materialnej substancji, ale zostało też gruntownie wydrenowane finansowo zarówno przez wojska własne, jak i nieprzyjacielskie. Z zapaści gospodarczej, w którą wówczas popadło, nie potrafiło się podnieść aż do upadku Rzeczypospolitej, choć w ostatnich latach obserwować możemy symptomy pewnego ożywienia.

W XVII wieku, mimo zmieniających się na gorsze warunków, Lublin pozostawał nadal liczącym się ośrodkiem produkcyjnym, skoro w pierwszej jego połowie funkcjonowało tu ciągle 35 różnych specjalności rzemieślniczych. Rzemiosło było zorganizowane w cechy zrzeszające rzemieślników jednego zawodu lub kilku, niekiedy z zupełnie odmiennych branż. W 1626 roku, gdy w Lublinie odnotowanych zostało 26 cechów, rozwój organizacji cechowej osiągnął swój punkt szczytowy. Odtąd, mimo powstawania nowych korporacji (piwowarów w 1650 roku, iglarzy i nożowników w 1651 roku, kołodziejów i stelmachów w 1658 roku), jeszcze więcej cechów zanikało. Trzy lata później ich liczba zmniejszyła się do 20, w 1654 roku było ich 18, w 1657 — 9, rok później tylko 4. Powodem zanikania niektórych cechów mógł być brak wystarczającej liczby majstrów cechowych, jak w przypadku bednarzy, którzy w 1660 roku tym właśnie uzasadniali likwidację swojego cechu. W lustracji z tego samego roku znajdujemy informację o „zaginięciu dla przeszkody w handlu od Żydów lubelskich” cechów tkaczy, powroźników, szmuklerzy, karbowników, czapników i cieśli.

W drugiej połowie XVII wieku rada miejska podjęła ogromny wysiłek dla odbudowy struktury cechowych. Świadczy o tym spora liczba postanowień konfirmujących i ratyfikujących nowe przywileje cechowe lub artykuły dodatkowe do przywilejów zatwierdzonych dawniej. W 1658 roku przywilej taki otrzymał połączony cech rymarski, siodlarski i olsterniczny, w 1661 roku cyruliczy oraz garncarski, w 1670 roku kołodziei, traczy i studzienników, w 1671 roku aż cztery cechy: stelmachów, kuśnierzy, piekarzy i ślusarzy, w 1689 roku cechy pasamoników i tkaczy. Nie przywróciło to jednak dawnej świetności lubelskiego rękodziela.

W początkach XVII wieku Lublin ciągle jeszcze był poważnym ośrodkiem handlu międzynarodowego, zwłaszcza z północnymi ziemiami litewskimi i moskiewskimi. Podczas rewizji mostów i grobli w Ostrowie Lubelskim w 1618 roku podkreślano potrzebę ich reperacji, gdyż „wielki kupiec z ciężkimi towary tędy często przechodzi: idą moskiewskie i litewskie towary, a zaś z Lublina do Litwy idą żelaza, ołowy, wina z Węgier”. Był to już wszakże schyłek świetności handlowej miasta. Dawne trzykrotne w roku jarmarki funkcjonowały w pierwszej połowie XVII wieku wprawdzie nadal dość regularnie, jednak ich kryzys stawał się coraz wyraźniejszy. Konkurencja ze strony innych miast sprawiała, że obcy kupcy omijali Lublin, nie wystawiając tu swoich towarów na sprzedaż. Powodowało to z kolei destrukcję handlu jarmarcznego (w 1636 roku interweniował w tej sprawie za mieszczanami sejmik lubelski, postulując, aby dochodziły do skutku przynajmniej 2 jarmarki) i wyraźną wyżkę cen, które w połowie XVII wieku osiągnęły najwyższy w tym stuleciu poziom. Wprawdzie jeszcze w 1650 roku z tytułu opłat jarmarcznych wpłynęła do kasy miejskiej całkiem pokaźna suma 3060 złp, jednak zyski i dochody samych kupców lubelskich wyraźnie malały. Próba przywrócenia dawniejszej pozycji Lublina na szlakach handlowych było uzyskanie od Władysława IV w 1637 roku przywileju potwierdzającego prawo składu i nakazującego kupcom jadącym z Niemiec, by wykładali swoje towary w mieście na 6 tygodni pod groźbą ich konfiskaty. Niewiele to zmieniło, choć komory mające zapobiegać omijaniu przez zamiejscowych kupców Lublina funkcjonowały między innymi w Urzędowie i Bychawie.

Lata wojen dopełniły reszty. Wobec braku kontroli szlaków handlowych ustał zupełnie przymus drogowy, nikt nie przestrzegał prawa składu, ustały jarmarki. Rynek lubelski stał się w drugiej połowie XVII wieku typowym rynkiem wymiany lokalnej. Kupców cudzoziemskich przybywało niewiele, a jeśli już tu trafiali, Lublin był docelowym miejscem zbytu przywożonych towarów. Upadek

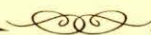
wielkiego handlu tranzytowego oznaczał zarazem zmierzch świetności miasta i był to skutek pewnej jednostronności jego gospodarczego rozwoju w wiekach wcześniejszych, polegającej na preferowaniu handlu kosztem produkcji, rzemiosła.

W drugiej połowie XVII wieku Lublin stał się zatem pod względem społeczno-gospodarczym miastem zdanych na pauperyzację rzemieślników i drobnych kupców. W tej nowej sytuacji niezbędne były nowe rozwiązania i uregulowania prawne, które nadawałyby handlowi w mieście odpowiednie ramy organizacyjne i regulowały interesy poszczególnych, ścierających się ze sobą grup. Kroki w kierunku uporządkowania spraw kupiectwa lubelskiego podjęte zostały zarówno ze strony monarchy, jak i samej rady miejskiej. W 1676 roku Jan III Sobieski wystawił przywilej pod znamienym tytułem „Prawo i porządek kupców miasta Lublina”, w którym pozwalał, by kupcy tutejsi mogli „korzystać z wolności i porządku podobnie do kupców w inszych miastach mieszkających”. Przyznawał im prawo do skorporowania się, przy czym do konfraterni należeć mogli jedynie kupcy posiadający posesje w mieście; nieposesjonaci mieli składać na rzecz konfraterni odpowiednią „donatywę”. Prawo wyłączności do handlu w mieście przyznane zostało kupcom-chrześcijanom. Rozwinięciu się nowego stanu i przyciągnięciu kupców z innych miast służyć miało postanowienie o uwolnieniu kupców bezdietnych od prawa kaduka i zezwolenie na wyznaczanie przez nich spadkobierców. W roku następnym postanowienia przywileju uszczegółowione zostały, zwłaszcza co do sytemu świadczeń ze strony kupców na rzecz miasta, w „komplanacji” zawartej między magistratem i powstającą korporacją kupiecką.

Troska Jana III Sobieskiego o kupiectwo lubelskie zasługuje na odrębne podkreślenie. Wyraziła się ona w fakcie nadania mu aż 13 różnych przywilejów, z których najważniejszy był chyba ten z 1685 roku ustanawiający w mieście wzorowaną na cechach rzemieślniczych konfraternię kupiecką i określający jej prerogatywy. Handel w mieście zastrzeżony został wyłącznie dla kupców-chrześcijan, wyłączono z niego Żydów i kupców obcych. Ci ostatni przywożone przez siebie towary mogli odsprzedawać jedynie kupcom miejscowym (z zastrzeżeniem prawa pierwokupu dla chrześcijan), bez prawa handlu nimi ani podczas jarmarków, ani poza nimi. Wyłączność prawa handlowania zastrzeżona została także w stosunku do miejscowych rzemieślników, którym pod groźbą utraty towaru nie wolno było sprzedawać swych produktów. Mimo tak silnego oporu ze strony kupców lubelskich udział Żydów w handlu na miejscowym rynku ciągle wzrastał.

Tracąc na znaczeniu pod względem gospodarczym, zachowywał Lublin przez cały interesujący nas okres funkcję ważnego centrum administracyjno-sądowego. Znaczenie ogólnopolskie przyносиła mu ranga „stolicy sądów trybunalskich Królestwa”, a więc siedziby ustanowionego w 1578 roku Trybunału Koronnego, najwyższej instancji szlacheckiego sądownictwa stanowego.

Funkcjonowanie Trybunału miało dla miasta różnorakie skutki. Z jednej strony było często dość kłopotliwe, a nawet prowadziło do uszczuplania interesów miasta. Powstające bowiem w związku z załatwianymi w Trybunale sprawami rezydencje magnackie i szlacheckie, najczęściej libertowane i nieraz dające początek rozleglejszym jurydykom, ograniczały zasięg jurysdykcji miejskiej, przyczyniając się też do uszczuplania dochodów kasy miejskiej. Trybunał odbywający swoje sesje w ratuszu miejskim utrudniał normalne funkcjonowanie władz miejskich, które musiały szukać dla siebie innego miejsca, przyczyniał się też do rujnacji reprezentacyjnego gmachu miasta. Przez pewien czas na mieszczanach ciążył obowiązek dawania kwater zjeżdżającej szlachcie, prowadzący często do rujnacji domostw. Przymus kwaterunku — także w odniesieniu do przedmieszczan — został częściowo zniesiony w 1603 roku, kiedy Zygmunt III uwolnił od niego miasto względem szlachty przybywającej w sprawach prywatnych. Goście ci winni byli lokować się w gospodach. Praktyka była chyba jednak nadal inna, skoro w trzydzieści lat później przywilej ten trzeba było ponawiać (1635). Pozostał natomiast przymus kwaterunku deputatów trybunalskich i innych osób przybywających na Trybunał w charakterze osób publicznych. Konstytucją sejmu 1654 roku uwolniono od niego jedynie



kamienice i dwory szlacheckie. Poważną uciążliwością ze strony zjeżdżającej na sesje trybunalskie szlachty były różnorakie ekscesy, zdarzały się rabunki sklepów i domów mieszczańskich, zaproszenia ognia, zamieszki uliczne i inne tumulty.

Z drugiej strony działalność Trybunału musiała przynosić niebagatelne zyski samym mieszczanom. W czasie sesji trybunalskich wzrastało zapotrzebowanie na różnorodne towary i wyroby rzemieślnicze, żywność i paszę dla koni, niepomierne wzrastał ruch w gospodach, zajazdach i szynkach. W 1692 roku na przykład szlachcic drohiczyński, załatwiając swoje sprawy prawne, zostawił w Lublinie, płacąc za stancję, żywność, napoje i inne towary niebagatelną sumę 1262 zł. Dzięki Trybunałowi Lublin gościł też wiele znanych postaci ówczesnej Rzeczypospolitej. Z racji prowadzonych sporów sądowych bądź pełnienia funkcji deputackich byli tu między innymi Hieronim Morsztyn, Wacław Potocki, Wespazjan Kochowski czy Jan Chryzostom Pasek.

Z upływem lat kilka miesięcy zazwyczaj trwające sesje Trybunału, zaczynające się w niedzielę przewodnią, tj. w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, i trwające do wyczerpania spraw, wyznaczały wręcz rytm życia miasta. Miasto czekało na przyjazd kilkudziesięciu deputatów (w drugiej połowie XVII wieku 50 świeckich i 8 duchownych), palestry i innych urzędników, po których zjeżdżały liczne rzesze znanej z pieniactwa szlachty. Towarzystwo jej często okazałe pocztą i znaczne zastępy służby. W atmosferę miasta z tym związaną barwnie wprowadza znany poeta barokowy Samuel Twardowski, który w *Satyrze na twarz Rzeczypospolitej* (1640) pisał:

Gdy więc panowie sprawy swoje mają,
Na kilka do Lublina niedziel przyjeżdżają
Przed czasem i terminem. W której różnodobie
Deputatów fawory zjednywają sobie,
Prosząc wprzód ich na bankiet z paniami pospołu,
Gdzie przy winie gorącym, u strojnego stołu,
W znajomości zachodzą i braterstwa nowe,
Spore przy tym kielichy pełniąc kryształowe.
Tamże słuszność spraw swoich za każdą podaną
Rozwodzą, okazują, ani nie ustaną,
Aż wszystkich nie na swoich nogach rozprowadzą.

O ile na sesje trybunalskie zjeżdżała się do Lublina szlachta z całej Małopolski, Podlasia, Wołynia, Podola i Ukrainy, to lokalne już tylko znaczenie miały sądy ziemski i grodzki. Przyciągały one przede wszystkim szlachtę z powiatu lubelskiego i urzędowskiego. Sądy ziemskie swoje posiedzenia (roki sądowe) odprawiały w ratuszu miejskim, co niekiedy komplikowało życie miasta (wymusiło na przykład przeniesienie elekcji burmistrzów na 31 grudnia), rekompensatą były jednak pieniądze zostawiane przez szlachtę w kramach, gospodach i szynkach mieszczan. Kadencje sądów grodzkich odprawiane były w Zamku. Tam także mieściła się kancelaria grodzka, w której szlachta załatwiała swoje różnorakie życiowe sprawy. W 1631 roku gród lubelski uzyskał uprawnienia, które dokonywanym tu aktom prawnym nadawały moc prawa wieczystego.

Polityczne znaczenie Lublina podnosił fakt, że tutaj właśnie, najpierw na Zamku, od początków XVII wieku zaś w kościele dominikańskim Świętego Stanisława zbierały się sejmiki szlacheckie województwa lubelskiego. Wraz z rozwojem życia sejmikowego od połowy XVII wieku liczba sejmików szybko wzrastała, dochodząc w początkach XVIII stulecia do kilkunastu zjazdów rocznie. Gromadziły one od kilkudziesięciu do kilkuset uczestników (według szacunków W. Śladkowskiego, średnio 100–200 osób). Najliczniejsze zjazdy miały miejsce wówczas, gdy sejmikowi towarzyszyły tzw. okazowania, przeglądy gotowości bojowej pospolitego ruszenia. Na błoniach pod Lublinem stawiało się wówczas do tysiąca nawet rycerzy-szlachty. Chociaż i przy tych okazjach szlachta dopuszczała się w mieście burd i ekscesów, to ogólny bilans był zdaje się

dla niego korzystny, bowiem uczestnicy sejmików nie tylko pozostawiali w kieszeniach mieszczan znaczne kwoty, ale sejmikująca szlachta niejednokrotnie dawała się przekonać, by w interesach podupadającego miasta interweniować na szczeblach centralnych, w sejmie i u króla.

Ważne miejsce stanowił Lublin także w organizacji samorządu Żydów Korony, bowiem od ukształtowania się w 1580 roku przez kilkadziesiąt lat zbierał się tutaj regularnie tzw. Sejm Czterech Ziem (Waad Arba Aracot), stanowiący reprezentację Żydów Wielkopolski, Małopolski, Rusi Czerwonej i Wołynia. Głównym zadaniem tego zgromadzenia delegatów poszczególnych kahałów i ziem był podział obciążeń finansowych, jakie państwo nakładało na społeczność żydowską, rychło jednak sejm rozszerzył swoją działalność na różne dziedziny życia gospodarczego, kulturalnego i religijnego, stając się wyrazem najwyższych aspiracji społeczeństwa żydowskiego w dążeniu do samorządności. Przy sejmie wykształcił się sąd sejmowy, spełniający w odniesieniu do Żydów funkcje zbliżone do tych, jakie dla szlachty wypełniał Trybunał Koronny. Po upadku jarmarków lubelskich w drugiej połowie XVII wieku zgromadzenia Sejmu Czterech Ziem przeniesione zostały do Jarosławia, ważnego wówczas ośrodka handlu.

Ważną rolę odegrał Lublin w wielu wydarzeniach o pierwszorzędym dla kraju znaczeniu. W XVII wieku, gdy jednym z naczelných obszarów zainteresowań polityki zagranicznej Rzeczypospolitej był kierunek południowo-wschodni, miasto odgrywało istotną rolę w ówczesnej dyplomacji, ciążył na nim bowiem obowiązek podejmowania i zabezpieczania potrzeb poselstw tureckich i tatarskich. Nie przeszkodziło to zresztą mieszczanom, gdy doszło do konfliktu, wystawić na wojnę z Turcją w 1620 roku „wozów trzech porządných z pewną liczbą piechoty, także i jazdy”, za co odebrali od Zygmunta III specjalne podziękowanie. Przez długie lata Lublinowi przychodziło jednak odgrywać raczej rolę bezpośredniego zaplecza toczących się działań wojenných czy też rozgrywek wewnętrznych.

Potwierdzeniem tej tezy stały się choćby wydarzenia rokoszu Zebrzydowskiego z początków XVII wieku. Opozycyjna wobec króla szlachta właśnie pod Lublin zwołała na 4 czerwca 1606 roku drugi, po Stężycy, zjazd rokoszowy. Wzięło w nim udział około 3 tys. przeciwników króla, niektórzy przyprowadzili ze sobą poczty zbrojne. Atmosfera w mieście była napięta, ale na razie do większych incydentów nie doszło. Dopiero po porażce rokoszan pod Guzowem miasto poważnie ucierpiało od wojsk Szczęsnego Herburt, który przebywając ze swoimi wojskami w tych okolicach parokrotnie najeżdżał je i łupił. W 1613 roku w Lublinie zawiązało się koło wojskowe żądające wypłaty zaległego żołdu. Były to oddziały powracające z wyprawy moskiewskiej. W kwietniu 1617 roku przez kilka dni gościł w Lublinie królewicz, późniejszy król Władysław IV udający się na front wojny moskiewskiej w celu objęcia komendy nad wojskiem. Kolejną konfederację żołnierską poważnie dającą się miastu we znaki zawiązały w 1621 roku wojska powracające z Ukrainy. W obronie mieszczan musiał występować sam Zygmunt III. Wszystko to działo się jednak jakby na uboczu głównego nurtu wydarzeń, koncentrujących się w pierwszej połowie XVII wieku na północy, wschodzie i południowych rubieżach Rzeczypospolitej.

Ten okres względного spokoju zakończył wybuch wojny na Ukrainie w 1648 roku. W kształtującej się pod wpływem rozwoju wypadków strategii Lublin miał być jednym z punktów obronnych, miał przeciwdziałać przeciekaniu na Ukrainę zapasów broni i prochu. Tymczasem po stosunkowo szybkim podejściu wojsk Chmielnickiego pod Zamość w mieście zapanował strach i poczucie zagrożenia. Zarówno mieszczanie, jak duchowieństwo i szlachta zaczęły w panice opuszczać swoje domy i uciekać na północ. Próby przeciwdziałania temu ze strony rady miejskiej okazywały się mało skuteczne, uspokojenie przyniosło dopiero wycofanie się późną jesienią wojsk Chmielnickiego spod Zamościa.

Od 1649 aż do wiosny 1655 roku Lublin był częstym miejscem pobytu dworu królewskiego, narad senatu, przygotowywania strategii wojennej i politycznej, przyjmowania poselstw



zagranicznych, przejmując niekiedy funkcje faktycznej stolicy państwa. Stanowił także częściowo bazę zaopatrzeniową dla oddziałów wojskowych. Po raz pierwszy niedawno obrany królem Jan Kazimierz stanął w Lublinie w lipcu 1649 roku i przyjął tutaj prezentację 16 chorągwi doborowej piechoty i jazdy zgromadzonych na wyprawę na Ukrainę. Po ugodzie zborowskiej z 1649 roku w mieście zapanowało spore zamieszanie związane z próbą zawiązania tu konfederacji żołnierskiej i przeniesieniem ze Lwowa komisji wojskowej. W kwietniu 1651 roku przybył znowu przygotowujący nową wyprawę Jan Kazimierz z całym dworem, za nim ścigały niemal codziennie świeżo zaciągane chorągwie. Po wyprawie beresteckiej miasto przez jakiś czas pozostawało nieco na uboczu wydarzeń, dopiero w jesieni 1655 roku, gdy główne siły polskie zostały już rozbite przez Szwedów, oddziałom ukraińskim i rosyjskim udało się dotrzeć na ziemie województwa lubelskiego. W październiku Lublin został opanowany przez kozaków Daniela Wyhowskiego, którzy zajęli przedmieścia, i przez wojska rosyjskie gen. Potiomkina. Te ostatnie zajęły miasto w murach. Mieszczanie zmuszeni zostali do przysięgi na wierność carowi Aleksemu, którą zresztą dosyć szybko złamali, składając wkrótce analogiczną przysięgę królowi szwedzkiemu Karolowi Gustawowi.

W lutym 1656 roku Lublin zajęty został przez wojska szwedzkie. Przez miasto przeszły najpierw pobite pod Gołębiem oddziały Stefana Czarnieckiego, a 21 lutego w ślad za nimi nadszedł Karol Gustaw. Przyjawszy okup i przysięgę król szwedzki podążył dalej na południe, pozostawiając w Lublinie garnizon pod dowództwem hr. Woldemara. Wojska te dawały się miastu, a zwłaszcza znajdującym się tu klasztorom, mocno we znaki. Doszło do tego, że mieszczanie wystali do znajdującego się pod Jarosławiem Karola Gustawa delegację z petycją, aby ukrócił dziejące się nadużycia. Ten obiecywał co prawda wzmocnienie dyscypliny wśród szwedzkiej załogi Lublina i przerzucenie kosztów jej utrzymania na okoliczne wsie, ale wobec rozwoju wypadków na froncie nie miało to już większego znaczenia. 9 kwietnia, po zaciętym oporze Szwedów miasto zostało opanowane przez oddziały litewskie Pawła Sapiehy, a około 600-osobowy garnizon szwedzki wycięty w pień.

Nie był to koniec wojennych przypadków miasta. Niepowodzenia w bitwie warszawskiej zmusiły oddziały polskie do szybkiego odwrotu, 4 sierpnia do Lublina ponownie zawitał wraz z dworem Jan Kazimierz. Gród nad Bystrzycą, w którym skupiały się teraz wszystkie nici działalności politycznej i militarnej, po raz kolejny stał się jakby stolicą Polski. Wyjazd dworu nastąpił we wrześniu.

W kwietniu roku następnego o miasto otarły się wojska siedmiogrodzkie. Nie były to co prawda główne siły z księciem Jerzym II Rakoczym na czele (te przeprowały się w tym czasie przez Wisłę), wystarczyło to jednak, by miasto dotknięte zostało ponownie falą grabieży, a jego mieszkańcy w popłochu opuszczali swe domy. Potem jednak wojna przeniosła się do północnych rejonów kraju i Lublin mógł powoli wracać do normalnego życia. W latach następnych, gdy na nowo rozgorzały walki na Ukrainie, miasto nie było już ani tak zagrożone, ani tak zaangażowane w wydarzenia, jak w czasach „potopu”. Lata spokoju nie trwały jednak długo. W październiku i listopadzie 1672 roku podczas wystąpień szlachty w obronie rzekomo zagrożonego tronu Michała Korybuta Wiśniowieckiego Lublin i tereny podmiejskie były miejscem koncentrowania się oddziałów konfederackich.

W początkach XVII wieku Lublin wciąż jeszcze stanowił poważne ognisko protestantyzmu, zarówno gdy chodzi o wyznanie ariańskie, jak i kalwińskie. W ruchu ariańskim rola Lublina zmalała wprawdzie w związku z ewolucją, jaka dokonywała się w całym Kościele pod wpływem Fausta Socyna i wykształceniem się ośrodka ariańskiego w Rakowie, ciągle jednak gmina lubelska miała wiele do powiedzenia w dokonujących się przeobrażeniach. Po usunięciu Marcina Czechowica z funkcji ministra na jej czele stanęli zwolennicy poszukującego kompromisu ze światem zewnętrznym nurtu umiarkowanego — Krzysztof Lubieniecki i Walenty Smalc. Po odejściu w 1605 roku Smalca do Rakowa samodzielnym przewodnikiem duchowym gminy był przez długie lata Krzysztof Lubieniecki. Jemu też przyszło być świadkiem kryzysu i ostatecznego upadku zboru lubelskiego. Najpierw

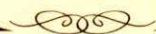
w 1627 roku doszło w wyniku tumultu wyznaniowego do zburzenia zboru mieszczącego się w tzw. kamienicy Minczarskiej przy ul. Olejnej, a następnie Trybunał zabronił jego odbudowy. Mimo to zbor funkcjonował nadal. Jego kres nastąpił w 1635 roku, po wydaniu przez Trybunał stanowczego nakazu zamknięcia, aczkolwiek kontynuatorów tradycji unitariańskich spotykać będziemy w Lublinie jeszcze w 1663 roku.

Obok gminy ariańskiej znajdujemy w Lublinie także wyznawców obrządku kalwińskiego. Byli nimi w sporej części mieszczanie-cudzoziemcy, skoro już synod z 1595 roku nakazywał ministrowi utrzymywanie przy swoim boku katechisty, „któryby po niemiecku kazał”, zaś wśród wybranych w 1608 roku seniorów świeckich zboru było dwu Niemców i dwu Szkotów. Ustawiczne uskarżanie się ministrów na skrajne ubóstwo może dowodzić, że społeczność zborowa nie była nazbyt liczna. Ważną natomiast funkcją zboru lubelskiego było zaspokajanie potrzeb duchowych szlachty kalwińskiej przyjeżdżającej do Lublina w interesach. Szlachta ta starała się wspierać, bronić i udzielać schronienia tutejszemu zborowi, czego dowodzi fakt, że kamienice i dwory Gorajskich, Leszczyńskich, Spinków, Słupeckich i Zasławskich były kolejno miejscem gromadzenia się wyznawców na nabożeństwa. Tam także zbierały się synody i konwokacje dystryktu lubelsko-chełmsko-bełskiego; w latach 1594–1623 odprawiono ich w Lublinie 30. Kres zboru kalwińskiego nastąpił po tumulcie w 1627 roku, kiedy to nabożeństwa przeniesione zostały do Bełżyc. Do Lublina duchowni kalwińscy zapraszani byli co najwyżej do odprawiania nabożeństw prywatnych.

Następstwem koegzystencji w mieście jezuitów i protestantów były stosunkowo częste publiczne dysputy religijne. W XVII wieku miały one miejsce w latach 1615, 1616 (aż trzy), 1620 i ostatnia w roku 1637. Ciężar polemik ze stroną katolicką brali na siebie przede wszystkim arianie. Jezuita starali się organizować owe starcia w czasie największych zgromadzeń szlachty w mieście i zapewnić im jak największy rozgłos. Na drugą dysputę w 1616 roku zaproszono na przykład jako świadków profesorów niedawno otwartej Akademii Zamojskiej. Niektóre dysputy, jak ostatnia w 1616 roku, kończyły się tumultami i zaburzeniami wywoływanymi przez podburzany tłum.

Tumulty antyróżnowiercze to odrębna strona życia miasta w pierwszej połowie XVII stulecia. Dochodziło do nich kilkakrotnie, a ich głównymi autorami byli przeważnie uczniowie szkoły jezuickiej i plebs miejski. Napady na zbory miały miejsce w latach 1611, 1614, 1616, 1620 i 1627. W 1633 roku doszło do najpoważniejszych na tym tle zaburzeń, gdy studenci jezuicy zaatakowali wracających z pogrzebu współwyznawcy kalwinów. Doszło do bezpośrednich walk, nawet strzelaniny, które przyniosły śmierć kilku osób, kilkanaście innych odniosło poważne obrażenia. Sprofanowany został cmentarz kalwiński, obrabowano też szereg mieszkań kalwińskich mieszczan. Sprawa oparła się o króla, który dla zbadania lubelskich wypadków powołał specjalną komisję. Mimo jej korzystnego dla protestantów rozstrzygnięcia, to oni ponieśli największe straty. Ofiarą tumultu stał się zwłaszcza znany lekarz lubelski, kalwin Samuel Makowski, którego sąd wójtowski za udział w tumulcie z bronią w ręku skazał na karę śmierci. Życie uratowała mu upokarzająca ceremonia przeprosin, jakiej musiał dokonać wobec bernardynów lubelskich, oraz wysoka suma pieniężna wypłacona na rzecz tegoż zakonu przez współwyznawców Makowskiego.

Od początków XVII wieku w zwalczaniu reformacji w mieście Kościół katolicki mógł w coraz większym stopniu liczyć na współdziałanie władz świeckich. Wprowadzony zakaz przyjmowania innowierców do prawa miejskiego nie był wprawdzie rygorystycznie przestrzegany, co w 1604 roku spotkało się z reprimendą dla rajców ze strony wizytatora biskupiego, ale do walki z różnowierstwem włączył się Trybunał Koronny i sam król. W 1630 roku Zygmunt III nakazywał władzom miejskim, by „schatzek publicznych i zborów[...] nie dopuścili i wszystkim ministrom z Lublina ustąpić rozkazali i więcej się im na odprawowanie publicznych tych nabożeństw wracać nie dopuszczali”. Jednocześnie mieszczanom lubelskim „dla uchronienia się od tumultów” zakazywał uczestnictwa w publicznych zgromadzeniach i nabożeństwach różnych „sektarzów”.



Wraz ze słabnięciem reformacji umacniała się ponownie pozycja Kościoła katolickiego, do czego przyczyniały się zwłaszcza osiadające w mieście zgromadzenia zakonne. Niosło to za sobą bujny rozwój budownictwa sakralnego trwający nieprzerwanie przez cały XVII wiek, choć największe jego nasilenie przypadło na pierwsze półwiecze tego okresu. Na plan pierwszy wybijali się osiadli w Lublinie w 1582 roku jezuita. W początkach XVII stulecia trwała ciągle jeszcze budowa kompleksu kolegium i kościoła, którą w zasadniczych rysach ukończono w 1625 roku. Jezuita odegrali najpoważniejszą chyba rolę w zwalczaniu „herezji” w mieście, w rozwoju oświaty i w pracy misyjnej. Ich lubelska kolonia należała do liczniejszych w Polsce, stanowiła w pierwszej połowie XVII wieku 30–40 braci. Podstawę materialną zakonu stanowiły różne zapisy zarówno poza miastem (np. dobra Maciejowskich w Chodlu), jak w mieście i na jego przedmieściach. Z tych ostatnich wspomnieć warto o dokonanym w 1608 roku zapisie Kaspra Wilkowskiego (Rury Jezuickie), w 1610 roku Adam Regowski zapisał jezuitom folwark „nad rzeką Czechówką za Żydowskim stawem”, do którego w 1667 roku doszedł leżący po sąsiedzku folwark zwany Lemszczyzną.

Powstanie kompleksu zabudowań jezuickich wpłynęło na podejmowanie w niedalekim stosunkowo ich sąsiedztwie inwestycji sakralnych innych kongregacji zakonnych. Przy placu Korce ulokowały się bernardynki. Osiadły one w 1618 roku w dworze podarowanym im przez Piotra Czernego, zaś w latach 1638–1658 wystawiły murowany kościół z prezbiterium od strony Korców oraz obszerny klasztor, przylegający do ul. Bernardyńskiej. Na obszarze dawnego przedmieścia, oprócz bernardynek i istniejących już zespołów sakralnych bernardynów, brygidek i kościoła Świętego Ducha, odbudowanych po pożarze 1575 roku i przebudowanych w stylu charakterystycznego renesansu lubelskiego, powstały w pierwszej połowie XVII wieku nowe klasztory i świątynie. Tuż przy Bramie Krakowskiej, w miejscu dzisiejszego ratusza, powstał w latach 1610–1619 kompleks kościelno-klasztorny Karmelitów Bosych, zaś w latach 1635–1644 wybudowano przy ul. Świętego Ducha kościół Świętego Józefa wraz z klasztorem dla Karmelitanek Bosych. W latach 1611–1630 powstał kościół Świętego Wojciecha na Podwalu, zaś na Kalinowszczyźnie, w pobliżu cmentarza żydowskiego wzniesiony został w latach 1635–1649 kościół Franciszkanów. Około 1627 roku za linią obwałowań miejskich (dzisiaj KUL) zbudowano na miejscu drewnianej dawnej świątyni kościół Świętego Krzyża należący do klasztoru Dominikanów Obserwantów. Kościelny ruch budowlany, pomimo ogarniającego miasto w coraz większym stopniu kryzysu, nie ustał także w latach późniejszych. W drugiej połowie XVII wieku na Żmigrodzie wybudowany został kościół Reformatorów z rozległymi zabudowaniami klasztorными. W północnej części dawnych gruntów miejskich, na tzw. Czechowskim z fundacji Jana Mniszka i jego żony Urszuli Firlejówny wzniesiono w 1680 roku kościół i klasztor Karmelitów Trzewiczkowych, późniejszy szpital Jana Bożego.

Charakterystyczną cechą życia religijnego stanowiło istnienie starych i powstawanie nowych bractw religijnych. Namnożyło się ich zwłaszcza w pierwszej połowie XVII wieku, kiedy istniały niemal przy każdym lubelskim kościele. Do najbardziej znanych w mieście należały: Bractwo Miłosierdzia, Trójcy Przenajświętszej, Różańcowe, Bożego Ciała, Świętej Anny, Świętego Krzyża. Gromadziły one ludzi ze wszystkich grup i warstw społecznych, odgrywały też ważną rolę na przykład w integracji społeczności cechowych. Ich głównym zadaniem było jednak umacnianie pobożności, kształtowanie kultury dewocyjnej i propagandowe oddziaływanie na ludzi innych wyznań.

W pejzażu religijnym miasta widoczne miejsce zajmowali wyznawcy prawosławia. W początkach XVII wieku, po spaleniu się dotychczasowej świątyni drewnianej, wyznawcy obrządku wschodniego przystąpili do budowy nowej cerkwi pw. Świętego Spasa (Przemienienia Pańskiego) na terenie od dawna należącym do „bajtka ruskiego”, między Zamkiem i kościołem Świętego Mikołaja na Czwartku. Wykształciła się tu zresztą jurydyka zwana Bazyliąnską. W atmosferze sporów między zwolennikami i przeciwnikami unii brzeskiej cerkiew ukończono w 1633 roku. Władysław IV, przywracając w 1633 roku prawa ortodoksyjnego Kościoła prawosławnego, świąty-

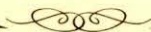
nię lubelską przyznał dyzunitom, przejmując ją specjalnym przywilejem pod swoją własną opiekę. Nie zakończyło to jednak sporów. Już w 1639 roku cerkiew przeszła w ręce unitów i została poddana zwierzchności biskupa chełmskiego Metodego Terleckiego. Protesty prawosławnych na sejmie w 1640 roku na niewiele się zdały i dopiero w sierpniu 1659 roku, w myśl decyzji sejmu akceptującego postanowienia unii hadziackiej, specjali komisarze królewscy przywrócili cerkiew dyzunitom. W ich rękę pozostawała przez prawie 40 lat. W 1695 roku cerkiew wraz z monasterem Bazylianów oraz większością wiernych przeszła ponownie do unitów, pozostając przy nich do końca Rzeczypospolitej. Interesującym epizodem była podjęta przez króla Jana III Sobieskiego próba przywrócenia jedności prawosławia i pogodzenia go z Kościołem katolickim. Na styczeń 1680 roku zwołał on do Lublina zjazd teologów zainteresowanych stron. To głośne *colloquium* lubelskie, zainaugurowane uroczystością 24 stycznia w kościele jezuickim, nie przyniosło wszakże żadnych rezultatów, bowiem dyzunicy inicjatywę tę praktycznie zbojkotowali.

Był też Lublin liczącym się centrum wyznania mojżeszowego. Głównym miejscem kultu była ukończona w 1683 roku synagoga położona — zgodnie z treścią przywileju nadanego na jej budowę jeszcze w 1638 roku Jeleniowi Doktorowiczowi przez Władysława IV — „na ustroniu, ku stawowi, na przedmieściu lubelskim” (ulica Szeroka na Podzamczu). Rozpoczęta wcześniej budowa została zniszczona przez kozaków w 1655 roku i dopiero po potwierdzeniu przywileju przez Jana III Sobieskiego inwestycja żydowskiego domu modlitwy została zakończona.

Rytm życia kulturalnego i jego intensywność zależały w ogromnym stopniu od potencjału materialnego miasta, skali rozwoju stosunków gospodarczych i stopnia koncentracji w nim funkcji politycznych. Ogromny wpływ na całokształt kulturalnego obrazu Lublina w interesującej nas epoce wywierał także Kościół. W przypadku Lublina można zaryzykować tezę, że chociaż od początków XVII stulecia następować zaczął zmierzch „złotego wieku” kultury renesansowej, a po wojnach szwedzkich miasto nie potrafiło stworzyć nowej tradycji intelektualnej i artystycznej, to jednak skala upadku kulturalnego nie była aż tak wielka, jak mogłoby to wynikać ze stopnia upadku gospodarczego i materialnego. Na tle przeżywającej w całym kraju głęboki kryzys kultury miejskiej Lublin należał nadal do ośrodków pod wieloma względami wyróżniających się, choć jego oddziaływanie na zewnątrz było ograniczone zarówno w sensie terytorialnym, jak i społecznym.

Szeroki program inwestycji sakralnych wykształcił w Lublinie dość liczną grupę architektów, muratorów, sztukatorów, którzy działalnością swoją wykraczali szeroko poza granice miasta. Liczną wśród nich kolonię stanowili przybysze z Włoch; w latach 1605–1626 aż 17 muratorów włoskich przyjęło prawo miejskie. Do indywidualności twórczych, które skupiały wokół siebie innych, zaliczyć należy Jakuba Balina (zm. 1623), który współpracował przy przebudowie kościoła Bernardynów i budowie kościoła Karmelitów, a także budował w Lublinie dwór Rafała Leszczyńskiego. Architektem nieprzeciętnego formatu był zmarły w 1643 roku Włoch Jakub Tremanzel, autor projektów szeregu kamienic, kościoła Karmelitów Bosych oraz bramy u nowych szańców. Twórcą projektu kaplicy Tyszkiewiczowskiej u dominikanów był inny przybysz z Włoch, Jan Cangerle (zm. 1656). Z innych głośniejszych członków licznego cechu muratorów lubelskich wymieni warto jeszcze Augustyna Tremanzela, Piotra Durie, Piotra Traversiego, Jana Wolfa, Jana Smigła, Rudolfa Negroniego czy Piotra Galona.

Z architekturą powiązane były inne sztuki plastyczne, jak rzeźba i malarstwo. Wśród rzeźbiarzy powiązanych z Lublinem wymienić można Jana Forsta, znanego najbardziej z wykonania wielkiego ołtarza w katedrze gnieźnieńskiej, a także Jana Rotha, który rzeźbił lwy znajdujące się przy studniach przed ratuszem lubelskim. Znanym sztukatorem, wykonawcą wielu dekoracji wnętrz był Jan Chrzyciel Falconi. Z malarzy najbardziej chyba znanym był Tomasz Muszyński, „konterfektysta JKMci”, domniemany autor obrazu *Sąd ostateczny* w kościele Dominikanów. Autorem szeregu malowideł ściennych o tematyce religijnej był Krzysztof Jan Herman, który uczył zarazem kunsztu



malarskiego i wyzwał innych malarzy. Był on przy tym zięciem znanego nam już Jana Cangerlego. Częstym gościem był w Lublinie słynny nadworny malarz Zygmunta III — Tomasz Dolabella, którego z miastem nad Bystrzycą łączyło małżeństwo z lublinianką. Czy miało to jednak jakieś skutki artystyczne dla miasta, bliżej nie wiadomo.

Życie umysłowe Lublina skupiało się wokół instytucji kościelnych, w których rękach znajdowała się także oświata. Zarówno przy kościele farnym, jak i przy kościele Świętego Mikołaja na Czwartku egzystowały szkoły elementarne, utrzymujące się z funduszy miejskich i skromnych zapisów ze strony szlachty. Uczyły one dzieci pisania i czytania i były w pierwszym rzędzie przeznaczone dla warstw uboższych. To one właśnie miały swój udział w utrzymywaniu się stosunkowo wysokiego stopnia alfabetyzacji wśród mieszczan. W świetle badań W. Urbana dotyczących lat 1637–1701 liczba umiejących pisać lublinian (dane dotyczą jednak głównie patrycjuszy) dochodziła do 90 % i zaczęła wyraźniej spadać dopiero w wieku XVIII. Najważniejszą placówką oświatową w mieście stało się wszakże kolegium jezuickie, rekrutujące swoich uczniów głównie spośród szlachty, ale i synowie mieszczan — zwłaszcza bogatszych — mieli do niego dość swobodny przystęp. Od początku XVII wieku kolegium przeżywało okres szybkiego rozwoju. O ile w 1596 roku uczyło się w nim około 400 młodzieńców, to w 1600 roku było ich już 600, a w połowie XVII wieku liczba ta dochodziła do tysiąca.

W konkurencji niejako do szkoły jezuickiej powstały zakłady naukowe innych zakonów. Kształciły one co prawda tylko kadry zakonne, ale rozwijające się tam życie naukowe promieniowało — choćby poprzez publikacje — także na zewnątrz. Od 1628 roku funkcjonowało studium teologii w zgromadzeniu bernardynów. Wśród jego członków wslawił się zwłaszcza Franciszek Sitański z Zamościa, ze względu na swą barokową twórczość poetycką często nazywany „Sarbiewskim bernardynów”. Własne studium generalne otworzyli w 1644 roku w Lublinie dominikanie. Jego założycielem i pierwszym regensem był Franciszek Paweł Ruszel, znany twórca religijny, opisujący między innymi lubelskie relikwie i związane z nimi cuda.

W XVII wieku Lublin zaznaczył także swoją obecność na mapie ośrodków wydawniczych. W pierwszej połowie stulecia funkcjonowała nadal założona w 1554 roku drukarnia żydowska, obok której pojawiła się druga oficyna wydająca książki w języku hebrajskim. W 1630 roku uległa ona jednak likwidacji. Po kataklizmach połowy XVII wieku próbę odbudowy drukarstwa żydowskiego w Lublinie podjął Jakub Jaffe, jednak zarówno wysiłki jego, jak i jego syna Salomona Zelmana Jaffe nie przyniosły sukcesów, i w 1682 roku drukarnia żydowska w Lublinie przestała istnieć. W XVII wieku spod pras drukarni żydowskich wyszło 68 druków.

Wydawcą pierwszych książek polskich w Lublinie był Paweł Konrad. Jego warsztat drukarski zainaugurował działalność w roku 1630 publikacją przekładu na język polski pracy jezuitę J. Drexeliusa *Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą Bożą...* Do śmierci właściciela (1636) drukarnię Konrada opuściło w sumie 35 książek w języku polskim i łacińskim. Były to w większości publikacje o treści religijnej, ale także panegiryki, kalendarze i prognozyki astrologiczne, traktaty natury politycznej. Z tych ostatnich na uwagę zasługuje praca lublinianina Jerzego Lemki *Traktacik i dyskurs krótki o Rzeczypospolitej...* (1632), w której autor z zacięciem bronił interesów miast polskich. Drukarnia Konrada, kierowana przez wdowę po nim Annę (zm. ok. 1659), pracowała i po jego śmierci. W 1649 roku oficyna została sprzedana księgarzowi lubelskiemu Janowi Wieczorkiewiczowi, po jego śmierci zaś dostała się w ręce Stanisława Krasuńskiego. Upadła ostatecznie około 1670 roku, gdy ogólna liczba opublikowanych tytułów przekroczyła setkę. Spod jej pras wyszły między innymi utwory Szymona Starowolskiego, Pawła Ruszla, Samuela Twardowskiego czy popularne *Zabawy rycerstwa polskiego* Pawła Frykacza. W 1683 roku rozpoczęła działalność monopolistyczną na długie lata drukarnia jezuicka. Mieściła się ona na parterze gmachu kolegium, na którego usługach w dużym stopniu pozostawała.

„**M**iaasto wolne i wydziałowe Rzeczypospolitej...”

Lublin w XVIII stuleciu

Henryk Gmiterek

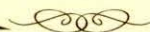
Ostatnie stulecie przedrozbiorowych dziejów Lublina nie było okresem jednolitym. Miasto długo jeszcze odczuwało skutki wieloletnich wojen doby poprzedniej, doświadczało przechodów wojsk w toczących się zmaganiach wojny północnej, spadały na nie kolejne klęski i nieszczęścia. Rezultatem tego był wyraźny regres we wszystkich dziedzinach. Kryzys przyniósł ze sobą zmniejszenie się liczby mieszkańców, pogłębienie się konfliktów społecznych w mieście, ubytek i dewastację substancji miasta i jego infrastruktury. Oznaczał też zasadnicze pogorszenie się warunków funkcjonowania gospodarki miejskiej i — w ślad za tym — pogorszenie się statusu materialnego mieszkańców. Poprawę i stopniowe podnoszenie się z upadku przyniosła dopiero druga połowa XVIII wieku, zwłaszcza zaś coraz bardziej sprzyjająca miastom polityka władz państwowych w czasach stanisławowskich.

W XVIII stuleciu Lublin wszedł z dość niskim, w porównaniu zwłaszcza z pierwszą połową XVII wieku, potencjałem ludnościowym. Dla końca XVII i pierwszej połowy XVIII wieku nie dysponujemy co prawda dokładniejszymi danymi liczbowymi, nie ulega jednak wątpliwości, że wojny i kataklizmy tego okresu przyniosły gwałtowny spadek liczby mieszkańców. Autor jednej z pierwszych monografii Lublina — W. Zieliński — pisał w odniesieniu do czasów saskich, że „ludność w mieście zmniejszyła się więcej niż o połowę, przedmieścia opustoszały, miasto było pełne ruin wałących się domów”. Według spisu pogłównego, mogącego w przybliżeniu oddawać stan zamieszkania, w 1717 roku w murach i na Krakowskim Przedmieściu zamieszkiwało łącznie 4848, zaś w 1734 roku 2107 osób.

Nieszczęść doświadczały wszystkie grupy zamieszkujące w mieście, jednak od połowy XVIII wieku zaczął się okres stopniowego wychodzenia z kryzysu. Przeprowadzony w 1787 roku spis ludności wykazywał w Lublinie, łącznie ze wszystkimi przedmieściami i jurydykami (w tym stanowiącą osobne miasteczko Wieniawą) ogółem 8550 mieszkańców, z czego niemal połowę (4230) stanowiła ludność żydowska. W ostatnich latach Rzeczypospolitej tendencja wzrostowa utrzymywała się nadal, bowiem w 1799 roku miasto zamieszkiwało 9433 osoby.

Ludność Lublina, jak w każdym innym mieście, nie stanowiła przy tym społeczności jednolitej i jednorodnej. Jak poprzednio, zróżnicowana była pod względem sytuacji prawnej, ale jeszcze widoczniejsze podziały wprowadzał zróżnicowany status materialny mieszczan, utrwalający tradycyjny podział na trzy grupy: patrycjat, pospólstwo i plebs. Cechą charakterystyczną był przy tym w XVII i XVIII wieku wzrost liczebny ostatniej z tych grup, utożsamianej zazwyczaj z biedotą miejską. Prócz — jak dawniej — czeladników, w grupie tej coraz większy odsetek stanowiła służba domowa zatrudniana przez magnatów, szlachtę i bogatych patrycjuszy, rzemieślnicy i kramarze pozacechowi, wszelkiego rodzaju ludzie luźni, żebracy itd. Ogólna pauperyzacja miasta sprawiała, że w XVIII wieku do jej rzędu spadali liczni rzemieślnicy i drobni kupcy.

Na przeciwnym biegunie znajdowała się nieliczna, szacowana na 2–3% ogółu mieszkańców, warstwa patrycjuszy miejskich. Były to zazwyczaj rodziny powiązane licznymi węzłami interesów



i pokrewieństwa, stanowiące zamkniętą i zazdrosną o wpływy kastę, która skupiała w swoich rękach lwią część nieruchomości i urzędów miejskich. W Lublinie z pewnością zaliczyć do nich można w XVIII stuleciu Jelińskich, Kurowskich, Makarowiczów, Muratowiczów czy Wierzbiców. Zdaniem J. Riabinina, „związkami krwi lub pokrewieństwa” rodziny te były w XVIII wieku połączone w jeszcze większym stopniu niż dawniej.

Najliczniejszą grupę mieszkańców stanowiło wszakże pospólstwo, którego liczebność w Lublinie możemy szacować na 50–70 % całej populacji miejskiej. Warstwę tę stanowili głównie rzemieślnicy, a także pewna liczba drobnych kupców, przekupnie itp. Formalnie w większości posiadało ono pełnię praw (obywatelstwo miejskie), w praktyce jednak było odsuwane od wpływu na zarząd miastem, okładane niewspółmiernie wysokimi podatkami, dyskryminowane w dostępie do intratnych dzierżaw urzędów i posiadłości miejskich, a także do wielkiego handlu. Konkurencja gospodarcza i niezaspokojone aspiracje polityczne pospólstwa stanowiły czynnik napędzający ciągle odradzanie się jego konfliktów z patrycjatem.

Wśród czynników określających oblicze społeczności miejskiej Lublina nie sposób pominąć występujących w jej obrębie różnicowań etnicznych. Generalnie o obliczu narodowościowym całej zbiorowości decydował oczywiście żywioł polski, ale całkiem liczne kolonie tworzyli tu Rusini, Niemcy, Włosi czy Szkoci. Od schyłku XVI wieku coraz większego znaczenia nabierała ludność żydowska, osiedlająca się początkowo w swoistym getcie na Podzamczu, a od połowy XVII wieku coraz szerzej zasiedlająca również inne części obszaru miejskiego. Odsetek Żydów wśród ogółu mieszkańców szybko przy tym wzrastał. O ile u schyłku XVI wieku gmina lubelska — według obliczeń S. Wojciechowskiego — liczyła nieco ponad 500 osób, to pod koniec Rzeczypospolitej (1787) przekroczyła 4200. Takiego dynamizmu rozwojowego nie wykazywała żadna inna grupa etniczna. Żydzi stawali się przy tym coraz poważniejszym konkurentem zarówno dla cechów rzemieślniczych, jak i w dziedzinie handlu. Sprawy konfliktowe załatwiano najczęściej poprzez ugody i komplanacje, ale — mimo upomnień ze strony króla, by rada nie dopuszczała do takich ekscesów — zdarzały się też tumulty i pogromy antyżydowskie.

Spśród pozostałych mniejszości swoją obecność w mieście zaznaczyli zwłaszcza Szkoci, którzy mieli własne miejsce schadzek w kamienicy „Kramarczykowskiej” przy ul. Dominikańskiej. Zamieszkiwali oni w Lublinie kilkudziesięciosobową kolonią, tworząc autonomiczny organizm samorządowy w postaci Bractwa Szkockiego. Bractwo to powstało najprawdopodobniej w początkach XVII wieku i istniało przynajmniej do roku 1732.

Zróznicowanie narodowościowe spletało się najczęściej z wyznaniowym. Oprócz występujących w największej liczbie katolików swoich wyznawców znalazły też obydwie obrządku wschodnie (unicy i dyzunicy), chrześcijanie obrządku ormiańskiego, ewangelicy reformowani (kalwini) i ewangelicy wyznania augsburskiego. Własną gminę wyznaniową tworzyli Żydzi.

Pod względem kościelnym Lublin niemal do końca szlacheckiej Rzeczypospolitej należał do diecezji krakowskiej. W jej ramach był stolicą jednego z archidiaconatów, któremu podlegały dekanaty w Chodlu, Kazimierzu, Łukowie, Parczewie i Solcu. Do zmian w tej ukształtowanej od dawna strukturze doszło w latach osiemdziesiątych XVIII wieku. Według W. Zielińskiego, w 1781 roku do Lublina przeniósł swoją siedzibę z Krasnegostawu biskup chełmski, co było może krokiem wstępnym do utworzenia w 1790 roku z pozostałych po pierwszym rozbiorze przy Polsce resztek diecezji chełmskiej i części diecezji krakowskiej nowego biskupstwa lubelsko-chełmskiego ze stolicą w Lublinie. W samym mieście funkcjonowały w tym czasie dwie parafie: kościoła kolegiackiego Świętego Michała (fary) obejmująca Lublin i okoliczne wsie, między innymi Bronowice, Wrotków, Czechów, Sławinek, Dąbrowicę, Snopków, oraz kościoła Świętego Mikołaja na Czwartku, do którego należały między innymi przedmieścia Czwartek, Podzamcze, Kalinowszczyzna, Ponikwoda z Sierakowszczyzną, wsie Tatary i Czechówka.

Ogromną rolę w kultywowaniu i umacnianiu katolickich wzorców życia religijnego odegrały osadzone w mieście coraz to nowe zgromadzenia zakonne. W ślad za tym szedł bujny rozwój budownictwa sakralnego, i to pomimo ogarniającego miasto w coraz większym stopniu kryzysu. W latach 1714–1730 na Żmigrodzie wyrósł nowy kompleks zabudowań klasztorno-kościelnych pw. Przemienienia Pańskiego, którego fundatorami byli podczaszy płocki Karol Rozwadowski i Tarłowie. Dwie nowe inwestycje kościelne podjęte zostały w XVIII wieku przy Krakowskim Przedmieściu. Były nimi klasztor i kościół Wizytek wybudowany w latach 1702–1723 z funduszy zapisanych przez kancelaryżnę koronną Ewę Szembekową i kościół Kapucynów pw. Świętych Piotra i Pawła. Nie powiodła się natomiast próba budowy w latach trzydziestych XVIII wieku zespołu sakralnego Trynitarzy w obrębie murów miejskich, przy placu Rybnym. Inicjatorem przedsięwzięcia był kasztelan lwowski Mikołaj Łoś, który nie oglądając się na protesty władz miejskich zburzył stojące w pobliżu muru dotychczasowe zabudowania drewniane i w 1733 roku przystąpił do budowy. Gmachu tego kościoła jednak nie wykończono i pod koniec XVIII wieku został on przerobiony na kamienicę.

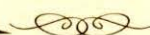
Wzrost liczby zgromadzeń zakonnych wzbudzać zaczął w latach trzydziestych XVIII wieku coraz głośniejsze protesty. Przejawem tego było na przykład laudum rady miejskiej z 1735 roku ustosunkowujące się odmownie do starań pijarów o osiedlenie się w mieście „ze względu na odpadnięcie już od miasta wielu gruntów”. Co więcej, w tym samym duchu magistrat urabiał opinię szlacheckich posłów na sejm. W instrukcji poselskiej z 1738 roku czytamy: „Ponieważ zaś *metropolis* nasza Lublin, znacznie upada przez zagęszczone klasztory, których nieledwie więcej liczyć się może niżeli mieszkańców w nim, dlaczego wiele placów poodpadało i zamieniło się w naturę duchowną, skąd wielka krzywda i w podatkach Rzeczypospolitej i ciężkość; więc *unanimes consensu* [jednogłośnie] postanawiamy, aby odtąd żadnych więcej klasztorów nie fundować[...]”.

Choć reformacja nie pozostawiła w Lublinie trwałych śladów i po likwidacji w 1630 roku zboru kalwińskiego nie było tu zorganizowanej gminy protestanckiej, to w nowej sytuacji mieszkający w Lublinie wyznawcy konfesji augsburskiej doczekali się pozwolenia na wybudowanie własnej świątyni. Po przychylnym ustosunkowaniu się do ich wniosku przez radę miejską, król Stanisław August zgodził się w sierpniu 1784 roku na postawienie przez nich kościoła na placu zakupionym od Adama Łaskarzewskiego, zwanym Bazyliąnskie. W 1787 roku został konsekrowany kościół ewangelicki pw. Świętej Trójcy, a przy nim szpital i szkoła.

Przejawem wielokulturowości Lublina było też prawosławie. Od końca XVII wieku, gdy należąca do wyznawców prawosławia cerkiew Świętego Mikołaja przeszła w ręce zwolenników unii, nie dysponowali oni własną świątynią i dopiero w 1785 roku uzyskali zgodę króla na budowę przy dzisiejszej ul. Zielonej własnej cerkwi pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

W topografii miasta znajdujemy w owym czasie nazwy ulic zachowanych w znacznej części do dnia dzisiejszego. W źródłach najczęściej pojawia się Rynek, ulica Grodzka, Jezuicka, Dominikańska, Rybna, Olejna *alias* Różana, Kowalska, Podwale, Żmigród, Krakowskie Przedmieście *alias* Krakowska, Bernardyńska, Szpitalna *alias* Ciasna (za szpitalem Świętego Ducha). Spotykamy również ulice bez nazwy figurujące w aktach jako na przykład *platea qua itur ad plateam Piscatoriam* (ulica prowadząca do ulicy Rybnej). W XVIII wieku spotykamy wzmianki o tym, że niektóre odcinki ulic (Grodzkiej, Krakowskiego Przedmieścia do pierwszej linii szańców) były wybrukowane. Na ile było to prawdą, nie wiadomo, skoro naoczny świadek (K. Koźmian) w drugiej połowie następnego stulecia kategorycznie stwierdzał, iż „prócz rynku żadna ulica nie znała bruku”. Według tego samego źródła ulicom brakowało też oświetlenia i tylko przed ratuszem paliły się nocą dwie latarnie.

W XVIII wieku stan miasta i jego infrastruktury przedstawiał się opłakanie. O ile zabudowa miasta w murach była niemal w całości zabudową murowaną, to na przedmieściach dominowało budownictwo drewniane. Nawet pełniące w coraz większym stopniu funkcje reprezentacyjne Przedmieście Krakowskie nie pozbyło się domów drewnianych aż do rozbiorów, choć już od 1603



roku jego mieszkańcy mieli pozwolenie królewskie na budowanie kamienic. Więcej murowanych kamienic na przedmieściach, na przykład na Podzamczu, zaczęło przybywać dopiero w drugiej połowie XVIII stulecia. Sprzyjało to powstawaniu pożarów, które stanowiły plagę miasta. Najczęściej miały one charakter lokalny, ale były i takie, które pustoszyły znaczne połacie substancji miejskiej. W czerwcu 1710 roku pastwą ognia padły ulice Grodzka, Złota, Rybna, Krakowskie Przedmieście, Zielona i całe Podzamcze. W 1719 roku (pożar przedstawiony został na znanym obrazie w kościele Dominikanów) ogień ponownie ogarnął Podzamcze i całe miasto żydowskie. 60 domów, 6 pałaców i kościół z klasztorem Bernardynek zniszczył wielki pożar w 1768 roku, wywołany podpaleniem dwu domów drewnianych w pobliżu pałacu Sanguszków przez kozaków, którzy opanowali miasto z rąk konfederatów barskich.

Mimo przyznawanych mieszczanom przez panujących różnych ulg i zwolnień mających ułatwić odbudowę zniszczeń, Lublin popadał w coraz większą ruinę. Przyczyniały się do tego wysokie kontrybucje nakładane na miasto przez zdobywające go wojska. W 1704 roku na przykład miasto zapłaciło 30 tys. zł kontrybucji Szwedom. Ogromne sumy pochłaniały wydatki związane z wyprawami wojennymi wojsk własnych. W 1750 roku same władze Lublina przyznawały, że miasto „i w obywatelach i swojej pozycji prawie niszczało”, prezentując całemu krajowi jedynie „obaliny kamienic”. K. Koźmian w swym *Pamiętniku* pisał, że przy Krakowskim Przedmieściu, w okolicach Bramy Świętoduskiej ocalał tylko jeden „dom wielki cały, kamienicą Tomasza Węgrzyna zwany”. Był tu też nowy drewniany dom Rojewskich, resztę zaś zabudowy stanowiły małe kamieniczki „opustoszałe i okopcałe”. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w mieście, gdzie „w samym rynku na wszystkich czterech połaciach kamienice po większej części puste lub w gruzach”. Zmiany na lepsze pojawiły się dopiero w latach osiemdziesiątych XVIII stulecia i były w pierwszym rzędzie związane z działalnością Komisji Dobrego Porządku.

W parze ze zniszczeniami szło pogarszanie się stanu sanitarnego miasta. Kłopoty z tym były zresztą zawsze. Obowiązek troski o zachowanie ogólnego porządku w mieście spoczywał generalnie na radzie miejskiej, ale możliwości skutecznego działania były ograniczone ogólnym stanem infrastruktury sanitarno-kanalizacyjnej, która w XVIII wieku popadła w całkowitą ruinę. W 1736 roku spod ratusza wywieziono 39 fur gnoju, w kwietniu 1744 roku spod wagi na Korcach błoto i gnój wywożono przez 3 dni, 6 dni zaś zajęło czyszczenie z błota placu przed ratuszem. Dramatyczną sytuację odnotowano w 1773 roku w aktach wójtowskich; pod murami pałacu Czartoryskich miały walać się niepochowane ciała zmarłych ubogich, które „nieraz psy napoczywały”. Opłakany stan miasta przedstawił na początku lat osiemdziesiątych XVIII stulecia mieszkający w nim od kilku lat lekarz włoskiego pochodzenia A. Bergonzoni. W broszurze *Lublin podług ustaw medyki uważany...* (1782) pisał wręcz, że Lublin jest miastem „nie tak ludzkiemu pomieszkaniu, jak raczej miejscu smrodów poświęconym”. Wszędzie znajdują się kupy śmieci, ulice są pozawalane błotem, z domów wylewają się najrozmaitsze nieczystości. Po zniszczonych dawnych „kloakach i podziemnych kanałach” pozostały już tylko ledwo widoczne ślady. Autor zwracał też uwagę na opłakany stan warsztatów rzemieślniczych, „zazwyczaj w szczupłych domach widzieć się dających, w których rzemieślnik, żona, dzieci i słudzy wraz jedzą, piją, śpią, otoczeni zewsząd materiałami, które do dziennej ich pracy służą, bardzo często krowy, owce, świnie, psy i kury wraz z ich pomieszkaniem i jedzeniem się dzieją”.

Uwagę obserwatorów zwracało zwłaszcza zalanie Lublina błotem. K. Koźmian pisał, że „od ulicy Pojezuickiej nie można się było dostać suchą nogą do ratusza, trzeba było na koniu babrać się i zabryzgiwać, bo pojazdom dla kału i bojaźni wywrotu puszczać się było niebezpieczno”. Sam Stanisław August Poniatowski przejeżdżając przez miasto w roku 1781 ugrzązł w błocie na Krakowskim Przedmieściu przed Bramą Świętoduską do tego stopnia, iż jego pojazd musiano wyciągać wołami.

Taki stan miasta miał bez wątpienia wpływ na stan zdrowotny mieszkańców, był też jednym z czynników sprawczych nawiedzających je częstych epidemii i zaraz. W XVIII stuleciu najpoważ-

niejsze zarazy dotknęły miasto w latach 1710, 1712 i 1720. Formą zapobiegania towarzyszącemu epidemiom głodu było gromadzenie w basztach miejskich wszelkiego rodzaju „legumin”: mąki, krup, grochu, masła, sera, słoniny itd. W razie potrzeby rozdawano je zarówno zdrowym, którym udało się opuścić miasto, jak i zapowietrzonym oraz kopaczom grobów. Miasto utrzymywało też leżący w sąsiedztwie kościoła Świętego Ducha szpital, w którym w początkach XVII wieku można było izolować kilkudziesięciu chorych.

Ofiarą wszystkich klęsk stawała się w pierwszym rzędzie biedota miejska, ludzie ubodzy, najczęściej bezdomni, których w mieście nigdy nie brakowało. Do istniejącego od początków XVII wieku przytułku – szpitala Świętego Łazarza utrzymywanego przez Bractwo Miłosierdzia, który mieścił się w gmachu wystawionym wraz z kaplicą Świętego Wojciecha u podnóża Bramy Grodzkiej przy ulicy Podwale, w połowie XVII wieku doszedł ufundowany przy Krakowskim Przedmieściu szpital bonifratrów, przyjmujący w pierwszym rzędzie ludzi obłąkanych. W końcu XVIII wieku pod opieką znajdowało się tam 30 chorych.

Rozwojowi inwestycji miejskich nie sprzyjało uszczuplanie dochodów miasta i pogarszanie się stanu jego finansów. Wśród regularnych źródeł dochodów ważną pozycję — przynajmniej nominalnie — zajmowała аренда wsi miejskich, Bronowic z Ponikwodą (Konopnicę „ze wszystkimi jej poddanymi, kmieciami, folwarkiem, dworem, młynem, stawem i sadzawką, także karczmą, rolami i pastwiskami, dąbrowami, gajami, łąkami, polami, ogrodami, sadami, z czynszami i pożytkami” już w 1677 roku magistrat sprzedał staroście wąwolnickiemu Janowi Gałęzowskiemu). Bronowice z Ponikwodą wypuszczano warendę za średnią sumę 400–450 złp rocznie, choć mając na uwadze spustoszenia i zniszczenia sumę dzierżawną nierzadko obniżano do 200–300 złp. W początkach XVIII wieku o dochody z obydwu wsi miasto musiało walczyć z cześnikiem żytomierskim Michałem Pinińskim, który bezprawnie — zapewne za jakieś długi — uzurpował sobie do nich tytuł własności. Wyrok sądu asesorii koronnej przywrócił wsie Lublinowi. Stawały się one coraz częściej zabezpieczeniem zaciąganych przez miasto długów. Na ich pokrycie uchwałą władz miejskich ze stycznia 1751 roku Bronowice sprzedane zostały za sumę 31 000 złp podsędkowi chełmskiemu Antoniemu Ludwikowi Bonieckiemu. W maju 1755 roku zawarty został w tej sprawie oficjalny kontrakt, tym bardziej zatem zastanawia, że już w roku 1758 Bronowice znów uznawane były za nieodłączną własność miejską.

Drugim źródłem regularnych dochodów pozostawały przez długi czas przedsiębiorstwa miejskie: łaźnia, blech, woskobójnia, waga pod ratuszem, postrzygalnia, skład żelaza i smoły, karczma pod ratuszem, z upływem lat, wraz z upadkiem wymienionych przedsiębiorstw, to źródło dochodów jednak wysychało. W drugiej połowie XVIII wieku jedynym istniejącym jeszcze przedsiębiorstwem była woskobójnia, która w 1742 roku przyniosła 90 złp zysku. Swoistym źródłem zarobków była wówczas instytucja kata. Wynajmowany przez inne okoliczne miasteczka przysporzył on miastu tylko w latach 1742–1748 za 36 wykonanych egzekucji 288 złp dochodu.

Kasę miejską w poważnym stopniu zasilaly także profity uzyskiwane z dzierżawy licznych prowentów miejskich. Do najważniejszych należały po staremu: mostowe, targowe, jarmarczne, składowe, korcowe (od miary do odmierzania zboża), strzygielne (od sprzedaży sukna na łokcie), sztukowe (od każdej sztuki towaru sprzedawanego w mieście), linowe (od wina), od waru piwa, od piwa przywoźnego. W XVII wieku pojawiło się burkowe, w 1702 roku znajdujemy po raz pierwszy wzmiankę o prowencie tabacznym (za jego dzierżawę trzeba było zapłacić 150 złp), zaś w 1736 roku o kontraktowym od kupców nieposiadających *ius civile*. Prowenty te były zazwyczaj oddawane kompleksowo jednemu kontrahentowi, którym najczęściej zostawał któryś z rajców. Od połowy XVII wieku warunki umowy miały być corocznie odnawiane, zdarzały się jednak odstęstwa od tej zasady. W 1678 roku wydzierżawiono na przykład prowenty kupcowi Andrzejowi Kiernerowi na dwa lata za sumę 5000 złp. Wraz z postępującym upadkiem miasta profity płynące z tego źródła znacznie się



skurczyły; w XVIII wieku większe znaczenie miało głównie sztukowe i kontrakty z kupcami. W 1742 roku tylko te dwa prowenty przyniosły w sumie 1188 złp dochodu. Linowe dało wówczas 87 zł, jarmarczne zaś 41 zł. Innych prowentów nie wymieniono. Trzy lata później odnotowano dochód tylko od kontraktowego i linowego; wyniósł on łącznie 872 złp.

Kasę miejską zasilali również czynsz płacony od nieruchomości w mieście: domów mieszkalnych, placów i gruntów, kramów, jatek i bud kupieckich. Budne oraz *quartalia*, jak nazywano płacony kwartalnie 1 gr od domów i kamienic, stanowiły w dochodach miasta ważną, choć nieustabilizowaną pozycję. Nawet w okresie głębokiego upadku czynsz od sklepów i bud przyniósł w 1742 roku sumę 242 złp.

Można przypuszczać, że budżet miasta po stronie dochodów najkorzystniej prezentował się w pierwszej połowie XVII wieku, gdy Lublin znajdował się jeszcze w — schyłkowej co prawda — fazie swojej prosperity gospodarczej. Jeszcze w 1650 roku księgi rachunkowe wykazały dochód w sumie 8682 złp. Później było już coraz gorzej. W latach 1742–1749 dla przykładu dochód łączny wahał się między 156 a 3668 złp, przy czym w niektórych latach decydujący wpływ na jego wysokość miały nakładane na mieszkańców przez radę opłaty doraźne.

Po stronie wydatków najpoważniejszą pozycję stanowiły koszty utrzymania urzędów i służby miejskiej. Miasto posiadało też kilkusetzłotowe zobowiązania wobec kościoła farnego Świętego Michała (m. in. płaciło organiście, kantorowi i kalkanciście), łożyło na utrzymanie szpitali i przytułków dla ubogich, szkoły miejskiej, ciążyły na nim pewne opłaty na rzecz zamku. Znaczne sumy pochłaniały wydatki związane z konserwacją, utrzymaniem i remontami murów, szaniców, baszt i bram. Szczególnych nakładów wymagała restauracja Bramy Krakowskiej oraz przebudowa ratusza. Z myślą o tym między innymi uchwalono w 1689 roku budowę cegielni miejskiej. Remont bram i ratusza przeprowadzano — mimo ogromnych trudności — także w latach czterdziestych XVIII wieku, wydatkując na ten cel około 490 złp.

Kasie miejskiej, ale przede wszystkim samym mieszczanom, nie służył ogólny upadek życia gospodarczego. Do przeszłości należał już okres świetności jarmarków lubelskich, co było w dużej mierze skutkiem wykształcenia się w niedalekiej odległości nowych ośrodków handlu (Jarosław, Zamość, w XVIII wieku Łęczna), ale także rezultatem bezpardonowej rywalizacji ze strony wspieranych przez szlachtę pozacechowych rzemieślników z jurydyk. Te ogólne tendencje ilustrują losy zarówno lubelskiego rzemiosła, jak i handlu. Mała liczba profesji rzemieślniczych (w drugiej połowie XVIII wieku było ich zdaje się tylko 29), kurczyła się liczba samych rzemieślników. Stosunkowo licznie reprezentowane były jeszcze branże odzieżowe i skórzanе (w 1730 roku w mieście w murach było na przykład 23 krawców, 12 szewców, 6 kuśnierzy), zegarmistrzostwo, jubilerstwo i grawerstwo. Brak danych dla przedmińców nie pozwala co prawda na pełniejsze przedstawienie stanu produkcji i usług rzemieślniczych w tym czasie, ale z uchwały rady miejskiej z 1759 roku wnioskować można o całkowitym upadku cechów, w szczególności „cech złotniczy, cerulicki, krawiecki, kuśnierski, piwowarski, piekarski, kotlarski, szafniczy jako i inne cale upadły”. Laudum oskarżało o to coraz liczniejszych rzemieślników żydowskich.

Rzeczywiście, mimo silnego oporu ze strony rzemieślników i kupców chrześcijańskich udział Żydów w produkcji i handlu na miejscowym rynku ciągle wzrastał. Potwierdzał to dekret króla Augusta II z 1720 roku, ponawiający wprawdzie w odniesieniu do Żydów wcześniejsze zakazy, ale stwierdzający jednocześnie, że „teraz większa liczba Żydów do miasta Lublina zgromadziła się i daleko większym handlem trudnią się, a nie przestając na ulicy swojej prowadzić handłów, dwory kamienice, domy tak szlacheckie, jako i duchowne zaarędownawszy, w nich wszelkimi towarami handlują i różne trunki szynkują..., opłatę cła od kupców tak miejscowych, jako i obcych z towarami przybyłych bez żadnego prawa wybierają i tym sposobem obywateli uciemiężają”. Stan taki, mimo ponawianych co i rusz zakazów oraz licznych uchwał rady miejskiej przeciwko Żydom, zabraniających wynajmo-

wania im w mieście sklepów i „miejsc do targowania i handlów”, przetrwał faktycznie niemal do końca przedrozbiorowych dziejów Lublina. Decyzje o wyrugowaniu ich z miasta i Krakowskiego Przedmieścia zapadły dopiero w początkach lat osiemdziesiątych XVIII wieku i zostały — zdaje się — rzeczywiście wyegzekwowane. W styczniu 1782 roku władze Lublina opublikowały ulotkę, że w związku z wypędzeniem „Żydów z przedmieść i jurysdykcji miejskiej, wszystkie miejsca, domy, pałace, dwory aby nie pustoszały” mogą być zasiedlone przez przybyszów z zewnątrz trudniących się rzemiosłem, handlem bądź propinacją. Zachęta poparta była obietnicą zwolnienia od wszelkich świadczeń na rzecz miasta na rok i 6 tygodni, ale jakie przyniosła rezultaty, bliżej nie wiadomo.

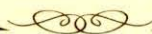
Wiele wskazuje na to, że ostatnie ćwierćwiecze XVIII wieku było w dziejach miasta okresem ponownego ożywienia się jego kontaktów handlowych ze światem zewnętrznym. Świadczy o tym wykształcenie się wówczas dość licznej grupy bogatych kupców, którzy zaczęli budować murowane domy oraz wykupywać niektóre rezydencje szlacheckie i magnackie. Karol Krebs nabył na przykład w 1782 roku pałac kasztelana krakowskiego Antoniego Lubomirskiego, z austerią, browarem i słodownią. Inny kupiec, Korn, nabył w tym czasie pałac Pocijowski. Źródła notują, że handlowali oni sukniem i bławatami, galanterią, towarem „bramanckim, tureccyzną”, bakaliami, korzeniami, woskiem, żelazem, szkłem czeskim. Jest to dowód włączenia się ich w handel dalekiego zasięgu. Dużą rolę w tych procesach odgrywali kupcy obcego pochodzenia, w szczególności Niemcy, którzy napłynęli do miasta w tym właśnie czasie. Przez dłuższy jednak czas interesującego nas okresu w miejskim obrocie towarowym dominował handel detaliczny, prowadzony w dość licznych sklepach, kramach, jatkach i różnego rodzaju budach. Popyt na tym lokalnym rynku utrzymywał się stale na dość wysokim poziomie, między innymi ze względu na liczną tu zawsze obecność szlachty zjeżdżającej na sejmiki, sesje Trybunału Koronnego, roki sądu grodzkiego i ziemskiego. W 1730 roku w obrębie samych tylko murów miejskich znajdowało się wraz z kramikami i szynkami około 70 sklepów, wśród nich aż 20 handlujących gorzałką. W XVIII stuleciu handel ten był w coraz większym stopniu opanowywany przez kupców żydowskich.

Pewien procent ludności Lublina trudnił się także rolnictwem i ogrodnictwem, choć odsetek ten trudno ustalić. Faktem jest, że były to dodatkowe, a czasem nawet główne zajęcia wielu mieszkańców jurydyk, zwłaszcza tych położonych w większej odległości od miasta murowanego.

Przy wszystkich wspólnych z innymi miastami polskimi rysach rozwojowych Lublin miał też swoją specyfikę. Pod względem potencjału cały czas zaliczany był do wąskiego grona największych w Rzeczypospolitej ośrodków miejskich, którego rangę i znaczenie podnosiły funkcje, jakie wypełniał zarówno na niwie lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Pozwalało to częściowo przynajmniej ograniczać negatywne skutki kryzysu. Losy miasta stanowiły zatem wypadkową ścierania się różnych trendów i interesów, to zaś sprawiało, że Lublin zyskiwał opinię ośrodka o swoistym, specyficznym kolorycie.

Tracąc na znaczeniu pod względem gospodarczym, zachowywał Lublin przez cały interesujący nas okres funkcję ważnego centrum administracyjno-sądowego. Był stolicą województwa, siedzibą władz starościńskich, sądów grodzkich i ziemskich, miejscem zjazdów publicznych szlachty. Nadal pełnił funkcję „stolicy sądów trybunalskich Królestwa”, a więc siedziby Trybunału Koronnego, którego sesje ściągały do miasta liczne zastępy szlachty. Przynosiło to Lublinowi jednakże nie tylko korzyści. Jeszcze w 1750 roku w suplice do króla miasto domagało się, aby ludzie związani z Trybunałem „kordegardy pod Ratuszem nie dezolowali, ogniów ustawicznie nie palili, drew na sklepieniu nie rąbali, przez co upadek Ratusza być może, także aby siekier, piły, szczotek tak do sukien, jako i obuwia, cebrów, konwiów do wody nie pretendowali u miasta, tudzież tapczanów do sypiania, które potem zwykli przy limicie Trybunału palić wielkim ogniem pod sklepieniem Ratusza, z wielkim niebezpieczeństwem miasta”.

Ważnym wydarzeniem w mieście była każdorazowo inauguracja sesji trybunalskich, która w XVIII stuleciu nabierała coraz bardziej uroczystego i wystawnego wyglądu. Rozpoczynano ją



procesyjnym wyprowadzeniem z kościoła Dominikanów, a później z kościoła Trynitarzy do kaplicy w gmachu ratusza obrazu Matki Boskiej zwanej Trybunalską. Towarzyszyło temu bicie dzwonów i orkiestra na Bramie Krakowskiej. W drugiej połowie XVIII wieku, po reformie Trybunału, upowszechnił się zwyczaj uroczystych wjazdów zarówno marszałków (przewodniczących kolegów deputatów świeckich), jak i prezydentów (przewodzili deputatom duchownym) trybunalskich. W czasie sesji trybunalskich żywszym rytmem biło życie kulturalne (powodzeniem cieszyły się na przykład przedstawienia teatralne). Dzięki Trybunałowi Lublin gościł też wiele znanych postaci ówczesnej Rzeczypospolitej, między innymi w 1765 roku późniejszy biskup Ignacy Krasicki pełnił funkcję prezydenta Trybunału.

Z faktu pełnienia przez Lublin roli stolicy województwa miasto nie miało praktycznie — poza prestiżem — żadnych korzyści. Wojewodowie przebywali najczęściej we własnych dobrach, w mieście pojawiali się rzadko, zresztą zakres ich uprawnień wobec miasta był nader ograniczony. Najważniejszymi były prawo mianowania na okres kwartału jednego z burmistrzów oraz prawo ustanawiania i kontrolowania cen, wag i miar w postaci tzw. taks wojewodzińskich. Taksy te miały istotny wpływ na gospodarkę miasta, decydując w znacznym stopniu o poziomie dochodów jego mieszkańców. W działaniach tych wojewoda wyręczał się najczęściej powoływanym przez siebie podwojewódzimi. Wojewoda sprawował także jurysdykcję nad Żydami, mając do pomocy sąd wojewodziński.

Chociaż Lublin przestał być w tym czasie miejscem zbierania się sejmów walnych, to jednak właśnie do grodu nad Bystrzycą zwołał posłów w maju 1703 roku August II Sas. Sejm zebrał się w smutnych dla króla okolicznościach. Po porażkach wojsk saskich z wojskami króla szwedzkiego Karola XII i zajęciu przez Szwedów Krakowa August II liczył na uchwalenie subwencji dla wiernych sobie konfederatów sandomierskich na dalsze prowadzenie wojny. W 1706 roku sejm do Lublina usiłował zwołać, w porozumieniu z dowodzącym w tym czasie wojskami rosyjskim gen. Mienszykowem, prymas Stanisław Szembek. Miano na nim przeprowadzić detronizację współdziałającego z Karolem XII Stanisława Leszczyńskiego i zarządzić nową elekcję. Do ogłoszenia bezkrólewia jednak nie doszło.

Był też Lublin świadkiem i uczestnikiem wielu wydarzeń o pierwszorzędym dla kraju znaczeniu. W początkach XVIII wieku, gdy kraj ogarnięty został wojną Augusta II z Karolem XII szwedzkim, konfliktem, który rychło przekształcił się w wojnę domową, miasto dotknęła nowa fala nieszczęść wojennych. Główną rolę w tych wydarzeniach odgrywała oczywiście szlachta, Lublin wypełniał natomiast rolę jakby sceny, na której co i rusz ukazywali się główni aktorzy dziejącego się dramatu. Był tu August II wraz ze swymi poplecznikami i mocodawcami, od kniazia Grzegorza Dołgorukowa i generała Aleksandra Mienszykowa począwszy, na samym carze Piotrze I Wielkim skończywszy. Był tu i Karol XII, i jego protegowany Stanisław Leszczyński. Każdy z nich domagał się przy tym zarówno żywej gotówki, jak i dowodów wierności oraz podporządkowania. W początkowej fazie wojny z Karolem Lublin, który wraz z całym województwem dochował wierności Augustowi II, swoją postawą zyskał akceptację i wdzięczność króla, który wynagrodził miasto przyznaniem przywileju zrównującego go w prawach z Krakowem. Generalnie jednak mieszkańcy miasta do spraw politycznych się nie mieszały. Władze miejskie śledziłyby prawdopodobnie bieg spraw politycznych dość obojętnie, gdyby nie ciężki obowiązek utrzymania przechodzących i stacjonujących wojsk.

W XVIII wieku, stuleciu konfederacji, Lublin był niejednokrotnie świadkiem organizowania się szlachty i przechodów wojsk różnych obozów. W grudniu 1733 roku, podczas walk o koronę między Stanisławem Leszczyńskim i Augustem III Sasem, w mieście zawiązana została stojąca za Leszczyńskim konfederacja szlachty województwa lubelskiego, na czele której stanął starosta wąwolnicki Felicjan Gałęzowski. Wydarzenia wojenne samego Lublina wówczas wszakże nie dotknęły.

Gorzej było w 1768 roku. Już 21 kwietnia pod wpływem inspiracji idącej z Baru zawiązana została pod marszałkostwem stolnikowicza urzędowskiego Józefa Rojewskiego konfederacja woje-

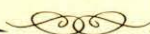
wództwa lubelskiego, do której w imieniu miasta akces zgłosił również magistrat miejski. Po tygodniu do zlikwidowania tego kolejnego ogniska oporu wysłany został przez dowództwo rosyjskich wojsk interwencyjnych batalion pułku sybirskiego dowodzony przez brygadiera Lievena. Natknął się on na przedmieściu na strzały obrońców, na co odpowiedział zrzucając na miasto przeszło 20 bomb. Konfederaci opuścili miasto, które na przeciąg trzech najbliższych lat poddane zostało głównodowodzącemu wojsk rosyjskich Aleksandrowi Suworowowi. Skutkiem tych wydarzeń był między innymi wielki pożar miasta w 1768 roku.

Przy tym wszystkim po objęciu w 1764 roku władzy przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, w Rzeczypospolitej narastała świadomość potrzeby zasadniczych reform, które umożliwiłyby wydobyć kraj z zastoju gospodarczego, uczyniły go zdolnym do obrony własnej suwerenności i dostosowały ustrój państwa do kształtujących się nowych warunków społecznych i politycznych. W rozpowszechnianych wówczas traktatach politycznych i w publicystyce formułowane były programy naprawy Rzeczypospolitej, w których jednym z naczelnych haseł był postulat przyznania znacznie szerszych praw mieszczaństwu i uczynienie z obywateli miast obywateli kraju w pełni współodpowiedzialnych za jego sprawy. Świadomość potrzeby takich reform narastała powoli, by w latach osiemdziesiątych XVIII wieku przebić się do powszechniejszej świadomości szlachty. Wówczas to właśnie narodził się szlachecki program odbudowy miast wyrastający na gruncie uznania ich użyteczności dla szlachty. Nie mógł on co prawda zastąpić emancypacyjnego ruchu samego mieszczaństwa, niemniej jednak miasta w coraz poważniejszym stopniu stawały się jego beneficjentem.

Tak było i w Lublinie. Od początku lat osiemdziesiątych obserwujemy duże ożywienie w gospodarczym i politycznym życiu miasta, potęgowane później wiadomościami napływającymi ze stolicy, której obywatele u schyłku tego dziesięciolecia stali się niekwestionowanymi przywódcami stanu trzeciego. Miasto zaczęło się podnosić ze skrajnego upadku materialnego, a główną w tym zasługę przypisać należy powołanej przez króla w styczniu 1780 roku Lubelskiej Komisji Dobrego Porządku (*Boni Ordinis*), na której czele stanął wkrótce Kajetan Hryniewiecki, od 1782 roku wojewoda lubelski, skądinąd przeciwnik rozszerzania politycznych uprawnień mieszczan. Uprawnienia komisji obejmowały szeroki obszar spraw dotyczących organizacji ustrojowo-prawnej miasta, bieżących działań władz samorządowych, finansów, porządku i bezpieczeństwa. Miała również pewne kompetencje sądownicze oraz nadzorcze, kontrolne i rewizyjne wobec władzy miejskiej. Rezultatów działalności komisji nie należy jednak mierzyć tylko konkretnymi osiągnięciami we wszystkich tych sprawach, ale także patrzeć na nie przez pryzmat rozbudzenia aktywności samych mieszczan i w konsekwencji przywrócenia im wiary w możliwość wyzwolenia się ze stanu dotychczasowej bezsilności, niemocy i apatii.

Zainteresowanie komisji sprawami miasta przybrało bardzo szeroki zasięg. Na plan pierwszy wysunęła się odbudowa substancji miejskiej, zabudowa wypalonych placów, restauracja urządzeń komunalnych i gmachów użyteczności publicznej. Komisja zachęcała kupców oraz zamożniejszych rzemieślników do nabywania w mieście dziedzicznych posesji, zwalniając podejmujących na nich prace budowlane od podatków miejskich na 5, a nawet 10 lat. Najbardziej faworyzowano przy tym wznoszących budynki w rynku i przy ulicach Starego Miasta, na Krakowskim Przedmieściu i przy Korcach, gdzie wprowadzono zarazem zakaz budownictwa drewnianego. Przystąpiono również do odnawiania Bramy Krakowskiej, Ratusza-Trybunału, odnawiania i brukowania ulic, budowy kanalizacji. Warto zauważyć, że sam król wyasygnował z własnej szkatuły na potrzeby restauracji gmachów publicznych w Lublinie pewne dotacje, które spożytkowano głównie na przebudowę Bramy Grodzkiej.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Powstało wówczas szereg okazałych kamienic mieszczańskich (Heyzlera, Webera, Korna, Moraczewskiego i in.), a Kajetan Skarszewski w opublikowanym w 1785 roku opisie miasta mógł już chwalić wojewodę Hryniewieckiego za to, że „kanały



pootwierane, błota przez porobienie spadów osuszone, drogi publiczne w najnieprzystępniejszych miejscach sporządzone”. Również przejeżdżający w 1787 roku przez Lublin dworzanie królewscy podziwiali ratusz oraz „różne domy nowo zbudowane lub naprawione, porządne i brukowane ulice”, chwając członków Komisji *Boni Ordinis*, „za których pilnym i przykładowym staraniem miasto starożytne... dawną swoją ozdobę przywrócić zaczął”.

W ślad za tym komisja wydała szereg przepisów i zarządzeń mających sprawić, by porządek i bezpieczeństwo w mieście stały się w nim dniem powszednim. Ochronie przeciwpożarowej służyć miał zakaz budowania drewnianych kominów, obowiązek utrzymywania przy każdej posesji narzędzi do walki z pożarem, wykwaterowanie na przedmieścia piekarzy, kowali i garncarzy. Zachowanie należytego stanu sanitarnego miała zapewnić wydana w 1784 roku, wzorowana na warszawskiej, „ordynacja porządkowa” regulująca drobiazgowo tę stronę życia miejskiego. Nałożono nią na mieszkańców obowiązek trzykrotnego w tygodniu sprzątania przed posesjami, usuwania śmieci, błota, padliny itp., zakazano wypuszczania na ulice świń i psów, wylewania oknem „nie tylko fecesów, pomyj i wszelkich nieczystości, ale nawet wody czystej” itp. Przestrzegania tych postanowień pilnować mieli odpowiedzialni przed magistratem „dozorcy ochędóstwa”, a naruszanie przepisów groziło surowymi grzywnami bądź nawet karą więzienia.

Z dbałością o higienę w mieście i zdrowie mieszkańców wiązała się niewątpliwie zarządzona w 1790 roku weryfikacja uprawnień lekarzy i aptekarzy. Walkę z różnego rodzaju szarlatanami władze miejskie prowadziły już wcześniej, a przejawem tego była choćby uchwała rady z 1784 roku o wysłaniu na koszt miasta trzech młodych ludzi do Krakowa po naukę medycyny.

Wiele uwagi lubelska Komisja Dobrego Porządku poświęciła uporządkowaniu finansów miejskich i podniesieniu wysokości dochodów. Przeprowadzona na podstawie zachowanych rachunków kontrola dochodów i wydatków od roku 1743 wykazała liczne nadużycia finansowe, zawłaszczenie przez nieuczciwych urzędników miejskich niektórych intrat i procentów należących do miasta oraz fatalną gospodarkę majątkiem miejskim. Winni tego stanu, a nawet sukcesorzy defraudantów musieli odpowiadać przed sądem. Przede wszystkim podjęto jednak ogromny wysiłek na rzecz podniesienia dochodów miasta i zrównoważenia bieżącego budżetu. Ustanowione zostały nowe podatki — konsumpcyjny, brukowy, kwaterunkowy, za zgodą kupców i mistrzów cechowych ściągano w niektórych latach składki nadzwyczajne, uzyskano zgodę na pozostawianie w kasie miejskiej części kwot należnych państwu i skarbowi królewskiemu, rygorystycznie zaostrzono kontrolę wydatków. Wszystkie te pociągnięcia pozwoliły w ciągu zaledwie pięciu lat osiągnąć przeszło dwukrotny wzrost dochodów, co umożliwiało podejmowanie niezbędnych w mieście inwestycji.

W grudniu 1782 roku komisja nadała miastu ordynację reformującą dotychczasowy ustrój władz miejskich. Skład rady miejskiej uszczuplono do siedmiu osób i składać się ona miała z prezydenta, odpowiedzialnego za utrzymanie porządku, wiceprezydenta i pięciu rajców. Prezydenta i wiceprezydenta wybierało na roczną kadencję połączone zgromadzenie rady, ławy i pospólstwa, zaś urzędowanie swoje rozpoczynali po zatwierdzeniu przez starostę. Zmniejszono także skład ławy miejskiej, która liczyła odtąd pięciu ławników, wójta i tzw. subdelegata. Dla zapobieżenia nadużyciom wprowadzono dla funkcjonariuszy miejskich stałe pensje i określono źródła dodatkowych dochodów z opłat sądowych. Ordynacja nie wprowadzała natomiast żadnych istotniejszych zmian co do kompetencji administracyjnych, sądowych i uchwałodawczych rady i ławy, porządkując jedynie normy wypełniania przez nich przypisanych funkcji. Pierwszym prezydentem Lublina wybranym według nowej ordynacji został Jan Kanty Makarowicz, wiceprezydentem Karol Krebs.

Tak różnorodna działalność Komisji Dobrego Porządku, mimo że nie była ona organem miejskim i składała się z komisarzy-szlachty, z pewnością dobrze służyła miastu i czyniła życie w nim znośniejsze i bezpieczniejsze. Pozytywnej oceny nie zmienia fakt, że jej poczynania wymagały jednocześnie ponoszenia przez mieszczan szeregu dodatkowych obciążeń i uczenia się przez

całą zbiorowość miejską nowych reguł współżycia. Działalność ta przyniosła również wzrost świadomości reformatorskiej wśród najaktywniejszej części obywateli Lublina i sprawiła, że pod wpływem impulsów płynących z Warszawy włączyli się oni czynnie do ruchu reformy miast w okresie Sejmu Czteroletniego.

Zaproszenie do współdziałania wystosowane przez magistrat Starej Warszawy nadeszło do Lublina w lipcu 1789 roku. Już w trzy tygodnie później, 7 sierpnia rada miejska poparła poczynania obywateli stolicy i wysłała do Warszawy swoich posłów, rajcę Jakuba Lewandowskiego i ławnika Macieja Grebera. Uczestniczyli oni następnie w głośnym zjeździe przedstawicieli 141 miast królewskich, podpisali nie mniej głośny akt zjednoczenia miast z listopada 1789 roku, brali udział w słynnej manifestacji 2 grudnia tegoż roku (tzw. „czarnej procesji”). Również w następnych miesiącach wspólne działania miast zyskiwały poparcie rady miejskiej Lublina, a jej reprezentanci znajdowali się wśród uczestników kolejnych zjazdów, między innymi zjazdu w marcu 1791 roku, który bezpośrednio poprzedzał uchwalenie przez sejm „Prawa o miastach” i Konstytucji 3 maja.

Uchwały Sejmu Wielkiego dla ogółu mieszkańców Lublina stały się dostrzegalne już w początkach 1790 roku, gdy w miejsce dotychczasowej Komisji *Boni Ordinis* powołano lubelską Komisję Cywilno-Wojskową. Był to kolejny szlachecki organ władzy, obejmujący swoją działalnością całe województwo, o bardzo szerokich kompetencjach. Podobnie jak jej poprzedniczka, również ta komisja gros swojej uwagi koncentrowała na sprawach miasta. Kontynuowano zabiegi o wzmocnienie bezpieczeństwa w mieście i na przedmieściach, remontowano drogi i mosty, wiele energii poświęcano na walkę z przestępcami i włóczęgami. W sprawach wojskowych (zakładanie magazynów wojskowych, przeprowadzanie ćwiczeń) komisja współdziałała wówczas z dowodzącym wojskami między Bugiem a Wisłą Tadeuszem Kościuszką, który na przedmieściach Lublina miał swoją komendę. W 1791 roku w skład komisji weszło także trzech mieszczan.

Zasadnicze zmiany w sytuacji miast przyniosło jednak wspomniane już ustawodawstwo sejmowe z wiosny 1791 roku. W Lublinie Konstytucja 3 maja i złączone z nią „Prawo o miastach” przyjęte zostały wręcz entuzjastycznie. Bito z armat, miasto zostało iluminowane, w kolegiacie odprawiano uroczyste nabożeństwa „w wielkiej różnego stanu, a w szczególności miejskiego i duchowieństwa mnóstwie”, organizowano wystawne bale. Ratusz zdobiły okolicznościowe napisy:

Niech inni królowie władną od wschodu do zachodu
Nasz sercami włada wolnego narodu [...]
Vivat król, prawodawcze vivat z nim stany
Za prawo i przywilej od nich miastom dany.

Entuzjazm mieszczan miał przy tym nie tylko deklaracyjny charakter. W mieście zbierano ofiary na skarb narodowy, „na nagłące Ojczyzny potrzeby”, które przyniosły pokaźne sumy. Rezerwę zachowywała tylko większość mieszkającej w mieście szlachty, z wojewodą Hryniewieckim na czele.

W myśl nowego prawa Lublin stał się tzw. miastem wydziałowym, któremu podlegały miasta królewskie województwa lubelskiego, ziemi chełmskiej, ziemi stężyckiej oraz powiatów radomskiego i opoczyńskiego z województwa sandomierskiego. W Lublinie jako głównym mieście tak wyznaczonego wydziału powstał wydziałowy Sąd Apelacyjny, do którego miano się odwoływać od wyroków poszczególnych miast. Uczyniło to z grodu nad Bystrzycą miasto o wydatnie ponadwojewódzkim charakterze i znaczeniu.

Zgromadzenie delegatów miast wydziału lubelskiego zebrało się już w sierpniu 1791 roku. Wybrano wówczas reprezentanta wydziału na sejm zwanego plenipotentem. Został nim lubelski kupiec Michał Gautier, który już w Warszawie wyróżniony został powołaniem na członka sejmowej Komisji Skarbowej. Powołano także Sąd Apelacyjny, którego prezesem został szlachcic Piotr Czerski,



jego zaś zastępcą zegarmistrz i rajca Michał Lamprecht, a także komisarzy do Komisji Cywilno-Wojkowej. Siedzibą Sądu Apelacyjnego stał się ratusz miejski.

W listopadzie 1791 roku rozpoczęto gruntowną, opierającą się na nowym prawie, reorganizację miasta. Zgodnie z postanowieniami Konstytucji 3 maja ogłoszono formalnie likwidację jurydyk, co oznaczało ogromny postęp na drodze do scalenia rozproszonego dotąd miasta w jeden organizm administracyjno-gospodarczy. Tak rozszerzone o wszystkie dotychczasowe przedmieścia terytorium miasta podzielono na 2 cyrkule — miasto Lublin i Podzamcze. W kwietniu 1792 roku cyrkule podzielono na mniejsze jednostki zwane dozorami; w cyrkule lubelskim było ich 5, w podzameckim 4. Wówczas też dokonano wyboru nowych władz zarówno obydwu cyrkulów, jak i władz municypalnych.

Zgodnie z nowym prawem, władzę wykonawczą w każdym z cyrkulów sprawował wójt z ławnikami; urząd wójtowski był zarazem organem pomocniczym magistratu miejskiego. Władza sądownicza należała do sądów ordynaryjnych pierwszej instancji, składających się z sędziów, zastępców sędziów i burmistrza (nie jak dawniej wójta) jako przewodniczącego. Od ich wyroków można było apelować do Sądu Apelacyjnego. W cyrkule wybierano ponadto tzw. gminnych, którzy byli delegatami na zgromadzenia ogólnomiejskie. Prawo udziału w wyborach wójta, burmistrza i gminnych miał każdy mieszkaniec cyrkulu posiadający w nim posesję. Przeprowadzony przy tej okazji spis domów wykazał, że w granicach miasta było wczesną wiosną 1792 roku 1129 posesji.

Delegaci obydwu cyrkulów na tzw. zgromadzeniu miejscowym ogólnym powoływali ogólnomiejską władzę municypalną, którą tworzyli prezydent, wiceprezydent i czterech radni. Tak zorganizowany magistrat zarządzał instytucjami miejskimi, majątkiem i kasą miejską, sprawował nadzór nad ogólnym bezpieczeństwem miasta, nad instytucjami o charakterze opieki społecznej, pośredniczył w załatwianiu nieporozumień między cechami, bronił obywateli przed roszczeniami ze strony władz szlacheckich itp. Kadencja wszystkich władz miejskich trwać miała 2 lata. 14 kwietnia 1792 roku pierwszym konstytucyjnym prezydentem Lublina wybrany został aptekarz Teodor Franciszek Gretz-Gruell, wiceprezydent kupiec Krzysztof Korn, radnymi zaś zostali Jan Makarowicz, Leon Szaguna, Jan Piaskowski i Jakub Lewandowski. Mimo stosunkowo krótkiego okresu działalności magistrat ten zyskał sobie wśród obywateli miasta znaczny mir.

Działalność nowych władz miejskich, zainaugurowana organizacją uroczystych obchodów pierwszej rocznicy Konstytucji 3 maja, pod wpływem rozwoju wypadków na arenie ogólnopolskiej zakończyła się już w lipcu 1792 roku. O upadku konstytucyjnego ustroju Lublina przesądziła przegrana wojna polsko-rosyjska i rządy władz konfederacji targowickiej. Wojska polskie, nie będąc w stanie bronić linii Bugu, po krwawej bitwie pod Dubienką wycofywały się w kierunku Wisły. 23 lipca przeciągnęły przez Lublin główne siły księcia Józefa Poniatowskiego, za którymi wyjechała z miasta znaczna część jego mieszkańców obawiających się zemsty targowiczian. Do wyludnionego miasta 25 lipca wkroczyły wojska rosyjskie, które pozostały tu przez szereg następných miesięcy. Pod ich skrzydłami już 30 lipca w Lublinie zawiązała się pod laską Kajetana Miączyńskiego podporządkowana Targowicy konfederacja województwa lubelskiego, która niezwłocznie przywróciła przedkonstytucyjne władze miasta. Ustrój Lublina oparto na zasadach określonych niegdyś przez Komisję Dobrego Porządku.

Ostatnie trzy lata przedrozbiorowego Lublina to znowu okres pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i wewnętrznego chaosu. Mieszkańcom mocno dawały się we znaki uciążliwości związane z kwaterunkiem wojsk rosyjskich, a po ich wycofaniu się pod koniec 1793 roku z usytuowaniem tutaj pułku wojsk polskich z rozlokowanej na Lubelszczyźnie dywizji wielkopolskiej. W mieście zapanowała drożyzna prowadząca do bankructwa niektórych najbogatszych nawet firm kupieckich (Heyzlera, Piechowicza). Odżyły tendencje separatystyczne największej z lubelskich jurydyk — Podzamcza, które uznane zostało na powrót za oddzielne miasteczko (odrębność tę zniesiono ostatecznie



pod koniec marca 1794 roku). Zdarzały się próby zastraszania najbardziej aktywnych zwolenników reform miejskich ze strony żywiółów konserwatywnych.

Próbie odgórnego uporządkowania spraw miejskich z nawiązaniem do niektórych rozwiązań Konstytucji majowej podjął ostatni, jak się miało okazać, sejm dawnej Rzeczypospolitej, obradujący w Grodnie od czerwca do listopada 1793 roku. Lublin, obok Warszawy, Krakowa, Sandomierza i Łucka uznany został wówczas miastem głównym Korony, co wiązało się z pewnymi nadzwyczajnymi uprawnieniami, jak prawo do posiadania dóbr ziemskich, nietykalność osobista i majątkowa dla mieszczan, prawo wysyłania posła na sejmik szlachecki.

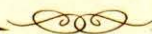
Ustrój miasta opierał się na wyodrębnieniu dwu wydziałów odpowiadających poprzednim cyrkułom. W nich wybierano gminnych, którzy powoływali następnie 8 ławników (po 4 z każdego wydziału). Ciało złożone z gminnych i ławników przystępowało z kolei do wyboru 12 rajców, prezydenta i wiceprezydenta. Kadencja władz trwać miała 4 lata.

Dnia 1 marca 1794 roku przeprowadzono według nowej ordynacji pierwszą elekcję władz miejskich. Przyniosła ona niekwestionowany sukces wybranemu na prezydenta Teodorowi Gretz-Gruellowi, który jednak na znak protestu przeciwko obaleniu wcześniejszego ustroju konstytucyjnego ofiarowanej mu godności nie przyjął. W powtórny głosowaniu prezydentem został Michał Lamprecht. Jemu to właśnie los wyznaczył rolę ostatniego przewodniczącego władz miejskich przedrozbiorowego Lublina oraz głównego świadka wydarzeń z ostatnich tygodni przynależności miasta do Rzeczypospolitej.

Wybuch powstania kościuszkowskiego stał się dla Lublina, miasta stanowiącego już wcześniej ośrodek ożywionej konspiracji i „siedzibę znaczniejszego koła rewolucyjnego”, okazją do zademonstrowania panujących tu nastrojów patriotycznych. 18 kwietnia na wielkim zgromadzeniu szlachty i mieszczan na rynku przed ratuszem ułożono i ogłoszono akt przystąpienia województwa lubelskiego do insurekcji i powołano komisję porządkową jako organ cywilnej władzy powstańczej. Przewodniczył jej starosta sieradzki Stanisław Kossakowski, a w jej składzie znaleźli się również reprezentanci miasta. Komisja werbowała ochotników i zbierała ofiary na rzecz wojska. W pierwszych dniach czerwca odbył się w Lublinie wielki przegląd blisko 3 tysięcy kosynierów i pikinierów zwerbowanych przeważnie spośród chłopów podlubelskich wsi.

Po porażkach oddziałów powstańczych dowodzonych przez generała Józefa Zajączka pod Dubienką i Chełmem insurekcja w Lubelskiem zaczęła jednakże wymierać. Na wieść o zbliżaniu się do Lublina cofających się spod Chełma oddziałów polskich prezydent Lamprecht ogłosił co prawda „gotowość obrony mieszkańców Lublina”, ale sam gen. Zajączek uznał, że miasto nie jest przygotowane do obrony i w atmosferze nieporozumień z komisją porządkową zarządził dalszy odwrót w kierunku Kurowa. 13 czerwca wkroczyły do Lublina bez przeszkód siły rosyjskie generała Derfeldena, który jako sankcję za opuszczenie miasta przez kupców i posesjonatów nałożył na nie wysoką kontrybucję 30 tys. zł, zapłaconą za miasto ryczałtem przez kupców Webera i Finkego. Po wycofaniu się wojsk rosyjskich Lublin został zajęty przez Austriaków. Zachowywali oni formalną neutralność wobec toczących się jeszcze działań powstańczych, faktycznie jednak zabezpieczali własne interesy, spodziewając się rychłego rozbioru Rzeczypospolitej. W październiku 1795 roku państwa zaborcze po przewlekłych sporach ustaliły granice swoich nowych nabytków. Lublin znalazł się w granicach rządzonej przez Habsburgów monarchii austriackiej.

Na koniec warto zauważyć, że pomimo głębokiego upadku struktur miejskich w XVIII wieku Lublin nie pozostawał pustynią kulturalną. Wprawdzie szkoła farna przy kościele Świętego Michała nie cieszyła się już — jak dawniej — opieką rady miejskiej, która zaprzestała wypłacania pensji rektorowi i tylko sporadycznie opłacała kantora, ale borykając się z trudnościami funkcjonowała nadal dzięki opłatom rodziców uczniów oraz ofiarom składanym przez wiernych w kościele. Kadre szkoły stanowiły zazwyczaj trzy osoby: rektor, kantor i nauczyciel (scholarz), którzy uczyli dzieci, w pierw-



szym rzędzie z warstw uboższych, pisania i czytania. Podczas wizytacji w 1738 roku stwierdzono, że „szkoła farna spustoszała”, a powodem tego był przede wszystkim fatalny stan budynku szkolnego. Zmobilizowało to radę miejską do wyłożenia pewnych sum na gruntowny remont, w wyniku którego w 1750 roku szkołę można było określić jako „nową”.

Chlubą oświaty lubelskiej tego okresu pozostawało wszakże kolegium jezuickie. Była to placówka, której oferta oświatowa adresowana była głównie do szlachty, odgrywała jednak ważną rolę kulturotwórczą zarówno w stosunku do miasta, jak i jego mieszkańców. Wprawdzie okres swojej świetności kolegium miało już za sobą, ale w gronie kadry nauczającej znajdziemy w XVIII wieku kilka przynajmniej interesujących postaci, między innymi filozofów: Stanisława Jaworskiego, Aleksandra Podlesieckiego, Andrzeja Rudzkiego i Stefana Szczanieckiego, przyrodnika Gabriela Rzączyńskiego czy matematyka i filozofa Wojciecha Bystrzonowskiego. W początkach XVIII wieku (1701–1704) studiował w Lublinie filozofię znany potem genealog i autor obszernego herbarza Kasper Niesiecki, który wrócił tu potem jeszcze na pewien czas jako kaznodzieja. W kolegium lubelskim realizowano od 1700 roku pełny trzyletni kurs filozofii, zaś od 1730 roku, po zaprowadzeniu pełnego kursu teologii, zyskało ono najwyższy w jezuickim modelu kształcenia stopień zorganizowania. Przy kolegium funkcjonowała bursa dla uboższej szlachty, przekształcona w 1754 roku w konwikt szlachecki, którego założycielem i długoletnim rektorem był Kajetan Szaniawski.

Kolegium lubelskie, jak całe szkolnictwo jezuickie, zostało zlikwidowane po kasacie zakonu w 1773 roku. W październiku roku następnego przy udziale członka Komisji Edukacji Narodowej Ignacego Potockiego otwarto w jego miejsce sześcioklasową szkołę wojewódzką (od 1781 roku tzw. wydziałową), będącą zarazem pierwszą w dziejach miasta szkołą świecką. Kształcenie i wychowanie w tej szkole miało zmierzać do tego, „aby młódź nabyła na wiek dalszy potrzebne światła, które by ją kierowały w życiu prywatnym i w życiu publicznym do zupełnego wykonania, co powinien człowiek chrześcijanin, obywatel, aby sobie i drugim stał się pożytecznym”. To ukierunkowanie edukacji na utylitaryzm wyraziło się między innymi we wprowadzeniu języka polskiego jako wykładowego, nauki prawa, zasad moralnych itd. Wśród kadry nauczającej szkoły lubelskiej, zwłaszcza za rektoratu Franciszka Salezego Jezierskiego (1781–1784), znalazło się szereg znakomitych jednostek, ludzi kształtujących oblicze polskiego oświecenia, którzy obejmowali potem katedry w Akademii Krakowskiej. Należeli do nich: matematyk Józef Czech, filolog Jacek Przybylski, fizyk Franciszek Scheidt czy prawnik Józef Sołtykiewicz. Liczba uczniów w szkole lubelskiej wynosiła średnio około 150 każdego roku.

Ważne miejsce nadal zajmował Lublin na mapie ośrodków wydawniczych. Tradycje dawnej drukarni Pawła Konrada kontynuowała od 1683 roku drukarnia jezuicka. Mieściła się na parterze gmachu kolegium, na którego usługach w dużym stopniu pozostawała. W 1748 roku na mocy przywileju królewskiego zyskała status drukarni „Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej Societatis Jesu”. Po kasacie zakonu w 1773 roku drukarnia wraz z całym wyposażeniem przeszła na własność rządu Rzeczypospolitej i Komisji Edukacji Narodowej, która w 1781 roku przekazała ją trynitarzom.

Dorobek edytorski drukarni jezuickiej był liczbowo imponujący. Spod jej pras wyszło około 650 książek, w tym aż 350 w języku polskim. Drukarnia odbijała sporo wydawnictw typu podręcznikowego dla potrzeb uczącej się młodzieży, w tym podręczniki historii europejskiej i geografii, książki do nauki języków obcych, dominowały jednak panegiryki i druki okolicznościowe, traktaty teologiczne, zbiory kazań, żywoty świętych i literatura dewocyjna. Ambicje drukarstwa naukowego przypisać można niewielu pozycjom. Na uwagę zasługują może dwie prace zatrudnionego w kolegium lubelskim matematyka i filozofa Wojciecha Bystrzonowskiego. W 1730 roku opublikował on po raz pierwszy swą popularną później (do roku 1757 aż 12 wydań) pracę *Polak sensat w liście, w komplementie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta...*, w której zaprezentował

się jako teoretyk wymowy, przy tym zagorzały obrońca zepsutej wymowy barokowej. Był on też autorem obszernego dzieła *Informacja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo i ziemię i co w nich jest w trudnych kwestiach i praktyce jemuż ułatwiająca*, będącego rodzajem podręcznej encyklopedii.

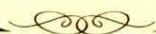
W okresie zarządzania drukarnią przez Komisję Edukacji Narodowej (1773–1781) spod jej pras wyszło tylko 17 druków. Sytuacja, mimo kłopotów materialnych, poprawiła się po przejściu warsztatu przez trynitarzy; do roku 1793 ukazało się 96 tytułów. Do tematyki typowej dla okresu poprzedniego doszły teraz druki związane z działalnością Sejmu Czteroletniego (zbiory praw, diariusze obrad, poszczególne konstytucje sejmowe) oraz pierwsze opisy Lublina i jego dziejów (m.in. Kajetana Skarszewskiego *Zbiór krótki wiadomości szczególniejsze względem dawności założenia miasta JKM Lublina... w sobie zawierający* (1785). Nieśmiało przebijać się też zaczęła literatura oświecenia europejskiego, polskie przekłady powieści Jana Jakuba Rousseau (*Królowa dziwak*, 1781) i Woltera (*Dobry bramin, Mądry Memmon*). Te ostatnie wywołały po paru miesiącach replikę antywolteriańską anonimowego „gorliwego katolika, starego rodowitego Polaka”.

Miasto mogło się też szczycić swoimi bibliotekami, należącymi z reguły do zgromadzeń zakonnych. Biblioteka jezuitów miała w 1773 roku aż 7415 tomów, biblioteka misjonarzy w 1789 roku — 2031, karmelitów, kapucynów, augustianów po 1500, reformatów ponad 2000 woluminów. Zdarzały się też bogate księgozbiory prywatne samych mieszczan, w których dominowała literatura religijna (biblie, ewangelie, modlitewniki, kazania, żywoty świętych, kantyczki), ale były też dzieła autorów starożytnych, słowniki, rozprawy polityczne, dzieła prawnicze, historyczne i utwory literackie.

Był wreszcie Lublin liczącym się i pod kilkoma względami prekursorskim ośrodkiem teatralnym. Od końca XVI wieku funkcjonował teatr jezuicki, w którym przez blisko dwieście lat inscenizowano różne dialogi, tragedie i komedie, sztuki hagiograficzne i historyczne, moralitety i widowiska pasyjne. Autorami wystawianych sztuk byli niejednokrotnie miejscowi profesorowie kolegium, a wśród nich Jan Kazimierz Darowski, Ignacy Brodowski, Wojciech Bystrzonowski czy Wawrzyniec Zadarowski. Na widowni często gościła zjeżdżająca na sesje trybunalskie szlachta, nieskąpiąca nieraz grosza na pokrycie kosztów przedstawień. Od 1630 roku teatr dysponował w gmachu kolegium stałą sceną, ale przedstawienia odbywały się także po kościołach i na placach. W pierwszej połowie XVIII wieku wystawiano przeciętnie po dwie sztuki rocznie. Tradycja tego teatru przetrwała aż do kasaty zakonu i jeszcze długi czas potem teatr jezuicki wspominany był z przesadą jako coś wielkiego i imponującego.

Od 1782 roku, jak przypuszcza S. Kruk, uruchomiona została w Lublinie scena publiczna. Mieściła się ona w tzw. Komediałni przy placu Korce. W 1784 roku trupę lubelską zasilila grupa artystów z rozwiązanego teatru Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie. Wystawiane były zarówno sztuki dramatyczne, jak i opery. Ściągały one sporą widownię (teatr miał 300 miejsc), która nie zawsze — jak wynika z relacji pamiętnikarzy — zainteresowana była tym, co się dzieje na scenie, ile traktowała wizytę w teatrze jako okazję do intensyfikacji życia towarzyskiego. Działalność teatru przerwał wybuch powstania kościuszkowskiego.

Przypomniane pokrótce fakty i zdarzenia pokazują, że nawet w okresie najgłębszego upadku Lublin nie stał się pod względem kulturalnym całkowitą peryferią, choć nie wykształciło się tu poważniejsze środowisko intelektualne, literackie i naukowe, zdolne podźwignąć te wartości ideowe, które niosło ze sobą oświecenie.



„**M** iasto nieujarzmione”.

Lublin w epoce zaborów 1795–1918

Wiesław Śladkowski

W wyniku III rozbioru Polski w roku 1795 i upadku Rzeczypospolitej Lublin znalazł się pod zaborem austriackim, stał się jednym z miast Galicji Zachodniej. Władze miejskie wraz z mieszkańcami musiały złożyć cesarzowi Franciszkowi II przysięgę wierności. Występująca dotąd w księgach miejskich dumna tytulatura: „miasto wolne główne Rzeczypospolitej Lublin”, została zastąpiona nowym określeniem: „miasto cesarsko-królewskie Lublin”. Z miasta wojewódzkiego stał się Lublin stolicą cyrkułu. Z administracji, sądownictwa i szkolnictwa usuwano przepisy polskie, wprowadzając austriackie, zaznaczyły się tendencje germanizacyjne realizowane przez przybyłych z cesarstwa urzędników i funkcjonariuszy oraz policyjny system rządów. Mieszkańcy miasta pamiętający czasy wolności musieli przystosować się do nowych, narzuconych przez zaborcę porządków.

Początkowo utrzymano władze miejskie, zmieniając jedynie urząd burmistrza na prezydenta. Był nim wówczas Michał Lamprecht, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego, a radcami Magistratu bogaci kupcy: Beniamin Finke, Leon Jan Szaguna, Krzysztof Korn, Jakub Lewandowski i Godfried Müller, pełniący zarazem funkcję kasjera miejskiego. W 1803 roku prezydentem został wybrany Finke, ongiś zwolennik Konstytucji 3 maja i patriota, w zmienionych warunkach wykazał się lojalnością wobec władz zaborczych. W zamian został uhonorowany szlachectwem, podpisując się odtąd: Finke von Finkenthal. Swym stanowiskiem nie cieszył się długo. Z chwilą zniesienia przez władze zasady wybieralności na urzędy miejskie w roku 1805 nowo mianowanym prezydentem został austriacki radca sądowy Dymitr Władych (Vladich). Ożeniony z Polką władał językiem polskim, był właścicielem kilku kamienic w mieście. Efektem działalności władz było zorganizowanie policji miejskiej, zatrudnienie lekarza miejskiego i akuszerki dla ubogiej ludności oraz urządzenie cmentarza przy obecnej ul. Lipowej, będącego najstarszą nekropolią Lublina. Jedynym wywyższeniem, jakie spotkało miasto w tym czasie, było uczynienie go stolicą erygowanej w roku 1805 bullą papieża Piusa VII diecezji lubelskiej.

Wydarzenia z powstania kościuszkowskiego związane z przemarszami, kwaterunkami i kontrybucjami nakładanymi przez wojska rosyjskie i austriackie, te pierwsze określano w aktach miejskich mianem Moskali, o drugich pisano „cesarskie”, przyczyniły się do dewastacji miasta, a wielki pożar z 1803 roku dopełnił dzieła upadku. Aby podźwignąć gospodarkę miejską, której podstawą było nadal rzemiosło i handel, pierwszą i jedyną manufakturę założył w roku 1803 przybyły z Prus sukiennik F. Rechan. Władze miejskie usiłowały reaktywować, poczynając od 1804 roku, słynne ongiś 4 doroczne jarmarki lubelskie. W opublikowanym w języku polskim i niemieckim: Uwiadomieniu — *Kundmachung* namawiano kupców do udziału w nich, deklarując ulgi w opłatach i inne udogodnienia. Niespokojne czasy obfitujące w liczne wojny i kampanie nie sprzyjały jednak takim przedsięwzięciom. Regres nie ominął świetnej w dobie Komisji Edukacji Narodowej Szkoły Wydziałowej w Lublinie, przemianowanej na gimnazjum austriackie z językiem wykładowym niemieckim.

Upadek Lublina, jaki nastąpił w czasie kilkunastoletniej przynależności do monarchii habsburskiej, był także wynikiem zmian zaszłych w pełnionych przez miasto funkcjach. W Rzeczypospolitej, będąc siedzibą Trybunału Koronnego, urzędów wojewódzkich, miejscem odbywania sejmików, przyciągał rzesze szlachty, magnaci budowali tu swoje pałace i dwory, wspomagali klasztory, wpływali na ożywienie handlu i rzemiosła. Likwidacja tych instytucji odbiła się niekorzystnie na życiu miasta, wiele rezydencji szlacheckich i klasztorów popadło w ruinę, inne zmieniły właścicieli, lokowano w nich koszary i lazarety wojskowe, składy manufaktur. Tak więc w ciągu zaledwie kilkunastu lat Lublin będący jednym z większych centrów Rzeczypospolitej, chociaż już podupadłym jak i ona, spadł do rzędu peryferyjnego ośrodka administracji zaborcy.

Miasto spod panowania austriackiego zostało wyzwolone 9 maja 1809 roku. Ludność gorąco powitała ułanów polskich pod dowództwem płk. Dominika Dziewanowskiego, którzy po krótkiej potyczce przy rogatce lubartowskiej przegrali Austriaków z miasta. Tym, którzy polegli w walce, wzniesiono w tym miejscu istniejący do dziś pomnik. Entuzjastyczne przyjęcie zgotowali także lublinianie księciu Józefowi Poniatowskiemu, przybyłemu do grodu nad Bystrzycą 14 maja na czele głównych sił polskich. Z gmachu ratusza zrzucano orły austriackie, symbol minionej niewoli, ich miejsce zajęły złote orły wojującego wówczas z Austrią cesarza Francji — Napoleona. Scenę tę uwiecznił Kajetan Koźmian w głośniejszej wówczas odzie — *Na zawieszenie orłów francuskich w Lublinie*. Od czerwca 1809 roku Lublin stał się rezydencją Rządu Centralnego Obojga Galicji, pełnił więc funkcję stolicy wyzwolonych spod zaboru austriackiego ziem polskich. Do miasta znowu tłumnie zjeżdżała szlachta, odbywały się bale, rauty, parady. Na miasto spadły liczne ciężary związane z kwaterunkiem, utrzymaniem urzędów, sztabów i wojska. Owe kłopoty finansowe nie przesłoniły jednak radości mieszkańców Lublina, gdy miasto znalazło się w granicach Księstwa Warszawskiego. Podczas uroczystości w katedrze lubelskiej, 3 stycznia 1810 roku ksiądz kanonik Paweł Nestorowicz wyraził podczas homilii zadowolenie lublinian z powodu przejścia „pod słodkie panowanie Najjaśniejszego Fryderyka Augusta króla saskiego księcia warszawskiego”. Podczas wizyty monarchy w Lublinie wiosną 1810 roku przemianowano ulicę Korce na Królewska.

W Księstwie Warszawskim Lublin stał się stolicą departamentu, siedzibą urzędów i sądów, stacjonował w nim także garnizon wojska polskiego. Został zaliczony wraz z 6 innymi do rzędu „miast municypalnych”, cieszących się samorządem miejskim. Życie w mieście znacznie ożywiło się. Gimnazjum przekształcone w szkołę departamentową, której rektorem został wybitny pedagog Andrzej Smolikowski, osiągnęło rychło wysoki poziom nauczania. Została też utworzona pierwsza w dziejach miasta publiczna szkoła elementarna. W społeczności miejskiej pojawiła się nowa, rodząca się warstwa — inteligencja złożona z urzędników, nauczycieli, ludzi wolnych zawodów, oficerów. Wielu z nich skupiało się w założonej 9 lutego 1811 roku loży wolnomularskiej Wolność Odzyskana. Jej członkowie założyli Instytut Bibliopologiczny, będący pierwszą publiczną biblioteką w mieście.

Podczas wyprawy Napoleona na Moskwę w 1812 roku w szeregach wojska polskiego wchodzącego w skład Wielkiej Armii byli także lublinianie. Z tych, którzy pozostali w mieście, zostały utworzone oddziały Gwardii Narodowej. Znalazły się one pod komendą gen. Amilkara Kosińskiego, dowodzącego szczupłymi siłami osłaniającymi przed Rosjanami wschodnią granicę Księstwa Warszawskiego. Kiedy po zakończeniu kampanii generał zdawał komendę, jak pisze jego biograf Juliusz Willaume: „przed opuszczeniem Lublina w pięknych słowach dziękował obywatelom za pomoc w obronie pogranicza”.

Jutrzenka wolności szybko więc zgasła. Po klęsce Napoleona do Lublina w lutym 1813 roku wkroczyły wojska rosyjskie. W dziejach miasta rozpoczęły się długie, bo trwające do roku 1915, czasy zaboru rosyjskiego. W wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego z 1815 roku miasto znalazło się w granicach Królestwa Polskiego podporządkowanego Rosji, lecz cieszącego się nada-



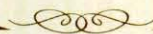
na przez cara konstytucją, autonomią i rodzimą polską administracją. Było stolicą województwa. Dzięki energicznej działalności Rady, a później Urzędu Muncypalnego i Komisji Wojewódzkiej Lublin nie tylko podźwignął się szybko ze zniszczeń wojennych, ale wszedł w korzystny dla siebie okres rozwoju i rozbudowy.

Widoczny był także postęp gospodarczy Lublina, obok dominujących nadal warsztatów rzemieślniczych pojawiły się manufaktury: rządowa, wytwarzająca tytoń i tabakę, ulokowana w byłym pałacu Czartoryskich (dziś LTN) i sukiennicza, założona przez Antoniego Domańskiego w gmachu pofranciszkańskim. Kiedy jej właściciel znalazł się w tarapatach finansowych, pomocy udzieliło mu trzech obywateli: Jan Czyński, Serafin Konwicky i Jan Wasiutyński, zawiązawszy w 1828 roku pierwszą w dziejach miasta spółkę akcyjną pod nazwą Towarzystwo Akcjonariuszy dla Wspierania Fabryk w Lublinie. Dobrze natomiast rozwijało się browarnictwo. Wśród 10 istniejących w roku 1830 zakładów największe były browary Gerlicza, Kerna i Simona, a wskutek boomu budowlanego liczba istniejących w mieście cegielni wzrosła do dziewięciu. Handel w mieście w 80% opanowany był przez kupców żydowskich. Najzamożniejszymi wśród nich byli: Wolf Blumenzweig, Izaak Perensohn i Hertz Lejzorowicz.

Dziełem uporządkowania i modernizacji Lublina zajmowały się zarówno władze centralne, jak też wojewódzkie i miejskie. Kilkakrotnie przyjeżdżał do miasta namiestnik Królestwa, gen. Józef Zajączek. W 1822 roku dla uczczenia jego trzydniowego pobytu przemianowano ul. Panny Marii na Namiestnikowską (obecnie Narutowicza), a salę ratusza zdobi do dzisiaj wielki obraz z 1826 roku *Wjazd generała Zajączka do Lublina*, ukazujący piękną panoramę miasta od strony południowej. Aktywny był także prezes Komisji Wojewódzkiej Ignacy Lubowiecki, który dwa razy dziennie wizytował odbudowywane gmachy, oraz prezydent miasta w latach 1817–1829 Marcin Poplewski.

Wysoki poziom osiągnęła mieszcząca się w Lublinie 6-klasowa szkoła wojewódzka, jej rektorem był nadal Andrzej Smolikowski, a większość pracujących w niej profesorów łączyła obowiązki pedagogiczne z pisarstwem naukowym. Wybijającą się postacią w tym gronie był Jan Kanty Krzyżanowski, znany w kraju propagator nowej wówczas i modnej metody wzajemnego nauczania Bella–Lonkastra. Stosował ją także z powodzeniem w lubelskiej szkole elementarnej jej długoletni i oddany swemu zawodowi nauczyciel Jan Ciepielewski. Uczył on również w powstałej w 1819 roku jako drugiej w Królestwie Polskim po warszawskiej, Szkole Rzemieślniczo-Niedzielnej, osiągając dobre wyniki. Miejscem spotkań przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa, bogatego mieszczaństwa i kształtującej się warstwy inteligencji były, do czasu swego rozwiązania w roku 1821, trzy istniejące w Lublinie loże wolnomularskie: Wolność Odzyskana, Świątynia Wolności i Prawdziwa Jedność. Łącznie skupiały one około 500 osób, wielu z nich oddawało się także działalności o charakterze kulturalnym i charytatywnym.

Wybitną rolę w życiu umysłowym miasta odegrało założone w 1818 roku na wzór Towarzystwa Warszawskiego — Lubelskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wśród 36 jego czynnych członków 11 było masonami, ale należeli też do niego księża, najliczniejszą jednak grupę stanowili profesorowie szkoły wojewódzkiej. W jego skład weszli też znani literaci: Franciszek Zabłocki, wówczas proboszcz w Końskowoli i gen. Franciszek Morawski. Kierowane przez światłego ziemianina Joachima Owidzkiego działało na rzecz rozwoju szkolnictwa, nauki i czytelnictwa, w 1827 roku otworzyło własną księgarnię. Wydarzeniem było wydanie przygotowanego przez Klemensa Urmowskiego „Almanachu Lubelskiego na rok 1815”, będącego pierwszym noworocznikiem literackim w Polsce. Efemeryczny natomiast charakter miały pierwsze w Lublinie czasopisma wydawane w latach 1815 i 1816 przez drukarza Jana Karola Pruskiego: „Dostrzegacz Ekonomiczny i Polityczny Lubelski” i „Pamiętnik Gospodarczy i Naukowy Lubelski”. Popularnością wśród lublinian cieszyły się przedstawienia teatralne, wystawiane przez aktorskie trupy



wędrownie na scenie wybudowanego w roku 1822 przez Łukasza Rodakiewicza budynku teatru, zwanego później Starym. Dzisiaj czeka on na postulowaną przez wszystkich od lat odbudowę.

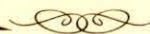
W tym czasie w Królestwie Polskim Lublin dzięki swym niewątpliwym osiągnięciom na nwie kulturalnej i w szkolnictwie wysunął się w gronie miast na drugie miejsce po Warszawie.

Pod względem politycznym Lublin był na pozór miastem spokojnym. Jego mieszkańcy jednak, a zwłaszcza młodzież szkolna, jak również młodzi rzemieślnicy, urzędnicy i oficerowie żywo zareagowali na pierwsze wieści, jakie napłynęły z Warszawy o wybuchu 29 listopada 1830 roku powstania narodowego. Jak wspominał wysłany do Lublina przez władze powstańcze Andrzej Edward Koźmian: „oddech rewolucyjny wionął był po całym mieście”. Na fali powszechnego entuzjazmu i patriotyzmu do organizowanej Straży Bezpieczeństwa wstąpiło ochotniczo w ciągu 2 dni 2 tys. osób, w tym 700 Żydów. Jej dowódcą został Paweł Wagner. Zwolennicy walki zbrojnej i demokratycznych reform, spotykający się na posiedzeniach powstałego Klubu Patriotycznego i w Resursie byli podtrzymywani w swych dążeniach przez powstańczego trybuna Maurycego Mochnackiego, przeciwnika dyktatury Chłopickiego, który przed jego gniewem uszedł wówczas z Warszawy do Lublina. Tutaj tendencje te reprezentował i przewodził siłom rewolucyjnym młody patron Trybunału Cywilnego Jan Czyński, szerzył je też na łamach ukazującego się od 9 grudnia pod jego redakcją „Kuriera Lubelskiego”.

Kulminacyjnym momentem owych uniesień stała się manifestacja zorganizowana 14 grudnia na placu musztry. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Głównym jej punktem było poświęcenie przez biskupa lubelskiego Mateusza Wojakowskiego sztandaru z białym orłem na czerwonym tle, ufundowanego dla Straży Bezpieczeństwa. W pochodzie, który przeszedł ulicami miasta, niesiono też ogromną amarantową czapkę wolności, będącą od czasów rewolucji francuskiej symbolem takich dążeń. Ofiarnością wykazali się też lublinianie podczas zorganizowanej przez Urząd Muncypanylny dobrowolnej zbiórki na rzecz powstania. Prawie 5 tys. zł wpłacili chrześcijańscy mieszkańcy miasta, a około 2500 zł ludność żydowska.

Kiedy rozpoczęły się działania wojenne, podczas których do Lublina kilkakrotnie wkraczały na przemian wojska rosyjskie i polskie, mieszkańcy miasta dowiedli gotowości walki o wolność z bronią w ręku. Po opuszczeniu Lublina 3 marca 1831 roku przez udający się na Wołyń korpus gen. Dwernickiego, opór wkraczającym do miasta Rosjanom stawiał hufiec obrońców złożony z ochotników i młodzieży. Z entuzjazmem witali też lublinianie 23 marca 6-tysięczny korpus gen. Chrzanowskiego, przed którym Rosjanie wycofali się z miasta. Polskim żołnierzom spieszącym do Warszawy, aby wzmocnić obronę stolicy przed szturmem wroga, mieszkańcy Lublina, jak pisał ówczesny kronikarz: „Laury pod konie rzucali, wieńce przypinali oficerom, bukiety żołnierzom rozdawali”. Z Chrzanowskim wymaszerowało także z Lublina 200 ochotników, aby bić się o wolność ojczyzny. Do miasta powrócili znowu Rosjanie, a władze miejskie musiały się podporządkować naczelnikowi wojennemu gen. Kuźminowi. Straty, jakie wówczas poniosło miasto w wyniku rekwizycji i spowodowanych przez żołnierzy rosyjskich grabieży, pożarów i zniszczeń, wynosiły 278 962 zł.

Po klęsce powstania listopadowego w tzw. epoce paskiewiczowskiej, rozwój Lublina uległ zahamowaniu. Urząd prezydenta pełnili dymisjonowani oficerowie rosyjscy nieprzygotowani do zarządzania organizmem miejskim, nietroszczący się o żywotne dlań sprawy. W budżecie miasta nie było wówczas pieniędzy na remont starego i pięknego kościoła farnego Świętego Michała, popadł on w ruinę i został rozebrany. Powstało jedynie kilka niewielkich manufaktur maszyn i narzędzi rolniczych, założonych przez Szkotów: Jana i Andrzeja Kerlsle, Aleksandra Mc Leoda oraz przybyłych z Niemiec: Ferdynanda Meyznera i Roberta Moritza. Na zbyt mogły też liczyć wyroby pochodzące z wytwórni aparatury gorzelniczej Józefa Przybylskiego i kotłów oraz narzędzi miedzianych z fabryki Alberta Plage, gdyż dobrze nadal prosperowało lubelskie browarnictwo.



Do największego lubelskiego browaru Teofila Gerlicza, w którym w roku 1843 wyprodukowano około 1 mln litrów piwa dołączył założony w 1846 roku browar Karola Rudolfa Vettera. Wcześniej przedsiębiorca ten uruchomił także w Lublinie destylarnię i wytwórnię słodkich wódek. Z browarami prowadzonymi w Lublinie przez piwowarów niemieckich współzawodniczyły browary Dawida Lewinsztejna, Natana Szafira i Meiera Pereca, które w 1861 roku osiągnęły 48% udziału w ogólnej produkcji lubelskiego piwa i porteru. Lało się ono strumieniami aż w 73 szynkach istniejących wówczas w mieście. Bywalcy „Joska Smarkatego” na rogu ul. Nowej i Kowalskiej oraz innych podobnych przybytków przynależeli do niższych warstw społeczności miejskiej. Elegancki świat Lublina uczęszczał do modnych od niedawna cukierni i kawiarni, których właścicielami byli Włosi i Szwajcarzy: Semadeni, Wassali, Biadolli, d’Alberte, Soldani i Stamphe.

Przedsiębiorcy ci wraz z bogatymi kupcami i żydowskimi finansistami, najzamożniejszym z nich był Mendel Weintraub, stanowili zaczątek kształtującej się wówczas w Lublinie burżuazji.

Zubożeniu i ograniczeniu w skutek zaostrej przez władzę carskie cenzury uległo życie kulturalne i szkolnictwo. W miejsce zamkniętej szkoły wojewódzkiej dopiero 1 października 1833 roku otwarto 7-klasowe gimnazjum. Uczęszczający do niego uczniowie zostali poddani surowym rygorom: „wyrazów ojczyzna i wolność nie wolno było wymawiać” — wspominał jeden z nich po latach. Wyższy poziom osiągnęło, gdy w roku 1851 dyrekturę objął w nim Józef Skłodowski, dziadek Marii Curie-Skłodowskiej, przyczynił się on do wzniesienia nowego gmachu szkoły (obecnie Instytut Pedagogiki UMCS przy ul. Narutowicza).

Po rozwiązaniu istniejących przed 1830 rokiem towarzystw wyraźnie przygasło życie umysłowe. Starła się je ożywić założona w 1836 roku księgarnia Stanisława Arcta, który wraz z bratankiem Michałem, omijając zakazy cenzury, sprowadzał przez „zieloną granicę” polskie wydawnictwa emigracyjne i literaturę piękną, a od połowy lat pięćdziesiątych rozpoczął działalność wydawniczą. Obok przedstawień teatralnych popularnością wśród publiczności cieszyły się organizowane w salach Resursy koncerty z udziałem wybitnych, wywodzących się z Lublina wirtuozów-skrzypków: Stanisława Serwaczyńskiego i konkurującego z Paganinim Henryka Wieniawskiego oraz jego młodszego brata Józefa, pianisty, jednego z pierwszych odtwórców muzyki chopinowskiej.

Nie zamarło, zepchnięte do podziemia życie polityczne. Młodzi lublinianie, ożywieni romantycznymi porywami i dążeniami wolnościowymi, nieustannie konspirowali, pomimo iż zawiązywane przez nich tajne organizacje były zazwyczaj wykrywane przez policję, a ich członkowie powiększali zastępy syberyjskich zesłańców. Najbardziej znany, bo powiązany z konspiracjami krajowymi, był spisek zorganizowany przez Aleksandra Karpińskiego, młodego adwokata przy Sądzie Cywilnym. Współpracowali z nim: kolega w zawodzie Adam Gross, nauczyciel gimnazjalny Wincenty Dawid, właściciel podlubelskiej Turki Aleksander Bieliński i aplikant sądowy Lewicki, którzy wciągnęli do spiskowej siatki kilkadziesiąt osób. Karpiński kontaktował się ze znanymi rewolucjonistami szlacheckimi tej doby — Edwardem Dembowskim oraz Henrykiem Kamińskim, z którym spotykał się w cukierni Semadeniego; aby ująć uwadze szpicli, obaj udawali zajętych grą w szachy. Ale i ten spisek został zdekonspirowany i chociaż Karpiński zachował w śledztwie godną postawę i nikogo nie zdradził, został zesłany wraz z 20 swymi towarzyszami na Syberię. Owe wypadki i ofiary nie załamały młodych lublinian. Jak wspominał Ignacy Baranowski w latach 1848–1849 w czasie Wiosny Ludów: „chłopaków porwała rewolucja węgierska, podążyli oni do tego kraju, by walczyć «za wolność waszą i naszą»”.

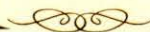
Kiedy nadszedł czas nowej próby, społeczeństwo Lublina, a zwłaszcza młodzież szkolna i rzemieślnicza wzięła czynny udział w manifestacjach i demonstracjach, jakie ogarnęły cały kraj przed wybuchem styczniowej insurekcji 1863 roku. Do pierwszych wystąpień młodzieży w Lublinie doszło w styczniu 1861 roku, kiedy rozrzucono ulotki wzywające właścicieli sklepów i war-

sztatów do zmiany szyldów rosyjskich na polskie, a pod domami urzędników posadzonych o zbyt bliską współpracę z zaborcą odpalono petardy, zwane pukawkami. Wzywano też mieszkańców do udziału w patriotycznych nabożeństwach, odbywanych w kościołach Dominikanów i Kapucynów, podczas których śpiewano pieśni narodowe, zwłaszcza *Boże coś Polskę*. Na wieść o wydarzeniach warszawskich z 27 lutego 1861 roku, kiedy od kul rosyjskich zginęło 5 uczestników manifestacji, mieszkańcy Lublina przybrali żałobne stroje, demonstracyjnie uczyniły to kobiety, a we wszystkich prawie kościołach, przy licznych udziałach wiernych odbywały się Msze za poległych. Do największej manifestacji ulicznej z udziałem kilku tysięcy ludzi doszło 2 kwietnia z inicjatywy jednego z jej organizatorów Aleksandra Ciświckiego, połączona ona była z tzw. „kocią muzyką”, którą odprawiono pod oknami rezydencji gubernatora Mackiewicza i innych urzędników Polaków związanych z zaborcą. Bohaterką kolejnej demonstracji ludności 12 sierpnia 1861 roku była Henryka Pustowójtówna, która przedarła się przez kordon żołnierzy otaczających pomnik Unii Lubelskiej i złożyła pod nim kwiaty.

Kiedy 14 października 1861 roku władze rosyjskie wprowadziły w Królestwie Polskim stan wojenny, miejsce jawnych wystąpień zajęła działalność podziemna. Konspiratorzy lubelscy, którym przewodził ksiądz Baltazar Paśnik-Paśnikowski, wikariusz katedry lubelskiej, i Kazimierz Walentowicz, prowizor aptekarski, byli wspierani przez 18-letniego wówczas Leona Frankowskiego, nieuchwytnego dla policji spiskowca, który w 1862 roku został mianowany przez Centralny Komitet Narodowy komisarzem na województwo lubelskie. Entuzjastyczny zwolennik powstania, przeniknięty wiarą w jego sukces, twierdził, iż kijami można zdobyć karabiny, karabinami armaty i zwyciężyć wroga. Do podziemnej organizacji powstańczej wstępowali w Lublinie gimnazjaliści, urzędnicy i rzemieślnicy, służący, księża i zakonnicy, byli wojskowi, w większości ludzie młodzi o radykalnym nastawieniu. W końcu 1862 roku podziemny Lublin liczył 700 spiskowców, podzielonych na setki i dziesiątki, większość z nich nie posiadała jednak żadnego wyszkolenia wojskowego, a broń poza kilkunastoma strzelbami miały być osadzone na sztorc kosi i okute drągi. Tymczasem w samym mieście mieli przeciwko sobie garnizon rosyjski liczący 2774 wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy. Liczono, iż wróg zostanie zaskoczony nagłym, niespodziewanym i jednocześnie atakiem oraz zdecydowanym szturmem.

Do Lublina z wieścią o terminie wybuchu powstania przybył 18 stycznia 1863 roku niespełna wówczas 21-letni Leon Frankowski — komisarz rządu narodowego, mianowany także organizatorem sił wojskowych w województwie lubelskim. Chciał on opanować miasto. Sprzeciwił się temu naczelnik cywilny województwa lubelskiego Kazimierz Gregorowicz, wskazujący na ogromną przewagę sił po stronie wroga. Ostatecznie ustalono, iż spiskowcy lubelscy podzielą się na dwie setki, bo dla reszty nie starczyło broni nawet siecznej. W noc styczniową z 22 na 23 jedna z nich miała uderzyć na słabiej broniony odwach lubelski, aby zdobyć broń, do akcji tej jednak nie doszło. Druga setka wraz z miejscowymi oddziałami powstańczymi zaatakowała garnizon rosyjski w Lubartowie. Doszło tam do zaciętej, lecz przegranej przez powstańców bitwy. Wśród tych, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej znajdowało się trzech lublinian pełniących w organizacji funkcje przywódcze. Józef Barszczewski protokolant sądu poprawczego był setnikiem, Tadeusz Błoński — drukarz i Jan Kochański — kucharz byli dziesiątnikami. Zostali oni przez sąd polowy skazani na karę śmierci i rozstrzelani. Podziemna prasa powstańcza określiła ich mianem „bohaterów mężnego ataku na Lubartów”.

Te pierwsze ofiary terroru rosyjskiego nie przstraszyły spieszących masowo do powstańczych partii młodych lublinian, z gimnazjum lubelskiego wstąpiła do nich połowa uczniów. Z jego wychowanków jako dowódcy zasłynęli: Kazimierz Bogdanowicz, Karol Świdziński, Gustaw Zakrzewski, jako komisarze Antoni Skotnicki i Gustaw Wasilewski. Miasto, pomimo iż przez cały czas pozostawało w rękach zaborcy, było ośrodkiem podziemnej władzy powstańczej, stolicą woje-



wództwa tajnego państwa polskiego, a większość mieszkańców nie uchylała się od płacenia podatków i danin narodowych. Kobiety noszące mimo zakazów czarne, żałobne stroje, przyozdabiane niekiedy tzw. czarną biżuterią, szyły bieliznę i mundury jako kurierki, wśród których znane były: Izabela Bieczyńska, Wanda Kellerówna, Bolesława Skłodowska, Wiśniewska, przywoziły pocztę, rozkazy, pieniądze. Pracownicy poczty: Karol Winiarski, Głębocki i Małkowski przyjmowali i rozprawdzali powstańczą korespondencję. Powstańcom sprzyjali dominikanie lubelscy, ich zakon był kryjówką dla poszukiwanych przez policję konspiratorów i emisariuszy rządu narodowego. Podobne funkcje spełniał klasztor Kapucynów, mieściła się w nim tajna drukarnia. Oddanym sługą zaborcy był jedynie inspektor policji Jackowski, mianowany później prezydentem miasta. W Lublinie zostali straceni, zachowując do końca niezłomną postawę, Kazimierz Bogdanowicz i Leon Frankowski. Znajdujące się dzisiaj w sercu dzielnicy akademickiej miejsce ich kaźni i uczestników ataku na Lubartów, jest upamiętnione krzyżem, pomnikiem i tablicą. Po klęsce powstania na miasto i jego mieszkańców spadły represje, konfiskaty i kontrybucje, nasiliła się polityka rusyfikacyjna, a język polski został wyrugowany z urzędów i szkół. Przygniecenie tymi ciężarami lublinianie nie załamywali jednak rąk, przeciwnie, przystąpili do wytężonej pracy, przed miastem bowiem otworzyły się perspektywy rozwoju ekonomicznego związane z wyraźnym już kształtowaniem się stosunków kapitalistycznych.

Doniosłym wydarzeniem w dziejach miasta było otwarcie 30 sierpnia 1877 roku Kolei Nadwiślańskiej, łączącej Lublin z Warszawą i Kowlem. Tylko bowiem te miasta, które zyskały połączenie kolejowe, mogły wówczas liczyć na dalszy rozwój. Można powiedzieć, iż Lublin wkroczył wówczas, co prawda ze znacznym opóźnieniem w stosunku nie tylko do państw zachodnioeuropejskich, ale i innych regionów Polski, w okres nazywany zwykle mianem rewolucji przemysłowej. Istniejące dotąd manufaktury przekształciły się w fabryki, powstawały też nowe zakłady przemysłowe. Nie tylko wzrastające potrzeby miejscowe, ale bliskość wielkiego i chłonnego rynku wschodniego nakręcały koniunkturę. Były to przede wszystkim duże już stosunkowo fabryki maszyn rolniczych Moritza i Wolskiego, zakłady mechaniczne Plage–Laśkiewicz produkujące kotły parowe i aparaturę dla przemysłu przetwarzającego płody rolne, a także duże młyny parowe braci Krausse i spółki żydowskich przedsiębiorców dzielnicy Piaski, garbarnie braci Domańskich oraz browary Vetterów, braci Fricków i Jenzów. Przy końcu XIX wieku powstało też kilka dobrze prosperujących spółek z udziałem kapitału ziemiańskiego. Była to Cukrownia „Lublin”, istniejąca do dzisiaj, Cementownia „Firlej”, a także założona przed wybuchem pierwszej wojny Wytwórnia Płyt Cementowo-Azbestowych „Eternit”. Ówczesnym człowiekiem sukcesu okazał się przybyły do Lublina z Czech Wilhelm Hess, któremu udało się przekształcić założony przez siebie niewielki zakład produkcji wag w nowoczesną fabrykę, największą tego typu nie tylko w Królestwie Polskim, ale w całej Rosji. Ogółem przed rokiem 1914 istniało w Lublinie 137 zakładów przemysłowych, pracowało w nich prawie 7 tys. robotników. Ich właścicielami w 50% byli przedsiębiorcy polscy, w 37% żydowscy, pozostałe 13% to fabrykanci pochodzenia niemieckiego w większości przypadków już spolonizowani. Zatrudniani w nich robotnicy stanowili nową warstwę społeczną wśród mieszkańców miasta. Rekrutowali się zarówno z ludności miejskiej: wyrobników, służby, a także czeladników i terminatorów, którzy opuszczali upadające warsztaty rzemieślnicze, jak i z chłopów przybywających do miasta w poszukiwaniu zatrudnienia. Pracowali od 10 do 14 godzin dziennie, zarabiając od 20 kopiejek do 1 rubla. Narażeni na wypadki, pozbawieni opieki lekarskiej, egzystowali wraz z rodzinami w nędznych izbach w domach na obrzeżach i przedmieściach miasta. Upośledzeni w hierarchii społecznej i całkowicie początkowo bezradni o swe prawa upomnieli się dopiero po raz pierwszy w latach 1905–1907.

Wraz z rozwojem przemysłu rosły także obroty handlowe miasta. O ile w roku 1880 przez stację kolejową w Lublinie przewieziono 46 tys. ton surowców i towarów, to 30 lat później, w roku

1910 wskaźnik ten wzrósł aż do 349 tys. ton. Tak stosunkowo szybki rozwój gospodarczy byłby niemożliwy bez postępu, jaki dokonał się w dziedzinie kredytu, dzięki utworzonej w 1884 roku Kasie Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich. Ulokowana w okazałym, wybudowanym przez siebie w śródmieściu gmachu (obecnie Grand Hotel) skupiała na swych lokatach przeszło 40% oszczędności lublinian i w takim też stopniu partycypowała, obok istniejących w Lublinie oddziałów Banków Warszawskiego i Łódzkiego w udzielaniu krótko- i średnioterminowych pożyczek.

Po reformie Aleksandra Wielopolskiego z 1862 roku przyznającej prawa ludności żydowskiej, stracił na ostrości dawny podział Lublina na „miasto żydowskie” i „miasto chrześcijańskie”. Czynnikiem rozgraniczającym stała się stratyfikacja społeczna. Bogaci i znaczący zamieszkiwali nowo wybudowane i kilku- już piętrowe kamienice przy Krakowskim Przedmieściu i ulicach go okalających, ubodzy w coraz większym stopniu skupiali się na Starym Mieście i przedmieściach. Rozrastający się Lublin dorobił się wodociągu, a po wybudowaniu gazowni oświetlenia gazowego i takichże instalacji w domach. Nie zaprowadzono natomiast jakże potrzebnej kanalizacji i elektryfikacji. Tak wyraźne w stosunku do innych miast tej wielkości zapóźnienia występujące w infrastrukturze komunalnej Lublina wynikały w dużej mierze z powodu narzuconej przez zaborcę i źle funkcjonującej administracji miejskiej. Prezydentami miasta poza Henrykiem Wolińskim, który z powodzeniem pełnił swój urząd i dobrze zapisał się w pamięci mieszkańców, byli często zmieniający się urzędnicy i zdymisjonowani oficerowie rosyjscy, niewykazujący troski o rozwój miasta.

Szczególnie przytłaczający ciężar urzędów zaborczych odczuwali lublinianie w swych dążeniach do utrzymania narodowej i religijnej tożsamości oraz podejmowanych inicjatywach o charakterze oświatowym i kulturalnym. Ale nie załamywali rąk i nie zrażali się trudnościami. Uczniowie zrusyfikowanego w pełni gimnazjum lubelskiego zawiązywali tajne kółka i związki samokształceniowe, wydawali tegoż typu pisemka jak „Concordia” czy „Ognisko Koleżeńskie”. Mimo wysp i restrykcji, zyskując miano „filaretów lubelskich”, w każdym kolejnym pokoleniu podejmowali podobne inicjatywy. Przy niedostatku równie zrusyfikowanych szkół elementarnych rozszerzyła się w mieście sieć tajnych szkółek i kompletów, zarówno polskich jak i żydowskich, w których ofiarni i odważni nauczyciele i nauczycielki uczyły dzieci czytania i pisania w ojczystym języku. Tropiąca je zaciekle policja carska wykryła ich w omawianym okresie prawie sto, w miejsce zamkniętych powstawały natychmiast nowe.

Największym osiągnięciem edukacyjnym społeczności lubelskiej i wymownym przykładem mądrej, efektywnej i ofiarnej działalności tych jego kręgów, które sprawę kształcenia młodzieży wiązały ściśle ze sprawą narodową, było utworzenie na bazie działającej pod egidą Zgromadzenia Kupców m. Lublina Szkoły Niedzielno-Handlowej, 7-letniej średniej Szkoły Handlowej, która w 1902 roku otworzyła swe podwoje. Wśród 140 uczniów byli zarówno Polacy, jak i Żydzi. Wskutek zabiegów Rady Opiekuńczej, w skład której weszli przedstawiciele lubelskich kół przemysłowych, handlowych i bankowych, kierowanej zrazu przez Mieczysława Wolskiego, a później przez Augusta i Juliusza Vetterów, już w 1906 roku wprowadziła się do zbudowanego dla niej, okazałego, wzniesionego w stylu neogotyckim gmachu przy ul. Bernardyńskiej jako placówka polska z językiem wykładowym polskim, co stało się możliwe dzięki uzyskanym w toku rewolucji 1905 roku uprawnieniom. Nazwana w 1916 roku imieniem Vetterów, istnieje do dziś i jest w mieście jedną z najbardziej znanych, zasłużonych w dziele kształcenia wielu pokoleń i popularnych placówek szkolnych.

Istotnym czynnikiem utrzymującym pozycję języka ojczystego była lokalna prasa, ukazujący się od 1865 roku „Kurier Lubelski” i powstała w dziesięć lat później „Gazeta Lubelska”, która wkrótce, zachowując swój tytuł, połączyła się z dotychczasowym konkurentem. Propagowała ona, co nie było łatwe ze względu na cenzurę, literaturę polską.



Pięknem polskiego słowa mogli się też cieszyć uczestnicy spektakli teatralnych. Do Lublina przybywały wówczas regularnie znane zespoły aktorskie: Pawła Ratajewicza, Anastazego Trapszy, Juliana Grabińskiego. Stary teatr zwany Zimowym okazał się zbyt ciasny. Rozwijające się coraz bardziej ludne miasto potrzebowało większego, bardziej okazałego gmachu. W 1884 roku z inicjatywy braci Adolfa i Juliana Fricków została założona spółka udziałowa Teatr Lubelski. W rekordowo krótkim czasie 2 lat wzniosła przy ul. Namiestnikowskiej (dziś Narutowicza), budynek teatru nazwanego Wielkim, służący miastu do dziś. Na jego deskach występowały takie ówczesne sławy, jak Helena Modrzejewska, Gabriela Zapolska czy Józef Kotarbiński. Kwitło też w mieście życie muzyczne, dzięki patronatowi i żywej działalności Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego, któremu prezesował adwokat Władysław Modrzewski. Bardziej znanymi przedstawicielami kształtujących się w mieście środowisk twórczych — plastycznego i literackiego byli: wzięci portreciści Ignacy Urbański i jego syn Witold oraz poetka Franciszka Arnsztajnowa. Wśród pierwszych lubelskich uczonych humanistów najwybitniejszym był bezsprzecznie nauczyciel języków klasycznych w gimnazjum lubelskim Hieronim Łopaciński, wykazujący się poważnym dorobkiem naukowym z zakresu językoznawstwa, ludoznawstwa, archeologii, historii i historii sztuki. Akademia Umiejętności w Krakowie powołała go na członka korespondenta. Zgromadził imponującą jak na owe czasy bibliotekę, kolekcjonował też dokumenty, zabytki i dzieła sztuki. Rozliczne były także zainteresowania naukowe Henryka Wiercieńskiego, autora cennych prac z zakresu demografii i statystyki. Za *Opis statystyczny guberni lubelskiej* otrzymał nagrody Kasy im. Mianowskiego i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Niestrudzony publicysta między innymi zwalczał kolonizację niemiecką, zasłynął jako obrońca Chełmszczyzny. W dziele edukacji historycznej i kulturalnej mieszkańców Lublina dużą rolę odegrała przygotowana przez Łopacińskiego Wystawa Przedmiotów Sztuki i Starożytności, będąca jednym z działów Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Lublinie w roku 1901. Wzbudzone wówczas zainteresowania przyczyniły się do utworzenia w roku 1906 Muzeum Lubelskiego, natomiast bogaty księgozbiór Łopacińskiego po jego przedwczesnej śmierci stał się podstawą otwartej w 1908 roku Biblioteki Publicznej jego imienia. Szeroki zasięg miała także akcja odczytowa prowadzona przez założone w 1874 roku Lubelskie Towarzystwo Lekarskie. Wśród wykładców „pięknym językiem i śliczną dykcją” — jak to określała ówczesna prasa — wyróżniali się lekarze Karol Zagórski i Gustaw Doliński. Popularyzowali oni w społeczeństwie profilaktykę, higienę osobistą, walczyli z utrzymującymi się w tym zakresie przesądami i zacofaniem, przybliżali najnowsze osiągnięcia nauk medycznych i przyrodniczych. W toku tych wszystkich działań wykształciło się w Lublinie widoczne już w społeczności miejskiej środowisko inteligencji, nie stroniącej, lecz przeciwnie, wyrażającej swe dążenia w działalności określanej wówczas mianem służby publicznej.

Na przełomie XIX i XX stulecia w Lublinie rozpoczęły działalność, oczywiście tajną, partie polityczne. W kręgach robotniczych, rzemieślniczych i wśród młodzieży silne były wpływy Polskiej Partii Socjalistycznej, która w 1904 roku powołała Lubelski Komitet Robotniczy PPS z Henrykiem Minkiewiczem na czele. W sferach posiadających i wśród wolnych zawodów znaczne wpływy miało Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, jego działaczami byli lekarze Józef Guzowski i Adam Majewski.

Konflikty społeczne oraz żywe wśród mieszkańców miasta dążenia narodowe ujawniły się z całą siłą podczas rewolucji 1905–1907 roku. Do walki o język polski przystąpiła młodzież, uczestnicząc w strajku szkolnym. Determinacją wykazali się uczniowie gimnazjum lubelskiego, strajkujący mimo rozlicznych szykan i represji od lutego aż do jesieni 1905 roku. Sekundowała im spora część uczennic gimnazjum żeńskiego, a nawet po rozpoczęciu strajku w spontanicznym odruchu wielu uczniów ze szkół początkowych. Manifestowali też i masowo strajkowali,



walcząc o poprawę swego bytu, robotnicy z lubelskich fabryk, kierowani przez PPS i Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy. Wśród proletariatu żydowskiego działalność rewolucyjną prowadziła partia Bund. Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne na plan pierwszy wysunęło żądanie wprowadzenia języka polskiego do urzędów i szkół. Rewolucja została stłumiona, a właściciele fabryk stosujący metodę lokautu odebrali robotnikom wywalczone przez nich początkowe zdobycze dotyczące płac i warunków pracy. W pełni wykorzystano natomiast społeczeństwo Lublina ustępstwa, do których w toku rewolucji został zmuszony carat, dotyczące szkolnictwa, zakładając dwie prywatne męskie szkoły średnie z językiem polskim: im. Stanisława Staszica i tzw. Szkołę Lubelską, a także 7-klasowe prywatne gimnazjum żeńskie. Dzięki działalności społecznych organizacji: Polskiej Macierzy Szkolnej i działającego pod przewodnictwem Stefana Żeromskiego Lubelskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty „Światło”, powiększyła się też o 8 sieć lubelskich szkół elementarnych. Przy pewnym złagodzeniu cenzury i kursu polityki prasowej państwa nastąpił też rozwój lokalnej prasy. Organem endecji była ukazująca się od listopada 1906 roku „Ziemia Lubelska”. Wspierał ją ideowo wydawany przez księdza Ignacego Kłopotowskiego dziennik „Polak-Katolik”. Stronnictwo Postępowo-Demokratyczne, reprezentujące koła lubelskiej inteligencji, patronowało „Kurierowi” redagowanemu przez dr. Mieczysława Biernackiego. Dziennikiem reprezentującym w prasie nurt informacyjny był ukazujący się od roku 1907 „Goniec Lubelski” pod redakcją W. Stodolnickiego.

W rok po wybuchu pierwszej wojny światowej, 30 lipca 1915 roku ustąpili z miasta Rosjanie, ewakuując urzędy i kluczowe zakłady przemysłowe. Mieszkańcy miasta entuzjastycznie powitali wkraczających do miasta jako pierwszych ułanów polskich rotmistrza Beliny-Prażmowskiego. Miejsce długoletniego zaborcy — Rosji zajął okupant austriacki. Lublin stał się stolicą generalnego gubernatorstwa austro-węgierskiego, obejmującego południowo-wschodnie tereny byłej Kongresówki. „Zaludnił się Lublin niemało — pisał ówczesny obserwator — roi się od urzędników i wojskowych [...] Ciągłe odbywają się zjazdy najróżniejszych komitetów i stowarzyszeń. Przepelnione są hotele, restauracje, kawiarnie [...] Na mniejszą skalę przypomina się Warszawa”. A przebywająca wówczas w naszym mieście Maria Dąbrowska zanotowała, iż Lublin nabrał w owym czasie charakteru małego Wiednia: „[...] w sklepach pełno gustownych, wiedeńskich drobiazgów”. Gospodarka miasta znajdowała się jednak w ruinie, a byt materialny ludności poddanej okupacyjnym restrykcjom, konfiskatom, głodowym przydziałom kartkowym był niezmiernie ciężki. Korzystne zmiany nastąpiły natomiast w życiu publicznym, do urzędów i szkół powrócił język polski, wydatnie wzrosła liczba szkół i innych placówek oświatowych, a mieszkańcy miasta mogli demonstrować swe uczucia patriotyczne i symbole podczas uroczystych i tłumnych obchodów rocznic narodowych. Odrodził się samorząd — jego organami była Rada Miejska i Magistrat. W przeprowadzonych w grudniu 1916 roku wyborach do Rady Miejskiej wzięło udział prawie 12 tys. osób, tj. 67,7 % uprawnionych, wygrali je kandydaci sympatyzujący z endecją i chadecją, a wybranym przez Radę prezydentem miasta został adwokat Wacław Bajkowski.

Lublin obok Warszawy był jednym z dwóch głównych ośrodków życia politycznego byłego Królestwa Polskiego. Czynny i ruchliwy był tu obóz niepodległościowy, uznający autorytet i kierownictwo Józefa Piłsudskiego, skupiony w Lubelskim Wydziale Narodowym. Główną rolę odgrywały w nim PPS-Frakcja i PSL-Wyzwolenie, a w ścisłym kontakcie pozostawała POW i Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Wydziałowi przewodzili: dr Paweł Jankowski, dr Wacław Jasiński, Juliusz Poniatowski, Jerzy Mączewski, Władysław Kunicki, inż. Kazimierz Mastalerz, Przemysław Podgórski, Edward Suprymowicz, Jadwiga Marcinkowska. Z inicjatywy wydziału powstały i były ściśle z nim związane: Towarzystwo Opieki nad Rodzinami Legionowymi w Lublinie i liczący 125 łóżek szpital legionów polskich urządzony w gmachu powozytkowskim. Z wydziałem kontaktowali się, przyjeżdżając wielokrotnie do Lublina, najbliżsi współpracownicy Komendanta: Adam Koc,

Edward Rydz Śmigły, Tadeusz Kasprzycki, Kazimierz Świtalski, Rajmund Jaworowski. Kiedy w kwietniu 1916 roku przybył do Lublina Józef Piłsudski, został gorąco powitany, a liczne manifestacje i uroczystości na jego cześć, jak to podkreślił organ prasowy tego ugrupowania „Dziennik Lubelski”, dowodziły sympatii i zaufania lublinian „dla kochanego wodza”.

Liczni w Lublinie członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego po zajęciu miasta przez wojska państw centralnych napotkali w swej działalności znaczne utrudnienia. Gremium kierownicze tego ugrupowania — Liga Narodowa — pozostawała w konspiracji, utrzymana została jednak edycja „Głosu Lubelskiego”, redagowanego przez Ryszarda Wojdalińskiego. Jawnie działał powstały jesienią 1915 roku pod prezesurą Jana Steckiego Klub Polski, zajmujący pozycje pasywistyczne. Idee rewolucyjne propagowała PPS-Lewica na łamach wydawanego przez Jana Hempla „Kuriera Lubelskiego”.

Na przełomie października i listopada 1918 roku ludność Lublina wraz z całym społeczeństwem polskim przystąpiła do zrywania zaborczych i okupacyjnych więzów. Na hasło dane przez POW rozpoczęło się 31 października rozbijanie wojsk okupacyjnych przez członków tej organizacji — byłych legionistów i dowórczyków, harcerzy, a także ludność cywilną. Po trzech dniach tej akcji, 3 listopada cały lubelski garnizon okupacyjny został rozbrojony. W największym dla Polaków akcie dziejowym XX stulecia, jakim było odzyskanie przez Polskę niepodległości, Lublin odegrał rolę wybitną. To właśnie tutaj w nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku został utworzony z inicjatywy lewicy niepodległościowej i przy czynnym poparciu mieszkańców miasta Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej na czele z Ignacym Daszyńskim. W rozlepionym na murach miasta manifestie, zatytułowanym *Do ludu polskiego*, określił swe podstawowe cele: wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich, wprowadzenie ustroju republikańsko-demokratycznego, przeprowadzenie postępowych reform społecznych. Rząd lubelski był pierwszym rządem ogólnopolskim, na którym nie ciążyło żadne piętno zależności od władz okupacyjnych. Lublin był jego siedzibą zaledwie kilka dni, a po przeniesieniu się do Warszawy podporządkował się władzy Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa. Jego rola dziejowa polegała na tym, iż lansowanemu przez siły rewolucyjne modelowi ustrojowemu opartemu na władzy rad, zaproponowanemu przez bolszewików w Rosji, przeciwstawił skutecznie model demokratycznego państwa parlamentarnego, realizowanego w różnych formach w latach następnych. Mieszkańcy Lublina z radością z odzyskanej ojczyzny i z wielkimi nadziejami, z których nie wszystkie zostały zrealizowane, wchodzili w nowy okres historyczny. Nie oglądali się wówczas wstecz, przeszłością był bowiem trwający 123 lata okres zaborów i okupacji, w którym żyło kilka pokoleń ich poprzedników.

Mieszkańcy miasta stanowili w tym czasie zasadniczo dwunarodową społeczność polsko-żydowską. Było to współżycie na ogół zgodne, choć rozdzielne, w jednym mieście, lecz obok siebie w dwóch dzielnicach. Taki model współżycia egzystował w oparciu o tradycję oraz utrzymujące się różnice o charakterze religijnym, językowym i kulturalnym. Kontakty, i to niekiedy intensywne, miały miejsce w zakresie stosunków gospodarczych, zwłaszcza w handlu, rzadziej w życiu kulturalnym, a procesy asymilacyjne objęły jedynie część inteligencji żydowskiej.

Lublinianie, mimo rozlicznych usiłowań obcej władzy, nie dali się zniewolić i wynarodowić, trwali mocno przy wierze ojców i ojczystym języku. Kiedy nadchodził czas próby, wielu z nich brało udział w powstaniach, nie szczędząc ofiary krwi, a w czasach pokojowych swą usilną pracą tworzyli trwałą wartość w ekonomice, kulturze, życiu duchowym. Dzieło tych pokoleń jest widoczne i służy do dziś, w tym więc aspekcie musimy mówić o Lublinie z lat 1795–1918 jako o „mieście nieujarzmionym”.



międzywojennym dwudziestoleciu

Tadeusz Radzik

W okres niepodległości Lublin wkraczał jako siódme co do wielkości (pod względem liczebności mieszkańców) miasto w Polsce. Do Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Wilna czy Łodzi — ważnych ośrodków życia kulturalnego i gospodarczego — było mu jednak daleko. W międzywojennym dwudziestoleciu (dane z 1939 roku) wyprzedzony został przez Bydgoszcz, Częstochowę, Katowice i Sosnowiec, zajmując jedenaste miejsce, tuż przed szybko rozwijającą się Gdynią (w 1931 roku — dziesiąte). Zatem rozwój Lublina był wolniejszy aniżeli innych miast. Nie oznaczało to degradacji. Mniejsza była dynamika wzrostu. Przed 1914 rokiem był już znaczącym ośrodkiem gubernialnym w zachodniej części cesarstwa rosyjskiego. W niepodległej Polsce stał się miastem średniej wielkości. Co było tego przyczyną? Wydaje się, iż unifikacja państwa, likwidacja międzyzaborowych podziałów sprzyjała rozwojowi ośrodków peryferyjnych w gospodarczej strukturze państw zaborczych na przykład Górnego Śląska i Zagłębia spajających się w jeden organizm, ale i Bydgoszczy, które to na gospodarczej mapie kraju nabierały nowego znaczenia. Brak było w pobliżu Lublina bogactw naturalnych wpływających na rozwój przemysłu, poziom rolnictwa odbiegał od Polski zachodniej, a słaba infrastruktura komunikacyjna również nie sprzyjała wzrostowi.

Wydawać się to może nieco paradoksalne, ale ostatnie przed wojną światową ćwierćwiecze rosyjskiej niewoli było dla Lublina pomyślne. Rusyfikacja, ograniczenia wolności rozwoju narodowego, brak demokracji i wszechwładza carskich urzędników nie ograniczały rozwoju przemysłu i infrastruktury. Rozwijał się przemysł nastawiony na olbrzymi rosyjski rynek zbytu. Rubel był mocny, a kredyt dostępny. Fabryka wag Wilhelma Hessa, maszyn rolniczych Mieczysława Wolskiego i podobna Wacława Moritza, garbarnia braci Emiliana i Władysława Domańskich czy fabryka tytoniu Krasuckiego zatrudniały od kilkudziesięciu do kilkuset robotników. Na wschodzie szukały rynków zbytu. Spacerując dziś po centrum miasta zauważamy, iż większość okazałych budynków przy Krakowskim Przedmieściu i jego przecznicach wywodzi się z tego okresu.

Wojna światowa przerwała ten okres rozwoju. Władze carskie ewakuowały w 1915 roku znaczną część urządzeń przemysłowych i kadry do ich obsługi. Tylko z fabryki wag Hessa wywieziono maszyny o wartości 65 tys. rubli. Część urządzeń przemysłowych, na przykład gorzelnia, rektyfikacji, klinkierni — zniszczono. Banki ewakuowano wraz z kapitałem. Trudności pogłębiła okupacja austriacka. Prowadzono gospodarkę rabunkową, wywożąc zapasy surowców i wyrobów, ograniczając produkcję i konsumpcję w pewnych dziedzinach, manipulując kursem korony. Tylko po części rekompensowano to większą aniżeli za czasów rosyjskich swobodą rozwoju kulturalnego i samorządu.

Zatem w okres międzywojennego dwudziestolecia wkraczał Lublin jako miasto zubożałe, z podupadłym przemysłem, zaniedbaną przez kilka wojennych lat infrastrukturą. Z perspektywy kilkudziesięciu lat musimy przyznać, iż w latach 1918–1939 uczyniono wiele, aby stan ten zmienić, przekształcić Lublin w nowoczesne miasto, gospodarczą i kulturalną stolicę regionu. W Ra-



dzie Miejskiej i Magistracie toczono spory wynikające z politycznych podziałów, ale interes miasta był ponad tymi sporami i w kwestiach dla Lublina najważniejszych znajdowano konsensus.

Znacząco powiększył się obszar Lublina. W 1922 roku podjęto prace nad opomiarowaniem miasta i stworzeniem perspektywicznego planu rozwoju zabudowy. Zdecydowano, iż zachodnią część Lublina stanowić będzie obszar reprezentacyjny, na którym powstaną gmachy administracji państwowej i komunalne. Przemysł koncentrować się miał, tak jak dotychczas, w południowej i wschodniej jego części, nie szpecąc dzielnic mieszkalnych i reprezentacyjnych. Czasami na tym tle dochodziło do konfliktów, na przykład w 1922 roku pomiędzy Radą Miejską a wojskiem na tle budowy składów amunicji w południowej części miasta.

Gdy przyjrzymy się bliżej inwestycjom z międzywojennego dwudziestolecia, zauważamy konsekwencje w realizacji planu zabudowy. Na Wrotkowie pobudowano młyn, elewator zbożowy i zakłady tytoniowe. W dzielnicy „za Cukrownią” lokowano przemysł spożywczy. Na Kośminku: metalowy, mineralny, garbarski. W okolicach ulic: Lubartowskiej, Zamojskiej, 1 Maja, Wesołej, Miłej, Przemysłowej, Rusałki — a więc starszej części miasta po lewej stronie Bystrzycy — mieściły się zakłady przemysłu metalowego i spożywczego. Na peryferiach Lublina: na Czechowie, Helenowie, Lemszczyźnie, Dziesiątej i Rurach lokowano cegielnie i klinkierne — czyli przemysł ceramiczny. Od 1923 roku aż do wybuchu wojny działał Komitet Rozbudowy Miasta określający kierunki i warunki zabudowy, opiniujący wnioski o pożyczki.

Tylko w latach 1932–1938 wybudowano lub wyremontowano 7130 izb mieszkalnych. Po uchwaleniu w 1925 roku ustawy o rozbudowie miast w Lublinie powstało 10 spółdzielni mieszkaniowych, w tym: dla urzędników państwowych, robotniczą, żydowską. Rozwijało się budownictwo indywidualne, tańsze o koszt kredytu od spółdzielczego. Nawet kryzys gospodarczy początku lat trzydziestych nie przerwał tego rozwoju. Po obu stronach Al. Raclawickich powstały nowe dzielnice mieszkaniowe zachowane bez większych zniszczeń do dziś. W części północnej była to dzielnica willowa, po stronie południowej, przy ul. Skłodowskiej — nowoczesne kamienice o wysokim standardzie. Kilkupiętrowe budynki wzniesiono w okolicach tzw. placu gwiazdy, czyli u zbiegu ulic: Narutowicza, Chopina, Lipowej i Piłsudskiego. Kolonie domków jednorodzinnych powstawały na Dziesiątej, gdzie wytyczono w 1931 roku 550 działek budowlanych, na Sławinku, Czechowie i Rurach Jezuickich. W tej ostatniej części miasta i nieodległej dzielnicy „za Cukrownią” powstawały też, po części „na dziko”, prymitywne domki przemieszane z resztkami budownictwa wiejskiego. Pozostałości tej zabudowy widoczne są po dzień dzisiejszy. Miejsce zamieszkania odzwierciedlało status społeczny i materialny ludności miasta. Zamożniejsi wynajmowali mieszkania w centrum miasta, budowali domy w okolicach na północ od Alei Raclawickich i na Sławiku. Klasa średnia mieszkała na Dziesiątej i przy ul. Skłodowskiej. Im dalej od centrum i bliżej zakładów przemysłowych w południowej części miasta, tym większa była sfera ubóstwa.

W centrum miasta powstawały budowle o charakterze reprezentacyjnym. Po zburzeniu stojącego przy pl. Litewskim dawnego soboru prawosławnego, traktowanego jako symbol rosyjskiego ucisku, uzyskane z rozbiórki materiały budowlane, w tym monumentalne kolumny, przeznaczono na budowę Domu Żołnierza, powstałego naprzeciw Ogrodu Saskiego. Przy ul. Spokojnej zbudowano obszerny gmach Izby Skarbowej, w czasie wojny zaanektowany na siedzibę gubernatora dystryktu, a po wojnie po dzień dzisiejszy będący siedzibą władz administracji województwa. Okręgowy Urząd Ziemski uzyskał reprezentacyjną siedzibę przy al. Zgody (dziś ul. Idziego Radziszewskiego). W czasie wojny budynek ten zwany „Pod zegarem” zyskał ponurą sławę jako siedziba gestapo. Przy Alejach Raclawickich w 1931 roku wybudowano nowoczesny budynek Państwowego Gimnazjum im. S. Staszica, przy ul. Spokojnej — Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej (1931), a przy ul. Krzywej na Czwartku — Męskiego Prywatnego Gimnazjum Biskupiego, zwanego Biskupiakiem (1934). Powstały okazałe siedzi-

by banków: Rolnego, Gospodarstwa Krajowego, Handlowego, Komunalnej Kasy Oszczędności. Do najbardziej okazałych budowli Lublina powstałych w międzywojennym dwudziestolecu zaliczyć należy także gmach Bobolanum czyli prowadzonego przez oo. jezuitów Kolegium Teologicznego przy Al. Raclawickich (dziś szpital wojskowy) oraz wyższej szkoły rabinackiej Jeszywas Chachmej Lublin przy rogatce lubartowskiej.

W międzywojennym dwudziestolecu nastąpił także wzrost liczby ludności miasta. Według spisu z 1921 roku w Lublinie zamieszkiwały 94 553 osoby. Dziesięć lat później już 112 539 osób, a w 1939 roku – 122 019. Przyrost ten po części uwarunkowany był zwiększeniem obszaru miasta po włączeniu w jego granice przedmieść, po części zaś migracjami ludności wiejskiej, zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych, gdy Lublin objęty został planem budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego i rozpoczęto budowę nowych obiektów przemysłowych.

Na swoisty koloryt miasta wpływ miała zamieszkująca tu licznie mniejszość żydowska, która od wieków wpisywała się w krajobraz Lublina, a w połowie XIX wieku przez krótki czas była to nawet większość mieszkańców. W pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej Żydzi stanowili prawie 40% mieszkańców miasta, a w latach trzydziestych około 35%. To zmniejszenie odsetka wynikało zarówno ze zwiększenia obszaru miasta, jak i migracji ludności wiejskiej. Z dużych miast Polski tylko we Lwowie zamieszkiwało procentowo więcej Żydów.

Ludność żydowska zamieszkiwała w zwartych skupiskach trzy dzielnice: Wieniawę, Piaski, czyli okolice pl. Bychawskiego i dworca kolejowego, oraz przede wszystkim Podzamcze i Stare Miasto. Poza nieliczną grupą zamożnych przemysłowców i inteligencji, zamieszkujących przy reprezentacyjnych ulicach centrum miasta, zdecydowaną większość społeczności żydowskiej stanowiła biedota utrzymująca się z handlu, usług i rzemiosła, niejednokrotnie funkcjonując jedynie wewnątrz własnej grupy. Odwiedzający Lublin w połowie lat trzydziestych znany żydowski publicysta Samuel Lejb Schneiderman tak opisywał dzielnicę żydowską:

Oto ulica Jateczna. Tu rozpoczyna się nędza żydowskiego getta. Rzeźnicy o czarnych rudych brodach, w białych poplamionych fartuchach, krają wątrobę, płuca i porcje krezki dla ubogich klientek, którym dopiero w południe udało się zebrać parę groszy na lichy posiłek. Tłuste bezkostne mięso rozchwytywały od rana służące bogatych gospodyń.

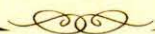
Drewniany mostek prowadzi przez suchotniczą rzeczkę [Czechówkę — T.R.], która wije się między uliczkami getta i roi od śmieci i odpadków, wyrzucanych z ciasnych izdebek.

Murowane domy z ciemnymi, sklepieniami korytarzami zapadają się coraz głębiej i kruszą ze starości. Ramy okienne są powyginane i gdzieś tam tylko otwiera się okno w dusznych pokoikach. [...]

Komórka za komórką, cały rząd: tu krawiec, dalej szcnotkarz, rymarz, blacharz, a przed komórkami — kobiety z koszykami obwarzanków, gotowanego grochu lub małych rybek.

Dzielnica ta, wraz z całą niemal społecznością żydowską Lublina, uległa zagładzie w latach drugiej wojny światowej.

Pod względem gospodarczym Lublin długo dźwigał się po pierwszej wojnie światowej. W 1919 roku zakłady przemysłowe zatrudniały zaledwie 1/3 pracowników w porównaniu z okresem sprzed wojny. Przykładem udanych przeobrażeń były Zakłady Mechaniczne E. Pląge i T. Laśkiewicz, produkujące początkowo kotły miedziane i żeliwne oraz inne urządzenia dla gorzelnii, rektyfikacji, cukrowni, browarów. Zabudowania fabryczne mieściły się początkowo pomiędzy ulicami Żmigród i Miedzianą. W 1900 roku zatrudniano 300 robotników. W 1916 roku już tylko 30. Pomysłowość i zdolności organizacyjne właścicieli fabryki stały się źródłem sukcesu w następnych latach. Przede wszystkim rozszerzono asortyment produkcji (profil), wykonując na przykład do 1925 roku karoserie samochodowe, ale najbardziej spektakularnym sukcesem była produkcja lotnicza. Uzyskując zgodę władz wojskowych na produkcję samolotów, zakłady w latach 1920–1922 stały się w miarę nowoczesną fabryką lotniczą dysponującą wykwalifikowaną kadrą, biurem kon-



strukcyjnym i parkiem maszynowym. Już 21 czerwca 1921 roku wzbił się w powietrze pierwszy samolot z Lublina. Wyprodukowano (na licencji włoskiej) 100 sztuk myśliwców „Balía” i 120 dwupłatowców „Ansalto”. Nie okazały się one konstrukcjami udanymi i po kilku latach i wypadkach lotniczych ich produkcji zaprzestano.

Nie oznaczało to likwidacji fabryki. Wprost przeciwnie. Na zakupionych w 1921 roku na Bronowicach 14 hektarach wybudowano hale produkcyjne, hangary i lotnisko. Pod kierunkiem znanego konstruktora Jerzego Rudlickiego oraz inżynierów sprowadzonych z Włoch i Francji produkowano na licencji francuskiej samoloty „Potez 15” i „Potez 25” (150 sztuk). Przebojem produkcyjnym okazały się jednak własne konstrukcje inż. Rudlickiego. Były to oznaczone symbolem „R” samoloty „Lublin”, produkowane od 1928 roku. Z 14 typów tego samolotu 10 weszło do produkcji. Spośród 310 wyprodukowanych najwięcej było typu „R-XIII”. Lotnicy polscy odbywali na nich dalekie loty o charakterze raczej sportowym — aż do Barcelony i Kabulu. Samoloty i części do nich eksportowano do Francji, Rumunii, Węgier, a budowane od 1929 roku na licencji holenderskiej samoloty typu „Fokker” także do Belgii i Francji.

W 1936 roku w wyniku zadłużenia fabryki wobec skarbu państwa została ona przekształcona w Lubelską Wytwórnę Samolotów (LWS) z 98% kapitałem skarbu państwa. W połowie lat trzydziestych z załogą liczącą ponad 1500 pracowników były LWS największym zakładem przemysłowym Lublina. Podjęto produkcję samolotów obserwacyjnych „Czapla” i „Mewa” oraz bombowych „Żubr”.

Od 100 do 500 pracowników zatrudniały: Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „M. Wolski i S-ka”, Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych „Plon”, produkująca maszyny młyńskie „Lechia”, Spółdzielcza Huta Szkła, zakłady „Eternit”, fermentownia tytoniu oraz sezonowo Cukrownia „Lublin”.

W ramach tworzonego od 1936 roku Centralnego Okręgu Przemysłowego przystąpiono w 1938 roku do budowy fabryki mającej wytwarzać podzespoły (przede wszystkim silniki) do samochodów ciężarowych i osobowych na licencji Forda. Na 36 hektarach wydzielonych w dzielnicy Tatary rozpoczęto intensywną budowę fabryki. Do wybuchu wojny zbudowano bocznicę kolejową, kotłownię i halę montażową. Pierwsze silniki miały opuścić zakład w drugiej połowie 1939 roku. Po wojnie na tym terenie powstała Fabryka Samochodów Ciężarowych. Także w ramach COP-u uruchomiono na Firlejowszczyźnie fabrykę gwoździ i drutu Karwina-Trzciniac. Powstała na bazie zakładu przeniesionego ze Śląska Cieszyńskiego. Przy ul. Łęczyńskiej powstała Lubelska Wytwórnia Części Lotniczych, a przy ul. Lubartowskiej fabryka wyrzutników do bomb Tadeusza Stelmaszczyka. Władze miejskie przyjęły w 1937 roku własny plan rozwoju inwestycyjnego związany z budową COP-u.

Właścicielami około dwóch trzecich zakładów przemysłowych byli Polacy. Kilku właścicieli było pochodzenia niemieckiego, po jednym zakładzie należało do Belga (bekoniarnia) i Czechów (fabryka wag Caudra i Nowaka), właścicielami pozostałych byli Żydzi. Były gałęzie przemysłu, w których Żydzi zdecydowanie dominowali. Do nich należały garbarnie i większość cegielni. Z dużych zakładów należały do nich: Browar „Jeleń” i Rektyfikacja „Kośminek”, których właścicielem był najbogatszy chyba w tej społeczności Hersz Jojna Zylber, oraz młyny „Piaski” i „Centralny” należące do Berka Ślimaka.

Nieco odmienne były proporcje w rzemiośle. Liczba zarejestrowanych zakładów rzemieślniczych wzrosła z około 1100 w 1919 roku do prawie 2600 w 1939 roku (nadto około 400 funkcjonowało bez wykupienia kart rzemieślniczych). Dwie trzecie tych zakładów należało do ludności żydowskiej, co było odzwierciedleniem struktury społeczno-zawodowej mieszkańców. Jednak udział Żydów w rzemiośle systematycznie się zmniejszał. Widoczne to było zwłaszcza w latach trzydziestych. Powodem był rozwój spółdzielczości, ale i polityczne kampanie prawicy

wymierzone przeciw żydowskiej przedsiębiorczości nie były tu bez znaczenia. Ogółem w lubelskim rzemiośle zatrudnionych było w połowie lat trzydziestych około 6500 osób.

Jako największe miasto regionu, był Lublin znaczącym centrum handlowym, zwłaszcza płodów rolnych. Otwarta z początkiem lat trzydziestych Giełda Towarowo-Zbożowa wykazała się w 1936 roku obrotem przeszło 150 tys. ton samego zboża, wartego prawie 30 mln zł.

Place targowe znajdowały się przy ul. Lubartowskiej, Świętoduskiej, Kalinowszczyźnie (Słomiany Rynek), Wieniawie oraz przy ul. Bychawskiej. Dwa pierwsze posiadały także jatki. Do dziś zachował się, a i to w zmienionej postaci, tylko targ przy ul. Lubartowskiej (Nowy Plac Targowy i Ruska). Z początkiem lat sześćdziesiątych rozebrano zbudowaną na rok przed wojną drewnianą halę targową, umożliwiającą handel także w porze zimowej. Liczba sklepów, zwanych placówkami handlu detalicznego, utrzymywała się w okresie międzywojennym na stałym poziomie około 3500. Oznaczało to, iż jeden sklep, a częściej sklepik, obsługiwał około 35 mieszkańców miasta. Personel najczęściej składał się z samego właściciela wspomaganego przez rodzinę. Widoczne to było zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej. Okazalsze sklepy znajdowały się głównie przy Krakowskim Przedmieściu. Tam też nabywano towary luksusowe.

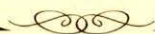
Widoczny był rozwój spółdzielczości. Istniejąca od 1913 roku Lubelska Spółdzielnia Spożywców w połowie lat trzydziestych miała już 20 sklepów, masarnię i skład opału. Równoległe działały sklepy Związku Spółdzielni Mleczarskich, Lubelskiej Spółdzielni Rybackiej, Chrześcijańskiej Hurtowni Spółdzielczej czy Syndykatu Rolniczego. Ich funkcjonowanie w widoczny sposób ograniczało handel i pośrednictwo żydowskie.

Modernizacja miasta w międzywojennym dwudziestolecu widoczna była w gospodarce komunalnej. Urządzenia wodociągowe w Lublinie powstały już w 1899 roku (pomijam tu wodociągi średniowieczne) staraniem inż. Adolfa Weisblata, jako przedsięwzięcie prywatne. Wodę pobierano z trzech studni artezyjskich znajdujących się w pobliżu dzisiejszej al. Piłsudskiego. Nowoczesne jak na owe czasy urządzenia umożliwiały czerpanie 250 tys. wiader wody dziennie, co przekraczało zapotrzebowanie miasta przy ograniczonej sieci wodociągowej. Na pl. Bernardyńskim (dziś pl. Wolności) zbudowano wieżę ciśnień w kształcie dawnej baszty obronnej. Była ona charakterystyczną dla Lublina budowlą aż do 1945 roku, gdy jako już bezużyteczna a utrudniająca komunikację została rozebrana.

Wzrost liczby mieszkańców i rozwój przemysłu spowodowały zwiększone zapotrzebowanie na wodę. Wodociągi Weisblata już nie wystarczały. Nadto przedsięwzięcie to nastawione było na zysk, a potrzebne były dalsze inwestycje. Władze miejskie zdecydowały się już w 1920 roku na wykupienie wodociągów z rąk koncesjonariusza, a przy jego oporze (który wobec stałego i pewnego zysku był zrozumiały) skierowały sprawę na drogę sądową. Proces trwał kilka lat. Zakończył się wygraną miasta (w czasie jego trwania wodociąg pozostawał pod zarządem sądu), lecz suma odszkodowania 1 250 tys. zł oraz 400 tys. zł zwrotu kosztów sądowych, choć płatne w ratach, znacznie obciążały budżet Lublina.

Rozwiązania kłopotów z finansowaniem zarówno tego przedsięwzięcia, jak i innych upatrywano w pożyczce. Wybrano amerykańską firmę Ulen & Co., której właścicielem był Henryk Ulen, amerykański bankier polskiego pochodzenia. Za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego zawarto w 1924 roku długoletnią umowę o wartości 2 858 tys. dol. czyli przeszło 14 800 tys. zł. Firma zobowiązała się kredytować i wybudować wodociągi, kanalizację, rzeźnię i elektrownię. Było to olbrzymie przedsięwzięcie, projektowane na lata, bardzo kosztowne, obciążające budżet miasta na następne 20 lat, ale zarazem brak było innych możliwości przebudowy miejskiej infrastruktury. Podobnie uczyniły inne miasta: Częstochowa, Radom, Piotrków Trybunalski.

Po zbudowaniu sieci 37 km nowych wodociągów ich długość, łącznie z dawnymi, liczyła 56 km. Specjalnie powołane w tym celu przedsiębiorstwo Miejskie Wodociągi i Kanalizacja



czerpało wodę ze studni artezyjskich na Wrotkowie, tłocząc do sieci rozdzielczej. W 1927 roku przy Al. Raclawickich stanęła nowa, zachowana do dziś, wieża ciśnień.

Jednak jeszcze w 1930 roku tylko połowa budynków znajdujących się w zasięgu sieci była do niej podłączona. Właściciele posesji odmawiali przyłączenia, nie chcąc ponosić wynikających z tego tytułu kosztów. Doprowadziło to do sytuacji, że możliwości wodociągów były wykorzystywane zaledwie w jednej trzeciej. Wprowadzono zatem w 1932 roku tzw. przymus wodociągowy, dokonując podłączeń do sieci, a następnie obciążając kosztami właścicieli posesji. Mimo to w 1938 roku zaledwie 60% domów znajdujących się na obszarze sieci korzystało z wodociągu. Widoczne to było zwłaszcza w uboższych dzielnicach, na Kalinowszczyźnie, Bronowicach, w okolicach pl. Bychawskiego. Zarazem dodatkowe odcinki wodociągu budowano w okolicach Al. Raclawickich, gdzie powstawały nowe domy dla zamożniejszych mieszkańców Lublina.

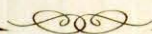
Zgodnie z umową firma Ulen wybudowała także sieć kanalizacyjną. Dotychczasowa, licząca zaledwie 4,3 km, budowana na koszt właścicieli domów, obejmowała zaledwie centrum miasta. Nowa, powstała w latach 1925–1929, budowana niejako „na wyrost” w związku z przewidywanym rozwojem przestrzennym Lublina, zwiększyła jej długość do 55,7 km. Zakończona była oczyszczalnią ścieków na Kalinowszczyźnie. Podobnie jak w przypadku wodociągów, konieczne było przyłączenie do sieci wielu posesji pod przymusem.

Do czasu umowy z firmą Ulen w Lublinie funkcjonowały aż 24 małe elektrownie budowane dla zakładów przemysłowych, a dodatkowo tylko zaopatrujące w prąd mieszkańców miasta. Największa na Bronowicach, należąca do Wytwórni Maszyn Rolniczych Sokołowskiego i Pankowskiego, zaopatrywała w energię 1300 spośród około 2500 abonentów. Nowa elektrownia powstała w latach 1927–1928 przy ul. Długiej na Kośminku kosztem 9 mln zł — rozbudowana w 1931 roku zaspokoiła potrzeby — rozświetliła Lublin. Na głównych ulicach miasta, w pierwszej kolejności na Krakowskim Przedmieściu, stanęły elektryczne latarnie, wypierając gazowe. Do 1939 roku postawiono ich 750. Liczba latarni gazowych zmalała z 350 w 1919 roku do zaledwie 87.

Zmiany dotyczyły także zaopatrzenia w gaz. Zbudowana przez inż. Anastazego Suligowskiego na przełomie lat 70. i 80. wieku XIX gazownia była przedsięwzięciem nastawionym na zysk. Nie inwestowano w nią i nie remontowano. Popadała zatem w ruinę. W latach 1919–1922, czyli do wygaśnięcia koncesji, była objęta nadzorem sądowym. Zmodernizowana w latach 1925–1930 była nowoczesnym przedsięwzięciem. Liczącą w 1938 roku 28,4 km siecią gazową zaopatrywano przeszło 1200 odbiorców. Zarazem jednak produkcja gazu z czasem malała. W 1929 roku dostarczono 1,6 mln m³ gazu, a już w rok później o 1/3 mniej i na tym poziomie stan ten utrzymywał się do wybuchu wojny. Wiązało się to z zastępowaniem oświetlenia gazowego elektrycznym. Tylko około 1/3 produkcji zużywali odbiorcy indywidualni; kuchenki i piecyki gazowe nie były jeszcze popularne. Około 1/4 zużywały Polskie Koleje Państwowe do oświetlania wagonów, resztę konsumował przemysł.

W świadomości mieszkańców Lublina najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem zrealizowanym przy pomocy firmy Ulen była i pozostaje do dziś jednak Rzeźnia Miejska. Stara rzeźnia przy ul. Bronowickiej nie spełniała już wymogów nowoczesności i potrzeb. Kosztem około 10 mln. zł wybudowano zatem w końcu lat dwudziestych nowy obiekt położony na ówczesnych peryferiach miasta w dzielnicach: Kalinowszczyzna i Tatary (dziś ul. Turystyczna). Z czasem dobudowano do niej zakład utylizacyjny, tuczarnię drobiu i sortownię. Rampa kolejowa ułatwiała transport (w czasie wojny stała się miejscem z którego odprawiano transporty Żydów do obozu w Bełżcu), a było to istotne, gdyż mięso z Lublina eksportowano między innymi do Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Belgii. Przedsiębiorstwo było dochodowe i zyskami wspierało budżet miasta.

Znaczące zmiany zaszły w układzie komunikacyjnym Lublina. U progu niepodległości długość brukowanych ulic miasta wynosiła zaledwie 16,5 km, dwadzieścia lat później już 65, 4 km.



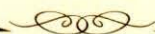
W połowie co najmniej był to bruk z kamienia polnego, czyli tzw. kocie łby. Pozostałą część ulic wybrukowano klinkierem, kostką granitową, a główne ulice: Krakowskie Przedmieście, Zamojska i Lubartowska miały nawierzchnię z kostki bazaltowej, która przetrwała do lat siedemdziesiątych wieku XX. Dodajmy, iż pierwszą ulicą w Lublinie, gdzie położono asfalt, była Spokojna, przy której mieściły się liczne urzędy. Tam też popołudniami ścigała młodzież lubelska, aby na gładkiej nawierzchni jeździć na rowerach.

Najważniejszą inwestycją w ciągu komunikacyjnym miasta była tzw. Nowa Droga — obecnie al. Piłsudskiego. Łączyła dworzec kolejowy z centrum, z tak zwanym placem gwiazdy u zbiegu ul. Lipowej, Chopina i Narutowicza w najkrótszy sposób poprzez Bystrzycę i otaczające ją podmokłe łąki. Dotychczas komunikacji z centrum służyła ul. Zamojska i 1 Maja, co znacznie wydłużało na przykład drogę na Al. Raclawickie, w kierunku Warszawy czy Radomia. Była to zarazem swojego rodzaju obwodnica dla pojazdów jadących ze Lwowa czy Zamościa w tych kierunkach. Znaczącą i niezwykle potrzebną inwestycją był także tzw. tunel, czyli wiadukt kolejowy przy ul. Bychawskiej, planowany jeszcze przed pierwszą wojną światową. Ułatwiał on bezkolizyjną komunikację i w niewiele zmienionej postaci (wraz z mankamentami wynikającymi ze złego odwodnienia) pozostaje do dziś.

Komunikację miejską próbowano organizować już w XIX wieku w postaci konnych omnibusów. W 1912 roku powstała pierwsza linia autobusowa łącząca dworzec kolejowy z Kalinowszczyzną oraz ul. Chopina z Kalinowszczyzną, działająca zaledwie rok. Ponownie zorganizowano ją w 1921 roku. Koncesję otrzymał wówczas Edmund Narwacki dysponujący jednym autobusem oraz Krajowa Spółka Akcyjna Budowy i Eksploatacji Samochodów mająca ich kilka. Dołączyła do nich w 1924 roku firma Autopol. Główne ciągi komunikacyjne w mieście były zatem obsługiwane przez autobusy. Przewidując rozwój tej formy komunikacji, władze Lublina uruchomiły w 1929 roku własną, tworząc Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne dysponujące 13 autobusami marki Škoda i Ursus, a ściślej rzecz ujmując, podwoziami tych marek, bowiem karoserie przygotowały lubelskie zakłady Plage-Laśkiewicz. Komunikacja była popularna. Liczba pasażerów w 1930 roku wynosiła około 120 tys. miesięcznie. Jednak wielki kryzys negatywnie wpłynął na jej funkcjonowanie. Liczba pasażerów spadła o połowę. Cena biletu — 40 gr za normalny — dla wielu była zbyt wysoka. Ograniczono o połowę liczbę autobusów. Do połowy lat trzydziestych z kasy miejskiej pokrywano deficyt przedsiębiorstwa. Poprawa koniunktury korzystnie wpłynęła na komunikację miejską. W 1937 roku zakupiono nowocześniejsze autobusy firmy Hanschel. W 1937 roku było już 7 linii autobusowych, z których najpopularniejsza łączyła Dziesiątą z ul. Długosza (54 kursy dziennie). Z placu Łokietka co 5 minut odjeżdżały autobusy do różnych dzielnic miasta. Komunikację autobusową uzupełniały liczne dorożki oraz 25 prywatnych taksówek. Przez krótki czas działała firma taksówkowa Aleksandra Olkiewicza dysponująca 6 samochodami marki Renault.

Widoczny był w dwudziestoleciu międzywojennym awans Lublina na kulturalnej mapie Polski. Czynnikiem kulturotwórczym było niewątpliwie utworzenie uniwersytetu, a następnie innych uczelni. W ten sposób dołączył Lublin do miast akademickich: Krakowa, Lwowa, Wilna, Warszawy i Poznania.

Uniwersytet Lubelski (od 1928 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski) powstał w 1918 roku z inicjatywy ks. dr. Idziego Radziszewskiego, rektora Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Petersburgu i pierwszego rektora Uniwersytetu Lubelskiego, przy wielkim materialnym wsparciu Karola Jaroszyńskiego, właściciela wielkich dóbr na Ukrainie. Po uzyskaniu akceptacji Konferencji Biskupów Polskich i Rady Regencyjnej już we wrześniu 1918 roku rozpoczęto zapisy na uczelnię. Zorganizowano cztery Wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Ekonomii oraz Nauk Humanistycznych. Uczelnia znalazła pomieszczenie w budynkach Seminarium Duchownego przy ul. Zamojskiej, zbyt szczupłych na jej potrzeby, co tym samym ograniczało możliwości rozwoju.



Zbawienna zatem była decyzja Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 1922 roku o przekazaniu na rzecz uniwersytetu pozostających w dyspozycji wojska tzw. koszar świętokrzyskich, czyli dawnych zabudowań klasztoru oo. Dominikanów Obserwantów przy Al. Raławickich, gdzie uczelnia pozostaje do dziś.

W tym też roku powstało Towarzystwo Uniwersytetu Lubelskiego, gromadzące środki na rozbudowę uczelni, jej byt bieżący, stypendia itp., gdyż dotacje państwowe były niewielkie i nieregularne. Opierano się głównie na datkach z diecezji i ofiarności społeczeństwa. Władze lokalne doceniały wielką szansę, jaką dla Lublina było utworzenie uczelni wyższej. Wojewoda Stanisław Moskalewski stanął na czele Komitetu Budowy Uniwersytetu. Wśród kadr dominowali początkowo wykładowcy przybyli z petersburskiej Akademii Duchownej, ale już wkrótce zatrudniano profesorów z innych polskich uniwersytetów — na stałe bądź jako dojeżdżających na wykłady.

Sytuacja uczelni nie była łatwa. Początkowo nie miała praw państwowych. Uzyskała je i to warunkowo, dopiero w 1922 roku. Absolwenci wydziałów świeckich, aby uzyskać pełnoprawny dyplom, musieli ponownie składać egzaminy przed specjalną komisją Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Istotne to było zwłaszcza dla prawników. Humanisci wobec braku nauczycieli i bez tego znajdowali pracę w szkolnictwie. Dopiero od 1927 roku dyplomy Uniwersytetu Lubelskiego były równoprawne z wydawanymi przez uczelnie państwowe. W lepszej sytuacji byli absolwenci wydziałów kościelnych. W 1920 roku Stolica Apostolska stosowym aktem nadała uczelni prawo nadawania dyplomów. W 1938 roku KUL uzyskał pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Działające na uniwersytecie organizacje studenckie (było ich kilkanaście) jak: Bratnia Pomoc, Odrodzenie, Sodaliczka Mariańska, Akademickie Koło Sportowe, Koło Starszego Harcerstwa aktywizowały środowisko młodzieży lubelskiej. Władze KUL tolerowały także niezaakceptowane formalnie organizacje mające charakter polityczny. Mimo swego katolickiego charakteru uczelnia była otwarta na różne opcje światopoglądowe i polityczne zarówno wykładowców, jak i studentów. Systematycznie rosła liczba tych ostatnich z około 400 na początku lat dwudziestych do około 1500 przed wybuchem wojny.

Funkcjonowanie KUL podnosiło rangę miasta, awansującego do ośrodków akademickich. Uniwersytet spełniał zarówno w mieście, jak i w regionie wielką rolę kulturotwórczą. Wzrósł trwale w środowisko Lublina. Przez jego mury przewinęło się około 6 tys. studentów, którzy w znacznej mierze stanowili następnie elity miasta. Wiele inicjatyw naukowych i społecznych rodziło się w tych murach. Także miejscowe środowisko literackie wykształciło się w znacznym stopniu na tej uczelni.

Drugą uczelnią wyższą w Lublinie było od 1926 roku Studium Teologiczne „Bobolanum” oo. Jezuitów, przeniesione z Krakowa. Dla jego potrzeb wzniesiono obszerny gmach przy Al. Raławickich (dziś szpital wojskowy). Celem Bobolanum było „kształcenie członków zakonu w naukach teologicznych i umożliwienie zdobycia stopni naukowych”. Naukę umożliwiano także członkom innych zakonów. Część studentów pochodziła z krajów Europy Środkowowschodniej: Łotwy, Rumunii, Czechosłowacji, a także Niemiec. W 1929 roku Bobolanum uzyskało pełne prawa państwowe, zrównujące z uczelniami państwowymi wraz z nadawaniem doktoratów z teologii. Dyplomy uczelni uprawniały także do objęcia stanowisk urzędniczych w służbie cywilnej. Wspaniała biblioteka liczyła 70 tys. tomów, w tym 10 tys. starodruków.

Trzecią uczelnią wyższą powstałą w międzywojennym Lublinie była Jeszywas Chachmej Lublin (Uczelnia Mędrców Lublina), której twórcą był wybitny rabin Majer Szapiro, działacz ortodoksyjnej partii Aguda Israel i z jej ramienia poseł na Sejm RP. Na światowym kongresie Żydów w Wiedniu w 1923 roku przedstawił plan utworzenia w Polsce wyższej uczelni talmudycznej o randze światowej, kształcącej rabinów. Lublin ze względu na tradycje miejscowej jesziwy

sięgające XVI wieku oraz ortodoksyjne postawy miejscowej społeczności żydowskiej wydawał się stosownym miejscem na jej lokalizację.

Wsparcie finansowe inicjatywy przez środowiska żydowskie nie tylko w Polsce, ale na całym świecie sprawiło, iż już w 1924 roku na rogatec lubartowskiej rozpoczęto budowę monumentalnego gmachu. Ukończono ją w 1930 roku. Rektorem nowej uczelni wybrano Majera Szapirę, zarazem głównego rabina gminy żydowskiej w Lublinie. W istniejącym do dziś sześciokondygnacyjnym budynku studiów nad Talmudem naukę pobierało 150 uczniów z całej Polski, rekrutowanych w drodze egzaminów konkursowych. Niezwykle cenna biblioteka liczyła przeszło 12 tys. tomów. Fundusze na utrzymanie uczelni gromadzono ze zbiorów społecznych w całej Polsce.

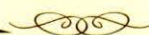
Był zatem Lublin w międzywojennym dwudziestolecu miastem trzech uczelni wyższych. Wszystkie miały charakter wyznaniowy, ale też nie było ani podstaw materialnych, ani możliwości kadrowych stworzenia uczelni technicznej czy rolniczej. Plan utworzenia w Lublinie wojskowej akademii medycznej nie doczekał się realizacji.

Lublin był zarazem największym ośrodkiem szkolnym w regionie. W okres niepodległości miasto wkraczało z 12 szkołami średnimi ogólnokształcącymi. Do najbardziej renomowanych zaliczano Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Staszica, które w 1933 roku przeniosło się z ul. Narutowicza 12 do nowoczesnego budynku przy Al. Racławickich. Nie mniej uznane były: Państwowe Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, żeńskie Państwowe Gimnazjum im. Unii Lubelskiej oraz prywatne Gimnazjum im. Stefana Batorego. Znaczącą rolę odgrywały: Męskie Prywatne Gimnazjum Biskupie, Żeńskie Gimnazjum i Liceum Wacławy Arciszowej, a w szkolnictwie zawodowym Gimnazjum Handlowe Męskie im. Vetterów. Cztery prywatne szkoły średnie posiadała społeczność żydowska.

Panorama życia kulturalnego Lublina odbiegała od bogatych form widocznych w Krakowie, Warszawie, Wilnie, Lwowie czy Poznaniu. Wynikało to z tradycji, wielkości i zamożności miasta, wielkości środowisk artystycznych. Niewątpliwie znaczącą rolę pełnił Teatr Lubelski istniejący od 1886 roku początkowo jako przedsięwzięcie całkowicie prywatne i nastawione na zysk, co odbijało się na repertuarze, a od połowy lat dwudziestych wspierany przez miasto (sam budynek przeszedł na własność miasta w 1920 roku). Permanentny deficyt i zmiany dyrekcji nie sprzyjały ambitnym przedsięwzięciom repertuarowym. Niemniej jednak obok „lekkiego” repertuaru pojawiały się sztuki Szekspira, Moliere, Słowackiego, Krasińskiego czy Żeromskiego, a także występujący tu goście najlepsi aktorzy scen polskich: Ludwik Solski, Aleksander Fertner, Kazimierz Kamiński, Karol Adwentowicz, Lucyna Messal. W 1939 roku po porozumieniu z władzami Łucka utworzono wspólny Teatr Lubelsko-Wołyński, mający działać na terenie obu miast i regionów. Te ciekawe plany przerwała wojna.

Nie było stałej filharmonii, ale Towarzystwo Muzyczne zapraszało na koncerty znakomitości takie, jak Karol Szymanowski czy Artur Rubinstein. Natomiast dużą popularnością cieszyły się kina-teatry, prezentujące zarówno repertuar filmowy, jak i kabaretowy. Największe było kino Corso przy ul. Radziwiłłowskiej, mogące pomieścić 1000 widzów. Kino-teatr Rialto znane bardziej pod poprzednią nazwą Panteon, mieszczący się na rogu ul. Jezuickiej i Dominikańskiej, wystawiało sztuki żydowskie, przy większości zespołów przyjezdnych, grających w języku jidysz.

Znaczącą rolę kulturotwórczą pełniła Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, założona jeszcze w 1908 roku w oparciu o bogate zbiory patrona. Liczący wówczas kilkanaście tysięcy tomów księgozbiór po Łopacińskim, wzbogacony przez lata książkami licznych ofiarodawców, służył mieszkańcom miasta, studentom i uczniom, a Towarzystwo Biblioteki im. H. Łopacińskiego skupiało intelektualną i finansową elitę miasta, inicjując wiele przedsięwzięć edytorskich i wydawniczych. W tym samym budynku co biblioteka (Narutowicza 4) mieściło się Muzeum Lubelskie powstałe z inicjatywy społecznej w 1906 roku. Do wybuchu drugiej



wojny światowej zgromadzono tam około 3500 eksponatów z dziedziny malarstwa, rzeźby, etnografii itp. Udostępniano je zwiedzającym od 1923 roku.

Życie literackie Lublina nie było zbyt bogate, w porównaniu ze środowiskami największych miast. Niemniej istniało środowisko pisarzy, poetów, krytyków; próbowano tworzyć grupy literackie. W 1921 roku studiujący na KUL młodzi poeci wydali pierwszy numer „Lucifera”, który w założeniu miał być środowiskowym miesięcznikiem literackim. Zamieszczony w pierwszym numerze *Tytramb szatański* Konrada Bielskiego wywołał skandal obyczajowy i zawieszenie wydawania pisma już po drugim numerze. Kolejną próbą było wydanie w 1923 roku czterech numerów „Reflektora”. Piszący do niego autorzy, między innymi Józef Czechowicz, Tadeusz Bocheński, Kazimierz Andrzej Jaworski, Czesław Bobrowski, a także autorzy warszawscy tworzyli już grupę literacką określaną mianem Reflektor. Najwybitniejszy z nich, Józef Czechowicz, debiutował w 1927 roku zbiorkiem wierszy *Kamień*, zyskując już przed wojną uznanie ogólnopolskiej krytyki. Kolejne lubelskie pisma literackie: „Trybuna”, „Barykady”, „Dźwigary”, redagowane przez Józefa Łobodowskiego, także miały krótki żywot.

Prasa lubelska w międzywojennym dwudziestoleciu liczyła kilkadziesiąt tytułów. W większości były to efemerydy. Przez cały omawiany okres wydawany był od 1913 roku dziennik „Głos Lubelski” związany politycznie z Narodową Demokracją. Do 1931 roku ukazywała się bardziej liberalna „Ziemia Lubelska”. Długo, bo od 1923 roku wydawany był „Express Lubelski” przemianowany w latach trzydziestych na „Express Lubelski i Wołyński”, politycznie zbliżony do sanacji. Przez cały okres międzywojenny ukazywał się natomiast „Lubliner Tugblat” — dziennik wydawany w języku żydowskim (jidysz).

Spoglądając z perspektywy kilkudziesięciu lat na Lublin międzywojennego dwudziestolecia, należy docenić wysiłki zarówno władz miejskich, jak i społeczeństwa zmierzające do przezwyciężenia dziedzictwa zaborów i modernizacji miasta. Otrzymało ono w tym czasie dwie poważne szanse: stworzenia ośrodka akademickiego — co znakomicie wykorzystano — i awansu gospodarczego w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. W tym drugim przypadku rodzące się przedsięwzięcia przerwał wybuch wojny.



III

Plany i widoki Lublina w zbiorach archiwalnych,
bibliotecznych i muzealnych



P

lany Lublina w zasobach archiwalnych

Piotr Dymmel

Materiały pozwalające poznać obraz kartograficzny Lublina nie stanowią dziś zwartego zbioru przechowywanego w jednym miejscu. Ze względu na swoje funkcje, czas i okoliczności powstania, a także postać fizyczną są rozproszone zarówno w sensie przestrzennym, jak i instytucjonalnym. Znakomita większość znajduje się w zbiorach na terenie Polski, ale znane nieliczne przykłady świadczą także o ich obecności poza granicami naszego kraju. Na marginesie należy dodać, że dotychczasowy stan zinwentaryzowania lubelskich planów trudno uznać za kompletny, stąd też pilnym zadaniem jest ich pełne rozpoznanie i opisanie. Z tego, co już jednak wiadomo, nie może budzić zdziwienia fakt, że najwięcej znajduje się ich oczywiście w samym Lublinie, a więc mieście, którego one dotyczą, chociaż licznie reprezentowane są także w zbiorach archiwalnych w Radomiu i Warszawie. Zabytki kartograficzne o historycznej wartości znaleźć dziś można, choć nie w jednakowo bogatym zakresie, w archiwach, bibliotekach i muzeach — instytucjach stojących na straży dziedzictwa przeszłości. Należy jednak pamiętać, że ważną część dorobku kartograficznego Lublina stanowią także plany o bieżącym znaczeniu, będące na wyposażeniu między innymi urzędów geodezyjnych i pracowni urbanistycznych. Ten ogólny obraz rzeczywistych i potencjalnych przechowywaczy planów naszego miasta warto uzupełnić o właścicieli prywatnych — przygodnych posiadaczy i kolekcjonerów, chociaż skalę tego zjawiska trudno ocenić.

Z uwagi na technikę sporządzania plany można ogólnie podzielić na rękopiśmienne i drukowane. Cechą charakterystyczną tych drugich, podobnie jak wszystkich innych druków, jest wieloegzemplarowość produkcji, a w konsekwencji możliwość ich zachowania w wielu niezależnych od siebie miejscach, między innymi bibliotekach, muzeach, zbiorach prywatnych i oczywiście w archiwach. Inaczej jest z planami rękopiśmiennymi, które są zabytkami z reguły wykonanymi w jednym egzemplarzu, a więc w jakimś sensie niepowtarzalnymi. Nawet sporządzone z nich kopie też są egzemplarzami o odrębnych cechach zewnętrznych i wewnętrznych. W niniejszym przeglądzie uwaga zostanie skoncentrowana na zabytkach rękopiśmiennych, które należą do typowych materiałów archiwalnych.

Spośród wszystkich instytucji najwięcej planów Lublina zachowało się w archiwach państwowych w Polsce. Sytuacja ta jest głównie wynikiem urzędowego charakteru tych materiałów, które od początku XIX wieku były tworzone dla potrzeb władz i urzędów państwowych oraz samorządowych w ramach pełnionych przez nie funkcji. Powstawały one przy okazji dokumentowania różnych czynności, związanych między innymi ze zmianami własnościowymi, projektowaniem budowlanym, planowaniem urbanistycznym i zagospodarowaniem przestrzennym. Z czasem, po utracie ich bieżącego znaczenia, razem z innymi aktami swych twórców, były przekazywane do archiwów, gdzie do dziś dnia są pieczołowicie przechowywane.

Dziś można zidentyfikować około 30 rękopiśmiennych planów przechowywanych w archiwach, przedstawiających całą przestrzeń Lublina. Pochodzą one z okresu prawie dwóch stuleci, od końca XVIII do połowy XX wieku.

Największy zbiór zabytków kartograficznych przedstawiających obszar Lublina posiada Archiwum Państwowe w Lublinie. Okoliczności, w jakich plany te wpływały do archiwum, trud-

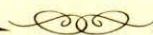
no dziś ustalić. Zapewne tworzenie tego zbioru nie stanowi jakiegos osobnego rozdziału w historii archiwum, jego początki i narastanie były w znacznym stopniu związane z dziejami całego zasobu kartograficznego. Poszczególne zabytki przeważnie stopniowo trafiały do zasobu archiwalnego większymi partiami kartografików osobno lub razem z materiałem aktowym. Wyodrębnianie się zasobu kartograficznego lubelskiego archiwum sięga pierwszych lat jego istnienia, już w 1918 roku, gdy rozpoczęło ono swoją działalność, posiadało 47 różnych planów. Plany Lublina znajdowały się w przejętej spuściźnie po urzędach rosyjskich, zwłaszcza Wydziałach: Budowlanym, Administracyjnym i sporadycznie Skarbowym Rządu Gubernialnego Lubelskiego. Dość szybko zasób kartograficzny powiększał się, cztery lata później, w 1922 roku liczył on już 328 jednostek, wśród których znajdowały się plany Lublina oraz innych miejscowości Lubelszczyzny, a także plany zabudowań, dóbr, lasów, dróg, kolei i mostów z tego terenu. Najwięcej planów Lublina zostało przekazanych przez urzędy administracji lokalnej. W okresie międzywojennym Urząd Wojewódzki Lubelski kilkakrotnie przekazywał do archiwum różne plany, większą ich liczbę dostarczył także Okręgowy Urząd Ziemski. W tym czasie zdarzały się także drobniejsze nabytki, związane z działalnością jednej instytucji. W 1927 roku jeden fascykuł akt i planów został przekazany przez zarząd szpitala Świętego Wincentego à Paulo w Lublinie.

Pewna część map i planów trafiła do archiwum w czasie okupacji niemieckiej. W związku z likwidacją administracji polskiej przejęto kolejne akta Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, w tym prawdopodobnie plany rękopiśmienne Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego i Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych.

Po wojnie do archiwum większa partia luźnych planów Lublina została przejęta dwukrotnie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie, raz w roku 1957 z Działu Geodezyjnego i ponownie w roku 1963 z Miejskiej Pracowni Geodezyjnej. Przekazano plany starsze, w większości z XIX wieku, które nie miały już praktycznego znaczenia przy bieżących pracach geodezyjnych. Wśród nich znajdowało się kilka planów całego miasta, między innymi kopia z 1802 roku planu Komisji *Boni Ordinis* z 1783 roku oraz sporządzona w 1884 roku kopia planu Lublina Ziółkowskiego z 1827 roku, a także teka planów sytuacyjnych różnych posesji z końca XIX i początku XX wieku.

Obecnie plany Lublina są przechowywane w kilku zespołach. Podstawowy ich zbiór, liczący ponad 300 jednostek, nazwany *Plany miasta Lublina* jest częścią zespołu *Akta miasta Lublina* (nr 22). Powstał on stopniowo w wyniku napływu do archiwum luźnych planów, ale także wskutek ich wyjmowania z akt i nadawania im charakteru osobnych jednostek. Poważna część planów miejskich jest jednak nadal fizycznie związana z aktami z XIX i XX wieku, przynależąc do kilku zespołów archiwalnych. Najwięcej znajduje się w zespole *Akta miasta Lublina* w różnych jego seriach chronologicznych pokrywających okres od 1809 do 1950 roku. Nieco mniej posiadają ich akta władz wojewódzkich i gubernialnych – Komisji Województwa Lubelskiego czy wspomnianego już Rządu Gubernialnego z lat 1874–1915.

Przechowywane w archiwum plany miasta Lublina nie należą do najstarszych zabytków kartografii lubelskiej, najwcześniejsze pochodzą dopiero z końca XVIII wieku, najmłodsze powstały w latach 40. ubiegłego stulecia (ostatni w 1947). Najwięcej ich zostało sporządzonych w XIX wieku. Zachowane plany przedstawiają obraz kartograficzny całego miasta w jego historycznym rozwoju przestrzennym. Obejmują zróżnicowany obszar, część z nich przedstawia miasto w całej zajmowanej przestrzeni, inne pokazują jedynie mniejsze lub większe fragmenty miasta, w końcu są też takie, które dotyczą wsi i osiedli włączonych później w granice Lublina. Są one także zróżnicowane tematycznie, występują plany sytuacyjne i profile placów, ulic, dróg, mostów, plany sytuacyjne nieruchomości i plany architektoniczne budynków różnego przeznaczenia (m.in. rządowe, użyteczności publicznej, sakralne, przemysłowe i mieszkalne).



Pod względem liczbowym poszczególne typy planów rękopiśmiennych w zbiorze *Plany miasta Lublina* są reprezentowane nierównomiernie. Całą przestrzeń miasta pokazuje ponad 20 planów, dwukrotnie więcej mają ich dzielnice, przedmieścia i poszczególne części Lublina, z kolei około 30 zabytków obejmuje parki, place, ulice, drogi i mosty. Najwięcej, bo aż około 200, stanowią plany nieruchomości, posesji oraz gmachów i budynków. Ten statystyczny obraz uzupełniają zabytki kartograficzne zachowane w zespołach aktowych. Plany całego Lublina wzbogaca pięć obiektów z *Akt miasta Lublina*, także w tym i w innych wspomnianych już wyżej zespołach napotkać można blisko 30 kartografików obejmujących części miasta lub budynki.

Treściowo najstarszym planem przedstawiającym obszar całego miasta jest mapa w wersji niemieckiej zatytułowana *Mappa der ganzen königl. Stadt Lublin samt allen Gässen, Vorstädten, Jurisdiktionen* [- -] sporządzona w 1783 roku przez Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego, geometrę przysięgłego Trybunału Koronnego Lubelskiego. Niestety plan nie zachował się w archiwum w oryginale, znany jest z trzech kopii lub raczej przeróbek powstałych w różnym czasie. Najstarsza została wykonana przez geometrę Jana Kierłowicza w 1802 roku, jest dużych rozmiarów 228,6 x 181 cm, w skali 1:2250 i wielobarwna (Plany miasta Lublina, sygn. 2 — dalej cyt. PmL). W 1852 roku pomniejszoną kopię planu Kierłowicza w skali 1:5000 sporządził Feliks Bieczyński, nadając jej polski tytuł *Mappa całego miasta Lublina z wszystkimi ulicami, przedmieściami, jurydykami* [- -] (PmL, sygn. 3). Posiada wymiary 123,8 x 91 cm, wielobarwna, kolorowana akwarelą. Trzeci egzemplarz zatytułowany jak pierwowzór *Mappa der ganzen königl. Stadt Lublin* [- -] powstał dopiero w 1941 roku. Przejęcie przez niemieckie władze wojskowe planu Kierłowicza spowodowało potrzebę jego ponownego skopiowania. Pracę tę wykonał inżynier Mieczysław Pawlak, tworząc kopię „jak najbardziej zbliżoną do oryginału”. Plan został sporządzony w sześciu sklejonych ze sobą arkuszach, odrysowany tuszem i pokolorowany akwarelą, zachowuje skalę 1:5000, język napisów i treść pierwowzoru (PmL, sygn. 1).

Chronologicznie drugim planem przechowywanym w lubelskim archiwum, przedstawiającym całą przestrzeń Lublina, jest praca mierniczego Wawrzyńca Ziółkowskiego wykonana w 1827 roku. Podobnie jak plan Łęckiego nie zachował się w oryginale, lecz w kopii i kilku przeróbkach, stąd o jego umieszczeniu w tym miejscu decyduje znajomość treści, a nie fizycznie zachowany pierwotny obiekt. Znany jest przede wszystkim z kopii, zatytułowanej *KOPIA PLANA GORODA LÛBLINA*, sporządzonej na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 1847 roku przez Konstantego Pelletiera (PmL, sygn. 9). Dużych rozmiarów (198,5 x 115 cm), w skali 1:2250, rysowany tuszem i kolorowany akwarelą. Autorstwo tego egzemplarza niesłusznie przypisywane jest M. Jarzyńskiemu, który dopisał tylko w 1884 roku adnotację uwierzytelniającą. Plan Pelletiera był często wykorzystywany, o czym świadczą liczne urzędowe adnotacje i niestety zły stan zachowania. Z tego ostatniego zapewne powodu w 1959 roku znany lubelski rysownik Ryszard Jaruga sporządził z niego odrys, zachowany w formie światłoczułej kopii (PmL, sygn. 317, dawna sygn. 9a).

W ciągu kilku dziesięcioleci aż do początku XX wieku często korzystano z planu Ziółkowskiego lub może tylko z kopii Pelletiera, biorąc je za podstawę nowych prac kartograficznych. Prace te niekiedy opisywane są jako kopie planu z 1827 roku, jednak w rzeczywistości są to zupełnie nowe plany o innej treści i formie. Być może wspólny był podkład, ale i on często ulegał znacznej modyfikacji i aktualizacji. Z kartografików, które powołują się na plan z 1827 roku zachowały się trzy przeróbki. Dwa z nich wyszły spod ręki Wacława Orłowskiego w 1899 roku. Jeden zatytułowany *Plan gubernskavo goroda Lûblina* pokazuje podział miasta na 30 okręgów sanitarnych (PmL, sygn. 10) — dużych rozmiarów (123,5 x 92 cm), w skali 1:4200, rysowany tuszem i kolorowany akwarelą. Drugi o identycznym tytule jest o połowę mniejszy (56,5 x 44 cm) i w tej samej skali 1:4200 — jednobarwny, rysowany tuszem, kolorem są zaznaczone tylko granice miasta (Akta miasta Lublina

1874–1915, 6151 s. 57 — dalej AmL). Ostatni plan z tej grupy sporządził w 1908 roku Mieczysław Stelmasiewicz. Ma podobny tytuł do poprzednich *Plan gubernskavo Goroda Lúblina* z istotnym uzupełnieniem wskazującym na jego treść z *ukazaniem rozpokożeni Aptek i skladov Aptečnych v gorode* (PmL, sygn. 11) — duży rozmiarami (114 x 86 cm) i skalą 1:4200, wielobarwny.

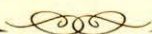
Trzy kolejne plany łączy wspólne pochodzenie od niezachowanego w oryginale planu Lublina z 1829 roku, na który się one powołują. O tym ostatnim planie wiadomo z późniejszych adnotacji, że był litografowany z planu wykonanego przez inżyniera województwa lubelskiego, zapewne też w 1829 roku. Czym były plany Lublina z tego roku — pytanie to wymaga dopiero wyjaśnienia. Wspomniane trzy zachowane plany mają ten sam tytuł — *Plan miasta Lublina*, a przede wszystkim tę samą treść związaną z zabytkami miasta. Zostały one objaśnione w legendzie nazwanej *Celniejsze budowy w Lublinie*. Pierwszy zachowany egzemplarz został wykonany czarnym tuszem odręcznie w skali 1:10 000 i wymiarach 54,5 x 44 cm (PmL, sygn. 6). Zamieszczona na nim informacja „Monografia Lublina Tom II [Litografow. W. Czempiński] w Lublinie 1879” pozwala datować go na 1879 rok, a jednocześnie wiązać jego powstanie z przygotowaniem do druku II tomu *Monografii Lublina* Władysława K. Zielińskiego, która zresztą nigdy się nie ukazała. Drugi egzemplarz, wykonany techniką litografii, jednobarwny o wymiarach 51,5 x 39 i skali 1:8300 był przypisywany K. Kozłowskiemu i J. Starowiejskiemu. W rzeczywistości litografował go J. Starowolski. Od tego planu należy odróżnić trzeci zachowany egzemplarz, który jest odrysem „z planu litografowanego z roku 1829”, a przerysował go K. F. Kozłowski, „sierż[ant] z D.O.K. II Lublin” (PmL, sygn. 318, dawna sygn. 7a). Przynależność autora do Dowództwa Korpusu Okręgu II Lublin wskazuje, że dotychczas niedatowany plan powstał w okresie międzywojennym.

Oryginalne plany z drugiej połowy XIX wieku otwiera praca inżyniera F. Bieczyńskiego *Miasto Lublin z projektem usunięcia głównych przyczyn zanieczyszczających w niem powietrze* (PmL, sygn. 4). Plan wykonany w 1852 roku o znacznych wymiarach 103 x 161 cm i dużej skali (1:1500), wielobarwny. Uwagę zwraca jego branżowy, a nie ogólny, charakter.

Kolejne dwa zabytki mają identyczne tytuły *PLAN GORODA LÚBLINA* i podobną treść, przedstawiają głównie charakter zabudowań w mieście. Oznaczają je według funkcji, na przykład skarbowe, miejskie, wojskowe, ale też odpowiednio do materiału — prywatne murowane, prywatne drewniane. Starszy, wykonany w 1870 roku przez architekta powiatu lubelskiego Ceglińskiego, o wymiarach 138 x 81 cm i skali 1:3000, został narysowany ołówkiem i pokolorowany akwarelą (PmL, sygn. 5). Późniejszy nieco większych rozmiarów (131,4 x 113 cm) i w skali 1:2500, został wykonany tuszem i barwiony akwarelą (PmL, sygn. 8). Być może od darczyńcy, prof. Aleksandra Kosowskiego, pochodzi dopisana, ale dotychczas niezweryfikowana, informacja, że powstał on po 1876 a przed 1886 rokiem.

Z tego czasu pochodzi też litografowany przez B. Sławoszewskiego w Warszawie *Plan M. LUBLINA*, sporządzony przez inżyniera A. L. Suligowskiego (AmL 1874–1915, 6363 s. 5). Z podanej informacji wynika, że powstał według planu regulacyjnego z 1874 roku, a w 1877 roku został „dopełniony”. Wykorzystano go w pracach nad projektami dróg na przedmieściu Piaski i stąd został dołączony do akt sprawy. Jednobarwny, tylko niektóre drogi zaznaczone kolorem, o rozmiarach 46 x 36 cm i skali 1:8400.

Ostatnim dziewiętnastowiecznym planem z lubelskiego archiwum jest *Plan g. Lúblina s podrazděleniem na časti pristavov i učastki stražnikov (okolotki)*, (PmL, sygn. 309, dawna sygn. 9b). Plan został wykonany w 1892 roku przez inżyniera powiatu chełmskiego L. L. Tosia pod kierunkiem lubelskiego policmajstra i naczelnika straży ziemskiej Aleksandra G. Niechoroszkowa. Udział tego drugiego jest tu zrozumiały ze względu na charakter planu, który przedstawia podział miasta na policyjne okręgi i cyrkuły. Zaznaczono też ważniejsze budynki i urzędy. Wykonany tuszem i pokolorowany akwarelą, o wymiarach 61 x 44,7 cm, w skali 1:8400.



Z kolei ostatnim planem Lublina wykonanym przez władze rosyjskie jest pochodzący z lat 1912–1914 *Plan prigorodskich męstnostej predpolagaemych k prisoedineniû k gorodu Lûblinu* (PmL, sygn. 12). Pracę nad nim w 1912 roku rozpoczął przysięgły geometra Mieczysław Stelmasiewicz, a po jego śmierci dokończył w 1914 roku K. Tomorowicz. Plan, zgodnie z tytułem, przedstawia Lublin i okoliczne tereny planowane do włączenia w jego granice. Oznacza aktualne granice miasta i grunty według stanu własności. Zapowiada projekty związane z powiększeniem obszaru Lublina, które z uwagi na wybuch wojny i zmiany państwowości po pierwszej wojnie światowej były realizowane już w innej rzeczywistości politycznej. Plan ma wyjątkowo duże rozmiary (197 x 180 cm), wykonany w skali 1:2500, został narysowany tuszem i pokolorowany akwarelą.

W okresie międzywojennym Lublin przechodził proces powiększania obszaru miasta i modernizacji infrastruktury komunikacyjnej. W tym czasie powstało wiele planów, które dotyczyły realizacji kolejnych projektów w tym zakresie. Powstały one w większości w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Lublina w postaci kopii światłoczułych lub na kalce.

Pierwszy posiadany w archiwum plan ogólny Lublina powstały po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku treścią nawiązuje do poprzedniego. Jest nim *Orientacyjny plan miejscowości położonych w promieniu 10 kilom. od centrum miasta, zaprojektowanych do włączenia do strefy interesów m. Lublina w związku z reformą rolną*, wykonany przez Oddział Pomiarów Magistratu miasta Lublina w 1926 roku (PmL, sygn. 14). Przedstawia wykaz folwarków i majątków ziemskich planowanych do włączenia do Lublina. Oznacza także te, które w tym czasie znajdowały się już w granicach miasta. Plan o wymiarach 50 x 39,8, w skali 1:75 000, barwny wykonany tuszem i akwarelą. W 1938 roku w Biurze Pomiarów Zarządu Miasta został wykonany plan zatytułowany *LUBLIN z zaznaczeniem układu działek*, o wymiarach 117,5 x 93 cm i skali 1:10 000 (PmL, sygn. 18). Do tej grupy tematycznej zalicza się też *Orientacyjny plan terenów położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta Lublina* powstały około 1938 roku o wymiarach 84 x 72 i skali 1:25 000 (PmL, sygn. 20). Sam, nieznanym dziś, oryginalny egzemplarz tego planu powstał już wcześniej, na początku lat 30. Z niego wykonano pewną liczbę odbitek światłoczułych, które wykorzystywano następnie jako podkład do tworzenia innych kartografików. Przykładem może być plan z 1933 roku pod tym samym tytułem, na którym w Wydziale Budownictwa lubelskiego Magistratu kolorem zaznaczono tereny położone w granicach administracyjnych miasta, przylegające do rzek Bystrzycy, Czerniejówki i Czechówki (Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydz. Rol. i Ref. Rol. sygn. 332 s. 143).

W okresie międzywojennym przystąpiono do realizacji projektów założenia sieci kanalizacyjnej w Lublinie. W związku z tym amerykańska firma Ulen & Company wykonała w 1926 roku plany kartograficzne tego przedsięwzięcia. Jednym z nich jest *Kanalizacja Miasta Lublina, Plany sieci kanalizacyjnej* — plan, który pokazuje obszar całego miasta, z zaznaczeniem projektowanej kanalizacji (Starostwo m. Lublina, sygn. 167 s. 2 i 4). Wykonany o wymiarach w ramce 64,5 x 77 cm w skali 1:1000 w postaci kopii światłoczułej. W archiwum zachowały się dwa egzemplarze tego planu, nie są one jednak identyczne, bowiem na jednym z nich w czasie drugiej wojny światowej dorysowano przebieg kanalizacji od Nowego Kośminka w pobliże ulicy Garbarskiej.

Spraw komunikacyjnych dotyczy *Plan miasta Lublina z wykazaniem terenów nowoprzyłączonych*, na którym zaznaczono drogi podmiejskie (wylotowe) przeznaczone do przebudowy (AmL 1918–1939, 2041). Akta, do których został dołączony, pozwalają go datować na około 1931 rok (wymiar 76,2 x 78 cm, podziałka 1:10 000). Kolejny jest *Plan wielkiego miasta Lublina* z 1934 roku, na którym zaznaczono nowe nazwy niektórych ulic, wykonany w rozmiarze 70 x 85 cm i skali 1:10 000 (PmL, sygn. 15). Sytuacji komunikacyjnej dotyczy też drukowany w Zakładzie Graficznym Wierzbickiego i S-ki w Warszawie prawdopodobnie około 1934 roku *PLAN WIELKIEGO MIASTA LUBLINA*, opracowany w Biurze Regulacji m. Lublina (PmL, sygn. 16). Dużych rozmiarów (181,5 x 136 cm), wykonany w skali 1:5000. Egzemplarz tego druku został wykorzystany w latach 30. do

opracowania projektu ulic na terenach, które zamierzano przyłączyć do miasta. Ich przebieg zaznaczono odręcznie czerwonym kolorem. Jest on świadectwem planowania przemysłanych nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych na przedmieściach Lublina. Swego rodzaju podsumowaniem działań władz miejskich w zakresie kartografowania infrastruktury drogowej jest plan zatytułowany *LUBLIN SCHEMAT UKŁADU KOMUNIKACYJNEGO*, opracowany tuż przed samą wojną w lipcu 1939 roku przez Wydział Budownictwa — Oddział Regulacji Miasta (AmL 1939–1944, sygn. 396 s. 17). W archiwum zachowała się niestety złej jakości światłoczuła kopia. Plan, o wymiarach 115,5 x 99,6 cm i skali 1 : 10 000, przedstawia układ komunikacyjny w Lublinie z zaznaczeniem różnych rodzajów dróg. Ciekawostką jest zamieszczenie w nim mapy przedstawiającej układ dróg historycznych przechodzących przez teren miasta. Zaznaczono drogi biegnące w określonych okresach — w wiekach XI–XII, następnie XIV i w końcu do XIX stulecia, ale też „drogi zaniechane”.

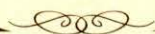
Nie ma pewności, czy z tym obiektem ma związek inny plan (bez tytułu), na którym przedstawiono przebieg dróg przez Lublin (PmL, sygn. 19). Zaznaczono na nim historyczny układ komunikacyjny od średniowiecza do XIX wieku oraz proponowany przebieg dróg współcześnie. Powstał prawdopodobnie w latach 30. XX wieku (wymiary 84 x 72 cm, podziałka około 1 : 15 000).

Dość bogaty w produkcję kartograficzną był okres drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej. Dla potrzeb samorządu miejskiego w tamtym czasie został wykonany w Biurze Pomiarów m. Lublina w 1940 roku polskojęzyczny plan Lublina zatytułowany *LUBLIN*, który znany jest z kopii światłoczułych wykorzystywanych do różnych przedsięwzięć kartograficznych (Akta m. Lublina 1939–1944, sygn. 394, dawna sygn. 337). Zachowały się dwa egzemplarze związane z rozpoczętym w 1940 roku programem prac nad szczegółowymi pomiarami miasta. Na planie zostały wyznaczone poszczególne obszary, które planowano pomierzyć w kolejnych latach budżetowych, do 1945 roku włącznie. Plan o wymiarach w ramce 62 x 62 cm i skali 1:15 000.

Kilka planów powstało dla potrzeb urzędów niemieckich. Jednym z pierwszych, zachowanych w lubelskim archiwum, jest plan pod nazwą *LUBLIN* wykonany w formie kopii światłoczułej o wymiarach 83 x 81 cm i skali 1:10 000 (Starostwo m. Lublina 1939–1944, sygn. 166). Został on stworzony na bazie *Planu Wielkiego Miasta Lublina* z około 1934 roku. Czerwoną kredką zaznaczono na nim drogi łączące wybrane miejsca w mieście o szczególnym znaczeniu dla Niemców. Są oznaczone między innymi: obóz koncentracyjny na Majdanku, getto, dworzec kolejowy. Plan ten był datowany na około 1939 rok. Zapewne wtedy powstał oryginał, z którego wykonano odbitki światłoczułe. Posiadany egzemplarz pochodzi z około 1942 roku, skoro narysowano na nim drogę do „KGL” — obozu na Majdanku, który zaczął funkcjonować od jesieni 1941 roku, a jednocześnie zaznaczono część zlikwidowanego na wiosnę 1942 roku getta do zburzenia.

Na nieco zmienionym podkładzie w stosunku do poprzedniego obiektu został wykonany plan Lublina zatytułowany *LUBLIN STRASSENNETZPLAN (SCHEMA)*, który powstał w Wydziale Budownictwa Zarządu Lublina i jest niemiecką wersją polskiego planu z 1939 roku (AmL 1939–1944, sygn. 396 s. 13). Powstał prawdopodobnie około 1942 roku, a jego autorem był inżynier Czesław Gawdzik. Plan przedstawia układ komunikacyjny miasta, z zaznaczeniem kolorami różnych rodzajów dróg. Wykonany w formie kopii światłoczułej o wymiarach 93 x 83 cm w skali 1:10 000. Podobnie jak w wersji polskiej zamieszczono dodatkowo mapę przedstawiającą układ dróg historycznych przechodzących przez teren miasta (*Historischer Strassennetzplan*). Różnymi kolorami zaznaczono drogi biegnące w określonych okresach — w wiekach XI–XII, następnie, XIV i w końcu do XIX stulecia.

Nieznanej proweniencji jest inny plan Lublina, który z okresem okupacji niemieckiej może być łączony przez swój niemieckojęzyczny tytuł *Plan von Lublin*, bowiem pozostałe napisy — nazwy dzielnic i ulic — wykonane są w języku polskim (PmL, sygn. 23). Dotychczas datowany na około 1940 rok, sporych rozmiarów 103 x 81 cm, sporządzony w skali 1:8400. Plan wykonany czarnym



tuszem, kolorem są tylko zaznaczone granice miasta i elementy hydrograficzne. Nie wiadomo, czy jego powstanie ma jakiś związek z tymi elementami, być może mają one wtórny charakter, zwraca jednak uwagę fakt, że zaznaczono na nim stare koryto Bystrzycy w rejonie dzielnicy Tatary. Plan ten powstał na odwrocie kopii światłoczułej, na której wcześniej wykonano inną mapę przedstawiającą Lublin i okolice od strony południowej i zachodniej miasta (PmL, bez sygnatury). Nie ma tytułu, ale występujące nazwy niemieckie wskazują na jego okupacyjną proveniencję. Plan o wymiarach jak poprzedni wykonany w skali 1:25 000 ma oznaczone dzielnice miasta i niektóre zakłady przemysłowe (m.in. cukrownia, cementownia). Kolorem zaznaczono granice miasta, które nie pokrywają się z rzeczywistością wytyczonymi w tym czasie.

Z czasów okupacji niemieckiej pochodzi też plan w postaci światłoczułej kopii zatytułowany *LUBLIN*, o wymiarach 61 x 61 cm i skali 1:15 000 (PmL, sygn. 24). Powstał on na podstawie drukowanego planu Lublina z 1944 roku, który z kolei jest niemiecką wersją polskiego planu opracowanego przez Biuro Pomiarów m. Lublina w 1940 roku. Z 1944 roku pochodzi też zachowany obiekt. Zaznaczono na nim kolorem rzeki, dorysowano przebieg linii kolejowych, a przede wszystkim oznaczono miejsca, gdzie zorganizowano szpitale wojskowe i inne obiekty o znaczeniu wojskowym i urzędowym. Być może jest on świadectwem sytuacji związanej z przesuwaniami niemieckiego frontu wschodniego na zachód i przygotowaniem na przyjęcie większej liczby żołnierzy. Bez wątpliwości charakter wojskowy miał jeszcze inny plan, który był wykorzystywany przez niemiecką żandarmerię połową podlegającą Wyższej Komendzie Połowej 372 w Lublinie (Wyższa Komenda Połowa 372 w Lublinie, sygn. 1 s. 223). Na planie zatytułowanym *LUBLIN Karte z Streifendienstplan der Feldgendarmarie O.F.K. 379* zaznaczone zostały strefy patrolowe w ramach poszczególnych ulic. Powstał około 1944 roku, o czym może świadczyć jego związek z aktami datowanymi na ten rok. Plan o wymiarach 61,6 x 62,5 cm wykonano w formie kopii światłoczułej na podkładzie drukowanego polskiego planu z 1940 roku lub jego wersji drukowanej z 1944 roku.

Od końca XIX wieku plany rękopiśmienne coraz częściej powstawały w związku z działaniami urzędowymi, rzadko kiedy miały one charakter ogólny o poznawczym lub turystycznym charakterze. Te w coraz większym zakresie były zaspokajane przez wydawnictwa kartograficzne drukowane. W tym kontekście zupełnym ewenementem jest zachowany niemieckojęzyczny plan Lublina (*Stadtplan Lublin*) z okresu okupacji niemieckiej, wielobarwny, o dużej skali (1:5000) i znacznych rozmiarach 175 x 197 cm (PmL, sygn. 22). Jest to plan o ogólnym charakterze przedstawiający różne elementy krajobrazu miasta. Datowany na około 1940 rok, być może jednak jego powstanie było związane z obchodami 600. rocznicy świadectwa niemieckości Lublina, zorganizowanymi przez okupanta w 1942 roku.

Zapewne pozaurzędowy charakter miał też niemieckojęzyczny plan zatytułowany *STADT-PLAN VON LUBLIN* z około 1940 roku (Starostwo m. Lublina, sygn. 167 s. 1). Niedużych rozmiarów 31,5 x 38,4 cm o skali 1 : 15 000 w formie kolorowanej kopii światłoczułej dostarczał raczej ogólnego obrazu miasta, w którym wyróżniały się elementy zabudowy, układu drogowego i stref zieleni. Wykonany prawdopodobnie na podkładzie *Planu Wielkiego Miasta Lublina* drukowanego w 1931 roku, w każdym razie zachowuje jego treść i kolorystykę.

Kartograficzna produkcja powojenna jest, jak na razie, nielicznie reprezentowana w zasobie archiwum. Potrzeby bieżące urzędów geodezyjnych i urbanistycznych nie pozwalają na przejście od nich nowych planów Lublina. W zasadzie z tego okresu pochodzi tylko jeden plan, który pod względem chronologicznym zamyka zbiór Planów miasta Lublina. Nosi on tytuł *LUBLIN* i został wykonany w 1947 roku w Biurze Pomiarów Zarządu Miejskiego w Lublinie (PmL sygn. 26). Zachowany w formie kopii światłoczułej o wymiarach 90,2 x 98,3 cm, powstał w skali 1 : 10 000. Przedstawia układ działek i ulic, zaznaczono na nim budynki, ale ciekawostką jest oznaczenie czerwonym kolorem terenu o powierzchni 31 ha pod dzielnicę uniwersytecką UMCS.

Poza zasobem lubelskim rękopiśmienne plany Lublina w większej liczbie znajdują się w dwóch centralnych archiwach warszawskich — Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych oraz w Archiwum Państwowym w Radomiu. W Archiwum Głównym Akt Dawnych przechowywane są dwa szczególnie interesujące plany, które należą do jednych z najstarszych znanych zabytków kartograficznych Lublina. Pierwszy zatytułowany *Mappa Generalna Całego Miasta J. K. Mci Lublina z wszystkimi polami, zaroślami, łąkami, jurydykami, ulicami, klasztorami, kościołami, domami, tak zabudowanymi jako i pustymi placami, ogrodami, stawami, sadzawkami, rzekami, przyległemi wsiami podług terażniejszej possessyi i używania tak w powszechności jako w szczególności każdego posiadającego przez Deklaracją Komissyi Dobrego Porządku w tymże mieście Lublinie będącey na mocy reskryptu od Najiaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego Szczęśliwie Panującego Roku 1780* wydanej nakazana, jest kopią wspomnianego już wcześniej planu Łęckiego, wykonaną przez Maksymiliana Billewicza, o czym informuje sam autor w dopisku „Mappę tę z oryginalney Mappy przez JEPna Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego Geometrę Trybunału Lubelskiego przysięgłego sporządzoney, przeze mnie przekopioną podpisuję Maksymilian Billewicz” (AGAD, Zb. Kart. 92–13). Plan ten o wymiarach 162 x 128 cm został sporządzony w skali około 1:8300, zatem w pomniejszeniu w stosunku do oryginału, który posiadał skalę 1:5000. Prawdopodobnie o tym drugim, jako „innej mapie” wspominał Billewicz w uwadze podanej w legendzie swojego planu: „Co się zaś tycze wszelkiego zabudowania, Placów, y Ogrodów przez małą skalę odrysowanych, dla lepszego y dostateczniejszego rozpoznania do inney Mappy na większą skalę wszystkich Kamienic, Pałaców, Domów, Placów, Ogrodów, Ulic tak w samym mieście jako y na Przedmieściach znajdujących się odrysowaney odsyła się”. Na planie Billewicza zgodnie z tytułem przedstawiono obraz Lublina i okolicznych wsi: Tatar, Wrotkowa, Wieniawy i Czechówki. Posiada on szczegółową legendę wraz z wymiarowaniem gruntów (morgi, pręty i stopy). Czas jego wykonania nie jest dokładnie znany, powstał po 1783 roku.

Drugim zabytkiem przechowywanym w AGAD jest, nieposiadający oryginalnego tytułu, plan Lublina i okolic, którego autorem był baron Pritvic, oficer wojsk inżynieryjnych w korpusie gen. Ratha (AGAD, Zb. Kart. 66–5). Plan powstał w 1814 roku w związku z działaniami wojsk rosyjskich okupujących ziemie Księstwa Warszawskiego. Wykonany w skali 1:18715 i wymiarach 87 x 62,5 cm przedstawia sytuację Lublina i okolicznych wsi, z wyraźnym zaznaczeniem – z uwagi na cele wojskowe – dróg i mostów oraz elementów krajobrazu naturalnego.

Oprócz luźnych obiektów kartograficznych w zasobie AGAD są przechowywane plany Lublina związane fizycznie z jednostkami aktowymi. W całości znajdują się w zespole Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego (nr 191). Komisja działająca w latach 1815–1868 była naczelnym organem administracji rządowej. W jej ramach utworzono Sekcję Miast, która zajmowała się zagadnieniami miejskimi na terenie Królestwa Polskiego oraz sprawami miast w poszczególnych guberniach, w tym także lubelskiej. W aktach zachowane są liczne plany oraz rysunki architektoniczne i urbanistyczne, które były przesyłane przez władze lokalne jako dokumentacja spraw do załatwienia. Większość tej dokumentacji stanowiły projekty związane z regulacją układów przestrzennych lub przebudową i odbudową miast.

W aktach tego zespołu zachował się jeden z najstarszych planów Lublina (*Plan der Königlichen Kreisstadt Lublin in West Gallicien*), przedstawiający całe miasto oraz przyległe jurydyki, folwarki i wsie, z zaznaczeniem ważniejszych budynków (KRSW, 3656 k. 239). Pochodzi z około 1800 roku, gdy Lublin wraz z całym województwem lubelskim znajdował się pod panowaniem austriackim, stąd tytuł i inne liczne oznaczenia w języku niemieckim. Plan o wymiarach 29,8 x 39,8 cm i podziałce 50 prętów równej 2,6 cm, został wykonany w konwencji naśladowanej miedzioryt, narysowany tuszem i podkolorowany akwarelą.



Poza tym jednym zabytkiem pozostałe plany pokazują tylko większe lub mniejsze części Lublina z uwagi na to, że są związane z konkretnymi projektami w zakresie zmiany krajobrazu kulturalnego miasta. Po utworzeniu Królestwa Polskiego w 1815 roku przez następnych kilkanaście lat podejmowano różne starania i inicjatywy mające na celu szybszy rozwój miasta. Koncentrowały się na trzech podstawowych działaniach: wyznaczenie obszaru miasta, uregulowanie i modernizacja infrastruktury komunikacyjnej oraz inwestycje budowlane. Wszystkie te działania wymagały tworzenia dokumentacji kartograficznej i technicznej, która trafiała do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Jej radca Jerzy Okołów z polecenia namiestnika Królestwa zajmował się sprawami przebudowy Lublina.

Jednym z pierwszych kartograficznych świadectw prowadzonej wówczas polityki unowocześnienia Lublina jest niewielki rozmiarami (10,2 x 16,2 cm) plan wykonany w 1819 roku przez wspomnianego już wcześniej geometrę J. Kierłowicza, przedstawiający śródmieście i Stare Miasto (KRSW, 3196 k. nlb). Ciekawostką jest zamieszczenie w nim panoramy Lublina od strony południowej, zatytułowanej *Prospekt z Traktu od twierdzy Zamościa przez Turobin do Lublina*. Rysunek planu został wykonany tuszem i podkolorowany akwarelą.

W Archiwum Akt Nowych zachowała się w zespole Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 1918–1939 (nr 9) jednorodna grupa czterech rękopiśmiennych planów Lublina powstałych w 1930 roku. Ich autorem był Felicjan Jackowski, naczelnik Biura Regulacji Miasta Lublina. Zostały one sporządzone w związku z prowadzonymi w tym czasie pracami nad przyłączeniem do miasta okolicznych terenów z zamiarem powiększenia jego obszaru i rozbudowy wielkiego Lublina. Wszystkie wykonane są w technice wielobarwnej. Należą do nich: *Plan wielkiego miasta Lublina z wykazaniem terenów zaprojektowanych do przyłączenia* o wymiarach 80 x 91 cm i skali 1:10 000 (MSW 1918–1939, sygn. 280/2), *Plan wielkiego miasta Lublina z pokazaniem państwowego folwarku Dziesiąta zaprojektowanego do przyłączenia do miasta* o wymiarach 106 x 89 cm i skali 1:10 000 (sygn. 280/3), *Plan wielkiego miasta Lublina oraz przyległej gminy Zemborzyce z pokazaniem folwarku państwowego Dziesiąta zaprojektowanego do przyłączenia do miasta* o wymiarach 87 x 76 cm i podziałce 1:25 000 (sygn. 280/4) oraz *Plan wielkiego miasta Lublina i przyległej gminy Zemborzyce z wykazaniem zaprojektowanego do przyłączenia do miasta folwarku Dziesiąta* o wymiarach 84 x 72 cm i podziałce 1:25 000 (sygn. 280/7).

Duży zbiór planów Lublina, liczący 41 obiektów, posiada Archiwum Państwowe w Radomiu. Wszystkie one powstały w XIX wieku w związku z działalnością Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu, który został przez władze rosyjskie powołany z dniem 1 stycznia 1885 roku na miejsce Okręgowego Urzędu Leśnego w Radomiu. Jego likwidacja nastąpiła 30 kwietnia 1918 roku. Zarząd był urzędem państwowej administracji rolnej i leśnej działającym na terenie czterech guberni: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej. Z jego rozległymi kompetencjami dotyczącymi między innymi zarządzania dobrami i lasami rządowymi, kontrolowania obszarów i granic dóbr rządowych, sprawdzania i zatwierdzania wyników pomiarów przeprowadzanych przez mierzniczych, przydzielania majątków instytucjom rządowym i społecznym, opracowywania operatów zagospodarowania obszarów leśnych wiązała się konieczność tworzenia dokumentacji kartograficznej, która razem z aktami spraw pozostawała już w urzędzie. Z racji właściwości terytorialnej do Zarządu Dóbr trafiały też sprawy lubelskie.

Trzeba dodać, że Zarząd Dóbr Państwowych w Radomiu gromadził nie tylko własną dokumentację, tworzoną na bieżąco w trakcie jego funkcjonowania, ale odziedziczył też wszystkie akta i plany innych urzędów administracji dóbr i lasów rządowych, działających od końca XVIII wieku. Z tego powodu w materiałach aktowych zarządu znajdują się dokumenty wcześniejsze, wytworzone przez inne jednostki, zanim ten urząd powstał. Znalazły się wśród nich akta odpowiednich wydziałów władz województwa lubelskiego (od 1837 roku guberni lubelskiej) — najpierw Ko-

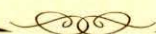
misji Wojewódzkiej Lubelskiej i później Rządu Gubernialnego Lubelskiego, odpowiadających za administrację dóbr i lasów państwowych na jego terenie.

Mapy i plany związane z działalnością Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu są zachowane w zespole Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej Guberni (nr 44) w dwojakiem postaci, jako materiał wszyty do akt bądź jako obiekty luźne, z których utworzono osobny zbiór kartograficzny. Ze względu na charakter tego urzędu plany miast stanowią stosunkowo małą i dość jednorodną tematycznie grupę. Obejmują głównie plany części miast i poszczególnych nieruchomości miejskich, natomiast niewiele jest planów całych miast. Podobnie jest w przypadku Lublina, dla którego w tym zespole zachował się tylko jeden plan całego miasta, będący wykonaną w 1866 roku kopią planu B. Maciejowskiego z 1836 roku (*Lublin zredukowany z planów miasta*). Wykonany w skali 1:5000 i wymiarach 59 x 72 cm, wielobarwny, rysowany tuszem i podkolorowany akwarelą, przedstawia obszar miasta z zaznaczeniem jego granic od okolicznych folwarków Lemkowszczyzna i Bronowice oraz wsi Tatary (ZDP — Zb. Kart. Gub. Lub. 35).

Pozostałych 40 planów przechowywanych w radomskim archiwum przedstawia różne części Lublina. W większości są to tereny dawnych jurydyk, które dopiero po ich likwidacji w końcu XVIII wieku weszły w obszar miasta. Inne przedstawiają podlubelskie wsie i osiedla, które później zostały włączone do miasta.

Jak już wspomniano, zdecydowana większość zabytków kartograficznych prezentujących przestrzeń historycznego Lublina jest przechowywana w archiwach polskich. Obecnie tylko dwa plany znane są z archiwów zagranicznych, ale, w przyszłości, gdy zostaną przeprowadzone systematyczne poszukiwania w archiwach państw zaborczych — austriackich, niemieckich i rosyjskich — można spodziewać się zwiększenia ich liczby. Oba wspomniane plany obce znajdują się w Archiwum Wojny (Kriegsarchiv) w Wiedniu. Pierwszy zatytułowany *Aufnahmsblatt der Stadt Lublin* został sporządzony przez Rennera przed 1800 rokiem w skali 1:5760. Przedstawia miasto i okolice z zaznaczeniem liczby wojska w różnych miejscach: w samym Lublinie, w jurydyce Wieniawa, na przedmieściu Piaski oraz we wsiach Bronowice, Tatary i Dziesiąta. Drugi — *Plan der Westgallizischen Kreistadt Lublin nebst umliegenden Gegend* został wykonany w 1803 roku przez Johanna Trettera w skali 1:14 400.

Na zakończenie należy dodać, że archiwa przechowują także plany Lublina drukowane, coraz częściej występujące od końca XIX wieku. Trafiły do nich różną drogą, z reguły odmienną od materiałów archiwalnych, stąd, jeżeli nie były świadomie w sposób systematyczny gromadzone, rzadko kiedy można spotkać ich pełny zestaw. W pewnym zakresie posiada je, oczywiście, Archiwum Lubelskie, ale poszczególne wydania są także obecne w innych archiwach państwowych, między innymi w Krakowie, Poznaniu, Warszawie.



Zbiory kartograficzne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

im. H. Łopacińskiego

Zdzisław Bieleń

Zbiory kartograficzne liczą ponad 4200 jednostek inwentarzowych. Gromadzone są atlasy geograficzne i historyczne; mapy: świata, kontynentów, państw, regionów, województw, powiatów — topograficzne, fizyczne, administracyjne, tematyczne (np. zabytki, drogowe, kolejowe), historyczne; plany: miast świata, Polski, województwa. W zbiorach znajdują się także fotografie lotnicze niektórych terenów Lubelszczyzny. Zdecydowany priorytet w gromadzeniu mają obiekty kartograficzne obejmujące i opisujące region lubelski.

Najstarsze jednostki kartograficzne w zasobie biblioteki pochodzą z kolekcji pozostawionej przez Hieronima Łopacińskiego. Z jego spuścizny włączono do zbiorów prawdopodobnie 569 jednostek. Po 1907 roku przybytek nowych obiektów był powolny. W 1950 roku zbiór kartograficzny liczył 1079 jednostek. Nowości wprowadzane do zasobu bibliotecznego pochodziły, zwłaszcza przed II wojną światową, prawie wyłącznie z darów. Po wojnie podstawowym źródłem powiększania zasobu są zakupy księgarskie, aukcyjne i od osób prywatnych. Wydatnie powiększyła się liczba nowości począwszy od lat 90. XX wieku.

Według sprawozdania Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w pierwszym kwartale 1952 roku było 1335 jednostek kartograficznych, w tym 70 atlasów, 1048 map luźnych, 175 planów i 46 map ściennych. W 16 lat później wykazano 2030 jednostek: 184 atlasy, 1669 map i 177 planów. W 2007 roku w skład zasobu kartograficznego wchodzi 462 atlasy, około 4500 map i około 620 planów.

Do najciekawszych obiektów kartograficznych w zbiorach biblioteki należą atlasy: A. Orteliusa *Theatrum Orbis Terrarum* wydany w Antwerpii w 1570 roku i Gerarda Mercatora *Atlas minor*, wydany w Amsterdamie w 1628 roku. Książnica posiada z epoki staropolskiej jeszcze 11 atlasów i około 450 z XIX, XX i XXI wieku.

Z map najcenniejsza jest Wacława Grodzickiego, pochodząca z atlasu Orteliusa, *Poloniae finitimarumque locorum descriptio*, Antwerpia 1570. Kolejną chronologicznie mapą przedstawiającą Polskę jest N. Sansona *d'Abbeville a Etats de la Couronne de Pologne*, [Paryż] 1655, na której podano ponad dwadzieścia miejscowości należących do historycznego województwa lubelskiego. Począwszy od XVIII-wiecznej mapy Królestwa Polskiego i Litwy M. Seuttera, *Polonia Regnum ut et Magni Ducatus Lithuaniae ...*, Wiedeń 1728, liczba map obejmujących obszar całej Polski, jak też jej części, wzrasta do około 700, a wraz z mapami topograficznymi Polski, głównie w skali 1:100 000 osiąga liczbę 2700. Ogółem map Lubelszczyzny: topograficznych, administracyjnych, przeglądowych, specjalistycznych z lat 1770–2007 jest około 1000. Tylko w okresie 2000–2007 przybyło ich około 200, głównie topograficznych.

Bogaty jest zbiór planów miast. Zgromadzono 180 planów miast spoza Polski, 280 miast krajowych, 80 miast z Lubelszczyzny i 80 planów Lublina. Zdecydowana większość wprowadzonych do zasobu jednostek jest wytworem ostatnich kilkunastu lat.

Aż do 1952 roku obiekty kartograficzne wchodziły w skład ogólnego zbioru bibliotecznego. Dopiero począwszy od tego roku zostały wyodrębnione, założono dla nich oddzielny inwentarz i weszły w skład jednoosobowego działu kartografii, a od 1953 roku działu kartografii i rycin. Po połączeniu w 1955 roku bibliotek Wojewódzkiej i Miejskiej powołano dział zbiorów specjalnych, w którym znalazła się kartografia, stanowiąc jeden z kilku rodzajów gromadzonych i udostępnianych tam zbiorów.

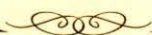
Najstarszym chronologicznie obiektem w zespole planów Lublina jest wyjęty z atlasu *Civitates orbis terrarum*, [T. 6] Kolonia 1618, miedziorytniczy widok Lublina *Tipus civitatis Lublinensi in Regno Poloniae ...*, 52 x 41 cm, Georga Brauna i Abrahama Hogenberga. Hieronim Łopaciński, który odkrył sztych, przy wsparciu finansowym Henryka Kraussego, wydał go jako oddzielną jednostkę bibliograficzną *Najdawniejszy widok Lublina wyjęty z dzieła Jerzego Brauna p.n. „Theatrum praecipuarum totius mundi urbium” z roku 1618*, Lublin 1901, 57,5 x 40,5 cm. Najważniejsze budowle i obiekty miasta oznaczone są numerami i łacińskimi nazwami. Na odwrocie znajduje się tłumaczenie tekstu Brauna z obszernymi uzupełnieniami Łopacińskiego, w których przedstawił dalsze dzieje obiektów. Publikację wydano w nakładzie 2000 egzemplarzy, dziś jest rzadkością bibliograficzną. W bibliotece przechowywanych jest 8 egzemplarzy. W 1999 roku została wydana kolorowa kopia sztychu *Widok perspektywiczny Lublina*, Lublin 1999, 67,5 x 48,5 cm, na odwrocie której zamieszczono fotomapę centrum miasta, obejmującą tereny ukazane na obrazie.

Ozdobą kolekcji kartograficznej biblioteki są dwa najstarsze plany Lublina. Obydwa są dziełami rękopiśmiennymi. Pierwszy, autorstwa Karola Bekiewicza, [*Plan Lublina w okolicach Bramy Krakowskiej*], [Lublin, około 1650], kolorowy, wykonany na pergaminie, przedstawiający fragment miasta w rejonie Bramy Krakowskiej i Krakowskiego Przedmieścia. Drugi obiekt to C. V. d'Orkena *Plan de la ville et fauxbourgs de Lublin*, [b.m.] 1716, barwny, wykonany na papierze.

Z XIX wieku pochodzą trzy litograficzne plany. Najstarszy jest Feliksa Bieczyńskiego *Plan miasta Lublina*, Lublin 1829, 51 x 39 cm, skala 1:8000; *Plan Lublina*, Lublin [około 1875], 19,5 x 13 cm, skala 1:20 000, wydany przez Stanisława Arcta oraz L. L. Tosia *Планъ г[орода] Люблина съ подразделенем на части приставов и участки стражников ...* [b.m.] 1892, 56,1 cm x 42 cm, skala 1:6646. Z 1882 roku pochodzi rękopiśmienny wielobarwny *Ситуационный планъ тюремнаго замка въ городе Люблине*, opracowany przez M. Jarzyńskiego.

Z czasów panowania rosyjskiego w Królestwie na początku XX wieku pochodzi *Plan m. Lublina*, Lublin 1901, druk. L. Pietrzykowskiego, 35,5 x 50,5 cm, skala 1:10 800. Na odwrocie znajduje się *Plan Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Lublinie 1901 roku*. Niedługo potem ukazał się litograficzny wielobarwny Witolda Cholewińskiego *Plan m. Lublina*, Lublin 1912, 45,5 x 61,8 cm, skala 1:10 800, wydany przez księgarnię M. Kochanowskiej jako dodatek do *Przewodnika po Lublinie*. W bibliotece są jego trzy egzemplarze. W 1992 roku ukazał się reprint litografii A. Jarzyńskiego *Plan M. Lublina ułożony przez Witolda Cholewińskiego 1912 roku*. Biblioteka posiada dwa egzemplarze tego planu. Z cząstkowych planów z tamtego okresu pochodzi opracowany przez Brunona Paprockiego litograficzny *Szkic do projektu letniska dla m. Lublina w miejscowości „Sławinek”*, Warszawa 1909, 30 x 28,5 cm, skala 1:1000.

Dziewięć planów Lublina pochodzi z okresu II Rzeczypospolitej, w tym sześć wydanych w formie druków, a trzy są rękopiśmienne. Najstarszy jest opracowany przez A. Krzyżewskiego *Plan m. Lublina*, Lublin 1927, 27 x 27,5 cm, litografia A. Jarzyńskiego. Sprzed 1928 roku pochodzi *Plan do opracowania ogólnego projektu rozbudowy wielkiego miasta Lublina*, 87,3 x 71 cm, skala 1:10 000. Litograficzny plan A. Jarzyńskiego został powtórnie wydany w 1930 roku, większe były tylko jego wymiary: 34 x 34 cm. Następny *Plan Wielkiego Miasta Lublina*, Lublin 1931, 44,3 x 54,4 cm, skala 1:15 000; w bibliotece są jego 4 egzemplarze oraz 2 reprinty, o innych jednak wymiarach: 46,4 x 57 cm z 8-stronicowym spisem ulic. W 1932 roku



ukazał się *Plan m. Lublina*, wyd. Cholewińskich, 23,5 x 22 cm, skala 1:10 000. Został on powtórnie wydany w 1936 roku w większym formacie 28 x 29,5 cm. Sprzed 1939 roku pochodzi rękopiśmienny wielobarwny plan *Nawierzchnia ulic Lublina*, 79,6 x 81 cm, skala 1:10 000. Rękopiśmienne są też: plan dzielnicy *Rury Brygidkowskie*, Lublin 1928, 42 x 48,5 cm, skala 1:1000, opracowany przez W. Zwolińskiego oraz *Szkic projektu parcelacji majątku państwowego Dziesiąta*, Lublin 1925, 30 x 28,5 cm, skala 1:5000.

W czasie okupacji Niemcy wydali *Verkehrsplan Lublin*. [Berlin, około 1939–1940], przygotowany przez Sztab Generalny Wojsk Lądowych Wehrmachtu, 51,5 x 58 cm, skala 1:15 000.

Po drugiej wojnie światowej, a zwłaszcza począwszy od lat 80. wieku XX, liczba inicjatyw wydawniczych związanych z planami Lublina jest wyjątkowo duża. Pierwsze pochodzą z lat 50. Do 2000 roku zbiory biblioteki powiększyły się o 32 plany całego miasta oraz 9 planów częściowych. Najstarszy został wydany około 1952 roku, format 62,3 x 56,5 cm i skala 1:15 000. Począwszy od drugiej połowy lat 50. aż do 1990 roku jedynym wydawcą planów było Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie. Serię rozpoczyna *Plan Lublina*, Warszawa 1957, 59,4 x 54,7 cm, bez skali. W następnej dekadzie ukazały się dwa, w latach 1964 i 1966. Obydwa miały też plany poboczne: *Stare Miasto*, a drugi dodatkowo plan poboczny *Okolice Lublina*. Z lat siedemdziesiątych w zbiorach biblioteki znajduje się 6 edycji planów Lublina, w większości przypadków w nieokreślonej skali, z dodatkami w postaci map okolic Lublina lub planów centrum. Kolejne wydania planów z lat 80. są repliką planu z 1978 roku. Wydawane były w skali 1:14 500, a dwa z nich, z lat 1986 i 1988, miały dodatkowo na odwrocie *Plan Lublina* w skali 1:75 000.

Po 1990 roku liczba wydawców planów powiększa się, obok dawnego PPWK pojawiają się nowi: Laser Graf, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, Izba Tradycji Drukarstwa Lubelskiego, Ego — Wydawnictwo Książeczkowe, Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Magic” i inni. PPWK zachowuje swój standard wydawniczy wypracowany w poprzednich latach, natomiast pozostali wydawcy przyjmują najrozmaitsze rozwiązania co do formy, formatu, skali, dodatkowych planów i map. Najdokładniejszy jest *Plan Lublina* wydany przez Ego w skali 1 : 7500. Z planów częściowych najstarszy pochodzi z 1964 roku i obejmuje dzielnicę uniwersytecką. Cztery lata później ukazał się *Schematyczny plan Śródmieścia*. Następne pojawiły się dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Są w tej grupie plany: *Zalew Zemborzycki* (Mapa wędkarsko-turystyczna) oraz *Zalew Zemborzycki i okolice; Zabytki; Centrum zabytkowe; Stare Miasto* (3 edycje różnych wydawców). Na wyróżnienie zasługuje też zdjęcie lotnicze *Lublin* — fotomapa, Lublin 1999, 67,5 x 48,5, skala 1:około 25 000.

Oddzielne miejsce zajmują mapy topograficzne Lublina i okolic z 1986 roku wydane w skali 1:10 000. Teren Lublina jest przedstawiony na 6 jednostkach: Lublin, Lublin Zadębie, Lublin Abramowice, Dys, Mętów i Świdnik.

Zbiory kartograficzne w Muzeum Lubelskim w Lublinie

Grażyna Jakimińska, Zygmunt Nasalski

Kartografia jest niewielkim liczbowo fragmentem zbiorów muzealnych. Od początku powstania Muzeum Lubelskiego nie stanowiła samoistnej, odrębnej, zamierzonej i istotnej części jego zasobu. Plany i mapy trafiały do zbiorów raczej przypadkowo, jako fragment kupowanej lub przekazywanej kolekcji.

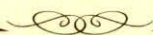
Pierwszy zachowany inwentarz map i planów posiadanych przez Muzeum Lubelskie założył 16 listopada 1930 roku ówczesny kustosz dr Ksawery Piwocki. Jego ręką zostały wpisane 144 pozycje inwentarzowe. Uzupełniła spis kustosz Maria Żywirska i doprowadziła wpisy do 171 pozycji. Były to atlasy, mapy państw i regionów oraz sztabowe niemieckie i austriackie. W zbiorze tym 37 jednostek stanowiły mapy niemieckojęzyczne i rosyjskojęzyczne. Czas ich powstania to wieki XVII–XIX, wykonywane w rozmaitych technikach — sztychy, druki, kolorowane. W zakres zbioru wchodziły również litografie przedstawiające widoki miast. Wpis obejmuje także plany budynków, między innymi domy zesłańców w Usolu na Syberii i budynki zakładu zdrojowego w Nałęczowie. Te ostatnio wymienione dotyczące Syberii i Nałęczowa pochodziły ze zbiorów dr. Wacława Lasockiego.

Z powyższego zbioru Lublina dotyczyły: *Plan Miasta i przedmieść Lublina d' Örkena*, litograficzny *Plan Lublina* z 1829 roku w kopii K. Kozłowskiego; *Plan Lublina* z 1875 roku wydany przez Stanisława Arcta; *Lublin* — „specjalna mapa austriacka” w skali 1:200 000 z 1910 roku, opracowana przez Kottrtucha i M. Jakupeca (?); *Plan Lublina* niedatowany, opisany jako „tempera na pergaminie”; *Mapa specjalna okolic Lublina*, wykonana w technice druku barwnego; *Mapa hipsometryczna Lublina* Mikołaja Kryszałowicza z 1898 roku, druk barwny; *Mapa hipsometryczna okolic Lublina* opracowana przez A. Węgrzeckiego w 1918 roku, wykonana tuszem i akwarelą; *Mapa geologiczna okolic Lublina* opracowana przez M. Podgrabińskiego, wykonana tuszem i akwarelą w 1918 roku; *Geologia okolic Lublina* wykonana przez B. Jankowskiego w 1918 roku w tej samej technice; *Plan Miasta Lublina* wykonany w technice litografii barwnej, wydany przez Witolda Cholewińskiego w 1912 roku. Poza tym w zbiorze znajdowały się również plany i rzuty lubelskich budowli, między innymi pomieszczeń Muzeum Lubelskiego, ratusza, węgarni, dzwonnicy katedralnej, elewacja Bramy Krakowskiej.

Po inwentaryzacji zasobu dokonanej w latach 1944 i 1945 spisy muzealne nie wykazały istnienia zbiorów kartograficznych za wyjątkiem kilku jednostek inwentarzowych. Prawdopodobnie zostały zniszczone w okresie okupacji hitlerowskiej lub zmieniły właściciela.

Po drugiej wojnie nie odtwarzano zbiorów kartograficznych muzeum i nie tworzonej planowej kolekcji. Trafiły do niej pojedyncze egzemplarze planów i map związanych z Lubelszczyzną i Lublinem. Było to związane z tematyką reprezentowaną w Muzeum Lubelskim.

Najliczniejsze zbiory posiada Oddział Historii Miasta Lublina powołany do życia w 1979 roku. Plany pochodzą z kolekcji gromadzonej przez lata, a będącej wynikiem prac geometrów i geodetów, prowadzonych w mieście w związku z wytyczaniem ulic i działek pod zabudowę mieszkalną.



W zasobie oddziału znajdują się:

1. *Plan miasta Lublina* z pokazaniem przewidywanego rozszerzenia w 1878 roku, sporządzony na podstawie planu z 1827 roku, z napisami w języku rosyjskim, opracowany w kolorze, w skali 1:4200, 105 x 108 cm.
2. *Plan Lublina* z przełomu XIX i XX wieku, datowany na 1903 rok, rysowany przez W. Griznowa, a wykonany w technice chromolitografii w zakładzie Sztaplera i Pattinota w Lublinie; wydany w języku rosyjskim, w skali 1: 50 000, z zamieszczonymi widokami zamku i cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego, której rysunek jest datowany na rok 1884, baszty zamkowej według rysunku z 1700 roku, kamienicy rodziny Konopniców, podpisanej jako miejsce, w którym zatrzymał się podczas pobytu w Lublinie car Piotr I, oraz soboru pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Na planie są zaznaczone również cyframi kościoły i kaplice. Jest to najciekawszy z planów posiadanych przez muzeum i jeden z rzadziej spotykanych.
3. *Plan miasta Lublina* sporządzony w 1899 roku na podstawie planu z 1827 roku przez Wacława Orłowskiego, w skali 1:4200, 93,5 x 110 cm.
4. *Plan Lublina* z 1912 roku wydany przez W. Cholewińskiego, w wersji drukowanej.
5. *Plan Lublina* z 1916 roku wydany w litografii i drukarni A. Jarzyńskiego w Lublinie, obejmujący Lublin wraz z terenami włączonymi przez władze austro-węgierskie do obszaru miasta w 1915 roku, w skali 1:8400, 98 x 103 cm (2 egz.).
6. *Plan Lublina* z 1927 roku opracowany przez A. Krzyżewskiego, wydany w litografii i drukarni A. Jarzyńskiego, z zaznaczonymi budynkami użyteczności publicznej.
7. Kilka edycji *Planu Wielkiego Miasta Lublina* – lata 1931, 1936 i 1938, w wersji drukowanej.
8. Plan poziomicowy miasta Lublina i okolicznych gruntów z 1882 roku, opracowany w języku rosyjskim, w skali 1:21 000.
9. Mapa hipsometryczna miasta Lublina i jego okolic opracowana przez Mikołaja Kryształowicza z 1898 roku.
10. Mapa hydrogeologiczna miasta Lublina i jego okolic opracowana przez tegoż samego autora z 1899 roku w języku rosyjskim, 49 x 51 cm (2 egz.).
11. Orientacyjny plan terenów położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta Lublina, w języku polskim, niedatowany (koniec XIX w.), 77 x 83 cm.
12. Plan sytuacyjny ul. Ogrodowej w Lublinie, łączącej ul. Powiatową z ul. Dolna Czechówka z 1881 roku, opracowany w języku rosyjskim, w skali 1:1500, 60 x 60 cm.
13. Kopia planu posiadłości miejskich probostwa lubelskiego z 1901 roku, w skali 1:1500, 63 x 62,5 cm.
14. Plan sytuacyjny części miasta Lublina obejmujący część Krakowskiego Przedmieścia, ul. Kapucyńską, część ul. Namiestnikowskiej, ulice Wizytkowską i Kościuszki, niedatowany, 44 x 58 cm.
15. Plan-pierworys pomiarów placów skarbowych w Lublinie — ulice Podzamcze, Jateczna, Szeroka, Nadstawna — sporządzony w języku polskim i rosyjskim z 1901 roku, w skali 1:1250, 55 x 65 cm.
16. Plan sytuacyjny przebudowy skwerów miejskich, czyli placu Litewskiego z 1908 roku, 56 x 76 cm.
17. Nieliczne plany nieruchomości lubelskich — na przykład spichlerza przy młynie braci Krausse z 1899 roku.



IV

Charakterystyka kartograficzna planów i widoków



Kartografia miejska — rozwój, przemiany i techniki

Kamil Nieścioruk

Mapy od zawsze dostarczały człowiekowi informacji o otaczającym go świecie. Utrwały obrazy odległych krain, prezentowały wyniki podróży i odkryć, ułatwiały handel i wyprawy wojenne, władcom zapewniały ogarnięcie rozległych terytoriów pod ich rządami, a uczonym pozwalały opisać i przybliżyć świat. Oprócz tego, co nieznane i odległe, pokazywały też to, co bliskie. Plany miast i ich okolic służyły ewidencji gruntów, zbieraniu podatków, upamiętniały ważne dla lokalnych społeczności wydarzenia.

Za najstarszy „plan miasta” uznawane jest neolityczne (ok. 6200 lat p.n.e.) malowidło z Çatal Hüyük w Turcji, które przedstawia zabudowania i wybuch górującego nad osadą wulkanu. Plany osadnictwa tworzono w starożytnej Mezopotamii, Cesarstwie Rzymskim oraz Grecji. W późnym średniowieczu powstawały opisy dróg, pielgrzymek do miejsc świętych oraz „kroniki” ówczesnie znanego świata. Zawierały one widoki miast — najczęściej panoramy lub ujęcia z lotu ptaka. Często jednak obrazy te miały niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Radykalną zmianę podejścia przyniósł renesans. W okresie tym sztuka przestała być moralizatorska i dydaktyczna jak w średniowieczu, a nabrała cech poznawczych, niemal naukowych, czego rezultatem był realizm tworzonych wtedy dzieł. Doskonałym przykładem może być perspektywiczny widok Wenecji Jacopo de' Barbariego z 1500 roku. Znakomita większość powstających ówczesnie obrazów miast miała charakter pejzażowy. Panoramy tworzono w oparciu o kilka punktów obserwacyjnych (co zmniejszało skróty perspektywiczne), a zapoznanie się z terenem pozwalało na uzupełnienie widoków o liczne drobne, lecz istotne szczegóły. Rezultatem były pełne treści, prawdziwe i jednocześnie piękne dzieła, które do dziś zachwycają i dostarczają wiedzy o przeszłości miast.

Najpełniej można dostrzec to wszystko w sławnym dziele *Civitates orbis terrarum*, którego pierwszy tom ukazał się w 1572, a ostatni — szósty — w 1618 roku. Ten zbiór widoków i planów miast, których znalazło się tam aż 530, to efekt współpracy Georga Brauna, dortmundzkiego archidiacona, oraz Abrahama Hogenberga, kartografa i grawera. Przy tak potężnej publikacji pracowało oczywiście wielu innych twórców — grawerów i artystów (m.in. Joris Hoefnagel, Heinrich von Rantzau i Pieter Brueghel). Każdy z widoków i perspektywicznych planów miast był uzupełniony o liczne zdobienia, opisy, herby oraz scenki rodzajowe.

Wśród największych i najznamienitszych miast ukazanych w *Civitates* znalazł się także Lublin. Widok miasta, przeżywającego wtedy swój „złoty wiek”, został sporządzony na podstawie szkicu wykonanego przez miejscowych jezuitów. W dziele Brauna i Hogenberga regułą było umieszczanie widoków rysowanych z natury, a więc, w przeciwieństwie do starszych publikacji, nie było tu zmyśleń ani powtórzeń. O popularności widoku z *Civitates* świadczy znaczna liczba kopii i przeróbek (m.in. w dziele Andreasa Cellariususa z 1659 roku opisującego Koronę i Litwę).

W ówczesnej Polsce dominujące w *Civitates* ujęcie pejzażowe było podstawowym sposobem przekazywania informacji o układzie miasta czy gruntów. Jeszcze w połowie XVII wieku Jan Brożek pisał „[...] gdy kontrowersja jest o grunt, zwykle panowie Polacy, malarza wzięwszy, na górę jaką wstępować rozkazując mu, aby tamte miejsca tak, jak je widzi, namalował”.

Ujęcie w rzucie pionowym (analogiczne do dzisiejszych planów) wymagało nie tylko kunsztu artystycznego, ale przede wszystkim wiedzy o dokonywaniu pomiarów. I takie właśnie, oparte na na-

ukowych podstawach, miernictwo w tym czasie w Polsce już istniało. W połowie XVI wieku Stanisław Grzepski wydał pierwszy w naszym kraju podręcznik techniczny pod tytułem *Geometria to jest Miernicka Nauka*. Jego znakomitym następcą był wspomniany Brożek. Działał on w wieku XVII, był matematykiem i geodetą, zarówno praktykiem jak i teoretykiem. Ten autor podręczników, mierniczy i profesor Akademii Krakowskiej doprowadził do utworzenia w 1631 roku pierwszej w Polsce i (prawdopodobnie) Europie katedry geometrii praktycznej.

Zapotrzebowanie na geometrów w owym czasie rosło. Sporządzali oni mapy gruntów, wymierzali działki, z ich pomocą rozstrzygano terytorialne spory. Spod ręki geometrów wychodziły także plany miast. Bardzo często były to dzieła o zupełnie innym przeznaczeniu niż współczesne plany. Wiele z nich wykonywano z myślą o ewidencji terenów miejskich, w celach podatkowych, znacznie rzadziej informacyjnych.

Najstarszym planem polskiego autorstwa z terenów Małopolski jest plan Lublina Karola Bekiewicza. Ilustruje on zmianę podejścia i oczekiwań w stosunku do dzieł „jeometrów” — ówczesnych kartografów. Rozwój technik mierniczych i wzrost zapotrzebowania na dokładne pomiary wpłynął na odchodzenie od perspektywicznych prezentacji miast w postaci panoram. Coraz częściej tego typu ujęcia wykorzystywano tylko do zarejestrowania wydarzeń ważnych dla lokalnych społeczności — oblężeń miast, wizyt władców lub innych osobistości (np. *Wjazd generała Zajączka do Lublina*). Na przełomie wieku XVII i XVIII ujęcie perspektywiczne wykorzystywano jeszcze dość powszechnie, łącząc je z rzutem pionowym. Plany zawierające pozbawione skrótów perspektywicznych centra miast oraz pejzażowo ukazane przedmieścia i tereny podmiejskie powstawały w całej ówczesnej Europie.

Wiek XVII to czas zmian w kartograficznym obrazie miast. Zmieniają się metody, potrzeby oraz okoliczności wykonywania planów. Postęp nauki — wynalazki (m.in. lunety) i opracowania nowych metod — przełożony został na praktyczne osiągnięcia również w dziedzinie kartografii. Zastosowanie triangulacji, nowej metody pomiarów, pozwoliło na uzyskanie nieosiągalnej do tej pory dokładności map. Nastąpiła także zmiana w przekazywaniu obrazu rzeźby terenu. W 1670 roku Jean Cassini opracował pierwowzór metody, która z czasem zastąpiła na mapach perspektywiczne „kopczyki” obrazujące wzgórza. Jego propozycja polegała na rysowaniu krótkich kresiek, prostopadłych do zbocza, i sygnalizowaniu w ten sposób nachylenia terenu. Oczywiście dużo czasu minęło, zanim metoda się upowszechniła, ale już na przełomie wieków pojawiały się plany miast, gdzie ujęcie perspektywiczne łączone było z kreskami. Plan Lublina autorstwa d'Örkena pokazuje ukształtowanie terenu wyłącznie kreskami. Jest on także ciekawy z innego względu. Wykonany przez jednego z uczestników rokowań, które odbyły się w naszym mieście, pokazuje zwiększenie kręgu osób parających się tworzeniem map. O ile wiek XVI i XVII to dominacja artystów-pejzażystów i mierniczych-geometrów, o tyle w burzliwym okresie drugiej połowy XVII i początków XVIII wieku coraz mocniej do głosu dochodzą przedstawiciele innej profesji. Liczne wojny toczone w Europie przyczyniają się do rozwoju sztuki fortyfikacji i wzrostu znaczenia wojskowych inżynierów, których funkcja w ówczesnej armii łączyła się z funkcją kartografa. Te dwie przyczyny powodują, że powstaje wiele planów miast, na których zaakcentowane są, a nawet wybijają się na pierwszy plan, cechy obronne — elementy fortyfikacji. Dostrzegalna jest jednak dwutorowość prezentacji treści — obok planów autorstwa wojskowych powstają nadal także plany wykonywane przez geometrów (na potrzeby ewidencji gruntów itp.), niektóre z nich zbliżone nawet do opracowań dwudziestowiecznych.

W drugiej połowie XVII wieku Polska pogrążyła się w kryzysie. Upadek gospodarczy, społeczny i militarny pociąga za sobą także obniżenie jakości kształcenia. Oczywiście, ma to swoje odbicie również w dziedzinie sporządzania map. Narastająca nietolerancja religijna skutkuje zmuszeniem arian do opuszczenia kraju. Wśród wielu zdolnych ludzi skazanych na banicję znalazł się także Józef Naronowicz-Narowski, wybitny geodeta i matematyk, autor *Geometrii*. W tym trzytomowym dziele zawarł on informacje między innymi o arytmetyce, geometrii, miernictwie i fortyfikacjach. Warto podkreślić, że Narowski zaproponował także polską terminologię, odchodząc od nazw łacińskich. Czynił to z różnym skutkiem. Niektóre z propozycji były niezbyt udane, jak np. „światowyraz” zamiast „geografii”, ale to prawdopodobnie Narowski wprowadził „stopień” na oznaczenie jednostki podziału kąta. Zmuszony do



wyjazdu, trafił do Prus, gdzie stał się jednym z twórców tamtejszej kartografii. O Polsce, gdzie za życia nie był doceniony, i polskiej szlachcie pisał: „bardziej się w animuszowych pijakach kocha, onych szanuje więcej, niż ludzi cnotliwych, w naukach biegłych i do pożytku w usługach godnych[...]”.

Początek XVIII wieku to okres zgodnie oceniany jako czas największego upadku polskiej kartografii. Mało powstaje wtedy dzieł oryginalnych, brak jest wykształconych fachowców i światłych mecenasów. Plany, nakreślone często rękami amatorów, zdają się być wykonane niedbale, z mniejszą znajomością reguł i technik, niż to było w wieku poprzednim.

Od połowy wspomnianego stulecia zaczynają następować zmiany. Odbudowywane jest szkolnictwo, odradza się gospodarka. Podejmowane są także próby naprawy sytuacji w miastach, gdzie powstają Komisje Dobrego Porządku. Jednym z narzędzi działania komisji są plany miast, które mają rejestrować stan obecny, pomagać w prognozowaniu i planowaniu. W tym także czasie mapa staje się dowodem w sądowych sprawach o własność gruntu, rosną zatem wymagania wobec kartografii i kartografów.

Pod koniec XVIII wieku niemal wszystkie plany wykonywane były w rzucie pionowym. Rysunek perspektywiczny, jako mniej precyzyjny, niepozwalający na dokładną lokalizację, utracił swoje znaczenie (najdłużej proces zmiany trwał w przypadku rzeźby terenu, co wynikało z braku odpowiednich metod). Plany powstające z inicjatywy Komisji Dobrego Porządku prezentują treść w sposób, do którego przyzwyczajeni jesteśmy na planach współczesnych. Tak jest w przypadku planu Lublina Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego, geometry lubelskiego Trybunału Koronnego. Łęcki zmarł prawdopodobnie na początku 1796, a ze sporządzonego po jego śmierci inwentarza ruchomości wiele można dowiedzieć się o warsztacie ówczesnego geometry. Znaleźć tam można astrolabium (ruchomy model pokazujący na płaszczyźnie pozycje obiektów nieba w określony dzień i o danej godzinie), przyrządy optyczne, cyrkle, stolik mierniczy, kompas, łańcuch mierniczy, a nawet „marmurek do tarcia farb”.

Wiek XIX przynosi istotne zmiany. Po burzliwym początku stulecia mają miejsce próby odbudowania i rozbudowy kraju, ujętego w ramy zależnego od Rosji Królestwa Polskiego. Niezbędne stały się zarówno dokładne, oparte na triangulacji pomiary, jak i szkoły kształcące kadry topografów, mierniczych i inżynierów.

Za pierwszą ze wspomnianych prac odpowiedzialne było, przekształcone z Biura Topograficznego (powstałego na wzór francuski w okresie Księstwa Warszawskiego), Kwatermistrzostwo Generalne Wojska Polskiego. Najbardziej znanym i najwyżej ocenianym opracowaniem wojskowych topografów była, ukończona ostatecznie po wielu perypetiach wynikających głównie z zakrętów historii, w 1843 roku, *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, 59-arkuszowe dzieło w skali 1:126 000.

Organizacji szkolnictwa technicznego podjęli się ówczesni ministrowie Potocki i Staszic. W 1817 roku powstał Uniwersytet Warszawski, przy którym prowadzono kursy miernictwa oraz mechaniki dla potrzeb komunikacji, a następnie utworzono „oddział” budownictwa i miernictwa. Pod egidą uniwersytetu powstała też w roku 1823 Szkoła Inżynierii Cywilnej. Nie zaspokajało to jednak potrzeb i w 1825 roku zatwierdzono powołanie Instytutu Politechnicznego. Warto zauważyć, że miało to miejsce zaledwie nieco ponad ćwierć wieku po otworzeniu najstarszej placówki tego typu — Paryskiej Szkoły Politechnicznej — założonej w roku 1798. Inne takie szkoły powstawały już w wieku XIX, między innymi w Pradze (1806), Wiedniu (1815), Glasgow (1820) i Londynie (1824). Założenia programowe dotyczące nauczania miernictwa w warszawskim instytucie (m.in. stosowanie nowoczesnej metody prezentacji rzeźby terenu oraz korzystanie z wielu dostępnych wtedy urządzeń) pozwalają wysoko ocenić ten kurs i wysiłki podejmowane na rzecz stworzenia nowoczesnej nauki mierniczej w Polsce.

Owe próby unowocześnienia dokonań geometrów widoczne są w powstających wtedy opracowaniach. Plan Lublina autorstwa inżyniera wojewódzkiego Feliksa Bieczyńskiego ideowo bliski jest temu, co spotykamy w dzisiejszych dokonaniach kartografów. Zmienia się także podejście do planu jako produktu końcowego — przestaje on być wykonywany w jednej rękopiśmiennej kopii. Upowszechnienie techniki litografii umożliwia uzyskiwanie wielu egzemplarzy planu, co nie jest bez znaczenia wobec wzrostu zapotrzebowania na takie opracowania. Wzrost ten jest jeszcze bardziej widoczny w Polsce



drugiej połowy XIX wieku. Zapotrzebowanie na fachowców potrafiących miasto nie tylko rozmiarzyć, ale i przestrzenie zorganizować i zreorganizować, rośnie wraz z rozwojem przemysłu. Stopniowo plan staje się tym, czym jest dzisiaj — nie towarem unikalnym, luksusowym, a przedmiotem niemal codziennego użytku, niezbędnym do pracy i nie tylko. Nie tylko, gdyż pod koniec XIX stulecia coraz bardziej zorganizowane ramy przyjmuje ruch turystyczny i kartografowie reagują także i na jego potrzeby. Przykładem może być plan miasta Michała Denara umieszczony w przewodniku po Lublinie i okolicach z 1876 roku (choć oryginalne opracowanie geometry miało inne przeznaczenie).

Dynamiczny rozwój miasta końca XIX wieku w krótkim czasie zmienia jego oblicze. W czasie pierwszej wojny światowej następuje natomiast znaczne powiększenie obszaru Lublina, co w wolnej Polsce owocuje kolejnym wzrostem zapotrzebowania na opracowania kartograficzne. Dotyczy to nie tylko Lublina i nie tylko planów miast. Przed niezwykle trudnym i pracochłonnym zadaniem stanął powołany w 1919 roku WIG — Wojskowy Instytut Geograficzny. Po trzech państwach zaborczych Polska odziedziczyła trzy odmienne, niejednolite sieci triangulacyjne. Dość powiedzieć, że różnice w położeniu tych samych punktów uzyskane z dwu różnych układów sięgały nawet 160 metrów. Z ogromem pracy WIG uporał się znakomicie — jego podstawowe wydawnictwa to arkuszowe mapy Polski w skalach 1:25 000, 1:100 000 i 1:300 000. Opracowania te zostały dostrzeżone i docenione jeszcze przed wojną (mapy WIG-u wyróżniono na wystawie w Paryżu), a i do dzisiaj stanowią przykład wzorowego wykonania map topograficznych.

W II Rzeczypospolitej można zauważyć zjawisko znane nam i dziś. Swoboda gospodarcza i brak cenzury powodują, że wydawanie planów staje się zajęciem dostępnym dla każdego. Jedyną weryfikację jakości stanowi rynek, jednak często z braku opracowań (a także niewielkich wymagań użytkowników map i planów) nabywców znajdują wszystkie wydawnictwa. Jak wielkie było zróżnicowanie poziomu wykonania planów, pokazują dwa przedwojenne opracowania: plan wydany przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oraz plan wydawnictwa Witolda Cholewińskiego. W przypadku tego drugiego mówić można o serii, gdyż Cholewiński rozpoczął swoją działalność jeszcze przed pierwszą wojną. Plany z prywatnej inicjatywy wydawane były także przez krótki czas w PRL-u. Stan ten nie trwał jednak długo i dość szybko rynek kartograficzny, jak i właściwie wszystkie inne, został zmonopolizowany. Praktycznie jedynym wydawcą było Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, które od początku musiało zmagać się z ograniczeniami cenzury. Cenzury, która hamowała tworzenie map również dla potrzeb gospodarczych. Doprowadzało to do tak paradoksalnej sytuacji, że w przemyśle, budownictwie czy rolnictwie korzystano z przedwojennych map Wojskowego Instytutu Geograficznego, gdyż dostępne jawne mapy miały zarówno fałszywą treść, jak i formę (brak współrzędnych geograficznych, informacji o odwzorowaniu, celowe zniekształcenia geometryczne). Wobec powyższego, również i plany miast nie prezentowały się najlepiej. Pierwsze edycje ukazywały znacznie mniej treści niż opracowania przedwojenne, a nawet zaborcze. Z czasem plany z okresu PRL-u wzbogacane były o więcej elementów, jednak przełom nastąpił wraz ze zmianami ustrojowymi. Zniesienie cenzury, możliwość działalności niezależnych wydawnictw oraz rozwój i wzrost dostępności technik komputerowych spowodował, że wydawnictw i map pojawiało się pod koniec XX wieku coraz więcej. Niestety liczba nie zawsze szła w parze z jakością — obok profesjonalnych opracowań kartograficznych ukazywały się plany wykonane przez osoby bez należytego przygotowania.

Obecnie na kartograficznym rynku funkcjonują zarówno małe, lokalne firmy, jak i duże ogólnopolskie przedsiębiorstwa. Szeroki jest także wybór opracowań — od tradycyjnych, rozkładanych planów, poprzez plany laminowane, do książkowych „atlasów miast”. Polepsza się także poziom wykonania, bo i większe są wymagania klientów. Dawne plany pozostają już tylko obrazem miasta z przeszłości. Obrazem cennym i wartościowym — jako zabytki kartografii i historyczne materiały źródłowe — ale także często pięknym i jakże ciekawym dla oczu mieszkańców miasta. Mogą oni zobaczyć ogrom zmian, jakie dokonały się w przestrzeni miasta w ciągu trzech wieków — zmian utrwalonych w dziełach kartografów.

A

naliza treści i okoliczności powstania planów i widoków Lublina

Dagmara Kociuba

PLANY

PLANSZA I

[*Plan okolic Bramy Krakowskiej*], K. Bekiewicz, około 1650, skala około 1:240

Dwa najstarsze zachowane plany Lublina zgromadzone są w zasobach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Pierwszym z nich jest plan sporządzony przez geometrę przysięgłego Karola Bekiewicza przebywającego w Lublinie w celach rozmierzenia gruntów klasztornych w 1649 roku. Plan swym zasięgiem obejmuje plac Korce oraz sąsiadujące z nim fragmenty Krakowskiego Przedmieścia i Żmigrodu. Przedstawia rzut perspektywiczny obiektów, przebieg ulic, poszczególne parcele i granice zabudowy. Został on wykonany na pergaminie, który niestety nie zachował się w całości — został nadpalony w trakcie pożaru w czasach pierwszej Rzeczypospolitej. Zniszczeniu i uszkodzeniu uległa wówczas górna część planu (z wyjątkiem pięciu języków o długości około 15 cm) oraz częściowo prawy bok (wypalony na około 17 cm). Plan poddano konserwacji w 2005 roku.

Duża skala planu pozwala na dostrzeżenie wielu szczegółów, istotnych dla poznania wyglądu XVII-wiecznego Lublina. Szkice w rzucie perspektywicznym Bekiewicz wykonał prawdopodobnie z Bramy Krakowskiej. Dolna partia planu przedstawia w rzucie pionowym fragment murów miejskich z Bramą Krakowską pośrodku, trzema basztami po stronie prawej i dwoma po stronie lewej. Brama Krakowska składała się z dwóch części: właściwego korpusu i przedbramia. W Bramie widoczne są dwie furty prowadzące na wały. Przedbramie i przedmurze otoczone były kramami, jatkami i budami. Przy wylocie ulicy „Panny Mariej” (dzisiejszej Koziej) ustawione były wagi do ważenia zboża, o czym informuje napis: „Tu zboże z Rusi na targ przywożą i stawiają”. Stąd nazwa „plac Korce” odnosząca się do okolic początkowego odcinka dzisiejszej ulicy Królewskiej. Na planie przedstawiono również kościoły i klasztory Karmelitów Bosych, Bernardynek i Bernardynów oraz kościół Świętego Ducha ze szpitalem. Z Bramy Krakowskiej prowadziły wyjazdy w dwóch kierunkach: na wschód „Wyjazd Lwowski na Lwowskie Przedmieście” i na zachód „Wyjazd Krakowskiej”. Wzdłuż „Lwowskiego Przedmieścia” (ul. Królewska), Krakowskiego Przedmieścia i „Ulicy od Żmigroda” (ul. Bernardyńska) widoczne są zwarte bloki zabudowy. Przy niektórych obiektach podana jest informacja o ich właścicielach. Obok wymienionych już ulic widać istniejące do dziś: Przechodnią i Świętoduską oraz nieistniejące — położone na obszarze pomiędzy dzisiejszymi ulicami: Królewską, Kozią, Bernardyńską i dawnym kościołem Bernardynek. Są to: przejście do klasztoru Bernardynów zwane „Ławki Bernhardtiaskie”, „Rinstok” oraz wąska uliczka oznaczona napisem „Grunt Imci Pana Chełmskiego”.

Plan charakteryzuje się bogactwem szczegółów i opisem treści, który pozwala na odtworzenie zabudowy i sposobu zagospodarowania placu Korce oraz okolic Bramy Krakowskiej stanowiących centrum XVII-wiecznego Lublina. Widoczne są również obiekty niezachowane do dnia dzisiejszego, a mianowicie kościół i klasztor Karmelitów Bosych oraz szpital Świętego Ducha.

PLANSZA II

Plan de la ville et fauxbourgs de Lublin [Plan miasta i przedmieść Lublina],

C. V. d'Örken, 1716, skala około 1:3400

Plan, a właściwie szkic sytuacyjny, Lublina autorstwa C. V. d'Örkena wykonany został w 1716 roku podczas toczących się w Lublinie obrad konfederacji tarnogrodzkiej związanej w celu usunięcia z Polski wojsk saskich i detronizacji Augusta II.

Plan datowany na 6 sierpnia 1716 roku przedstawia obszar miasta w murach, Krakowskie Przedmieście, Podzamcze, fragment przedmieścia Czwartek i Słomianego Rynku (Kalinowszczyzny) oraz doliny Bystrzycy i Czechówki, które wyznaczają zasięg planu od południa i północy. Plan jest podkolorowany. Naniesiono: zabudowę (bloki urbanistyczne i pojedyncze budynki), kościoły i klasztory, sieć drogową i hydrograficzną z opisem oraz tereny wykorzystywane rolniczo — pola i łąki (sygnaturami). Rzeźbę terenu przedstawiono bardzo schematycznie za pomocą kresek prostopadłych do przebiegu zboczy. We francuskojęzycznej legendzie planu znajdują się informacje dotyczące miejsca rokowań (Trybunał), zakwaterowania głównych uczestników negocjacji, czyli mediatora ze strony cara Piotra I — ambasadora Grzegorza Dołgorukiego (A) i przedstawicieli strony królewskiej — biskupa kujawskiego Konstantego Szaniawskiego (B) i feldmarszałka saskiego Jakuba Flemminga (C). Dalsze informacje dotyczą lokalizacji obozów strony królewskiej (E, G, I) i konfederackiej (F, H, K) oraz postępków sił królewskich (L) i konfederackich (M). Wyróżniono również Zamek (N).

Cenną informację stanowi naniesienie przebiegu fortyfikacji miejskich, a szczególnie drugiej linii szańców, wyznaczonej biegiem dzisiejszych ulic 3 Maja, Kołłątaja i Hempla, zniwelowanej w XVIII wieku. Na planie ukazane są również doliny rzeczne w stadium renaturyzacji. Na miejscu Stawu Wielkiego Królewskiego (widocznego na planszy XXV) i stawu „za Żydy” oznaczone są błota, bagna i łąki.

PLANSZA III

Mappa Całego Miasta J. K. Mci Lublina z wszystkimi Ulicami Przedmieściami Jurydykami [...]

Roku 1783 Delineowana, S. J. N. Łęcki, 1783 (kopia F. Bieczyński, 1852), skala około 1:5000

Plan ten został sporządzony w latach 1781–1783 przez geometrę Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego z polecenia Komisji Dobrego Porządku (*Boni Ordinis*) na podstawie danych historycznych zgromadzonych w czasie kwerendy przeprowadzonej w archiwum miejskim dotyczącej rozgraniczenia gruntów miejskich z okolicznymi wsiami oraz pomiarów w terenie. Był on weryfikowany w lutym 1787 roku przez księdza Wincentego Trefflera, kanonika katedry chełmskiej, geometrę przysięgłego, i zatwierdzony 12.10.1787 roku przez przedstawicieli Komisji *Boni Ordinis*, o czym informuje zapis na planie. Plan ten był prawdopodobnie powtórnie weryfikowany w 1791 roku na zlecenie władz miasta. Oryginał planu nie zachował się. Na podklejonej na płótnie kopii sporządzonej „podług Rozporządzenia Rządu Gubernialnego z dn. 6/18 Lutego 1851 roku”, której wykonanie nadzorował i zgodność z oryginałem w rok później potwierdził „Inżynier Gubernialny I Guberni Lubelskiej Assesor Kollegialny [Feliks] Bieczyński” brak jest dolnych partii planu, gdzie umieszczono legendę i wrysowano tereny leżące na południowy zachód od miasta. Kopia ta była poddana konserwacji w 2006 roku.

Na planie opisano obszary wsi, przedmieść, jurydyk, folwarków, pól i łąk. Szczegółowo naniesiono sieć drogową, a ulice opisano w tzw. „Przydatku” znajdującym się pod tytułem planu. Plan jest podkolorowany. Zabudowę zwartą i rozproszoną oznaczono kolorem brązowym, kościoły wyróżniono sygnaturami krzyża, ogrody naniesiono sygnaturami w kolorze zielonym, łąki wrysowano kolorem jasno zielonym, a sieć hydrograficzną — kolorem niebieskim. Działki naniesiono w liniach regulacyjnych, a poszczególne nieruchomości tj. pałace, dwory, kamienice, domy, chałupy, place, ogrody itp. ponumerowano i opisano w legendzie. Drukowanymi literami opisane są jurydyki, natomiast małymi literami i liczbami — poszczególne nieruchomości (wraz z nazwiskami właścicieli) leżące na ich tere-

nie oraz na obszarze będącym w jurysdykcji władz miejskich. Rzeźbę terenu przedstawiono w postaci zaznaczenia krawędzi wysoczyzny lessowej i wąwozów.

Plan rejestruje układ urbanistyczny Lublina w ostatniej ćwierci XVIII wieku. Ma on dużą wartość historyczną, pokazuje bowiem cały szereg budowli i zespołów architektonicznych dziś nieistniejących (między innymi zabudowę Wzgórza Zamkowego, Kolegium Jezuitów, kościół Karmelitów Bosych, kościół Bonifratrów, zabudowę Krakowskiego Przedmieścia w rejonie klasztoru Karmelitów Bosych i Korców i inne). Plan pozwala też na prześledzenie morfologii XVIII-wiecznego miasta i otaczających go jurydyk, a szczegółowe opisy ułatwiają odtworzenie stosunków własnościowych. Na planie widoczny jest dokładny przebieg trzeciej linii szańców, a także tereny blechu, o które zakon Brygidek toczył wieloletni spór z miastem. Na uwagę zasługuje też fakt, że jest to pierwszy plan ukazujący dokładną lokalizację stawu „za Żydy” na Podzamczu oraz zasięgu Stawu Wielkiego Królewskiego w końcu XVIII wieku. Po raz pierwszy opisano też powstałą kilkanaście lat wcześniej jurydykę starościńską „Kazmierz czyli Piaski”.

PLANSZA IV

Mappa der ganzen königl.[iche] Stadt Lublin samt allen Gässen Vorstädten Jurisdiktionen [...]
[Mappa całego królewsk.[kiego] Miasta Lublina ze wszystkimi Ulicami Przedmieściami Jurydykami [...],
S. J. N. Łęcki, 1783 (kopia J. Kierłowicz, 1802), skala około 1:2500

„Mappa” Lublina sporządzona była na zlecenie władz austriackich przez geometrę przysięgłego Jana Kierłowicza w październiku 1802 roku. Powstała przez dwukrotne powiększenie planu Stanisława Jana Nepomucena Łęckiego, przy czym trzeba zaznaczyć, że zmiana skali nie spowodowała zwiększenia szczegółowości treści.

Na planie naniesiono zabudowę z rozróżnieniem na: sakralną, mieszkaniową (przedstawioną w postaci zarysów budynków) oraz sieć drożną. Kolorem i sygnaturami wyróżniono tereny zielone (ogrody oraz łąki), a także rzeki i stawy. Rzeźbę terenu przedstawiono w postaci zaznaczenia krawędzi wysoczyzny lessowej i wąwozów. Opisy w języku niemieckim treścią nie różnią się zbytnio od opisów na planie Łęckiego.

Plan sporządzony przez Kierłowicza stanowi uzupełnienie planu Łęckiego, przedstawia bowiem brakujące fragmenty planu z 1783 roku. Są to tereny Rur Bonifraterskich (obecnie Czuby), a mianowicie folwark bonifratrów oraz grunt Baki, czyli ziemie orne położone przy rozwidleniu Bystrzycy wraz z groblą i miejscem lokalizacji młyna. Na marginesie można dodać, że jest to obszar, z którego prowadził wodociąg staropolski. W legendzie planu Kierłowicza zamieszczona jest cała treść opisowa dotycząca własności poszczególnych nieruchomości, a więc i te informacje, których brak na zachowanej kopii planu Łęckiego. Generalnie zakres treści planu Kierłowicza nie różni się zbytnio od mapy Łęckiego. Szereg drobnych rozbieżności w podziałach gruntów i zabudowie oraz przebiegu rzek może wskazywać na to, że Kierłowicz korzystał z niezachowanych do dnia dzisiejszego materiałów lub sam przeprowadził aktualizację treści planu Łęckiego. Plany różnią się znacznie kompozycją treści. Na planie Kierłowicza inne jest rozmieszczenie legendy z objaśnieniami znaków opisujących stosunki własnościowe, a pod tytułem podano objaśnienia kolorów zamiast tzw. „Przydatku” (tabela z wyszczególnieniem dotyczącym ulic). Tytuł planu Kierłowicza umieszczony jest w ozdobnym kartuszu oraz dodatkowo naniesiona jest ozdobna róża wiatrów.

PLANSZA V

Kopiã plana goroda Lûblina [Kopia planu miasta Lublina], W. Ziółkowski, 1827
(kopia K. Pelletier, 1847; R. Jaruga, 1959), skala 1:2250

Jest to jednobarwny plan sytuacyjny „miasta Gubernialnego Lublina” sporządzony w oparciu o pomiary w terenie wykonane przez geometrę przysięgłego Wawrzyńca Ziółkowskiego w 1827 roku i przekazany do rewizji inżynierowi wojewódzkiemu Feliksowi Bieczyńskiemu w 1829 roku, zaś „na

skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych przekopiowany w 1847 r. przez Konstantego Pelletier”. Plansza prezentuje kopię tego planu sporządzoną przez Ryszarda Jarugę w 1959 roku. Plan Ziółkowskiego przez prawie 50 lat służył jako plan regulacyjny miasta. Przedstawia Lublin po regulacji granic z lat 20. XIX wieku, czyli obszar zamknięty okopami miejskimi od północy, rzekami i kanałami od południa i wschodu oraz szańcami od zachodu.

Na planie naniesiono linie regulacyjne wraz z oznaczeniem „siedzib i realności”. Opisano ponadto tereny graniczące z miastem oraz główne ulice Lublina. Zachowana kopia ozalidowa przedstawia Lublin bez przedmieścia Kalinowszczyzna. W prawym górnym rogu ukazano Czechówkę Górną i zmianę regulacji ul. Czechowskiej zatwierdzoną reskrytem Komisji Rządowej w 1863 roku przez konduktora miejskiego Modrzewskiego.

Plan ukazuje układ komunikacyjny miasta po przebudowie z lat 1817–1826 i wytyczeniu nowych traktów: lubartowskiego, zamojskiego i warszawskiego. W zachodniej części obecnego pl. Litewskiego widoczny jest plac musztry (powstały w latach 1819–1820 po zburzeniu zabudowań bonifratrów), na którym odbywały się wojskowe rewie i parady, a w jego sąsiedztwie skwer z pomnikiem Unii Lubelskiej wzniesionym z inicjatywy Stanisława Staszica w 1826 roku. Po raz pierwszy zaznaczono teren cmentarza za okopami miejskimi (załączek cmentarza przy ul. Lipowej). Zamek ukazany jest w trakcie przebudowy na więzienie, którą zakończono w rok po sporządzeniu planu.

PLANSZA VI

Plan Miasta Lublina, F. Bieczyński, 1829 (kopia K. F. Kozłowski, po 1921),
skala około 1: 8300

Plan wykonany przez sierżanta K. Kozłowskiego z Dowództwa Okręgu Korpusu II Lublin w okresie międzywojennym. Jest to „Odryś z planu litografowanego w r. 1829” sporządzonego przez Inżyniera Województwa Lubelskiego Feliksa Bieczyńskiego.

Plan przedstawia obszar miasta wraz z przedmieściami i folwarkami. Za pomocą różnej szrafury wyróżniono: zabudowę z podziałem na murowaną i drewnianą oraz kościoły. Ponadto plan ukazuje ogrody, cmentarze, parki, błota i podmokłości oraz sieć hydrograficzną i kamieniołomy: „Kamieni Wapiennych” i „Kamienia Wapiennego Łupku” na terenie Bronowic i Tatar. Opisano główne ulice, wsie, folwarki, przedmieścia, rogatki miejskie, place. Rzeźbę terenu przedstawiono za pomocą kresek prostopadłych do przebiegu zboczy wąwozów i wysoczyzny lessowej. Ponadto opisano na planie i objaśniono w legendzie „Celniejsze budowy w Lublinie”, do których zaliczono: „Kościoły” (i klasztor, z podaniem zakonu, który je użytkował), „Budowle Celniejsze Rządowe” (siedziby urzędów państwowych, koszary, więzienie, lazaret) oraz „Budowle Prywatne” (fabryka sukna, bożnica żydowska, teatr przy ul. Jezuickiej — jeden z pierwszych teatrów w Polsce wzniesiony w 1822 roku przez inżyniera wojewódzkiego Łukasza Rodakiewicza).

Plan ten ukazuje lokalizację wielu nieistniejących już dziś obiektów, między innymi pierwszego publicznego ogrodu miejskiego, założonego w 1828 roku w dolinie rzeki Czechówki. Zaznaczono również kopalnie skał wapiennych na terenie Bronowic i Tatar, a także sposób zagospodarowania dolin rzecznych. Plan przedstawia przedmieście Piaski w okresie poprzedzającym uprzemysłowanie tych terenów.

PLANSZA VII

Lublin, B. Maciejowski, 1836, (kopia 1866), skala 1:5000

Plan sporządzony na podstawie istniejących planów miasta w 1836 roku. Opisy B. Maciejowski wykonał z „rozmaitych szczegółowych i częściowych planów”. Plan ten prawdopodobnie powstał dla potrzeb urzędu odpowiadającego za administrację dóbr rządowych, a po utworzeniu Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu został tam przekazany wraz z innymi dokumentami.



Plan przedstawia obszar miasta zamknięty od północy okopami miejskimi, od zachodu terenem osady Wieniawa, koszarami z placem musztry i cmentarzem, od południa i wschodu doliną Bystrzycy. Jest to plan barwny. Kolorami wyróżniono funkcje poszczególnych budynków. Kolorem niebieskim oznaczono obiekty pełniące funkcje religijne, ciemnoniebieskim — obiekty sakralne, które przekształcono na koszary i lazaret, na czerwono natomiast wybrane gmachy rządowe (między innymi siedziby Komisji Województwa Lubelskiego i Komisji Obwodowej, komorę celną, więzienie na Zamku). Kolorem różowym zaznaczono zabudowę mieszkaniową, zarówno rozproszoną, jak i w blokach. Ponadto wrysowano ulice i nowe trakty oraz oznaczono rogatki miejskie. Uzupełnienie stanowi rysunek sieci hydrograficznej. Na planie opisano tereny miejscowości i folwarków sąsiadujących z Lublinem i leżących w jego granicach (Bronowice, Tatary, Wieniawa, folwarki: Sierakowszczyzna i Rury Brygidkowskie), niektóre ulice, drogi wylotowe z miasta, rogatki miejskie, a także wybrane obiekty i tereny (więzienie na Zamku, młyn Tatary, plac targowy, jatki, cmentarze).

Należy zwrócić uwagę na błędy występujące w opisie, na przykład zamiast Bystrzycy na odcinku między Rurami Brygidkowskimi i przedmieściem Piaski opisano Czerniejówkę. Jest to ostatni plan ukazujący lokalizację jednego z najstarszych lubelskich kościołów — fary pw. Świętego Michała, która w latach 1846–1852 została wyburzona i na trwale znikła z krajobrazu miasta. Pokazane jest też zagospodarowanie terenu naprzeciwko koszar świętokrzyskich, na którym w rok po opracowaniu planu założono Ogród Saski.

PLANSZA VIII

Plan Lublina, M. Denar, litografia W. Czempiński, 1875, skala 1:20 000

Plan ten został sporządzony w 1874 roku na zlecenie władz przez geometrę Michała Denara, w związku z koniecznością opracowania nowej koncepcji przestrzennej miasta. Miało to związek między innymi z planami przeprowadzenia przez Lublin linii Kolei Nadwiślańskiej (przedsięwzięcie to zrealizowano w 1877 roku). Zamiast planu regulacyjnego autor zaprezentował opracowanie bliższe planowi sytuacyjnemu. Plan Denara stał się podstawą do opracowania planu Lublina wylitografowanego przez Witolda Czempińskiego i wydanego nakładem wydawnictwa Stanisława Arcta w 1875 roku (po dopuszczeniu do reprodukcji przez cenzurę rosyjską). Do planu dołączony był papier listowy z ośmioma widokami Lublina. Reprodukacja planu stanowiła załącznik do książki *Opis Lublina jako Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice* autorstwa Władysława K. Zielińskiego opublikowanej w 1876 roku przez wydawnictwo Arcta.

Na planie przedstawiono centrum Lublina wraz z przedmieściami i zabudową w blokach i rozproszoną (wyróżnioną szrafurą), budynkami i instytucjami użyteczności publicznej i wojskowej, cerkwiami, kościołami i klasztorami, parkami, cmentarzami (32 z nich są ponumerowane i opisane w rogu planu). Ponadto naniesiono sieć drogową i hydrograficzną oraz tereny użytkowane rolniczo (ogrody, sady, pola). Opisano też główne ulice i place oraz lubelskie przedmieścia i wsie graniczące z miastem.

Na planie po raz pierwszy naniesiono parki miejskie, które powstały z inicjatywy inżyniera Feliksa Bieczyńskiego: Ogród Saski i Ogród Bronowicki. Zwraca uwagę plastyczny rysunek przedstawiający sposób zagospodarowania terenów zielonych. Na planie wrysowano też projektowaną linię kolejową oraz dworzec na przedmieściu Piaski. Ich lokalizacja na terenach prawobrzeżnych Lublina również była zasługą Bieczyńskiego. Plan ten ma duże znaczenie dla odtworzenia zabudowy Lublina w okresie poprzedzającym industrializację.

PLANSZA IX

Plan goroda Lúblina [Plan miasta Lublina], W. Griznow, około 1884–1899, skala około 1:8200

Jest to pierwszy z prezentowanych planów, opracowany w całości w języku rosyjskim. Został on wykreślony i ozdobiony rysunkami przez W. Griznowa, a wykonany techniką chromolitografii

w zakładzie Sztaplera i Pattinota w Lublinie. Brak jest daty wykonania, jednak z analizy treści planu wynika, że został on sporządzony między 1884 a 1899 rokiem. Na planie przedstawiono obiekty związane z prawosławiem — sobór, cerkwie, kaplice, cmentarze (ponumerowane i opisane na planie), a także inne ważniejsze lubelskie budowle użyteczności publicznej, kościoły i klasztory oraz zabudowę terenów wojskowych (kolorem bordo). Ponadto zaznaczono obszary zabudowy zwartej (kolorem jasnobrązowym) oraz wrysowano sieć hydrograficzną (kolorem niebieskim). Opisano główne ulice, place, rzeki oraz przedmieścia.

Bardzo efektowna jest forma graficzna planu, ze względu na kolorystykę oraz sposób przedstawienia treści (zwłaszcza terenów zieleni i skarp) oraz zamieszczenie czterech widoków przedstawiających ważniejsze budowle ukazujące historię i potęgę rządów rosyjskich w Lublinie. W prawym dolnym rogu widnieje sobór pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na placu Litewskim górujący przez ponad 50 lat w krajobrazie centrum miasta. Na górze widzimy Zamek w 1700 roku oraz po przebudowie na więzienie w latach 1826–1828 wraz z cerkwią Przemienienia Pańskiego w 1884 roku, a w lewym dolnym rogu kamienicę zwaną Sobieskich, w rzeczywistości należąca do rodziny Konopniców (Rynek 12), w której — jak głosi podpis — kwaterował car Piotr I podczas pobytu w Lublinie.

Ze względu na „propagandowy” charakter planu szczegółowo przedstawiono tylko reprezentacyjną — lewobrzezną część miasta, natomiast część prawobrzeżna — przemysłowa wraz z linią kolejową — została jedynie naszkicowana.

PLANSZA X

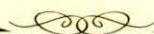
*Plan g.[oroda] Lûblina s podrazděleniem na časti pristavov i učastki stražnikov (okolotki)
[Plan m.[iasta] Lublina z podziałem na części naczelników policji i cyrkuły stražników (rewiry)],*

L. L. Tosio, 1892, skala około 1:8400

Plan został sporządzony w 1892 roku przez inżyniera powiatu chełmskiego Ludwika L. Tosia pod nadzorem policmajstra Aleksandra G. Niechoroszkowa. Plan przedstawia podział miasta na rewiry policyjne, który nastąpił po upadku powstania styczniowego. Lublin został wówczas podzielony na dwie części: część I obejmującą Krakowskie Przedmieście wraz ze Żmigrodem i przedmieścia: Czechówka i Piaski (rewiry od I do IV, w tym osiem dozorów) oraz część II obejmującą Stare Miasto, Podzamecze, Czwartek i przedmieście Kalinowszczyzna (rewiry od V do VIII, w tym sześć dozorów). Na planie szczegółowo oznaczono budynki związane z działalnością policji (komendę, posterunki), a także obiekty ochrony przeciwpożarowej (komendę strażacką, studnie, pompy). Każdy z rewirów i główne budowle na ich terenie wyróżniono odrębnym kolorem.

Na planie oznaczono i opisano 73 obiekty, głównie o charakterze religijnym, administracyjnym, przemysłowym i kulturalno-oświatowym, przez co stanowi on bardzo cenne źródło informacji o Lublinie w końcu XIX wieku. W wykazie „Najważniejszych gmachów i społecznych instytucji w Lublinie” można znaleźć między innymi kościoły, cerkwie, synagogi, cmentarze, siedziby władz guberni i miasta oraz wymiaru sprawiedliwości (sądy, więzienie), roгатki miejskie, instytucje finansowe (banki, towarzystwa kredytowe), obiekty ochrony zdrowia i opieki społecznej (szpitale, sierocińce), szkoły, teatry, hotele, zakłady przemysłowe, place handlowe i inne. Ciekawostką jest również podanie szczegółowego położenia Lublina, z określeniem szerokości ($51^{\circ} 15'$) i długości geograficznej ($20^{\circ} 14'$) (liczonej w owym czasie od południka 0 przechodzącego przez Paryż) oraz wysokości względem poziomu Morza Bałtyckiego (609 angielskich stóp, czyli około 185 m n.p.m.).

Plan przedstawia obszar Lublina po rozpoczęciu procesu industrializacji terenów w sąsiedztwie dworca kolejowego na przedmieściu Piaski i linii Kolei Nadwiślańskiej. Przebieg linii kolejowej jest identyczny jak na planie Michała Denara, chociaż w rzeczywistości linia została wybudowana w nieco innym miejscu.



PLANSZA XI

*Plan G.[oroda] Lùblina sostawlen Witoldem Cholewiskim 1912 g.
[Plan M.[iasta] Lublina ułożony przez Witolda Cholewińskiego 1912 r.],*

W. Cholewiński, litografia A. Jarzyński, 1912

Ten dwujęzyczny plan powstał przed pierwszą wojną światową. Autorem był W. Cholewiński, a litografię wykonał i wydał plan Adam Jarzyński. Skala około 1:10 800, chociaż brak jest tej informacji na planie. Plan ukazuje rozwój sieci drogowej i kolejowej oraz powiększanie terenów zabudowanych Lublina. Miał on głównie charakter informacyjny, stąd duża schematyczność i niedokładności w przedstawianiu treści na przykład przebiegu ulic, linii kolejowych, rzek. Ważniejsze budowle miejskie, tj. urzędy państwowe, szkoły, banki, szpitale, teatry, hotele, budowle komunalne, a także kościoły, cerkwie i synagogi (większość wraz z datami budowy) zostały ponumerowane i opisane w dole mapy w języku rosyjskim i polskim. Pozostałe opisy na planie zostały naniesione w języku polskim (między innymi nazwy ulic, placów, miejsc targowych). Ponadto zaznaczono: obszary zainwestowane (kolorem beżowym), tereny zielone tj. ogrody, skwery, łąki, cmentarze (kolorem zielonym) oraz rzeki i staw Czechowski (szrafem).

Plan przedstawia Lublin z okresu gwałtownego uprzemysłowienia. W okolicach dworca kolejowego i wzdłuż linii kolejowych na terenie Kośminka, Piask, Dziesiątej i Bronowic zaznaczone są i opisane nowe fabryki, młyny i magazyny, które dały początek dzielnicy przemysłowej. Ponadto oznaczono i opisano fabryki, cegielnie i klinkiernie na terenie lewobrzeżnego Lublina. Na uwagę zasługuje naniesienie lokalizacji stacji wodociągowej (dzisiejsza „Centralna” przy al. Piłsudskiego) i wieży wodnej (na obecnym pl. Wolności). Pokazano także nowo wytrasowane ulice, między innymi: Chopina, Sądową, Krótką. Ciekawostką jest także przedstawienie planowanej już pod koniec XIX wieku, a wybudowanej w okresie międzywojennym tzw. Nowej Drogi (al. Piłsudskiego) łączącej szosę warszawską (Al. Raclawickie) przez ul. Cmentarną (obecnie Lipową) z dworcem kolejowym. Na planie oznaczone i opisane są ponadto tereny należące do wojska, tzn. koszary świętokrzyskie wraz z placem inżynierii wojskowej przy szosie warszawskiej wchodzące w skład obozu Zachodniego oraz fragment obozu Południowego w sąsiedztwie linii kolejowej. W jego pobliżu znajdowało się pole wyścigowe (stąd nazwa ulicy Wyścigowej).

Plan ten miał charakter komercyjny, w dole mapy znajdują się dwujęzyczne reklamy (sponsoring?) lubelskiego oddziału Towarzystwa Akcyjnego Ł. J. Borkowski z Warszawy i jego biura, sklepu i składów na Bronowicach oraz Biura Technicznego inż. Cz. Rakowskiego. Pozostałe reklamy znajdowały się na odwrocie. Plan ten został wydany jako reprint w 1992 roku.

PLANSZA XII

*Plan prigorodskih městnostej predlagaemyh k prisoedineniù k gorodu Lùblinu [...]
[Plan miejscowości podmiejskich planowanych do przyłączenia do miasta Lublina...],*

M. Stelmasiewicz, K. Tomorowicz, 1912–1914, skala 1:2500

Ten rosyjskojęzyczny plan, a właściwie mapę pomiarowo-geodezyjną, wykonano w celu oceny sytuacji prawno-własnościowej terenów przed planowanym przez władze miasta rozszerzeniem granic i utworzeniem tzw. „wielkiego Lublina”. Prace nad regulacją granic miasta, rozważane od końca XIX wieku w związku z żywiołowym rozwojem przemysłu na terenach sąsiadujących z miastem od południa (Bronowice, Kośminek, Tatary, Dziesiąta), rozpoczęto pod koniec pierwszej dekady XX wieku. Przygotowanie planu pomiarowego terenów przewidzianych do przyłączenia powierzono geometrze miejskiemu Mieczysławowi Stelmasiewiczowi. Po jego śmierci w 1912 roku plan dokończył w 1914 roku Kazimierz Tomorowicz, geometra II klasy.

Ze względu na dużą skalę plan dokładnie odwzorowuje sieć ulic i dróg w obrębie miasta oraz na planowanych do przyłączenia terenach wsi, folwarków i dóbr ziemskich, a także linie kolejowe do Warszawy i Kowla oraz Łukowa, jak również bocznice do młyna braci Krausse. Własności ziemskie na terenach planowanych



do przyłączenia podzielono na kilka kategorii, między innymi duchowne, prywatne, miejskie w dzierżawie, wojskowe, majorackie, oraz oznaczono kolorami i opisano. Granice własności wrysowano w liniach regulacyjnych. Sygnaturami naniesiono zakłady produkcyjne, dzięki czemu możemy obserwować powstanie nowych skupisk zabudowy przemysłowej (Kalinowszczyzna, okolice ul. Przemysłowej, Lubartowskiej, Łęczyńskiej oraz Cukrowni). Ponadto przedstawiono sieć hydrograficzną oraz naniesiono cmentarze i ogrody miejskie. Granice wsi, folwarków i majątków ziemskich sąsiadujących z „wielkim Lublinem” oznaczono kolorami i opisano. Eksplikacja zawierała grunty przewidziane do włączenia do obszaru miejskiego. Plan ozdobiono dwoma herbami: u góry — Ziemi Lubelskiej, u dołu — Lublina, a pod nim rysunek anioła.

Na uwagę zasługuje ukazanie terenów szybko podlegających urbanizacji. Sieć nowo wytrasowanych ulic widoczna jest na obszarze Dziesiątej po obu stronach ulicy Bychawskiej (od ulic Nowy Świat i Skośnej na północy do ulic Wyścigowej i Krańcowej na południu) oraz na zachód od cukrowni „Lublin”, a także na Bronowicach oraz na terenie Rur Brygidzkowskich (między ul. Cmentarną, Okopową i Namiestnikowską). Pokazane są również ulice planowane, których w większości nie zrealizowano, między innymi na zachód od ulicy Wesołej (z wyjątkiem ul. Rusalka) oraz między cmentarzem na ul. Lipowej a terenami obozu Zachodniego (z wyjątkiem dzisiejszej ul. M. Skłodowskiej–Curie). Trzeba zaznaczyć, że jest to pierwszy plan ukazujący poprawnie przebieg linii kolejowych. Plan zakładał prawie trzykrotne rozszerzenie obszaru Lublina. Tych założeń nie udało się zrealizować za czasów rządów rosyjskich, a dopiero w 1916 roku w okresie okupacji austriackiej.

PLANSZA XIII

Plan M.[iasta] Lublina. 1916., litografia A. Jarzyński, 1916, skala 1:8400

Plan wylitografował i wydał drukiem Adam Jarzyński. Było to przedsięwzięcie komercyjne, o czym świadczy zastrzeżenie „Przedruk wzbroniony”. Plan powstał najprawdopodobniej na podstawie mapy sporządzonej przez Mieczysława Stelmasiewicza i Kazimierza Tomorowicza (patrz plansza XII), na co wskazują podobieństwa w rysunku sieci ulic, linii kolejowych, rzek.

Plan ukazuje teren Lublina po rozszerzeniu granic miasta w 1916 roku. Nie przedstawia jednakże Lublina w pełnych granicach administracyjnych — brak jest terenów wysuniętych najdalej na wschód i zachód.

Na planie szczegółowo opisano tereny miejskie i do miasta wcielone oraz z nim sąsiadujące, a także obozy wojskowe: obóz Zachodni w sąsiedztwie szosy warszawskiej i obóz Południowy w okolicach linii Kolei Nadwiślańskiej. Uwagę zwraca kolorystyka planu zbliżona do opracowań współczesnych. Kolorami wyróżniono ważniejsze budowle miejskie (czerwień), tereny zainwestowane (róż), tereny rolnicze (jasna zieleń), rzeki, kanały i staw (niebieski) oraz parki miejskie i cmentarze (ciemna zieleń).

Plan charakteryzuje się dużą szczegółowością. Oprócz dokładnie naniesionej i opisanej siatki ulic i placów, posiada on dodatkowo ponad 100 ponumerowanych obiektów, z których część została wrysowana w skali jako pojedyncze budynki. Są to głównie placówki usługowe (kościóły i klasztory, szkoły, szpitale, banki, urzędy, sądy) oraz zakłady produkcyjne (fabryki maszyn rolniczych, browary, odlewnie, gorzelnie, tartaki, młyny, garbarnie), składy i magazyny. Na planie podane są nazwy większości nowo wytrasowanych ulic na terenach szybko podlegających urbanizacji, tj. Dziesiątej, Śródmieścia i Bronowic. Na uwagę zasługuje też zamieszczenie siatki skorowidzowej oraz podziałki transwersalnej. W tytule mapy widoczny jest herb Lublina.

PLANSZA XIV

Orjentacyjny plan miejscowości położonych w promieniu 10 kilom [...],

Biuro Pomiarów Magistratu m.[iasta] Lublina, 1926, skala 1:75 000

Lublin jako centralny ośrodek regionu rolniczego, z rozwiniętym przemysłem przetwórstwa rolno-spożywczego i przemysłem metalowym ukierunkowanym na produkcję maszyn i narzędzi rol-

nicznych, był bardzo zainteresowany poszerzaniem swej bezpośredniej strefy wpływów na terenach sąsiednich. Impulsem do tego była reforma rolna uchwalona w ostatecznej postaci w 1925 roku. Ustawa ta przewidywała między innymi parcelację majątków prywatnych.

Wyrazem intencji władz Lublina jest niniejsze opracowanie wykonane przez Oddział Pomiarów Magistratu miasta Lublina w 1926 roku, które zakładało rozszerzenie strefy wpływów Lublina na tereny należące do sąsiednich gmin: Konopnica, Jastków, Wólka, Zemborzyce i Mełgiew w powiecie lubelskim oraz gminy Niemce w powiecie lubartowskim. Poszerzona strefa wpływów miała objąć tereny do Konopnicy na zachodzie, Jakubowic Konińskich i Ciecierzyna na północy, Biskupia i Świdnika Dużego na wschodzie oraz Dominowa na południu. W przybliżeniu odpowiada to dzisiejszym granicom administracyjnym Lublina (oprócz terenów położonych na północy w gminie Niemce i północnym zachodzie w gminie Jastków). W części opisowej znajduje się spis folwarków i majątków ziemskich planowanych do włączenia do Lublina, jak również położonych w granicach miasta. Ich lokalizację przedstawiono na planie za pomocą sygnatur. Ponadto wrysowano granice: powiatów, miasta Lublina oraz poszczególnych gmin, a także drogi główne, linie kolejowe i wybrane rzeki. Kolorem wyróżniono dobra skarbowe i prywatne. Objaśnienia znaków znajdują się w legendzie. W obrębie granic administracyjnych Lublina naniesiono obszar zabudowy zwartej i rozproszonej, niektóre ulice na terenie Śródmieścia, łąki w dolinie Bystrzycy, a także opisano lokalizację koszar. Ze względu na skalę i cel opracowania plan ten ma charakter pogładowy.

PLANSZA XV

Plan Lublina, A. Z. Krzyżewski, 1926, skala 1:20 000

Plan autorstwa Antoniego Zygmunta Krzyżewskiego przedstawia cały obszar Lublina w granicach administracyjnych z 1916 roku. Wynika z niego, że rozszerzenie granic w okresie okupacji austriackiej przeprowadzono generalnie według koncepcji władz z okresu zaboru rosyjskiego oraz zgodnie z planem regulacyjnym opracowanym przez Mieczysława Stelmasiewicza i Kazimierza Tomorowicza w latach 1912–1914 (porównaj z planszą XII). Plan powstał w okresie gdy Krzyżewski był kreślarkiem w Wydziale Budownictwa lubelskiego Magistratu. Data zwolnienia się Krzyżewskiego z pracy oraz data sporządzenia planu (czerwiec 1926 r.) wskazują, że była to jego ostatnia praca wykonana dla tego wydziału.

Jest to plan barwny. Kolorami wyróżniono obszary zróżnicowane funkcjonalnie. Kolorami różowym i jasnobrązowym naniesiono tereny zabudowane z podziałem na: dzielnicę starego miasta (Stare Miasto, Żmigród, Podzamcze i Krakowskie Przedmieście do ul. Kapucyńskiej) oraz śródmieście i przedmieścia (Krakowskie Przedmieście, Wieniawa, Czwartek, Probostwo, Sierakowszczyzna, Kalinowszczyzna, okolice ul. Zamojskiej po lewej stronie Bystrzycy oraz Piaski, Bronowice, Kośminek, Dziesiąta — na terenach prawobrzeżnych). Kolorem zielonym wrysowano łąki i ogrody oraz parki i cmentarze; tereny te wyróżniono poprzez opisy. Ponadto opisano i jasną sepią oznaczono grunty wsi, kolonii i folwarków przyłączonych do miasta w 1916 roku, a ciemną sepią — tereny wojskowe. Na niebiesko wrysowano rzeki i stawy. Skala planu sprawia, że ma on znaczenie pogładowe.

Na planie oznaczono i opisano 66 ważnych obiektów użyteczności publicznej; między innymi budynek pierwszego lubelskiego uniwersytetu — KUL (nr 49). Plan przedstawia ponadto ważną inwestycję drogową Lublina okresu międzywojennego, tzw. Nową Drogę, czyli al. Jagiellońską (al. Piłsudskiego) w kierunku dworca i dzielnicy przemysłowej wraz Al. Zygmuntofskimi odchodzącymi od niej w kierunku drogi na Zamość. Na planie po raz pierwszy oznaczono lokalizację Majdanu Tatarskiego — wsi powstałej na gruntach wsi Tatary w latach 20. XX wieku.

Na uwagę zasługuje sposób przedstawienia treści. Kolorem wyróżniono tereny należące do wojska, a także zastosowano rozróżnienie terenów zabudowanych na dzielnicę starego miasta oraz powstałe w czasach nowożytnych śródmieście i przedmieścia. Biorąc pod uwagę rozwój przestrzenny miasta — do tej pierwszej kategorii powinny być jeszcze zaliczone tereny położone w południowej części wzgórza Czwartek.

PLANSZA XVI

Plan Wielkiego Miasta Lublina, Biuro Regulacji Magistratu m.[iasta] Lublina, 1931, skala 1:15 000

Plan przedstawia „wielki” Lublin liczący ponad 30 km² po rozszerzeniu granic administracyjnych w 1931 roku. Plan został opracowany przez Biuro Regulacji Magistratu Miasta Lublina, a wydrukowany w Warszawie w firmie „B. Wierzbicki i s-ka”. Plan wydano nakładem oddziału lubelskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Jest to bardzo dokładny szkic pomiarowy, na którym kolorami wyróżniono funkcje poszczególnych terenów i obiektów. A zatem tereny zabudowane mają kolor różowy, grunty rolne oznaczono sepią, łąki i pastwiska kolorem jasnym niebieskim, a rzeki, kanały i stawy — ciemnym niebieskim. Sady i ogrody, a także parki i cmentarze naniesiono kolorem zielonym, z tym że sposób użytkowania poszczególnych terenów wyróżniono odpowiednią sygnaturą. W kolorze białym naniesiono tereny przemysłowe, kolejowe, sportowe i obozy wojskowe (wraz z opisem), a także ulice istniejące (opisane) i planowane (bez nazw), place oraz całą sieć dróg polnych na terenach rolniczych. Ważniejsze budowle miejskie wrysowano w planie oraz ponumerowano według następującego klucza: 1–2 — ważniejsze hotele, 3–33 — instytucje państwowe i miejskie; 34–42a — szpitale i instytucje dobroczynne; 43–75 — „zakłady naukowe” i szkoły; 76–97 — kościoły i świątynie; 98–108 — instytucje finansowe; 109–115 — teatry. Objasnienia znaków znajdują się w dołączonej do planu książeczce. Budowle publiczne mają wypełnienie czarne, natomiast prywatne (najczęściej zakłady produkcyjne) — wypełniono ukośną szrafurą. Granice własności przedstawiono w liniach regulacyjnych, a majątki ziemskie i wsie w obrębie granic miasta oznaczono i opisano. Plan zawiera siatkę skorowidzową. Kolorystyka, jak również niektóre rozwiązania graficzne zastosowane na planie wykorzystywane są również współcześnie.

Plan nie przedstawia całej powierzchni Lublina — brak jest zachodniego fragmentu miasta z częścią koszar artyleryjskich. Plan ukazuje rozplanowanie i zabudowę nowej dzielnicy mieszkaniowej Lublina — Dziesiątej, a także nową sieć ulic wytrasowaną na gruntach folwarku Bronowice i Kośminka oraz na terenie obozu Zachodniego i po północnej stronie Al. Raclawickich. Plan przedstawia też nowe inwestycje komunalne powstałe w okresie międzywojennym, na przykład elektrownię na Kośminku, rzeźnię na Tatarach, oczyszczalnię ścieków ze studniami Imhoffa leżącą na gruntach Ponikwody i nową wieżę ciśnień przy Al. Raclawickich. Oznaczono również „pole lotnicze” przy fabryce samolotów Emila Plage i Teofila Łaskiewicza na Bronowicach. Na planie widoczne są też gmachy lubelskich wyższych uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (nr 45), Studium Teologicznego Jezuitów „Bobolanum” przy Al. Raclawickich (nr 43) oraz Jeszywas Chachmej Lublin przy ul. Lubartowskiej (nr 60). Jest to ostatni plan Lublina ukazujący Staw Czechowski (w 1933 roku uległ on osuszeniu, a w jego części wschodniej utworzono pływalnię), a także przebieg rzek lubelskich sprzed regulacji z lat 1933–1939. Ciekawostką jest naniesienie linii miejskiej komunikacji autobusowej oraz wrysowanie przystanków.

PLANSZA XVII

Plan M.[iasta] Lublina, 1938, skala 1:30 000

Jest to jeden z planów wydanych przez Wydawnictwo Księgarni Witolda i Jadwigi Cholewińskich w Lublinie. Wcześniejsze wydania powstały w latach 1932–1936. Były to plany czarno-białe, na których schematycznie naniesiono sieć ulic (nie w skali mapy ze względu na czytelność ich opisów), główne linie kolejowe oraz ważniejsze obiekty, których nazwy podano w legendzie. Nie naniesiono granic Lublina ani obszarów zabudowy, za to szczegółowo opisano tereny, które wcielono w obszar administracyjny Lublina w latach 1916–1931, tj. folwarki, wsie, grunty orne, łąki. Treść planów aktualizowano przy każdym wydaniu.

Prezentowany plan posiada najcenniejszą treść informacyjną, gdyż zawiera lokalizację aż 91 ważniejszych obiektów, wśród których można znaleźć kościoły, cerkwie, synagogi, instytucje finansowe (banki, towarzystwa kredytowe), hotele, urzędy państwowe (Urząd Wojewódzki, Starostwo, Magistrat, Izba Skarbowa, Urząd Ziemski, Urząd Policji, sądy), budowle komunalne (rzeźnia, elektrownia, gazownia, wieże ciśnień, stacje wodociągów, oczyszczalnie ścieków), obiekty opieki społecznej i służby zdrowia (sierocińce, domy starców i kalek, szpitale, przychodnie), szkoły różnych szczebli, ważniejsze obiekty związane z kulturą (pomniki, muzeum, teatr) oraz sportem i rekreacją (pływalnia, tor wyścigowy). Na planie opisano większe zakłady przemysłowe Lublina, lotnisko na Bronowicach, a także tereny wojskowe oraz miejskie parki i cmentarze.

Plan przedstawia sieć ulic lubelskich przed wybuchem drugiej wojny światowej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza obszar Ponikwody z powstałym tu w 1934 roku osiedlem domków jednorodzinnych — druga po Dziesiątej dzielnica rozplanowana według modnej wówczas konwencji „miasta-ogrodu”, a także nowe ulice na obszarze Tatar, Bazylianówki, Sierakowszczyzny. Ulice na obszarze Kośminka, Bronowic, Dziesiątej, czy po obu stronach Al. Raclawickich w porównaniu z 1931 rokiem (plansza XVI) mają nazwy, co świadczy o zasięgu urbanizacji tych terenów. Na planie widzimy również nowy cmentarz katolicki na Bazylianówce (przy dzisiejszej ul. Walecznych). Na miejscu zlikwidowanego w 1933 roku Stawu Czechowskiego naniesiono pływalnię. Nie oznaczono natomiast przesklepienia koryta Czechówki na obszarze Podzamcza, które wykonano w 1937 roku, co pozwala stwierdzić, że plan przedstawia sieć rzeczną po regulacjach z lat 1933–1936.

Plan stanowi dobry materiał do oceny rozwoju przestrzennego Lublina w latach 30. XX wieku. Dostarcza wielu informacji dotyczących lokalizacji ważniejszych budynków w mieście oraz rozbudowy sieci ulicznej.

PLANSZA XVIII

Orjentacyjny plan terenów położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta Lublina,

Biuro Regulacji Magistratu m.[iasta] Lublina, około 1938, skala 1:25 000

Podkład mapy pochodzi z około 1931 roku, o czym świadczy na przykład rozmieszczenie sieci ulic w obrębie miasta. Podkład stanowi zgeneralizowana mapa topograficzna, na której za pomocą sygnatur naniesiono zabudowę, drogi, ulice, linie kolejowe, rzeźbę terenu, lasy, łąki, sieć hydrograficzną oraz młyny wodne, kościoły i inne. Objasnienia znaków znajdują się w legendzie zamieszczonej w lewym dolnym rogu planu. W prawym górnym rogu widnieje herb Lublina. Treść opisową stanowią nazwy wsi, koloni, folwarków i majątków ziemskich. Wrysowano również granice administracyjne Lublina po rozszerzeniu w 1931 roku. Treść mapy zamknięta jest okręgiem o średnicy 10 kilometrów. Na podstawie tego podkładu wykonano kilka kopii, będących materiałem wyjściowym do sporządzenia różnorodnych map tematycznych. Jednym z nich był plan o tym samym tytule co prezentowany, wykonany w 1933 roku przez Wydział Budownictwa Magistratu Miasta Lublina. Na planie tym Lublin podzielono na trzy rejony o charakterze: przemysłowym (po prawej stronie Bystrzycy), mieszkaniowym (zajmujący centrum i zachodnią część miasta) i usługowym (rejon Śródmieścia).

Prezentowany plan przedstawia Lublin w granicach administracyjnych oraz znajdujące się w promieniu 10 km od niego tereny, które planowano przyłączyć do miasta. Od zachodu widnieją Konopnica, Uniszowice i Płouszowice, od północy Dys i Pólko, od wschodu Świdnik, a od południa — Dominów i Zemborzyce. Tereny te stopniowo włączano w obręb granic administracyjnych Lublina po drugiej wojnie światowej. Ekspansja terytorialna Lublina w najmniejszym stopniu objęła prezentowane na planie obszary położone na północ od miasta, włączone natomiast zostały prawie w całości tereny położone na południu. Na planie wrysowano również projektowaną linię kolejową, która miała otaczać miasto od południa, a także teren lotniska na Bronowicach (kolor czerwony).

PLANSZA XIX

Verkehrsplan Lublin [Plan komunikacyjny Lublina], Generalstab Des Heeres, 9 Abteilung, około 1940, skala 1:15 000

Plan komunikacyjny sporządzony w okresie okupacji przez Sztab Generalny Wojsk Lądowych. Nazewnictwo ulic w języku polskim wskazuje, że plan wykonano w 1939 lub w pierwszej połowie 1940 roku (Niemcy rozpoczęli zmianę nazw ulic w sierpniu 1940 r.). Plan powstał jako kompilacja arkuszy mapy topograficznej wydanej przez Wojskowy Instytut Geograficzny (WIG) w 1936 roku w skali 1:100 000, a opracowanych na podstawie arkuszy mapy w skali 1:25 000 weryfikowanych w 1934 roku (rysunek i opisy w kolorze brązowym, sieć hydrograficzna w kolorze niebieskim), na którą naniesiono opisy ulic w kolorze czarnym. Na planie kolorami czarnym, czerwonym i żółtym wrysowano kilka rodzajów obiektów związanych z komunikacją i transportem (ulice, mosty, linie i bocznice kolejowe, wiadukty, przejazdy kolejowe) oraz ważniejsze budowle miejskie o znaczeniu strategicznym (poczta, sztab dywizji, koszary, szpitale, szkoły, rzeźnia). Objaśnienia znaków podano w niemieckojęzycznej legendzie. W języku niemieckim opisano też lotnisko na Bronowicach oraz pływanię na Czechówce. Pozostałe opisy na planie są w języku polskim; z niewielkimi zmianami w stosunku do mapy WIG-u. Opisy pozaramkowe informują, że jest to wydanie specjalne przeznaczone tylko do użytku służbowego.

Jest to pierwszy plan Lublina przedstawiający rzeźbę terenu miasta (metodą poziomic), jednakże bez zmian w stosunku do oryginału, czyli szczegółowość prezentacji treści nie jest dostosowana do skali opracowania. Plan przedstawia rzeki lubelskie po regulacjach z okresu 1933–1936. Ciekawostką jest naniesienie linii kolejki prowadzącej przez teren Rur Świętego Ducha.

PLANSZA XX

Lublin, około 1942, skala 1:15 000 [w:] K. Baedeker,
Das Generalgouvernement. Reisehandbuch, Mit 3 Karten und 6 Stadtplänen
[*Generalne Gubernatorstwo. Przewodnik, z 3 mapami i 6 planami miast*], Lipsk 1943

Ten czarno-biały plan pochodzi z przewodnika po Generalnej Guberni autorstwa Karla Baedekera wydanego w Lipsku w 1943 roku. Plan powstał prawdopodobnie w 1942 roku, czyli przed wyburzeniem dzielnicy żydowskiej na Podzamczu, która jest oznaczona na planie jako obszar zabudowany.

Plan przedstawia obszar centrum Lublina, tj. Śródmieście, Stare Miasto, Żmigród i Podzamcze. Kolorem szarym oznaczono obszar zainwestowany. Ponadto wrysowano tereny zielone (Ogród Saski — Sachsen-Park, skwer na pl. Litewskim, cmentarz przy ul. Lipowej), a także rzekę Czechówkę. Zawiera siatkę skorowidzową, a w legendzie” podziałki oraz objaśnienia znaków. Na planie zostały wyszczególnione i opisane ważniejsze gmachy związane z rządami władz okupacyjnych, na przykład siedziba władz dystryktu lubelskiego (przy ul. Spokojnej w gmachu Izby Skarbowej — obecnie siedziba Urzędu Wojewódzkiego), więzienie na Zamku itp. Ponadto oznaczono obiekty uwzględniane w wydawnictwach o charakterze turystycznym tj. kościoły, pocztę, szpital, teatr, bibliotekę, kąpielisko, kino, tzw. Deutsches Haus (w gmachu Kasy Przemysłowców Lubelskich — obecnie Grand Hotel) itp.

Plan ten ukazuje zmiany, jakie zaszły na terenie centrum Lublina w okresie okupacji. Aby podkreślić niemieckie wpływy w mieście, od sierpnia 1940 roku prowadzono zmianę nazewnictwa lubelskich ulic i placów. W wyniku tej akcji do sierpnia 1943 roku zmieniono nazwy 92 ulic i placów. Na planie widoczne są niektóre z tych zmian, na przykład pl. Litewski przemianowano na Adolf Hitler Platz, ul. Staszica na Robert-Koch-Strasse, ul. Ewangelicką i Spokojną na District-Strasse, ul. Narutowicza na Theater-Strasse, ul. Zamojską i 1 Maja na Bahnhof-Strasse. Zniemczeniu uległy też nazwy innych ulic, na przykład ul. Lipową nazwano Lindenstrasse, a ul. Ogrodową — Gartenstrasse. Plan ten jako jeden z ostatnich przedstawia strukturę przestrzenną Podzamcza przed wyburzeniami z 1942 roku.

PLANSZA XXI

Lublin, Biuro Pomiarów Zarządu Miejskiego w Lublinie, 1947, skala 1: 10 000

Plan ten został wykonany przez Biuro Pomiarów Zarządu Miejskiego w 1947 roku. Ze względu na skalę i sposób prezentacji treści (zbliżony do planu z 1931 r., identyczny do nieprezentowanego w Tece planu sporządzonego przez Biuro Regulacji Magistratu Miasta Lublina w 1938 r. w tej samej skali) stanowi doskonały materiał porównawczy do prześledzenia zmian funkcjonalnych i przestrzennych, które zaszły na terenie Lublina w latach 30. XX wieku oraz w czasie drugiej wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. Jest to bardzo dokładny plan, na którym na podkładzie topograficznym zawierającym rysunek poziomicowy przedstawiono sieć ulic i dróg o nawierzchni nieutwardzonej, linie kolejowe, zabudowę, układ działek w liniach regulacyjnych oraz tereny zielone (cmentarze, parki), a także sieć hydrograficzną. Plan przedstawia Lublin w granicach administracyjnych, a ponadto nie należące do miasta tereny Rur Jezuickich i Witytkowkich na zachodzie oraz Wrotkowa i Majdanu Wrotkowskiego na południowym zachodzie. Szczegółowo opisano ulice i dzielnice Lublina oraz tereny wsi i folwarków leżących w granicach miasta, rzeki, a także ważniejsze obiekty i tereny (na przykład Cukrownię „Lublin”, cmentarz przy ul. Lipowej, tor wyścigowy itp.).

Plan ukazuje również inwestycje, które powstały w Lublinie po drugiej wojnie światowej. Na planie naniesiono zabudowę pozostałą po obozie zagłady na Majdanku oraz granice obozu. W 1947 roku Sejm PRL zatwierdził powstanie tu Państwowego Muzeum na Majdanku, które w nienaruszonym stanie utrzymuje zasięg byłego obozu. Ciekawostką jest naniesienie granic terenów przeznaczonych pod budowę dzielnicy uniwersyteckiej (czerwonym konturem), które w 1946 roku państwo przekazało Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej. Były to grunty położone na zachód od cmentarza przy ul. Lipowej, stanowiące część terenów donacji „Lublin”, zakupione przez władze miasta jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. Jest to ostatni plan Lublina sporządzony bez cenzury. Na jego podstawie można prześledzić rozplanowanie i stopień zabudowy i rozbudowy nowych kolonii domów jednorodzinnych powstałych w latach 30. XX wieku na obszarze Ponikwody, Czechowa, Rur Jezuickich, Kośminka oraz rozbudowę dzielnicy Dziesiąta.

PLANSZA XXII

Plan Miasta Lublina, 1957, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych

Kolejne plany Lublina zostały opracowane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych (PPWK), które w okresie powojennym było monopolistą na rynku wydawnictw kartograficznych. Prezentowany plan jest pierwszym planem Lublina sporządzonym przez PPWK. Plan ten aktualizowano i w podobnej szacie graficznej wydawano do 1975 roku (siedem wydań). W kolejnych wydaniach dodano legendę oraz karton przedstawiający Stare Miasto i część Śródmieścia wraz z opisami zabytków, a także mapkę lokalizacyjną. Na planach nie podawano skali.

Plan przedstawia Lublin po rozszerzeniu granic administracyjnych w 1954 roku. Przyłączono wówczas Majdanek, Wrotków, część Dziesiątej i Felina. Nie ukazano jednak Lublina w pełnych granicach administracyjnych — brak jest północnych, południowo-wschodnich i południowych fragmentów miasta. Plan ze względu na cenzurę posiada bardzo ubogą treść. Przedstawiono jedynie sieć uliczną, główne linie kolejowe wraz z lokalizacją dworców PKS i PKP. Kolorem czerwonym zaznaczonym przebieg linii komunikacji miejskiej (autobusowej — linią ciągłą i trolejbusowej — linią przerywaną). Ponadto naniesiono i opisano sieć hydrograficzną oraz tereny zielone: cmentarze, ogrody działkowe, większe skwery i parki miejskie. Poza granicami administracyjnymi miasta brak jest treści (z wyjątkiem części Sławinka, Czechowa i Helenowa).

Na planie widoczny jest teren Muzeum na Majdanku. Naniesiono również lokalizację powstałych po wojnie osiedli mieszkaniowych realizowanych przez Zjednoczenie Osiedli Robotniczych (ZOR): Tatory, Bronowice i Zachód. Widnieją również nowe inwestycje związane ze sportem i rekreacją, a miano-

wicie stadiony miejskie oraz Park Ludowy założony na początku lat 50. XX wieku w dolinie Bystrzycy. Ponadto szczegółowo opisano dzielnice miasta oraz ukazano urbanizację sąsiadujących z Lublinem od zachodu terenów Sławinka i Czechowa.

PLANSZA XXIII

Lublin, 1978, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych

W rok po zmianach terytorialnych z 1975 roku PPKW opracowało plan Lublina w nowej, bogatszej szacie graficznej i obejmującej większy obszar miasta. Pod tytułem planu znalazł się herb Lublina. Plan doczekał się sześciu wydań. Podobnie jak na planach poprzednich brak było skali opracowania. Skala — około 1:14 500 — pojawiła się dopiero na planach wydawanych od 1986 do 1998 roku (osiem kolejnych wydań). W wydaniach z lat 1990–1998, czyli po rozszerzeniu granic miasta w 1989 roku, treść planów wzbogacono o przedstawienie terenów nowo przyłączonych, nie zmieniając przy tym rozmiaru dotychczasowego rozmiaru planu, a jedynie jego kompozycję. Tytuł i herb Lublina oraz legendę przeniesiono na lewą stronę planu, a opisy obiektów zabytkowych zamieszczono na odwrocie. Mapy uzupełniające tzn. plan centrum oraz mapka lokalizacyjna nie zmieniły swego położenia, a jedynie dodano do nich informacje o skali.

Prezentowany plan przedstawia Lublin po rozszerzeniu granic administracyjnych w 1975 roku, kiedy to przyłączono do miasta tereny rekreacyjne wokół Zalewu Zemborzyckiego wraz z lasem Dąbrowa. Plan nie pokazuje jednak Lublina w pełnych granicach administracyjnych — brak jest fragmentu Zalewu Zemborzyckiego oraz terenów położonych na południu miasta.

Plan ma bogatszą treść niż ten z 1957 roku (plansza XXII). Sygnaturami punktowymi naniesiono na nim informacje przydatne dla osób odwiedzających Lublin, a mianowicie lokalizację bazy noclegowej (hotele, motele, schroniska młodzieżowe, campingi, pola namiotowe), biur informacji turystycznej, urzędów pocztowych i budek telefonicznych, kościołów, placówek opieki zdrowotnej (szpitale, stacje pogotowia ratunkowego i apteki), lokali gastronomicznych (bary i restauracje) oraz miejsca postojów taksówek, a dla osób zmotoryzowanych również stacje benzynowe, stacje naprawy pojazdów i parkingi. Przedstawiono też ofertę kulturalną Lublina w postaci naniesienia lokalizacji obiektów zabytkowych (głównie kościołów), pomników, muzeów, kin i teatrów. Przedstawiono też zabudowania lubelskich uczelni wyższych. Ponadto wrysowano obiekty związane ze sportem i rekreacją (stadiony, hale sportowe, baseny) oraz naniesiono miejsca kąpielisk i przystani żeglarskich przy Zalewie Zemborzyckim, a także parki, skwery, ogrody działkowe i lasy. Na planie, poza elementami stałymi, jak siatka ulic i linie kolejowe oraz tereny zielone, wrysowano też schematycznie obszar zabudowany (kolorem brązowym) oraz tereny wolne od zabudowy (kolorem beżowym). Opis w legendzie zamieszczono, zgodnie z przyjętymi dla planów miast zasadami, również w językach obcych: angielskim, niemieckim i rosyjskim. Dodatkowo opisano gminy sąsiadujące z miastem oraz oznaczono ich granice.

W prawym dolnym rogu umieszczono karton przedstawiający obszar Śródmieścia i Starego Miasta (wprawdzie bez podania skali, ale z kolejnych opracowań wiemy, że jest to skala 1:8000) z naniesioną na planie lokalizacją budowli zabytkowych, urzędów miejskich i budynków uczelni oraz innych obiektów przedstawionych na planie głównym wraz z opisami w języku polskim. W dolnej części znajduje się również mapka lokalizacyjna (w skali 1:500 000).

PLANSZA XXIV

Lublin. Plan miasta, 2001, skala 1:20 000, Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych SA

Prezentowany plan przedstawia najnowsze opracowanie PPWK przekształconego z przedsiębiorstwa państwowego na spółkę akcyjną. Jest to pierwszy bardzo dokładny plan Lublina wydany w ramach serii „Copernicus” w nowej skali 1:20 000. Przedstawia Lublin w pełnych granicach administra-

cyjnych (po ostatnich zmianach terytorialnych z 1989 roku) oraz tereny sąsiadujące z miastem. Plan zawiera bardzo bogatą treść informacyjną. Naniesiono tereny zróżnicowane funkcjonalnie i wyróżniono je określonym kolorem. Po raz pierwszy zostały przedstawione tereny przemysłowo-składowe (kolorem jasnofioletowym). Zabudowę naniesiono z podziałem na zwartą oraz rozproszoną (w skali). Podano numerację bloków mieszkalnych na osiedlach mieszkaniowych. Obiekty związane z administracją państwową, oświatą, szkolnictwem wyższym, ochroną zdrowia, handlem wielkopowierzchniowym i kulturą oznaczono kolorem ciemnobrązowym oraz opisano. Obiekty zabytkowe naniesiono kolorem czerwonym. Niektóre z nich zostały ponumerowane i opisane. Ponadto wrysowano linie komunikacji miejskiej (autobusowe i trolejbusowe) wraz z ich numeracją oraz przystanki MPK i PKS, a także dworce PKS i PKP i zajezdnie MPK.

Znajdujący się w prawym dolnym rogu karton przedstawia centrum Lublina, ale w porównaniu do analogicznego kartonu z 1978 roku (patrz plansza XXIII) obejmuje on znacznie większy obszar; na zachodzie sięga aż do miasteczka akademickiego, a na południu do doliny Bystrzycy.

Plan przedstawia Lublin w 12 lat po transformacji ustrojowej; na planie pojawiły się między innymi wielkopowierzchniowe obiekty handlowe (E.Leclerc, Makro, OBI). W porównaniu z rokiem 1978 obserwujemy też znaczne rozprzestrzenienie się zabudowy mieszkaniowej wraz z towarzyszącą jej siecią ulic na obszarze Czubów, Lipniaka, Woli Sławińskiej, Sławina, rogatki warszawskiej, Czechowa, Choin, Rudnika, Wrotkowa, Dziesiątej, Wólki Abramowickiej, Felina.

WIDOKI

PLANSZA XXV

Tipus Civitatis Lubline(n)si(s) in Regno Poloniae [...] [Obraz Miasta Lublina w Królestwie Polskim...],
A. Hogenberg, 1618, [w:] G. Braun, A. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1618

Plansza przedstawia podkolorowaną kopię widoku Lublina, który został zamieszczony w ostatnim tomie *Civitates orbis terrarum* wydany w 1618 roku w Kolonii. Widok ten był przygotowany w oparciu o szkice wykonywane z natury i wyrytowany na płycie miedzianej przez Abrahama Hogenberga. Szkic prezentowanego widoku oraz opis Lublina Hogenberg uzyskał od lubelskich jezuitów.

Widok przedstawia panoramę Lublina w okresie rozkwitu gospodarczego. Rycina ukazuje miasto w murach z kościołem Jezuitów na pierwszym planie, zabudowania zamkowe, Podzamcze i Czwartek, zabudowę Żmigrodu i Krakowskiego Przedmieścia aż po Wieniawę oraz rzekę Bystrzycę i uchodzącą do niej Czerniejówkę, Staw Wielki Królewski oraz zabudowania wsi Bronowice i Tatory. Sztych pokazuje również otaczające miasto pogórkowate tereny zagospodarowane głównie rolniczo.

Obok licznych drobnych szczegółów (pojedyncze zabudowania, krzyże) znajdują się tu także obiekty specjalnie wyróżnione i opisane, głównie kościoły. Są to (od lewej): kościół Brygidek, Bernardynów, brama Krakowska, kościół Jezuitów (obecnie archikatedra), zamkowa kaplica Trójcy Świętej oraz kościół Świętego Mikołaja na Czwartku. Wyróżniono ponadto 22 obiekty, które opisano po łacinie po sztychem. Są to między innymi pozostałe kościoły, szpitale, ratusz, przedmieście (Czwartek) oraz budynki świadczące o ówczesnej potędze miasta, jak papiernia, blech i obiekty związane z funkcjonowaniem wodociągu (przekopa, rurmus, wieża wodna).

Jest to jedyny zachowany widok ukazujący Staw Wielki Królewski piętrzony w dolinie Bystrzycy od XIV do początków XIX wieku. Na sztychu ukazane są również średniowieczne mury miejskie, których część wchłonęły zabudowania Jezuitów. Na uwagę zasługuje też fakt, że Lublin jest jednym z nielicznych miast, które posiadają graficzne przedstawienia wodociągów miejskich.

PLANSZA XXVI

[*Pożar miasta Lublina w 1719 r.*], obraz olejny w kościele
oo. Dominikanów pw. Świętego Stanisława bp. w Lublinie

Lublin w pierwszej połowie XVIII wieku przedstawia obraz *Pożar Lublina w 1719 r.* Sam obraz powstał w latach 1720–1752. Jest to jeden z najciekawszych dokumentów ikonograficznych miasta, dostarczający cennych informacji zarówno do historii jego zabudowy, jak i życia mieszkańców.

Jest to jedyny zachowany archiwalny widok ukazujący panoramę Lublina od strony północy, rozciągającą się od Wzgórza Zamkowego do drugiej linii szańców na Krakowskim Przedmieściu (zachodnia część pl. Litewskiego). Przedstawia fizjonomię miasta i przedmieścia po odbudowie i przebudowie w okresie złotego wieku. Nad miastem w murach dominują wieże nakryte okazałymi barokowymi hełmami (kościół Świętego Michała, kościół Dominikanów, kościół Jezuitów, Brama Krakowska). Dopełnieniem są attyki ratusza, kamienic i Bramy Grodzkiej. Charakter średniowieczny zachowały jedynie mury obronne i baszty. W obwodzie murów widoczna jest furta Rybna oraz sąsiadujący z nią wylot rynsztoku odprowadzającego ścieki z terenu miasta w murach wprost na ul. Kowalską i dalej do Czechówki. Po lewej stronie malowidła widzimy Wzgórze Zamkowe z basztą i bramą wjazdową do Zamku, zaś u jego podnóża gęsto zabudowaną dzielnicę żydowską. Nad Wzgórzem Zamkowym góruje donżon, a przy nim widoczne są resztki zrujnowanego Zamku i kaplica Trójcy Świętej. Między Bramą Grodzką i Wzgórzem Zamkowym przerzucony jest drewniany most. Po prawej stronie w sąsiedztwie Bramy Krakowskiej widzimy kościół Karmelitów Bosych (na jego miejscu wybudowano nowy ratusz). Poniżej znajdują się budynki klasztorne oraz rozległy ogród szpitala Świętego Ducha. W prawym dolnym rogu znajduje się kościół i klasztor Karmelitanek Bosych (obecnie pw. św. Józefa).

Obraz jest również dokumentem o charakterze kronikarskim i obyczajowym. Przedstawia on pożar, który w 1719 roku pustoszył miasto w murach, Podzamcze i Krakowskie Przedmieście w okolicach zabudowań bonifratrów. Widzimy, jak z Bramy Grodzkiej wylania się procesja niosąca relikwie drzewa Krzyża Świętego, podążająca drewnianym mostem w stronę Wzgórza Zamkowego, oraz kolejne przystanki tej procesji obchodzącej miasto w murach, Podzamcze i Krakowskie Przedmieście. Obserwujemy zachowania ludzi w obliczu zagrożenia. Widzimy straż miejską z doboszem i trębaczem alarmującymi o pożarze, galopujących jeźdźców, ludzi gaszących pożar. W dole obrazu opisane są poszczególne etapy rozprzestrzeniania się ognia oraz trasa wędrówki procesji, dzięki której „pożar ... mocą i protekcją Krzyża Św. ugaszon”.

Ze względu na zbliżony czas powstania obraz stanowi swoistą „wizualizację” treści przedstawionych na planie C. V. d'Örkena (plansza II).

PLANSZA XXVII

Lublin / Vera Effigies Imaginis S. Antonii [...]
[*Lublin/ Prawdziwy Wizerunek Postaci Św. Antoniego...*],
J. Maszewski, 1774

Staloryt autorstwa Jana Maszewskiego przedstawia panoramę Lublina od południa. Widzimy Żmigród, miasto w murach i część Krakowskiego Przedmieścia. Podobnie jak i w innych pracach Maszewskiego, nad miastem góruje figura jego patrona. W przypadku Lublina jest to wizerunek św. Antoniego.

Autor wyróżnił szereg budowli sakralnych, pałaców oraz domów mieszczan. W części centralnej znajduje się kościół i klasztor Bernardynów. Na lewo od niego widoczne są: dawny pałac Tarłów w owym czasie należący do pijarów oraz otoczone murem zabudowania i ogród brygidek. Na prawo od kościoła Bernardynów znajdują się zabudowania kościoła i klasztoru Bernardynek oraz kościół Świętego Ducha, Brama Krakowska, kościoły Karmelitów Bosych, Jezuitów, Dominikanów. Nad kościołem farnym znajduje się postać Michała Archanioła walcząca ze smokiem. Widoczna jest również przeprawa przez Bystrycę od strony Piask (opisane na sztychu) w kierunku Żmigrodu, którą podążają zmierzający do

miasta jeźdźcy i piesi. Po obu stronach drogi widoczne są kościoły i klasztory Reformatów i Misjonarzy, dwory szlacheckie i magnackie oraz pozostała zabudowa Żmigrodu. W dolinie Bystrzycy nie ma już stawu, jego miejsce zajęły błota i podmokłości.

PLANSZA XXVIII

Wjazd generała Zajączka do Lublina w 1826 r., Ph. Dombeck, 1826

Plansza przedstawia obraz, który na zamówienie mieszkańców i władz Lublina wykonał Filip Dąbek (podpisany jako „Philipp Dombeck aus München”). Jak można wyczytać z opisów, obraz ten „Obywatele i Urzędnicy Województwa Lubelskiego wdowód Uwielbienia Czcii i Uszanowania w dniu 19 Maja 1826 ofiarują” „... Józefowi Zaiączkowi Namiestnikowi Królestwa Polskiego”. Obecnie obraz zdobi gabinet Prezydenta Miasta Lublin.

Obraz przedstawia panoramę Lublina od strony przedmieścia Piaski. Obejmuje on obszar od zabudowań koszar świętokrzyskich na zachodzie (dzisiejszy KUL) do kościoła pw. Świętej Agnieszki na Kalinowszczyźnie na wschodzie. Widzimy na nim Lublin po przebudowie układu komunikacyjnego z lat 1817–1826. Na pierwszym planie znajduje się nowy wjazd do Lublina od strony południa — trakt Zamojski (dzisiejsza ul. Zamojska i Wyszyńskiego) wraz z nowym mostem na Bystrzycy. W sąsiedztwie koszar świętokrzyskich widoczny jest fragment traktu warszawskiego. Oba trakty obsadzone są szpalerem topoli.

Podkreślić należy, że obraz wykonano z tej samej perspektywy co sztych Hogenberga, ułatwia to porównanie tych dwóch widoków i ukazuje zmiany, które zaszły w wyglądzie miasta i jego najbliższych okolic w ciągu 200 lat. Widzimy nowe, monumentalne budowle (m.in. budynek komory celnej i Komisji Obwodowej), pomnik Unii Lubelskiej, Zamek przebudowany na więzienie, kościoły, klasztory i pałace na Żmigrodzie oraz Krakowskim Przedmieściu (część zaadaptowana na cele wojskowe, na przykład koszary jazdy, lazaret). Podobnie jak 200 lat wcześniej, nad miastem górują strzeliste wieże kościołów, a Żmigród tonie w zieleni. Miasto nadal wyróżniało się zwartą kompozycją. Trzeba jednak zaznaczyć, że wiele obiektów jest przeskalowanych (przewiększonych) zapewne w celu lepszego ich wyeksponowania, na przykład pomnik Unii Lubelskiej w rzeczywistości zupełnie niewidoczny z tej perspektywy. Obraz ukazuje gęstą zabudowę Podzamcza oraz pojedyncze zabudowania Rur Brygidkowskich i Świętoduskich. Przedstawiono melioracje w dolinie Bystrzycy. Łąki nadrzeczne poprzecinane są siecią kanałów odwadniających. W lewym dolnym rogu znajduje się opis 34 obiektów, głównie kościołów, pałaców, fabryk, koszar, szpitali. Widok odzwierciedla treści, które zawierają plany Lublina z 1827 roku (plansza V) i 1829 roku (plansza VI).

PLANSZA XXIX

Widok miasta Lublina z strony rogatki piaseckiej, P. E. Hackert, około 1840

Litografia wykonana według rysunku P. E. Hackerta prezentuje panoramę Lublina od strony doliny Bystrzycy. Jak wynika z analizy treści, szkice do litografii były wykonywane nie z przedmieścia Piaski, co może sugerować tytuł opracowania, ale ze skarpy na terenie Bronowic. Wskazuje na to między innymi fakt, że doskonale widoczny jest fragment Czerniejówki przy ujściu do Bystrzycy, a obsadzony topolami trakt zamojski, który przecina Żmigród i dolinę Bystrzycy, umieszczono po lewej stronie litografii.

Widok ten niewiele różni się od poprzedniego, jeśli chodzi o czas powstania i zakres treści. Inny jednak jest sposób jej prezentacji. Obiekty są przedstawione w ich rzeczywistej skali, bez stosowania przewiększeń mających na celu zapewne wyeksponowanie niektórych budowli. Podobnie jak na obrazie Dąbka zwraca uwagę zwarta sylweta Starego Miasta i części Krakowskiego Przedmieścia z dominującymi wieżami kościołów i Bramą Krakowską, jak również monumentalny gmach więzienia na Wzgórzu Zamkowym.

Oprócz walorów informacyjnych litografia stanowi przykład twórczości doby romantyzmu. Wskazuje na to między innymi jej kompozycja oraz sposób prezentacji treści. U stóp rozłożonego na wzgórzach miasta widoczna jest rozległa dolina, którą przecinają kręte wstęgi rzek. Na łąkach nadrzecznych trwają sianokosy, pasie się bydło i owce pilnowane przez pastuszkę. Na pierwszym planie widoczna jest grupa osób w strojach z epoki stojąca wśród zieleni i podziwiająca panoramę miasta.

ZDJĘCIA LOTNICZE

PLANSZA XXX

[Lublin], zdjęcie lotnicze, 1915

Zdjęcie powstało w czasie działań wojennych w 1915 roku, najprawdopodobniej w celach zwiadowczych przed zajęciem Lublina przez wojska niemiecko-austriackie. Wykonano je z samolotu armii austro-węgierskiej najprawdopodobniej lotniczym aparatem fotograficznym z obiektywem Tessar 1:4,5, F=30 cm. Zdjęcie wykonano z nalotu od strony północno-zachodniej.

Na zdjęciu widoczny jest Lublin w pierwszej połowie XX wieku, jego układ przestrzenny, sposób zabudowy i jej zasięg oraz tereny zielone zarówno na obszarze miasta, jak i na jego obrzeżach. W lewym dolnym rogu widzimy zwartą zabudowę Podzamcza otaczającą Wzgórze Zamkowe. W centralnej części zdjęcia znajduje się panorama Starego Miasta z charakterystycznym układem ulic, a powyżej tonący w zieleni Żmigród. Od góry widzimy fragment dzielnicy przemysłowej, która zajęła dno doliny Bystrzycy wzdłuż ul. Zamojskiej, Przemysłowej, Wesołej, a w jej sąsiedztwie — łąki nadbystrzyckie. Na prawo od Starego Miasta rozpościera się Krakowskie Przedmieście do placu Litewskiego. W prawym dolnym rogu widzimy dolinę Czechówki.

Zdjęcie to ma ważny walor poznawczy, ukazuje bowiem wiele elementów nieistniejących już w krajobrazie miasta, między innymi plac targowy za budynkiem Magistratu, wieżę ciśnienną na placu przed kościołem Bernardynów, synagogę przy ul. Jatecznej, a przede wszystkim układ przestrzenny i zabudowę dzielnicy Podzamcze wyburzoną w okresie okupacji hitlerowskiej. Plansza stanowi doskonałe odzwierciedlenie treści planu Lublina z 1916 roku (plansza XIII).

PLANSZA XXXI

Lublin, fotomapa, 1999, około 1:20 000, Dedal Foto, Zakład Kartografii UMCS

Zdjęcie lotnicze wykonano z nalołów pionowych przez firmę Dedal Foto z Poznania w 1999 roku. Prezentowana na planszy fotomapa powstała w ramach współpracy z Zakładem Kartografii UMCS. Plansza przedstawia obszar Lublina w granicach administracyjnych oraz sąsiadujące z miastem tereny wsi. W prawym dolnym rogu znajduje się karton z powiększeniem centrum. Układ i zakres treści sprawia, że zdjęcie to stanowi doskonałe „uplastycznienie” planu Lublina wykonanego dwa lata później (plansza XXIV).

Okres wykonania zdjęcia (17.05.1999 roku) sprawił, że w obrębie miasta doskonale widoczne są rozległe tereny zielone (m.in. parki, lasy, cmentarze, Ogród Botaniczny, Muzeum Wsi Lubelskiej, Muzeum na Majdanku, ogrody działkowe, tereny sportowe, poligony wojskowe) oraz tereny rolnicze, a w szczególności układy pól na wierzchołkach i łąki w dolinach rzecznych. Dokładność fotomapy sprawia, że doskonale rozróżnić można tereny zabudowy wysokiej — głównie na powojennych osiedlach mieszkaniowych, jak również niskiej — willowej — osiedli jednorodzinnych powstałych w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej oraz zabudowy siedliskowej towarzyszącej terenom rolniczym. Na planszy widoczne są również: linie kolejowe oraz stacja rozrządowa na Tatarach, układ ulic i placów, a także rozległe tereny przemysłowe zlokalizowane we wschodniej części miasta.

Na kartonie przedstawiającym centrum miasta dostrzec możemy wiele szczegółów zabudowy, rozmieszczenie terenów zielonych, a przede wszystkim unikalny układ urbanistyczny lubelskiego Starego Miasta.

Autorzy i wydawcy planów i widoków Lublina

Karol Bekiewicz

Zachowało się o nim wyjątkowo mało informacji. Wiadomo, że był geometrą przysięgłym. W Lublinie przebywał w 1649 roku. Dowodzi tego zapis w Kronice Karmelitów Trzewiczkowych, że w kwietniu tego roku dokonał pomiaru odległości od ich siedziby przy ul. Zielonej do sąsiadujących lubelskich klasztorów Brygidek, Bernardynów, Karmelitów Bosych i Początek, usytuowanych przy dzisiejszych ulicach Krakowskie Przedmieście, Staszica, Dolnej Panny Marii i Narutowicza. W tym też czasie, tj. około 1650 roku, jak przypuszczają historycy, opracował *Plan Lublina* obejmujący okolice Bramy Krakowskiej.

Zdzisław Bieliń

C. V. d' Őrken

Jest autorem *Planu miasta i przedmieść Lublina (Plan de la ville et fauxbourgs de Lublin)*. Nie wiadomo kim był, wszystko to są tylko przypuszczenia oparte na analizie treści jego dzieła. Na tej podstawie można wnioskować, że był wojskowym inżynierem pochodzenia francuskiego lub saskiego, na co wskazuje pisownia nazwiska. Przybył do Lublina w czasie konfederacji tarnogrodzkiej w 1716 roku na rokowania bądź z feldmarszałkiem saskim Jakubem Flemmingiem, reprezentującym króla Augusta II, bądź też z Grzegorzem Dołgorukowem, ambasadorem Piotra I, pełniącym rolę mediatora.

Plan datowany jest na 16 sierpnia 1716 roku, czyli dwa miesiące po rozpoczęciu rokowań. Jego powstanie i treść wiążą się z toczonymi negocjacjami.

Alina Niedziałomska

Stanisław Jan Nepomucen Łęcki

Urodził się około 1750 roku. Najprawdopodobniej był z pochodzenia szlachcicem. Studia odbył w Akademii Zamojskiej. Patent jej ukończenia nosi datę 19 czerwca 1775 roku i znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie. Studia w zakresie „longimetrii, altimetrii, planimetrii i solidometrii” dały mu prawo do objęcia stanowiska geometry. Zamieszkał w Lublinie. W 1777 roku rozpoczął pracę jako geometra Trybunału Koronnego. Urzędową przysięgę złożył w sądzie ziemskim lubelskim. Był ożeniony z Antoniną Makarowicz, córką sekretarza królewskiego i rajcy lubelskiego Jana Kantego Makarowicza.

W latach 1781–1783 z polecenia Komisji Dobrego Porządku wykonał mapę miasta Lublin. O zleceniu tej pracy informuje kontrakt zawarty 1 września 1781 roku między magistratem miasta Lublin a geometrą przysięgłym Trybunału Koronnego Lubelskiego Stanisławem J.N. Łęckim. Dokument ten znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie. Mapa jest datowana na rok 1783, jednakże wiadomo, iż 9 lutego 1785 roku Komisja Dobrego Porządku stwierdziła dostarczenie tylko jednego egzemplarza

planu, jak to sformułowano „w rok i trzy kwartały po umówionym terminie”. 15 grudnia 1785 roku Łęcki odebrał od Makarowicza, prezydenta Lublina, egzemplarz mapy w celu naniesienia uzupełnień.

W 1793 roku Łęcki pełnił funkcję komornika granicznego lubelskiego. Podobny urząd sprawował też w ostatnich latach swego życia w Nurze i Czersku. Zmarł przed 24 marca 1796 roku. W zbiorach lubelskiego archiwum zachował się inwentarz jego dóbr ruchomych spisany pośmiertnie.

Grażyna Jakimińska

Jan Kierłowicz

O życiu i działalności Kierłowicza nie mamy wielu wiadomości. Był związany z Lubelszczyzną przez co najmniej dwa dziesięciolecia. Na początku XIX wieku był geometrą (przysięgłym ?) w Lublinie. W 1801 roku wykonał kopię planu Stanisława Łęckiego.

W latach 1806–1820 był zatrudniony jako geometra sądowy przysięgły w Ordynacji Zamojskiej. Pracując tam wykonał *Mapę lasów i wsi Lipy z wyrażeniem nowo założonego folwarku...* (1806) oraz *Plan municypalnego miasta Tarnogrodu* (1820).

Grażyna Jakimińska i Alina Niedziałomska

Jan Maszewski

Miedziorytnik działający w drugiej połowie XVIII wieku. Podpisywał się również: Masiewski, Masielski, Maszeski, Masiiecki, Masieski. Rytował głównie wizerunki świętych związane z konkretnymi miejscowościami, kościołami i klasztorami.

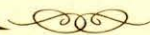
Znanych jest kilkanaście miedziorytów Maszewskiego: Matka Boska Różańcowa z kościoła Dominikanów w Krakowie, Matka Boska z Kalwarii Paclawskiej, Maria Magdalena z Dzikowa, Matka Boska z klasztoru w Poddębicach, Krucyfiks z Milatyna, wizerunki świętych: Jana Chrzciciela, Ignacego Loyoli, Jerzego, Józefa, Tekli, Weroniki, Onufrego oraz błogosławionych: Czesława Odrowąża i Bonawentury. Z Lublinem związana jest rycina z 1774 roku z wizerunkiem św. Antoniego i widokiem miasta od strony południowej.

Zygmunt Nasalski

Wawrzyniec Ziółkowski

Geometra, urodził się 11 sierpnia 1798 roku w rodzinie szlacheckiej. Rodzicami jego byli Aleksander i Agnieszka Ziółkowsy. Po ukończeniu Szkół Wojewódzkich Lubelskich w roku 1816 i odbyciu kilkuletniej praktyki w zawodzie technicznym w 1821 roku otrzymał patent na geometrę wolno praktykującego. Rozporządzeniem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 31 maja 1821 roku został mu powierzony pomiar niektórych miast rządowych w województwie lubelskim. Pracami tymi zajmował się do 30 kwietnia 1823 roku. Reskrytem z dnia 7 października 1822 roku Komisja Województwa Kaliskiego powierzyła mu pomiar i regulację miast rządowych w województwie kaliskim. Po zakończeniu prac pomiarowych i rocznej przerwie spowodowanej złym stanem zdrowia, na mocy reskryptu Komisji Województwa Lubelskiego z 30 maja 1827 roku zlecono mu pomiar miasta wojewódzkiego Lublina. Pomiar został ukończony na początku maja 1828 roku. Do końca roku 1830 zajmował się pracami pomiarowymi i regulacyjnymi dóbr rządowych w województwie lubelskim. W końcu roku 1831 objął posadę zastępcy budowniczego obwodu lubelskiego, by w październiku roku następnego przenieść się na stanowisko zastępcy budowniczego obwodu krasnostawskiego. Posadę tę zajmował do 7 maja 1842 roku. Następnie zatrudniony został na stanowisku budowniczego obwodu lubelskiego, którą to posadę zajmował do śmierci 25 sierpnia 1854 roku.

Alina Niedziałomska



Feliks Tomasz Bieczyński

Urodzony 17 listopada 1799 roku w Grzebowniku na Mazowszu w rodzinie ziemiańskiej z tradycjami wojskowymi. Szkołę średnią i studia odbył w Warszawie. Zatrudniony został w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Już na początku kariery wykonał kilka interesujących projektów, m. in. pracował nad osuszeniem błot koło Pragi i nad regulacją Wisły w granicach Królestwa Polskiego. W 1823 roku otrzymał patent na geometrę w Królestwie Polskim.

Z Lublinem związał się na stałe, kiedy w 1826 roku został zastępcą inżyniera wojewódzkiego przy Komisji Województwa Lubelskiego, a dwa lata później Komisja Rządowa mianowała go inżynierem wojewódzkim za plan uregulowania Huczwy. Funkcję tę pełnił z krótką przerwą na udział w powstaniu listopadowym (dosłużył się stopnia porucznika), do przejścia na emeryturę w 1862 roku.

Zajmował się różnymi problemami komunikacyjnymi województwa (guberni) lubelskiego, m. in. nadzorował budowę odcinków drogi bitej Warszawa–Uściług i Lublin–Radom. Dużo pracy włożył w dokładne wytyczenie w terenie granicy między Królestwem a Galicją.

Najważniejsze prace Bieczyńskiego dotyczyły topografii i architektury Lublina. Znany jest przede wszystkim jako inicjator założenia parku miejskiego, tzw. Ogrodu Saskiego za ówczesnymi rogatkami warszawskimi. Do realizacji pomysłu doszło w 1837 roku. Bieczyński opracował wytyczne i stanął na czele komitetu organizacyjnego.

Dla Lublina ważne były jego plany regulacji miasta. „Opracował projekty przebudowy Podzamcza, wielu ulic oraz nowej lokalizacji jarmarków. Zajmował się również stanem urządzeń sanitarnych” Lublina. Proponował powołanie komitetu ds. oświetlenia miasta. Postulował i przygotował stosowny projekt założenia osiedla rzemieślniczego i parku dla robotników na Bronowicach.

Bieczyński swoje projekty i pomysły zawarł w rękopiśmiennych i drukowanych (litografowanych) pracach: *Myśl ogrodu publicznego w Lublinie; Projekt urządzenia ulicy Ś[wię]to Duskiej w Lublinie; Projekt przerobienia prochowni w Lublinie; Przedstawienie co do przedmiotów zastępujących na szczególny wzgląd; Przyszłość miasta Lublina* (1863).

Należał Bieczyński do grona najbardziej znanych lublinian, tym bardziej że brał czynny udział w pracach Towarzystwa Dobroczynności. Za działalność zawodową ceniony był przez władze carskie, które nagrodziły go wysoką rangą radcy kolegiального oraz orderami: Św. Anny i Św. Stanisława. Zmarł w Lublinie 13 maja 1885 roku i został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. Jego imieniem nazwano niewielką uliczkę przylegającą do Ogrodu Saskiego (boczna ul. Wieniawskiej).

Zdzisław Bieleń

P. E. Hackert

O życiu oraz twórczości P. E. Hackerta nie mamy wiadomości. Można domniemywać, że był związany rodzinnie z Jakubem Filipem Hackertem (1737–1807), niemieckim malarzem, działającym też w Italii. Z Lublinem był związany w drugiej połowie lat 20. wieku XIX. Jest autorem litografii przedstawiającej Lublin od południa; została wykonana po roku 1826. Nie jest dokładnie datowana, jednak na podstawie analogii z obrazem autorstwa Philippa Dombecka, datowanym na rok 1826, można określić, iż oba widoki miasta powstały w tym samym okresie.

Grażyna Jakimińska

Stanisław Samuel Arct

Urodził się 18 kwietnia 1818 roku w Lublinie w rodzinie miejscowego lekarza. Tutaj ukończył piątą klasę gimnazjum (1827). Potem rozpoczął praktykę w księgarniach warszawskich i zagranicznych.

W 1838 roku w Lublinie założył własną księgarnię. Mieściła się przy Krakowskim Przedmieściu 132 (obecnie 15). Nawiązał liczne kontakty handlowe, m. in. z firmami niemieckimi. Prawie

równocześnie z otwarciem księgarni uruchomił w niej czytelnię, która pełniła rolę wypożyczalni biblioteki publicznej. Stopniowo rozszerzał zakres działalności. Od 1852 roku księgarnia podjęła, początkowo wspólnie z innymi wydawcami, a od 1855 roku samodzielnie działalność wydawniczą. W czasie powstania styczniowego Stanisław Arct był delegatem Rządu Narodowego na Lublin. Jego księgarnia była miejscem tajnych zebrań oraz punktem przesyłkowym między Warszawą a Galicją. Po upadku powstania przez dwa lata przebywał w Paryżu. Po powrocie prowadził firmę wspólnie z bratankiem Michałem. W 1875 roku wydał *Plan Lublina* w zakładzie litograficznym Witolda Czempińskiego. W 1881 roku przekazał księgarnię i wydawnictwo bratankowi, a sam przeniósł się do Warszawy. Długo przebywał za granicą. Po powrocie (1886) żywo interesował się ruchem księgarsko-wydawniczym. Będąc jeszcze w Lublinie angażował się w działalność społeczno-kulturalną. Przy Towarzystwie Dobroczynności zorganizował tzw. sklep dla ubogich. Z jego inicjatywy utworzono też Szkołę Niedzielno-Handlową.

Zmarł 31 grudnia 1900 roku w Warszawie i został pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim.

Zdzisław Bieleń i Grażyna Jakimińska

Witold Czempiński

Urodził się w 1840 roku w Janowie Lubelskim. W 1874 roku założył w Lublinie zakład „artystycznej litografii”. Paweł Gdula twierdzi, że litografia Czempińskiego powstała w 1872 roku. Początkowo mieściła się przy ul. Krakowskie Przedmieście, w pobliżu kościoła Świętego Ducha, następnie przy ulicy Poczetkowskiej, a w latach 90. wieku XIX i w początkach XX wieku w domu Władysława Karwowskiego przy pl. Bernardyńskim, z wejściem od ul. Przechodniej. Prace Czempińskiego były prezentowane na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Lublinie w 1901 roku. Zakład był niewielki, w 1903 roku zatrudniał tylko 2 pracowników, a obroty wynosiły 600 rb. Z nieznanых powodów Czempiński w tymże roku zrezygnował z prowadzenia litografii, która przeszła w ręce Adama Jarzyńskiego. Czempiński zmarł w Lublinie w 1918 roku.

Zdzisław Bieleń i Grażyna Jakimińska

Ludwik Tosio

Syn Wawrzyńca, geometra urzędowy. Od 1893 roku zatrudniony na stanowisku inżyniera-konduktora dróg bitych powiatu chełmskiego. Pod koniec 1893 roku z powodów rodzinnych przeniósł się na posadę konduktora dróg bitych powiatu nowoaleksandryjskiego, by w maju 1894 roku objąć stanowisko konduktora dróg bitych powiatu krasnostawskiego. W maju 1896 roku zwrócił się z prośbą o zwolnienie z dotychczas zajmowanej posady z powodu przejścia do Warszawskiego Okręgu Połączeń Drogowych.

Alina Niedziałomska

Adam Jarzyński

Był właścicielem firmy Zakład Litograficzno-Drukarski, która występowała również pod nazwą Litografia Artystyczna. Zakład kontynuował (od 1903) działalność litografii Witolda Czempińskiego. W latach 1904–1906 zatrudniał 4–6 pracowników, a jego obroty wynosiły do 3000 rubli. Działalność zakładu jest nieprzerwanie potwierdzona w latach 1912, 1913, 1915, 1925, 1929, 1939–1950. Drukował plany, mapy i pocztówki. W 1912 roku Witold Cholewiński wydał w jego zakładzie kolorowy, bardzo starannie opracowany *Plan Lublina*. Do drugiej wojny światowej Jarzyński nie wydrukował żadnej publikacji, mapy czy planu. Drukarnia i litografia działały w okresie okupacji niemieckiej oraz po drugiej wojnie światowej do 1950 roku. Po 1944 roku



zakres jej prac ograniczał się do wykonywania plakatów i afiszów, również kolorowych. Posiadała oprócz maszyn litograficznych także maszyny drukarskie. Od 1950 roku drukarnia weszła w skład Spółdzielni Pracy Drukarzy i Introligatorstwa, a od 1953 roku działała jako Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Lublinie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Zakład Litograficzno-Drukarski w Lublinie, ul. Przechodnia 4.

Zdzisław Bieleń i Zygmunt Nasalski

Mieczysław Stefan Stelmasiewicz

Syn Władysława i Bronisławy z Radziszewkich Stelmasiewiczów. Ojciec był nauczycielem muzyki (zm. 1901). Mieczysław urodził się w 1856 roku w Lublinie. Tutaj pobierał i ukończył naukę szkolną. Po uzyskaniu uprawnień geometry [w Warszawie ?] powrócił do rodzinnego miasta, gdzie przyjął stanowisko geometry miejskiego. „Nieustanną [jego] troską [...] było przy czynienie się do podniesienia i upiększenia Lublina. Ile projektów, ile planów w tym celu zrodziło się dzięki niemu.” Jednak nie dane mu było ich wykonać z powodu prowadzenia fatalnej gospodarki miejskiej. Podał się do dymisji z funkcji geometry miejskiego i został geometrą przysięgłym. Wiadomo, że w 1903 roku przeniósł swoje biuro na ulicę Powiatową 7, do gmachu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. W 1908 roku znów pełnił funkcję miejskiego geometry. W tymże roku opracował rękopiśmienny *План губернского города Люблина с указанием аптекъ и складовъ аптечныхъ в городе*, oparty na planie Lublina z 1827 roku. Kiedy pod koniec pierwszej dekady XX wieku rozpoczęto intensywne prace nad planem regulacyjnym Lublina, jemu powierzono przygotowanie założeń. Pod koniec 1910 roku przekazał władzom miejskim dokument *Techniczne warunki opracowania nowego planu M. Lublina*. W kilkanaście miesięcy później, na początku 1912 roku rozpoczął pracę nad planem pomiarowym miejscowości nadających się do przyłączenia do Lublina. Zadania tego jednak nie ukończył — zmarł 4 grudnia 1912 roku. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. Był długoletnim i aktywnym członkiem Lubelskiego Towarzystwa Cyklistów, a w ostatnim okresie życia jego wiceprezesem. Zdzisław Piasecki — publicysta lubelski z początku XX wieku — napisał o nim, że był to „jeden z najlepszych obywateli naszego miasta, dobry patriota i człowiek nieposzlakowanej uczciwości”.

Zdzisław Bieleń

Witold Cholewiński

Urodził się w 1869 roku. Był znanym i cenionym księgarzem i wydawcą. Wraz z żoną Jadwigą prowadził w Lublinie od 1913 roku księgarnię i skład materiałów piśmiennych. Firma prowadziła sprzedaż książek, nut, obrazów, przyborów piśmiennych i pamiątek oraz prenumeratę pism. Istniał również dział antykwaryczny i filatelistyczny. Firma kilkakrotnie zmieniała swój adres. Mieściła się przy ulicach: Początkowskiej 1 (obecnie ul. Staszica), Krakowskim Przedmieściu nr 23, 30 i 38, Kapucyńskiej 2. Firma posiadała filie w Nałęczowie i w Kazimierzu nad Wisłą.

Cholewiński był także autorem i wydawcą przewodników po Lublinie (wydania z lat: 1901, 1923, 1929) i po Nałęczowie (1938), pocztówek z widokami Lublina i innych miast oraz map administracyjnych. Wydał również trzy plany Lublina — w 1912, 1927 i 1938 roku.

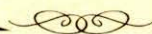
W Lublinie Cholewiński znany był z aktywnej działalności społecznej. Był członkiem i działaczem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Towarzystwa Dobroczynności oraz prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zajmował się również zawodowo ubezpieczeniami. Zmarł 5 października 1941 roku w Lublinie. Pochowany został na cmentarzu przy ulicy Lipowej.

Zygmunt Nasalski

Antoni Zygmunt Krzyżewski

Antoni Zygmunt Krzyżewski urodził się 26 marca 1905 roku w miejscowości Hranice na Morawach. Był synem Kazimierza i Antoniny z d. Čoček. Pierwsze nauki pobierał w szkole W. Górskiego w Warszawie. Z powodu przeniesienia służbowego ojca, urzędnika państwowego, do Tomaszowa Mazowieckiego, tam ukończył Szkołę Realną. Studia podjął na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Po ukończeniu pierwszego semestru studia przerwał, by podjąć pracę zarobkową. Na decyzję tę wpłynęła trudna sytuacja finansowa rodziny zaistniała po śmierci ojca. Pierwszą pracę w Lublinie rozpoczął w styczniu 1925 roku w charakterze kreślarza w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Lublina. Z powodu niskiego wynagrodzenia w czerwcu 1926 roku zwolnił się z niej, by na krótko zatrudnić się w Oddziale Drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych na stanowisku technika. Następnie do końca września 1928 roku zatrudniony był jako pracownik kontraktowy w referacie architektury Starostwa Powiatowego w Lublinie. Dorywczo pracował także w charakterze kreślarza u mierniczych przysięgłych: Wąsowskiego i Nowickiego oraz inżyniera Pietrzykowskiego, wykonując różne czynności przy parcelacji, komasacji i zamianie gruntów, ale też opracowując plany o charakterze urbanistycznym. W maju 1930 roku został zatrudniony w charakterze pracownika kontraktowego w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Lublinie na stanowisku rysownika. W styczniu 1931 roku zwolnił się z zajmowanego stanowiska.

Alina Niedziałomska



Katalog publikowanych planów i widoków Lublina

Alina Niedziałomska





PLANSZA I

[Plan okolic Bramy Krakowskiej]

Data opracowania: ok. 1650

Autorzy: Karol Bekiewicz

Skala: [1:240]

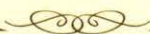
Opis zewnętrzny

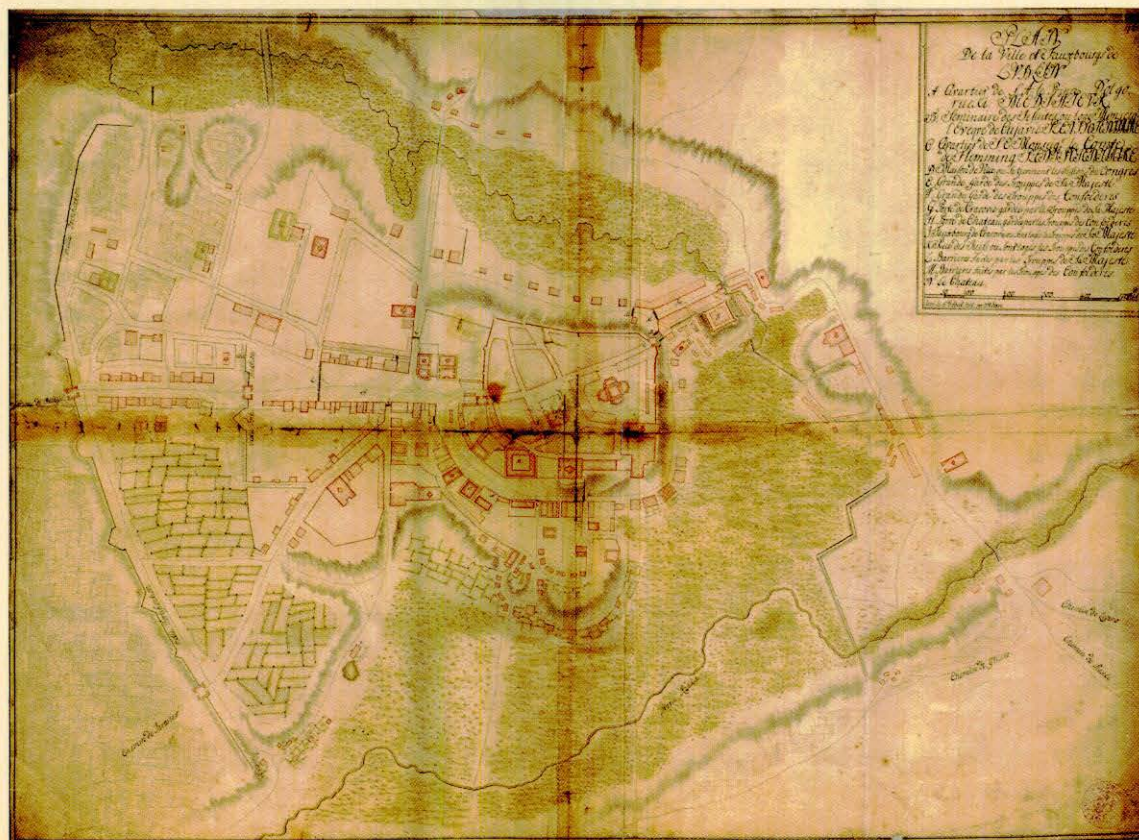
- wymiary: 68 x 80 cm
- technika wykonania: rękopis, wielobarwny
- materiał: pergamin

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Zbiór kartograficzny, sygn. 12/VI.





PLANSZA II

Plan de la ville et fauxbourgs de Lublin

Data opracowania: 1716

Autorzy: C. V. d'Örken

Skala: [1:3400]

Opis zewnętrzny

- wymiary: 57,5 x 79 cm
- technika wykonania: rękopis, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: francuski

Miejsce przechowywania: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie,

Zbiór kartograficzny, sygn. 1/VI.



PLANSZA III

Mappa Całego Miasta JKMcI Lublina z wszystkimi Ulicami Przedmieściami Jurydykami Klasztorami Kościołami Folwarkami Pałacami Kamienicami Ruderami Domami Chałupami tak zabudowanemi jak pustującemi Placami Ogrodami Stawami Młynami Sadzawkami Rzekami Rowami oraz z wszelkimi koło tegoż Miasta Przyległościami przez Deklaracyą Kommissyi Dobrego Porządku w tymże Mieście Lublinie będącej na mocy Reskryptu od Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego szczęśliwie nam Panującego w Roku 1780 wydanego nakazano, a przez mię Stanisława Jana Nepomucena Łąckiego Trybunału Koronnego Lubelskiego Geometrę przysięgłego Roku 1783 Delineowana

Data opracowania: 1852

Autorzy: Feliks Bieczyński. Kopia planu Stanisława Jana Nepomucena Łąckiego z 1783 r., o czym informuje nota zamieszczona na planie.

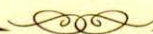
Skala: [1:5000]

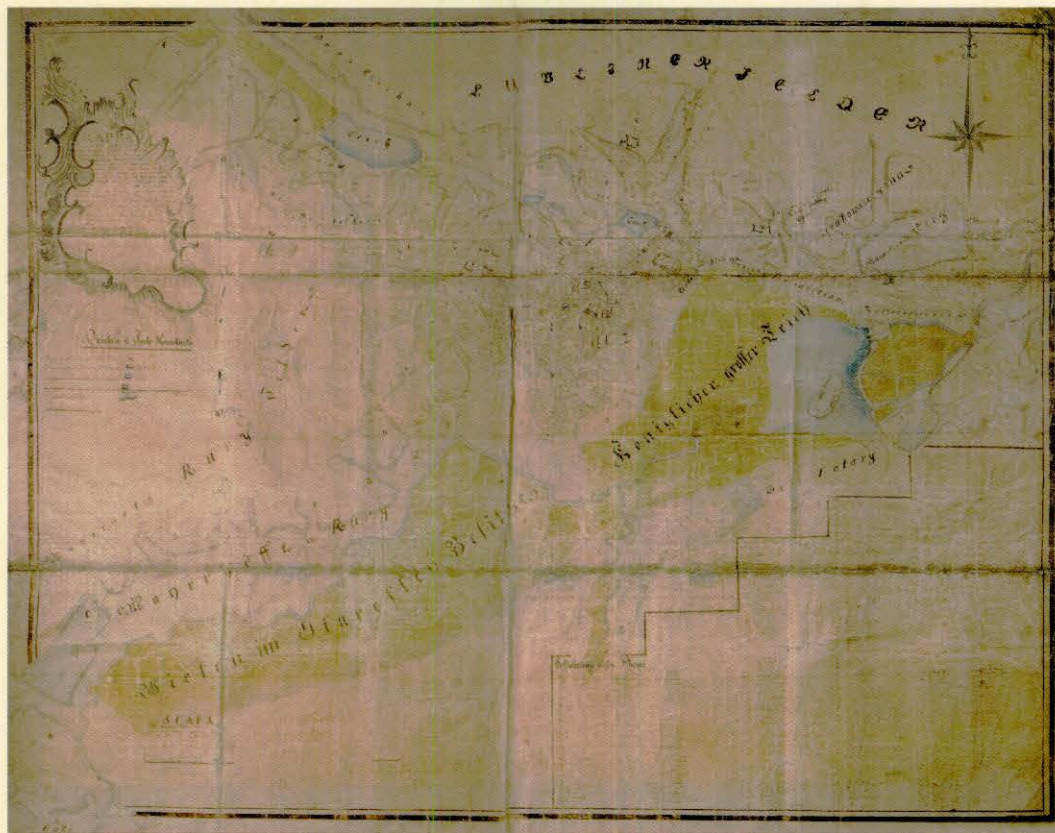
Opis zewnętrzny

- wymiary: 123,8 x 91,2 cm
- technika wykonania: rękopis, wielobarwny
- materiał: papier na płótnie

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie,
Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 3.





PLANSZA IV

Mappa der ganzen königl. Stadt Lublin samt allen Gassen Vorstädten Jurisdiktionen Klöstern Kirchen Manerhöfen Pallästen Steinhäussern Räder Häusern Häuschen gebaut. als öden Plättsen Gärten Teichen Mühlen Flüsßen Gräben und zugleich mit allen um die Stadt liegenden Gegenden – Auf allerhöchste Anordnung des Königes zu Pohlen Stanislaus im Jahre 1780 intimirt mittelst der Kommission der Guten Ordnung in dieser Königl. Stadt Lublin eristirenden, anbefohlen durch den Stanislaus Johann Nepomucenus Łęcki beim Kron. Tribunal. zu Lublin geschwornen Ingenieuren im Jahre 1783 delinirt und gegenwörtig im Jahre 1802 Monathe Oktobri durch Endesgefertigten geschwornen Ingenieuren bei die Keiser Königl. Lubliner Landrechten in doppelt vegroßferten Maasßstaabe abkopirt

Data opracowania: 1802

Autorzy: Jan Kierłowicz. Plan wykonany na podstawie mapy Lublina Jana Nepomucena Łęckiego z 1783 r.

Skala: [1:2500]

Opis zewnętrzny

- wymiary: 237,5 x 190,5 cm
- technika wykonania: rękopis, wielobarwny
- materiał: papier na płótnie

Język opisu treści planu: niemiecki

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina.

Plany miasta Lublina, sygn. 2.



PLANSZA V

Копія плана города Люблина

Data opracowania: 1959

Autorzy: Ryszard Jaruga. Kopia planu Konstantego Pelletiera wykonanego ok. 1847 r. Plan Pelletiera powstał jako kopia planu Wawrzyńca Ziółkowskiego z 1827 r., o czym informuje zapis kopisty na planie. Skala: [1:2250]

Opis zewnętrzny

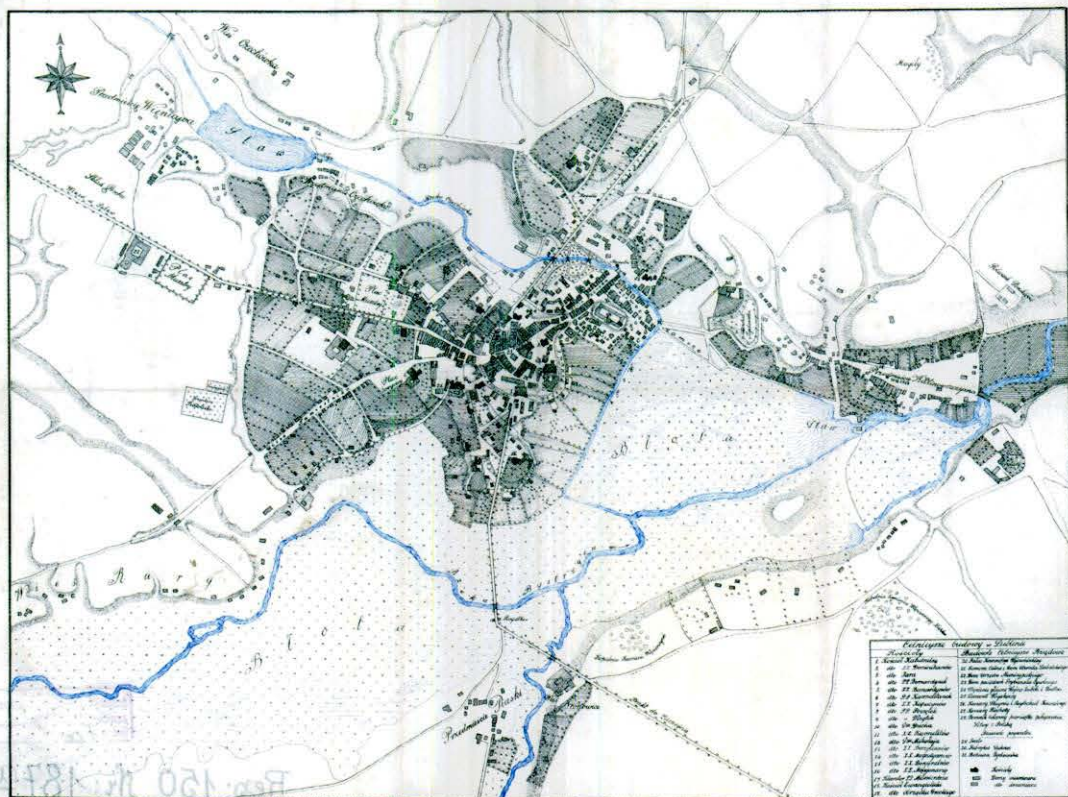
- wymiary: 198,5 x 115 cm
- technika wykonania: światłokopia, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski, rosyjski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 317 (dawna 9 a).



Plan
Miasta Lublina



PLANSZA VI

Plan Miasta Lublina

Data opracowania: [po 1921]

Autorzy: K. F. Kozłowski, zgodnie z podpisem pod planem. „Odrys z planu litografowanego w r. 1829”.

Skądinąd wiadomo, że ten ostatni plan został wykonany na podstawie planu sporządzonego przez „Inżyniera Województwa Lubelskiego”. W tym czasie funkcję tę sprawował Feliks Bieczyński.

Skala: [1:8300]

Opis zewnętrzny

- wymiary: 59,2 x 47,2 cm
- technika wykonania: rękopis, jednobarwny
- materiał: kalka płócienna.

Język opisu treści planu: polski.

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina.

Plany miasta Lublina, sygn. 318 (dawna 7a).



PLANSZA VII

Lublin

Data opracowania: [1866]

Autorzy: B. Maciejowski. Plan sporządzony na podstawie planu miasta z 1836 r. i uzupełniony przez B. Maciejowskiego na podstawie wcześniejszych opracowań.

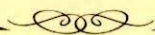
Skala: 1:5000

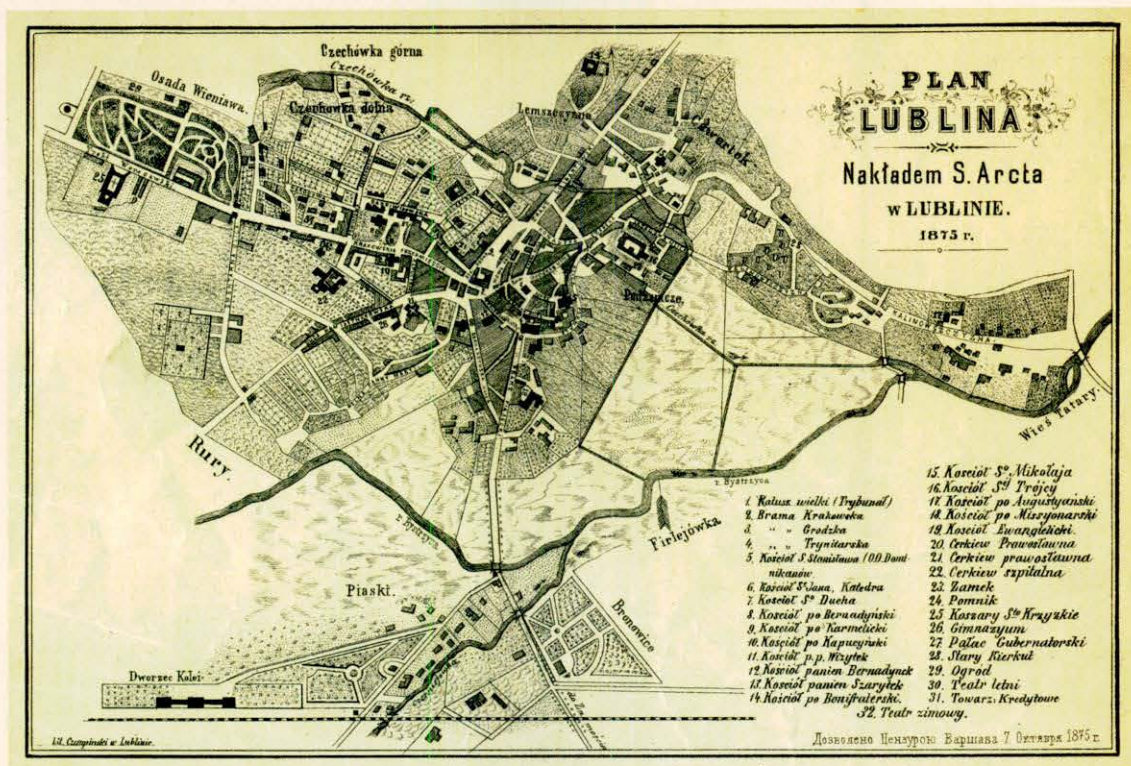
Opis zewnętrzny

- wymiary: 59 x 72 cm
- technika wykonania: rękopis, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Radomiu, Zbiór Kartograficzny Zarządu Dóbr Państwowych, Gubernia Lubelska, sygn. 35.





PLANSZA VIII

Plan Lublina

Data opracowania: 1875

Autorzy: [Michał Denar]

Skala: 1:20 000

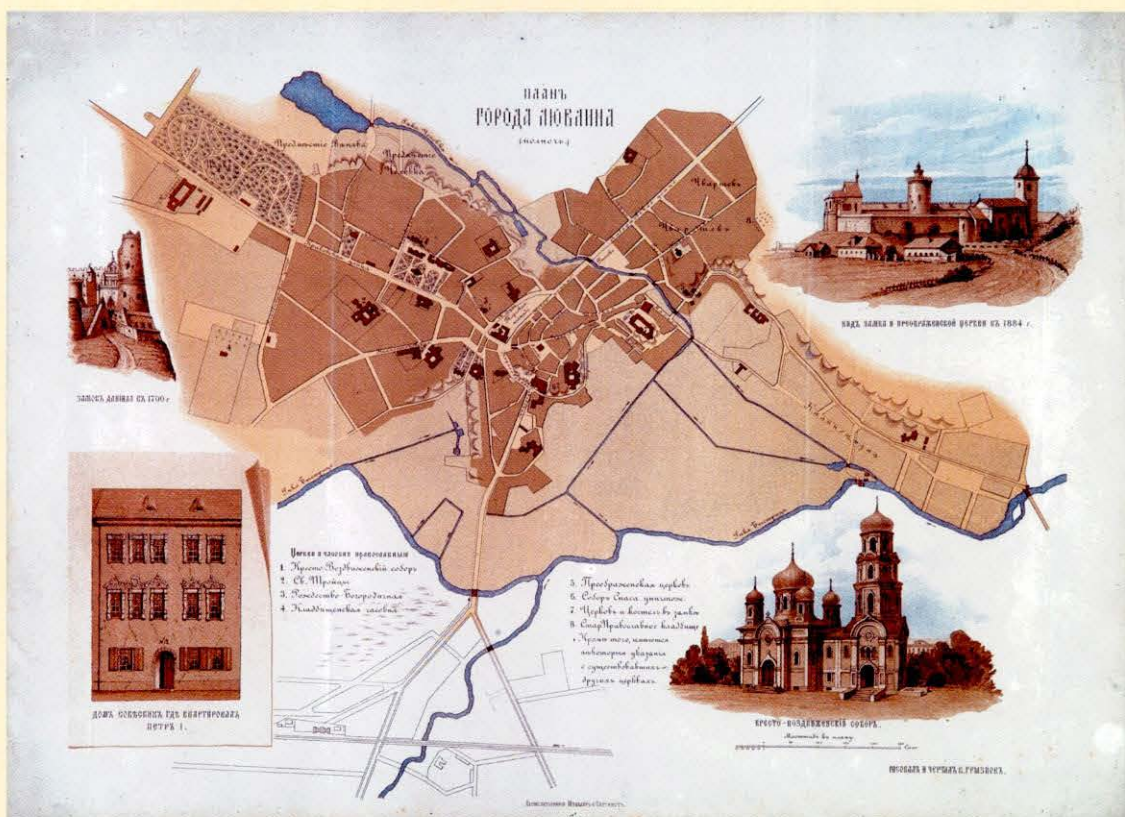
Opis zewnętrzny

- wymiary: 19,5 x 13 cm
- technika wykonania: druk, litografia Czempińskiego, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Wydawca: „Nakładem S. Arcta”. Miejsce i rok wydania: Lublin 1875.

Miejsce przechowywania: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Zbiór kartograficzny, sygn. 6/VI.



PLANSZA IX

Планъ города Люблина

Data opracowania: [1884–1899]

Autorzy: W. Griznow

Skala: ok. 1:8200

Opis zewnętrzny

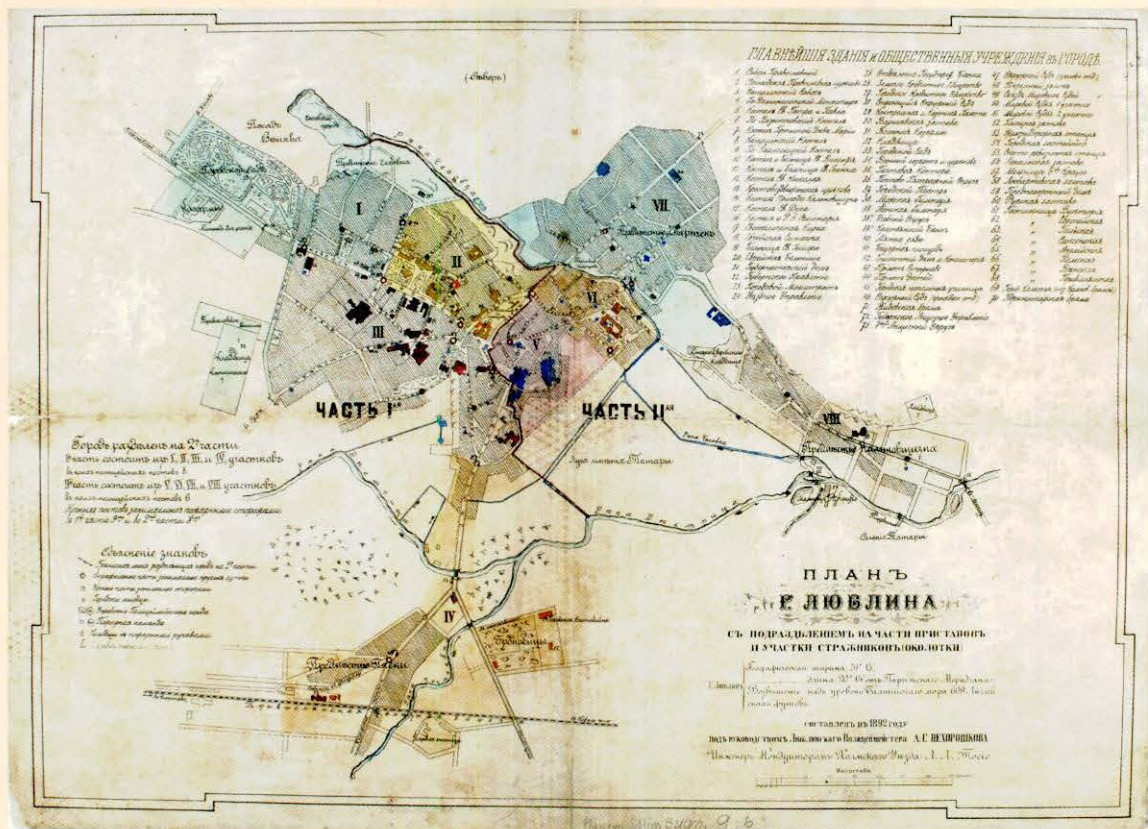
– wymiary: 39,8 x 54,5 cm

– technika wykonania: chromolitografia, wielobarwny (tonacja jasnobrązowa)

– materiał: papier

Język opisu treści planu: rosyjski

Miejsce przechowywania: Muzeum Lubelskie w Lublinie – Oddział Historii Miasta Lublina, ML/H 2226.



PLANSZA X

Планъ г.[орода] Люблина съ подразделеніемъ на части приставовъ и участки стражниковъ (околотки)

Data opracowania: 1892

Autorzy: Ludwik L. Tosio

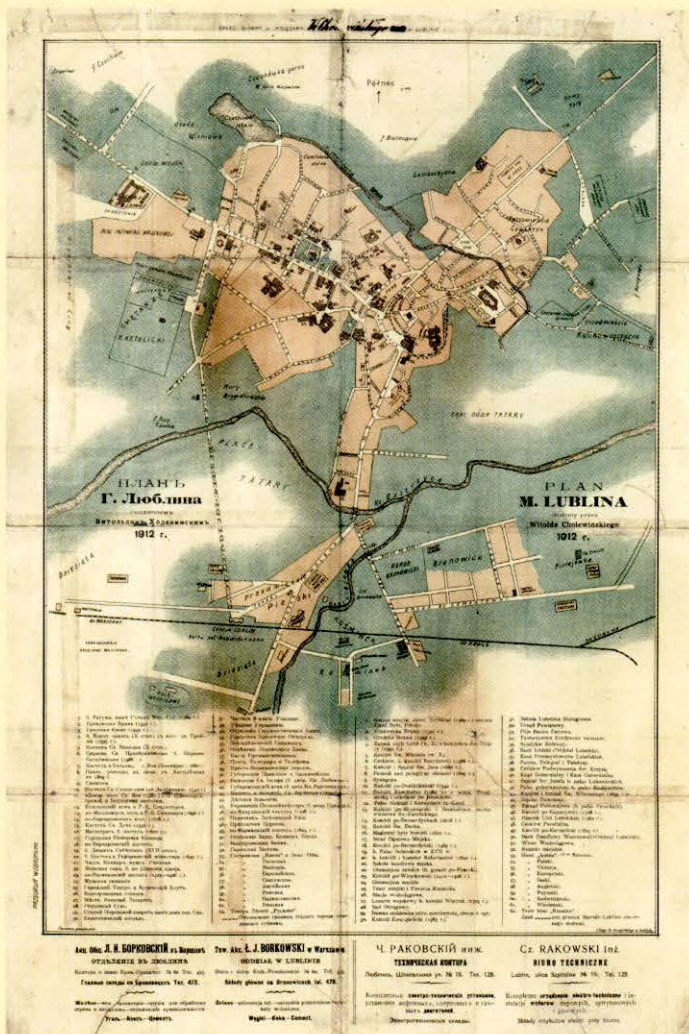
Skala: ok. 1:8400

Opis zewnętrzny

- wymiary: 61,5 x 45 cm
- technika wykonania: druk ręcznie podkolorowany
- materiał: papier na płótnie

Język opisu treści planu: rosyjski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 309 (dawna 9b).



PLANSZA XI

Планъ Г.[орода] Люблина [...] 1912 г. *Plan M.[iasta] Lublina [...] 1912 r.*

Data opracowania: 1912

Autorzy: Witold Cholewiński

Skala: brak skali

Opis zewnętrzny

- wymiary: 43,4 x 64 cm
- technika wykonania: druk, litografował Adam Jarzyński, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski, rosyjski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 319 (dawna 11 a).



PLANSZA XII

Планъ пригородскихъ местностей предполагаемыхъ къ присоединенію къ городу Люблину

Data opracowania: 1912–1914

Autorzy: Mieczysław Stelmasiewicz, Kazimierz Tomorowicz

Skala: [1:2500]

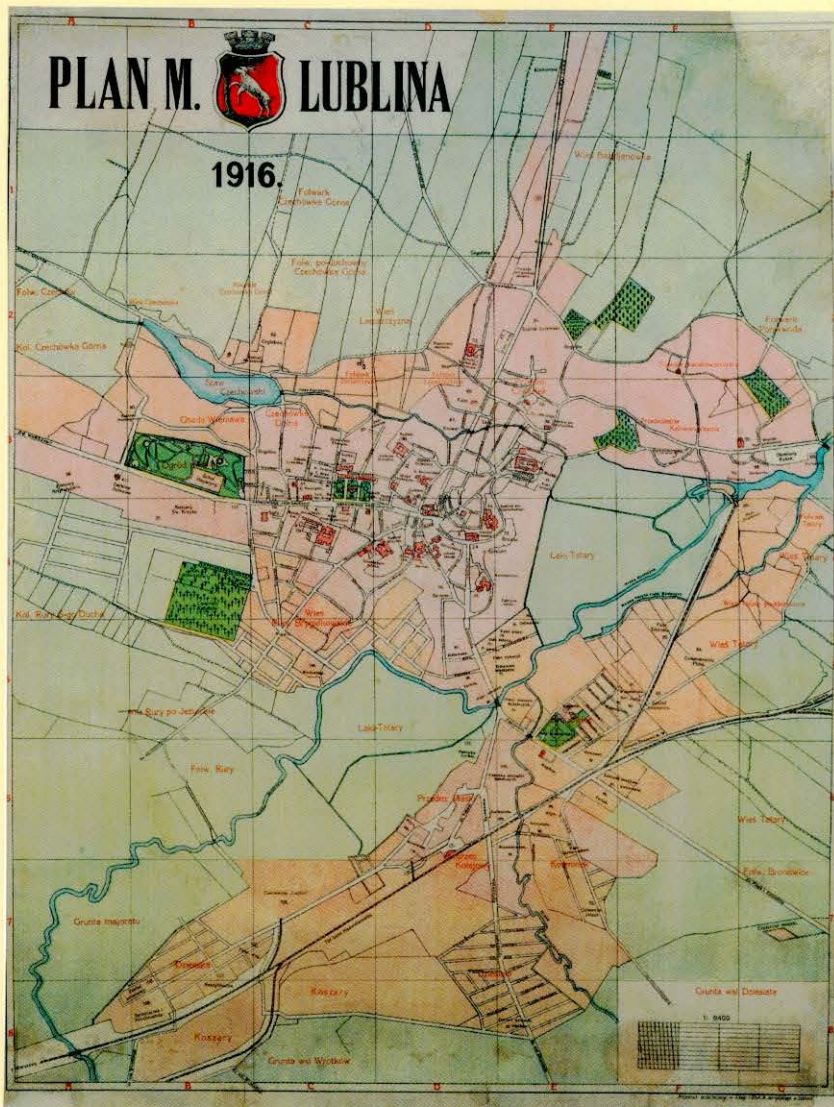
Opis zewnętrzny

- wymiary: 297 x 180 cm
- technika wykonania: rękopis, wielobarwny
- materiał: papier na płótnie

Język opisu treści planu: rosyjski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina.

Plany miasta Lublina, sygn. 12.



PLANSZA XIII

Plan M.[iasta]Lublina. 1916.

Data opracowania: 1916

Autorzy: autor nieznany

Skala: 1:8400

Opis zewnętrzny

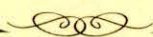
– wymiary: 50,7 x 67 cm

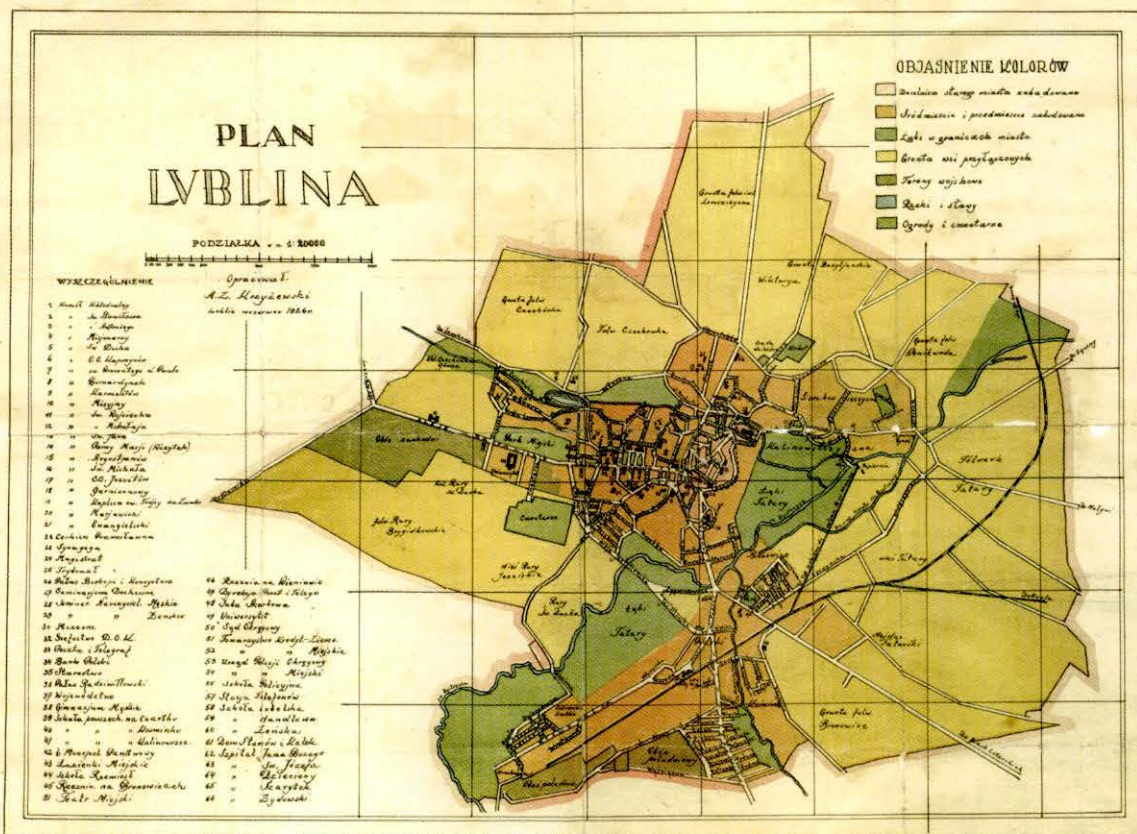
– technika wykonania: druk, litografował Adam Jarzyński, wielobarwny

– materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: Muzeum Lubelskie w Lublinie – Oddział Historii Miasta Lublina, ML/H 468.





PLANSZA XV

Plan Lublina

Data opracowania: 1926

Autorzy: Antoni Zygmunt Krzyżewski

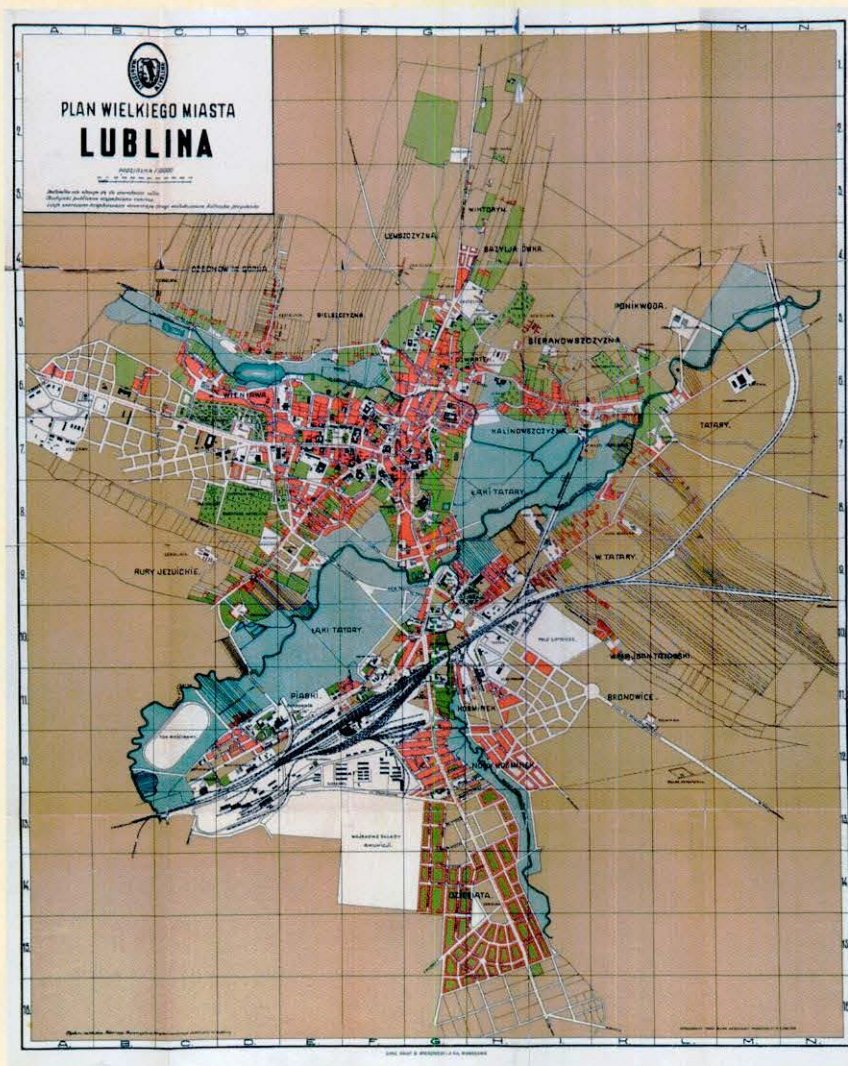
Skala: 1:20 000

Opis zewnętrzny

- wymiary: 55,7 x 41,4 cm
- technika wykonania: druk, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: własność prywatna.



PLANSZA XVI

Plan Wielkiego Miasta Lublina

Data opracowania: 1931

Autorzy: Biuro Regulacji Magistratu Miasta Lublina

Skala: 1:15 000

Opis zewnętrzny

- wymiary: 47,5 x 57,8 cm
- technika wykonania: druk, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Wydawca: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Lubelski. Miejsce i rok wydania: Warszawa 1931.

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 322.



PLANSZA XVII

Plan M.[iasta] Lublina

Data opracowania: 1938

Autorzy: autor nieznany

Skala: 1:30 000

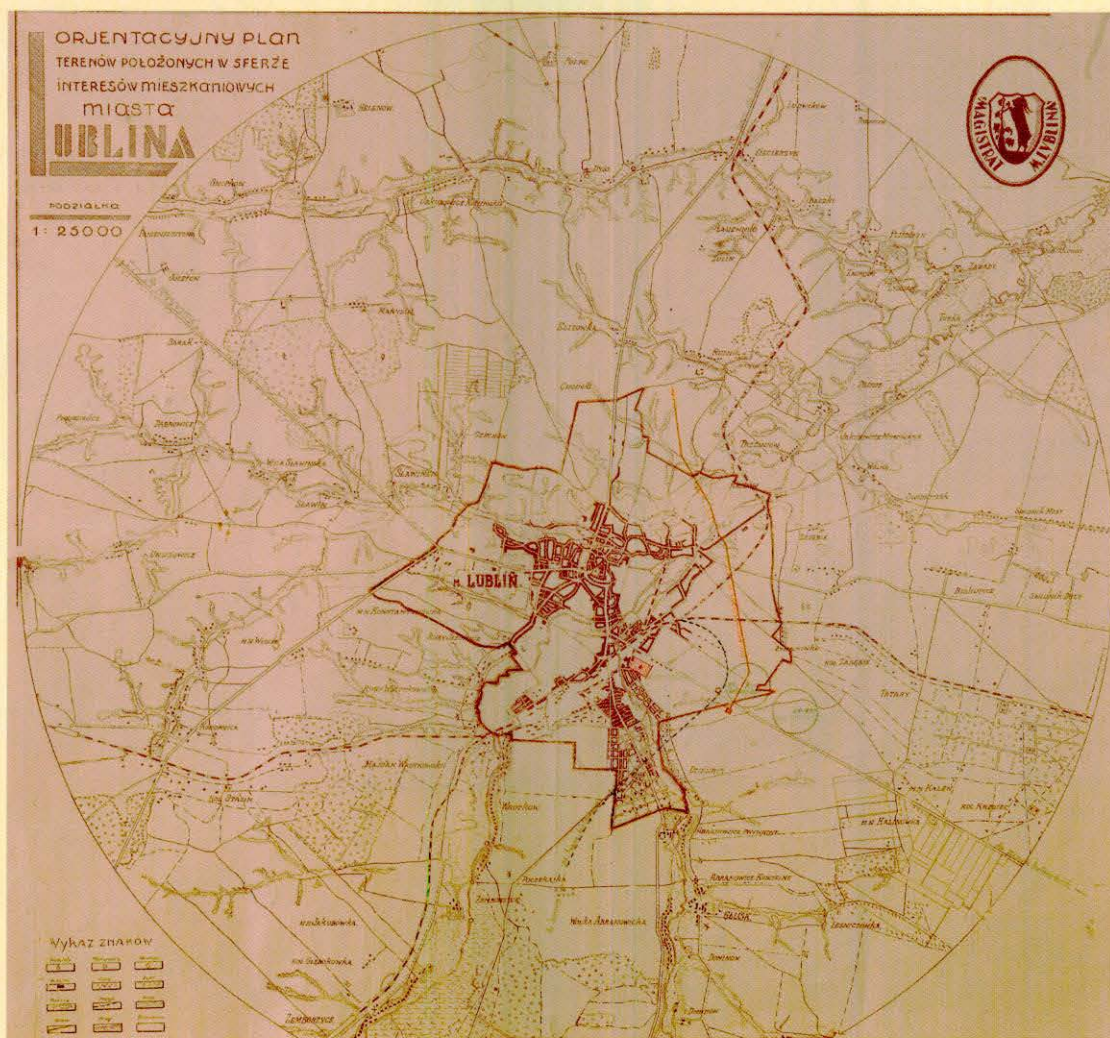
Opis zewnętrzny

- wymiary: 32 x 31,2 cm
- technika wykonania: druk, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Wydawca: Wydawnictwo Księgarni W. i J. Cholewińskich w Lublinie

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 321.



PLANSZA XVIII

Orientacyjny plan terenów położonych w sferze interesów mieszkaniowych miasta Lublina

Data opracowania: [1938]

Autorzy: autor nieznany

Skala: 1:25 000

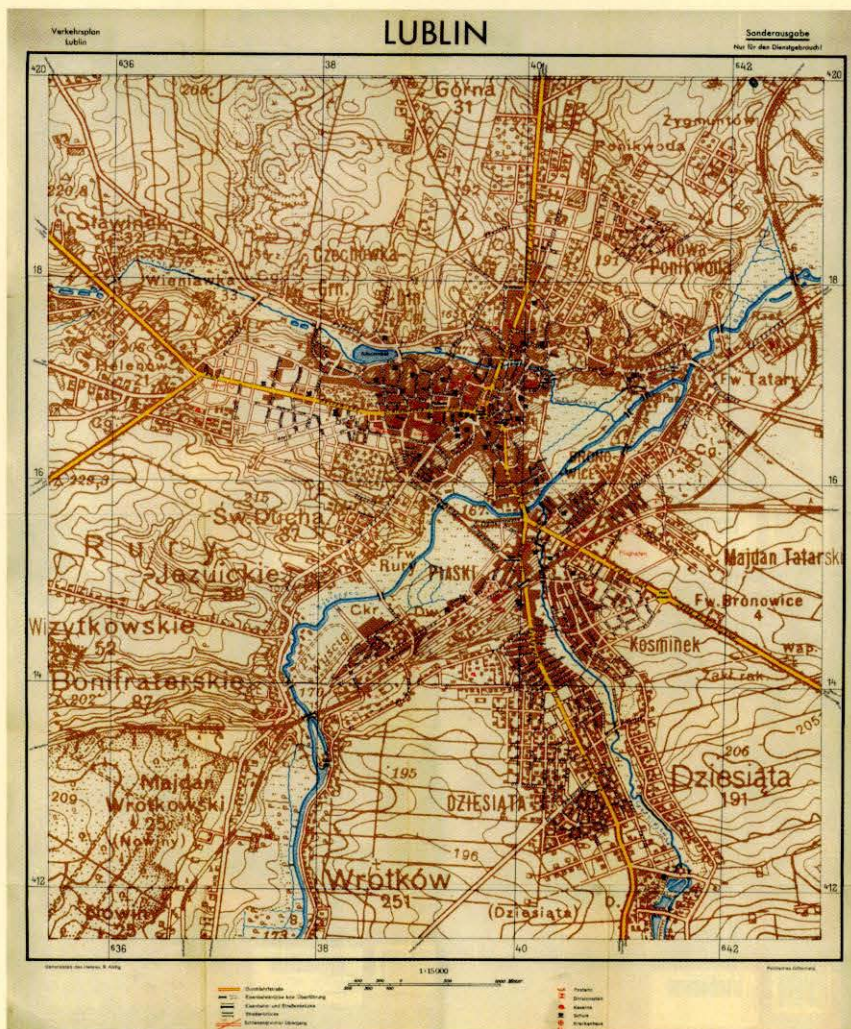
Opis zewnętrzny

- wymiary: 84 x 72 cm
- technika wykonania: światłokopia, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina.

Plany miasta Lublina, sygn. 20.



PLANSZA XIX

Verkehrsplan Lublin

Data opracowania: ok. 1940

Autorzy: Generalstab Des Heeres, 9 Abteilung

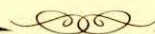
Skala: 1:15 000

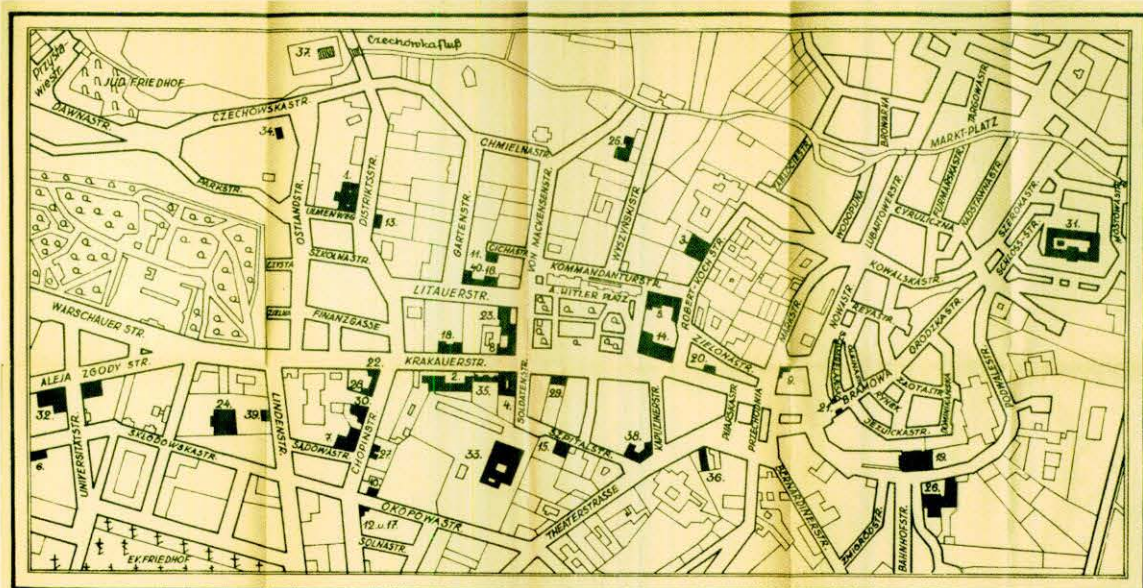
Opis zewnętrzny

- wymiary: 58 x 51,5 cm
- technika wykonania: druk, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: niemiecki, polski

Miejsce przechowywania: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie,
Zbiór kartograficzny, sygn. 110/VI.





PLANSZA XX

Lublin

Data opracowania: [1942]

Autorzy: autor nieznan

Skala: 1:15 000

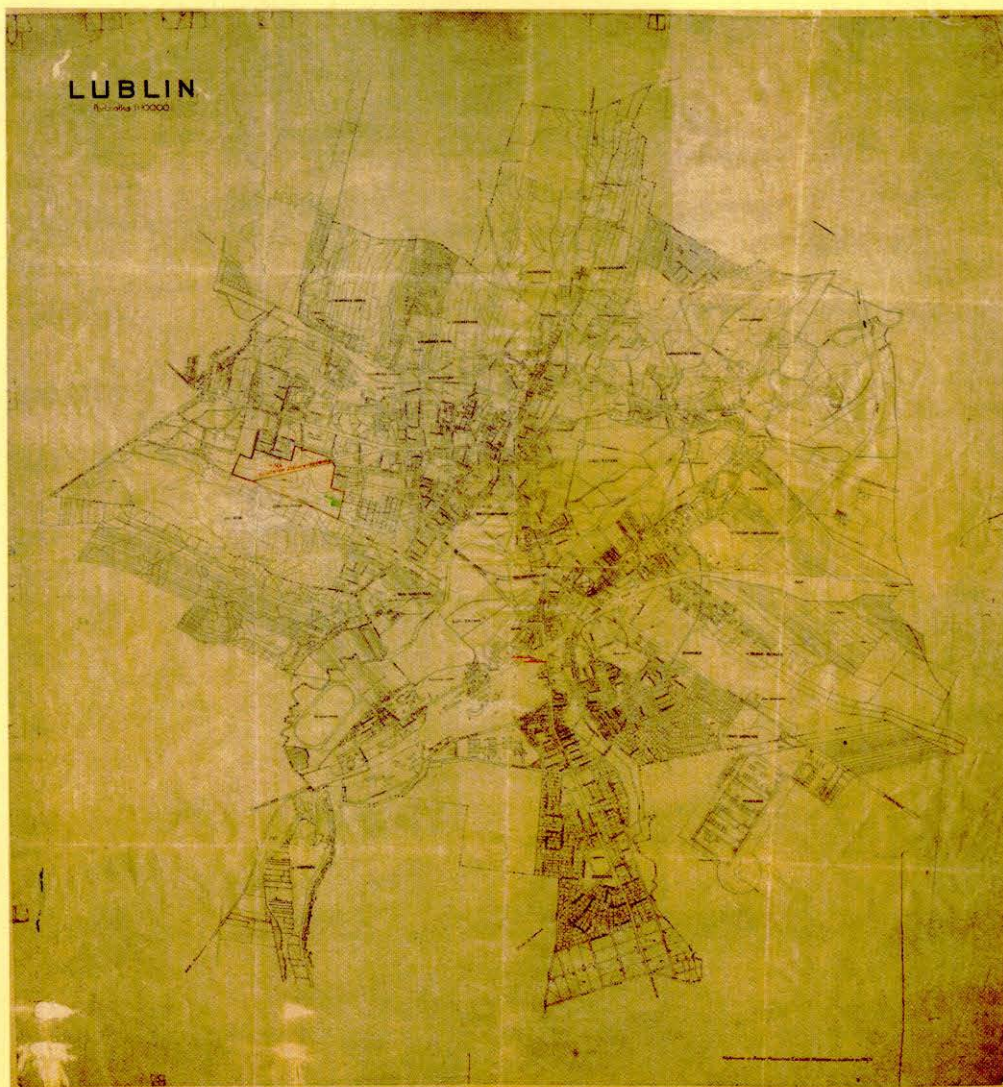
Opis zewnętrzny

- wymiary: 15,4 x 9,68 cm
- technika wykonania: druk, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: niemiecki

Opublikowano w: K. Baedeker, *Das Generalgouvernement. Reisehandbuch.*

Mit 3 Karten und 6 Stadtplänen, Leipzig 1943.



PLANSZA XXI

Lublin

Data opracowania: 1947

Autorzy: Biuro Pomiarów Zarządu Miejskiego w Lublinie

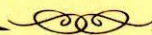
Skala: 1:10 000

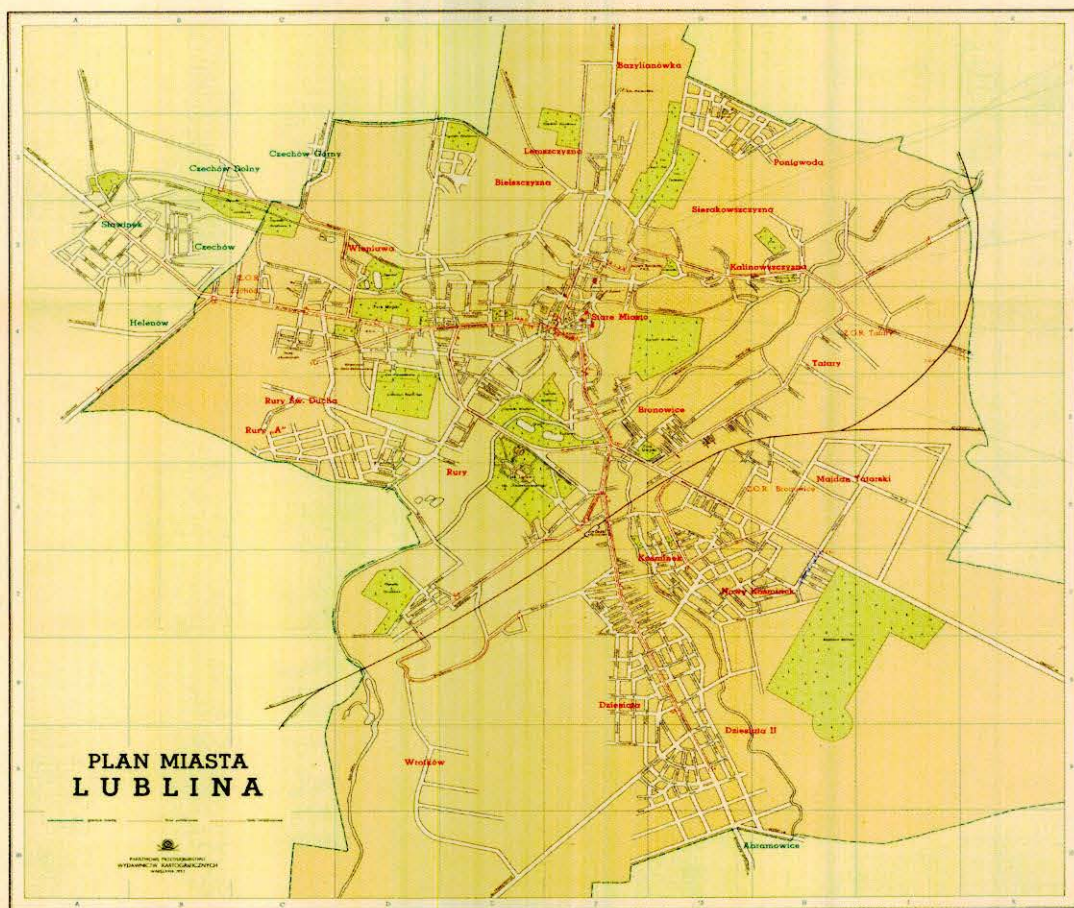
Opis zewnętrzny

- wymiary: 100 x 91,9 cm
- technika wykonania: światłokopia, jednobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Miejsce przechowywania: Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina. Plany miasta Lublina, sygn. 26.





PLANSZA XXII

Plan Miasta Lublina

Data opracowania: 1957

Autorzy: Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych

Skala: brak skali

Opis zewnętrzny

- wymiary: 60 x 55 cm
- technika wykonania: druk, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Wydawca: Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych

Miejsce i rok wydania: Warszawa 1957.



PLANSZA XXIII

Lublin

Data opracowania: 1978

Autorzy: Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych

Skala: brak skali

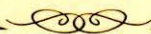
Opis zewnętrzny

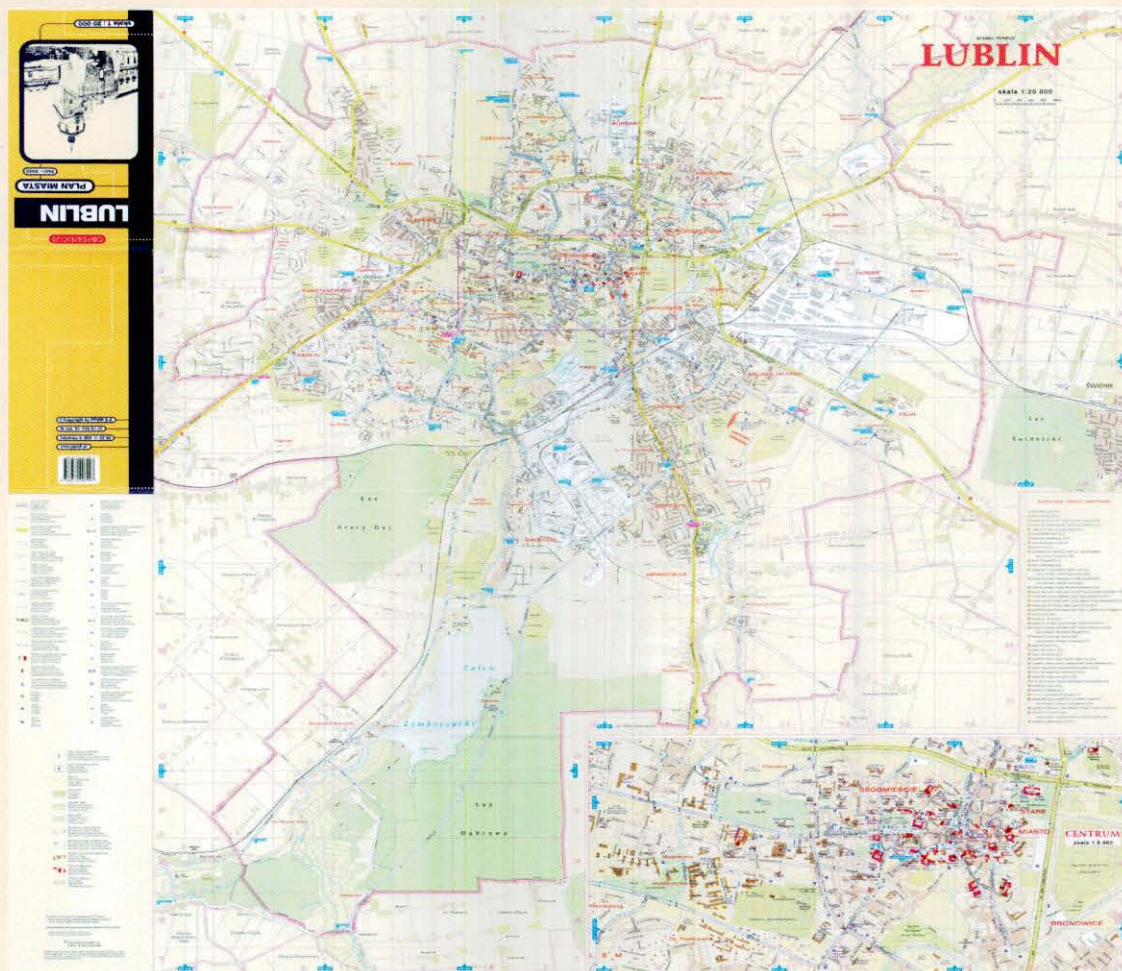
- wymiary: 81 x 88 cm
- technika wykonania: druk, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Wydawca: Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych

Miejsce i rok wydania: Warszawa–Wrocław 1978.





PLANSZA XXIV

Lublin. Plan miasta

Data opracowania: 2001

Autorzy: Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych SA

Skala: 1:20 000

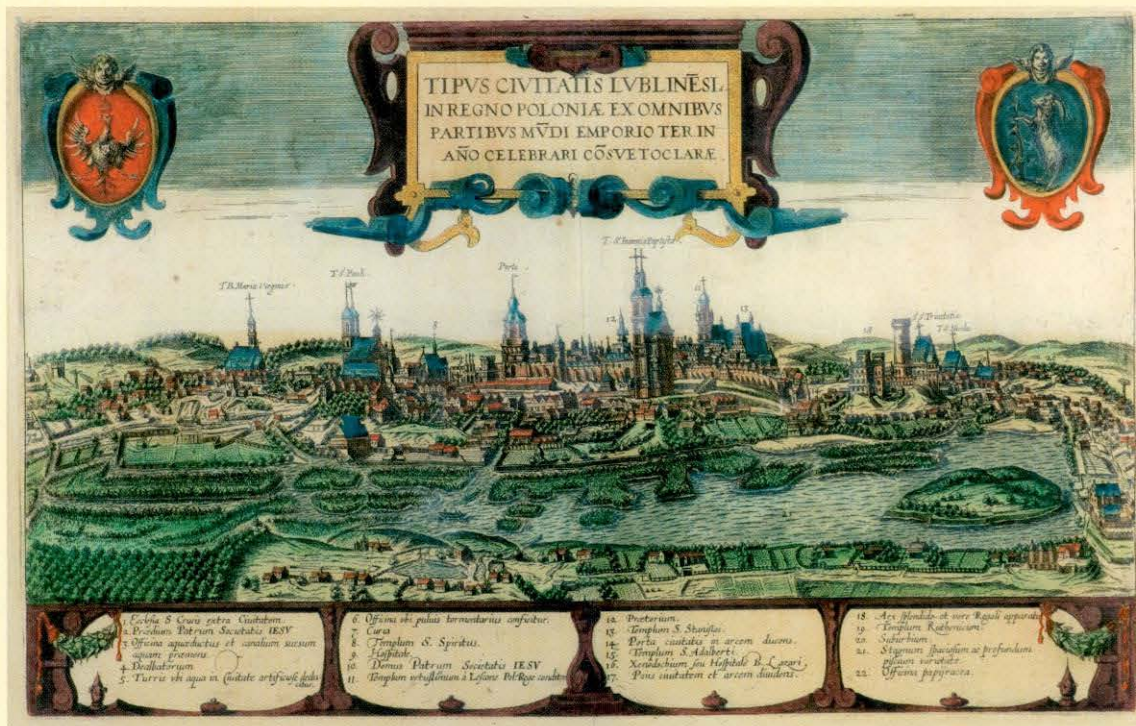
Opis zewnętrzny

- wymiary: 94 x 98 cm
- technika wykonania: druk, wielobarwny
- materiał: papier

Język opisu treści planu: polski

Wydawca: Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych SA

Miejsce i rok wydania: Warszawa–Wrocław 2001.



PLANSZA XXV

TIPUS CIVITATIS LUBLINE(N)SI(S) IN REGNO POLONIAE EX OMNIBUS PARTIBUS MU(N)DI EMPORIO TER(TIES) IN AN(N)O CELEBRARI CO(N)SUETO CLARAE

Data wykonania: 1618

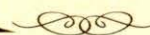
Autor: Abraham Hogenberg

Opis zewnętrzny

- wymiary: 52,7 x 38,8 cm
- technika wykonania: miedzioryt podkolorowany
- materiał: papier

Opublikowano w: G. Braun, A. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6: *Theatri praecipuarum totius mundi urbium liber sextus*.

Miejsce i rok wydania: Kolonia 1618. Miejsce przechowywania: Muzeum Lubelskie w Lublinie, S/G/271/ML.





PLANSZA XXVII

Lublin/ Vera Effigies Imaginis S. Antonii Thaumaturgi in Ecclesia Lublinski Ord(ini)s Minorum S. Francisci Observantui Miraculis Com(m)endata

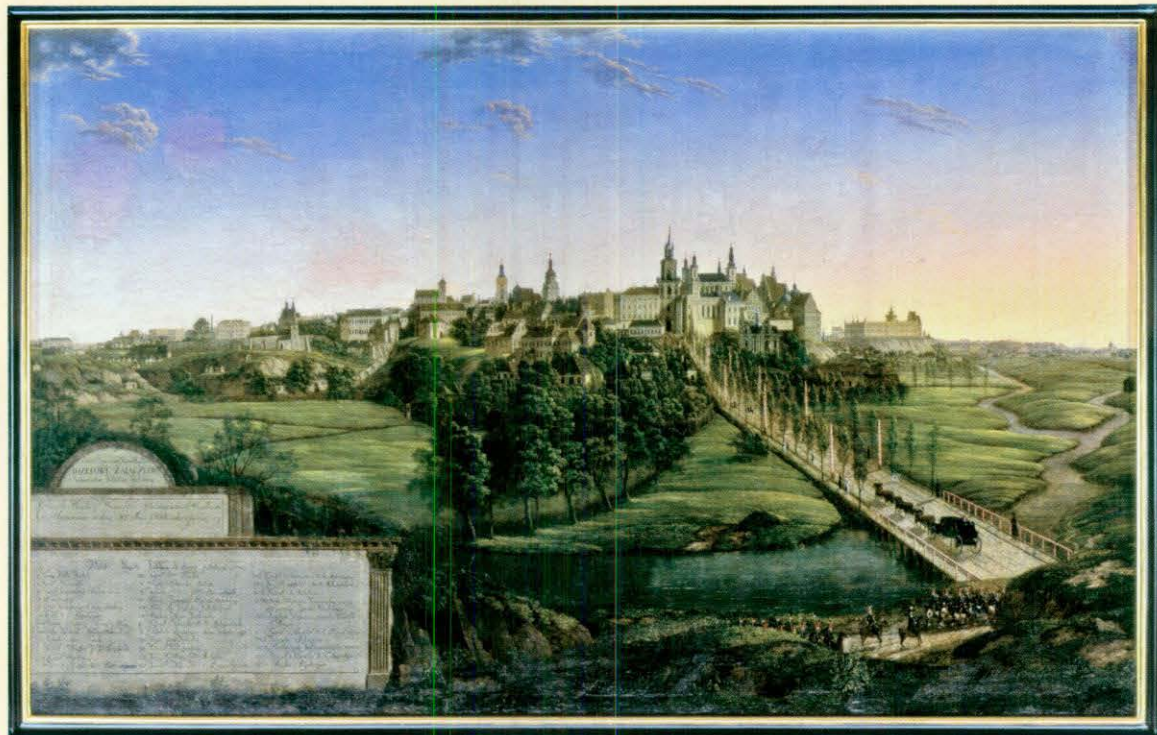
Data wykonania: 1774

Autorzy: Jan Maszewski, autor podpisany „J. Maszewski Scul(ptor) F(ratrum) Eo(rum) 1774 D[ie] 21 Aug[usti]”

Opis zewnętrzny

- wymiary: 39,5 x 57,5 cm
- technika wykonania: staloryt, jednobarwny
- materiał: papier

Miejsce przechowywania: Muzeum Lubelskie w Lublinie, ML/H/1565.



PLANSZA XXVIII

Wjazd generała Zajączka do Lublina w 1826 r.

Data wykonania: 1826

Autor: Philipp Dombeck, podpisany „Philipp Dombeck aus München”

Opis zewnętrzny

- wymiary: 279 x 166 cm
- technika wykonania: olej, wielobarwny
- materiał: płótno

Miejsce przechowywania: Urząd Miasta Lublin.



PLANSZA XXIX

Widok miasta Lublina z strony rogatki piaseckiej

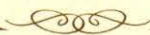
Data wykonania: ok. 1840

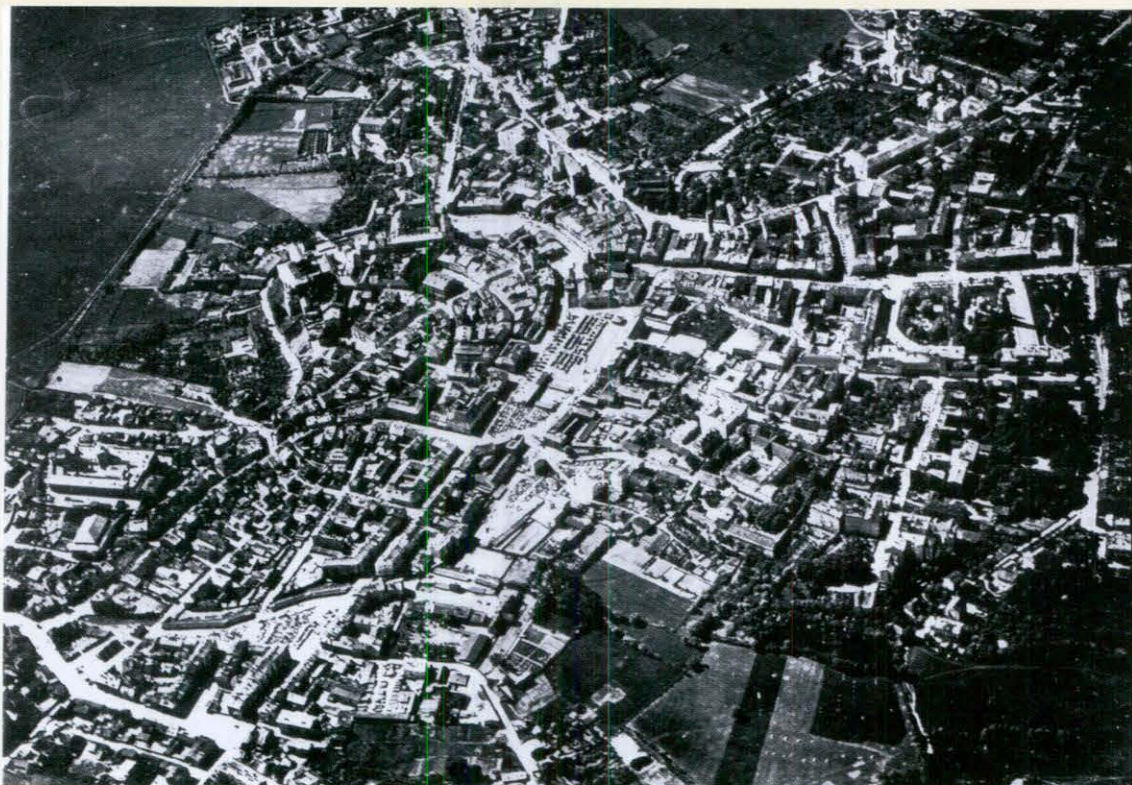
Autorzy: P. E. Hackert

Opis zewnętrzny

- wymiary: 30 x 21 cm
- technika wykonania: litografia
- materiał: papier

Miejsce przechowywania: Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. G. 4044/III.





PLANSZA XXX

[Lublin], zdjęcie lotnicze

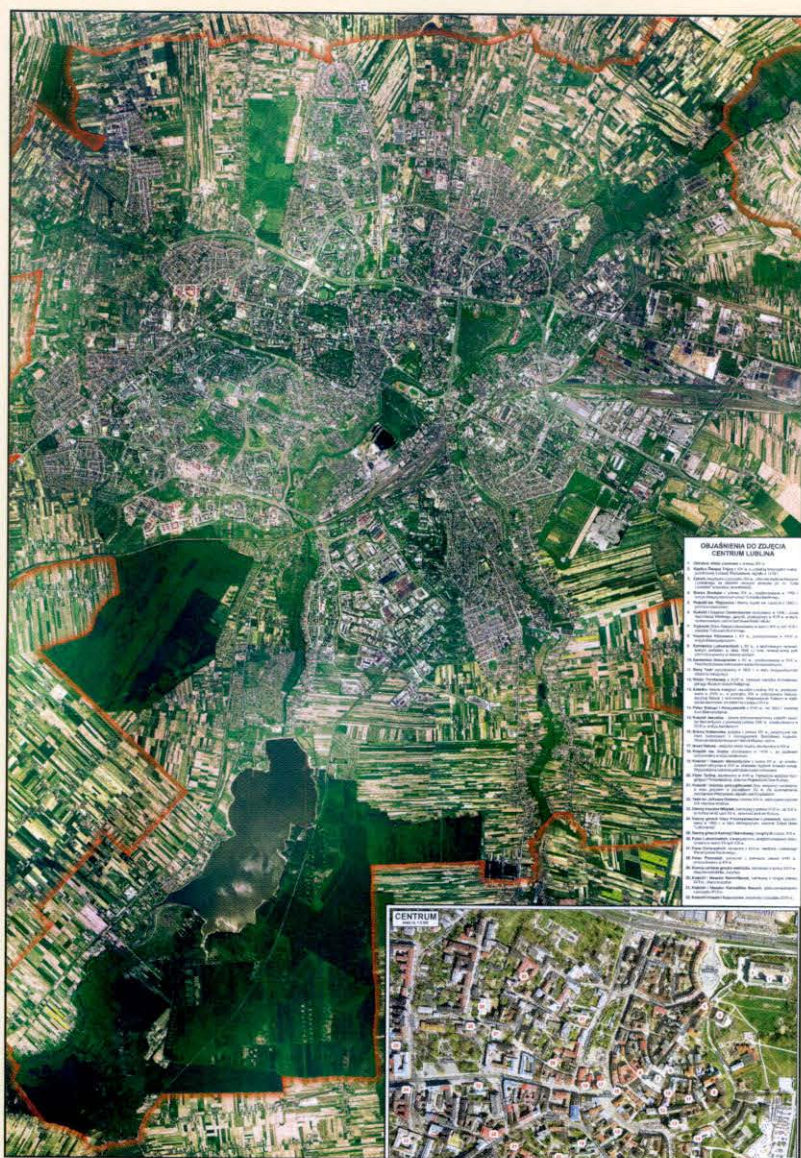
Data wykonania: 1915

Skala: brak skali

Opis zewnętrzny

- wymiary: 30 x 20 cm
- technika wykonania: zdjęcie lotnicze, jednobarwne
- materiał: papier

Miejsce przechowywania: własność prywatna.



PLANSZA XXXI

Lublin, fotomapa

Data wykonania: 1999

Skala: około 1:20 000

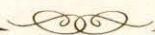
Opis zewnętrzny

- wymiary: 70 x 100 cm
- technika wykonania: zdjęcie lotnicze, wielobarwne
- materiał: papier

Wydawca: Dedal Foto, Zakład Kartografii UMCS

Miejsce i rok wydania: Poznań 1999

Miejsce przechowywania: Dedal Foto, Zakład Kartografii UMCS.



S ummaries

Introduction

Editorial Board

The Portfolio *Plany i widoki Lublina. XVII-XXI wiek* [Maps and Views of Lublin. 17th-21st Centuries] appears on the 690th anniversary of granting Lublin a foundation charter, which provided the legal and economic foundations for the organization and development of the town based on the Magdeburg law. The publication has been prepared by the Maria Curie-Skłodowska University faculty members, and personnel of the State Archives, Lublin Museum, and the Hieronim Łopaciński Provincial Public Library. It was decided that the Portfolio would contain reproductions of the views and maps of the whole town – from the oldest extant ones of the mid-17th century to the aerial photographs of present-day Lublin. Out of the rich cartographic collections kept at the Lublin State Archives, Lublin Museum, Hieronim Łopaciński Library, and in institutions outside Lublin, 24 town maps and aerial photographs were selected. To these were added five views of Lublin at different epochs. The cartographic portfolio is preceded by the book containing studies on the history of the town's maps and views, its spatial development and its history from the mid-17th century to 1939. The Portfolio was published by the Polish Tourist Association's City Division in Lublin. The publication met with the kind support of the Mayor of Lublin and the city authorities, and it appeared in print owing to the financial support of many institutions and enterprises in Lublin listed in a special honor insert.

The Spatial and Functional Development of Lublin in Light of Cartographic and Iconographic Materials

Dagmara Kociuba

Lublin is one of the oldest settlement centers in Poland. The constant development of settlement in Lublin has lasted since the sixth century. Both the natural environment and favorable conditions for economic development were conducive to this process. The oldest settlement developed within five hills situated where the Czechówka flows into the Bystrzyca River: Czwartek, Grodzisko (Kirkut), Zamkowe, Staromiejskie and Żmigród. These settlements were the beginnings of the charter-based town.

Lublin is one of the oldest Polish towns founded under the Magdeburg Law: it was granted a charter on 15 August 1317 by King Władysław Łokietek. The town had the area of ca. 7 ha and occupied the territory of Staromiejskie Hill. The granting of foundation charter was accompanied with a large land grant: 100 *laneus* (24 km²) of 'arable and non-arable land' situated west and north-east of the town within the walls. In 1342 King Casimir the Great granted the new town alderman two royal villages Konopnica and Bronowice as remuneration.

We do not have cartographic or pictorial materials which could show us the appearance of medieval Lublin. Under these circumstances only the examination of the oldest maps (Charts I, II, III) and views (Charts XXV, XXVI, XXVII) can allow us to reconstruct the picture of the medieval town to some extent.

The period between the Polish-Lithuanian Union of Krewo in 1385 and the mid-seventeenth century was the period of the town's prosperity. Lublin became a major economic and administrative center of the Commonwealth of Poland: it played a brokering function in the trade between East and West and between the Kingdom of Poland and Lithuania; in 1474 it became the capital of the newly established province of Lublin,

and from 1578 it was the seat of the Crown Tribunal (one of the two in the Kingdom of Poland). This period also witnessed the territorial changes in the town. In the 15th and 16th centuries the Town Council bought out the village of Konopnica, the manor of Ponikwoda and Lublin alderman's estate with the village of Bronowice.

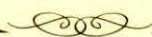
Owing to its political and economic importance, Lublin attracted many new settlers. The increase in population (from ca. two thousand in the 14th century to 11.3 thousand in 1616) contributed to the town's spatial expansion. The small area of the charter-based town resulted in a comparatively quick development of suburbs. During that period the following suburbs developed: Lubelskie Przedmieście [suburb] (called Krakowskie Przedmieście from the 16th century) along the route to Krakow; Żmigród along the road to the stone quarries in the villages of Bronowice and Tatary, Czwartek near the Dyski Gościniec [Road to Dys] and Lwowskie Przedmieście [Lvov suburb] (later Kalinowszczyzna) at the Lithuanian-Russian route and the crossing on the Bystrzyca river. Around the Zamkowe Hill the Jewish quarter — Podzamcze was established. Trade, crafts and manufacture developed here. In 1595 Podzamcze was granted a Magdeburg charter. Dynamic development started especially in the areas near the town within the walls, where separate church-monastery complexes, palaces, and manor houses were built, and manor estates and gardens were established. In the remaining areas low-density residential housing, farms, and farm land dominated. In the river valleys ponds were dammed and water-powered machinery was built on the rivers. Chart XXV shows the town in the period of its prosperity. From the 17th century the Korce square in front of the Krakowska Gate functioned as the town center, where trade routes met. The town's reconstructed spatial layout in the mid-17th century is shown in Chart I. In order to strengthen Lublin's defenses from the west, two lines of earthwork (entrenchments) were built in the 16th–17th centuries. They are presented in Chart II.

From the first half of the 17th century the crisis of towns with its concomitant phenomena grew worse. Lublin lost its leading brokering role in trading between Lithuania and the Kingdom of Poland in favor of Warsaw. The economic decline of the town was accompanied by a political crisis caused by growing internal conflicts and wars. Chart XXVI shows Lublin during the period of decline. During the 'deluge' [Swedish invasion] most town enterprises were destroyed, and mill dams were not rebuilt for lack of funds: ponds were replaced by marshland and meadows shown in Chart II.

The spatial growth of Lublin in the 17th-18th centuries resulted from ownership changes relating to the town land, where the estates of the nobility, magnates and the clergy were created. These changes produced the territorial shrinking of the town: in the mid-17th century its area was only six *laneus* (1.4 km²). At that time there were 23 *jurydyki* [nobility-owned estates exempt from the town's jurisdiction albeit in its territory], which mainly covered the farmland situated north of the Czechówka river (e. g. Bielszczyzna, Lemszczyzna, Probostwo, Sierakowszczyzna) and along the Bystrzyca valley (Rury). The town's jurisdiction covered the town within the walls and the Krakowskie Przedmieście suburb with Żmigród. Outside the town, buildings were mainly concentrated in the area of Podzamcze, Czwartek, Kalinowszczyzna, Wieniawa (a small town from 1636 on) and Piaski. These areas were inhabited mainly by Jewish population. The spatial layout of Lublin and its surrounding areas in the latter half of the 18th century is reproduced in Chart III.

Considerable functional and spatial changes were produced by the coming into force of the 1791 law on towns. The *jurydyki* estates were liquidated, which increased the town area fifteenfold (to ca. 21 km²). Lublin was divided into two districts: Lublin (Christian) encompassing the town within the walls, Żmigród and Krakowskie Przedmieście suburb — the best developed areas, and the Podzamcze (Jewish) district encompassing Podzamcze, Czwartek, Kalinowszczyzna and Piaski — separate centers made up of former *jurydyki* and farmland.

In 1795, after the third partition of Poland, Lublin became part of the Austrian annexed territory. Chart IV shows the town during this period. In 1809 Lublin was incorporated into the Duchy of Warsaw, and from 1815 the town was in the territory of the Kingdom of Poland (the [Vienna] Congress Kingdom), as part of the Russian partition. Under the Russian partition Lublin witnessed an economic boom twice, the consequences of which were functional and spatial changes. The first boom occurred in 1815–1830, when, as a result of alterations to Lublin's traffic system, the new main routes were built: Lubartów, Zamość and Warsaw routes, which met in front of the Krakowska Gate. The areas adjacent to the routes were quickly developed. The town center moved, as planned, towards the newly set-up Litewski square, the function of the central town district having been taken over by the Krakowskie Przedmieście suburb. The first park was also established in the town. Charts V, VI and XXVIII show Lublin during the period of the Congress Kingdom.



Another impetus for the rapid growth of the town came from the construction of the Vistula Railways [*Kolej Nadwiślańska*] line in Lublin in 1877, on the right bank of the Bystrzyca and the railway station in the Piaski suburb. This intensified the town's development towards the south. In the vicinity of the railway line, new factories and storehouses were built on land of the villages of Dziesiąta, Bronowice and Tatary, not belonging to the town. Housing estates were set up in their neighborhood. Lublin's town center on the turn of the 19th/20th centuries extended over the whole length of Krakowskie Przedmieście street and its parallel streets. Where once there were orchards and gardens, elegant public buildings were built. New streets were marked out and developed. There were also changes in the organization of trade – a new commercial district was established with two market squares. As the size of the Lublin garrison grew, two military camps were set up: Western and Southern. The functional and spatial changes in Lublin of this period are illustrated in Charts VIII–XXI.

The economic boom brought about intense immigration. In 1819–1913 Lublin's population increased eightfold, to reach 80 thousand before the outbreak of WW I. In the 19th century Lublin's administrative area changed two times. The Rury estate, previously within the town boundaries, became a separate rural commune, whereby the area of Lublin decreased to 10.1 km². In 1864 the town lost the ownership of Bronowice manor, the area of Lublin having thus shrunk to 8.7 km².

A more significant area growth took place in 1916–1931, as shown in Charts XV and XVI. In 1916 Lublin incorporated the neighboring industrial and housing district, villages, manors, landed estates and military camps, and in 1931 the residential quarter Dziesiąta. In 1931 the area of Lublin was 30 km².

In the interwar period, Lublin witnessed further development of industry. New plants and factories were built within the industrial district. A number of necessary public utilities were also established. The influx of people prompted the development of housing. Single-family housing estates were built on the outskirts of the town (Dziesiąta, Rury Jezuickie, Czechów, Ponikwoda). High-density development occupied the areas in the town center. Three denominational universities were founded, inter alia the Catholic University of Lublin (KUL). Intensive river regulation was carried out and first allotment gardens were established. The town's spatial development and location of new investments is illustrated in Charts XIII–XVII.

The growth of industry and services intensified migration. In 1922 Lublin's population exceeded 100 thousand, and in 1939 it reached the figure of 122 thousand, 32.5% being Jewish.

During the WW II, the German Nazi occupation authorities, carrying out an extermination policy, set up an extermination camp in Majdanek, and several forced labor camps. The Jewish quarters – Podzamcze and Wieniawa - were destroyed. The devastating war damage can be seen by comparing Charts XIX and XXI. After Lublin was liberated in July 1944, its population numbered 80 thousand people.

An impetus for the town's economic and cultural development was the establishment in Lublin of Poland's first post-war capital. By the decree of the Polish National Liberation Committee the Majdanek museum was created and the Maria Curie-Skłodowska University (UMCS) was founded, from which the Agricultural Academy and Medical Academy were subsequently separated. The KUL also resumed its activities. The College of Engineering was set up in later years (now Lublin University of Technology). These universities were granted land, which was allocated for the construction of campuses. Some of the areas are shown in Chart XXIII.

During the post-war period, Lublin's development was significantly influenced by political decisions arising from the central planning of the country's economy, especially in industrial investment. In the 1950s construction of the Truck Factory (FSC) started, the town's largest industrial plant for many years. At the same time there was a rapid development of Lublin's food-processing, metallurgical, chemical and building industries. New plants were built in Zadębie, Tatary, and in Majdan Tatarski. An industrial and warehousing quarter was built in Wrotków. Two smaller centers of industrial plants were located in Bursaki and Helenów. The post-war maps of Lublin (Charts XXII and XXIII) do not show the location of new industrial plants for reasons of censorship.

The planned development of industry and services brought about a spontaneous influx of population into Lublin, which resulted in a rapid development of housing. New housing estates were built, initially in the vicinity of industrial plants (ZOR, Bronowice, Tatary I) (Chart XXII), and then on the agricultural land of the Rury (LSM [Lublin Housing Cooperative] and Czuby), Kalinowszczyzna, Tatary, Czechów and Wrotków

districts. Single-family housing developed in the outskirts of Lublin (in Sławinek, Sławin, Węglin, and Konstantynów) (Chart XXIII).

The new housing investments necessitated the territorial development of Lublin. In 1954–1959 it incorporated the surrounding areas, mostly agricultural, which were the reserve land for industrial and housing development. The town's area increased to 93.2 km², and its population reached 158 thousand. In 1975 the Zemborzycki Reservoir with its surrounding recreation areas was incorporated into Lublin, whose area increased to 118.4 km². The prospects of Lublin's further development caused another extension of the town, which took place in 1989. The territorial changes are shown in Charts XXII–XXIV. At present the area of Lublin is 147.5 km², and in 2006 the number of its inhabitants was 354 thousand.

The last extension of the town boundaries coincided with the political transformation that produced significant economic changes, which were reflected in the spatial and functional transformations. After 1989 there was a marked development of commerce and housing. All these new investments are shown in Chart XXIV.

Lublin before and after the 'Deluge'

Henryk Gmiterek

In Lublin's history, as in many Polish towns, the period of the Swedish 'deluge' [invasion] was a clear watershed in the town's development. While in the first half of the 17th century the town still lived in the splendor of its 'golden age', which was without doubt the sixteenth century, the latter half brought a severe decline of urban structures, the collapse of previous development tendencies, and the clear diminishment of Lublin's role on Poland's economic and political map.

The reasons for this state of affairs were many. One of them was the shrinking of the town's real property through the diminishment of the town's land on favor of *jurydyki*, which were exempt from the town's jurisdiction. In the latter half of the 17th century there were as many as 23 such independent administrative units situated on the town's land. The largest were Podzamcze, Gorajszczyzna, Wieniawa, and Słomiany Rynek. Also exempted from duties to the town were items of property, mostly belonging to the nobility, situated among high-density housing. In 1570 the town managed as many as 66 *laneus* out of the 100 *laneus* granted the town with its foundation charter, whereas in 1660 there were only six *laneus*.

The town itself within the walls and its suburbs also changed. The ring of the town walls started to be broken through by seventeenth-century building development, first of all the buildings of the Jesuit College and church completed in 1625. The Tyszkiewicz chapel of the Dominican building complex, built in 1645–1658, also went beyond the town walls. The suburbs developed, especially the Krakowskie Przedmieście suburb, owing, inter alia, to the King's permission of 1603 to build tenement houses there. In 1611 Lublin's commercial center was transferred from the marketplace to the square, henceforth called Korce, in front of the Krakowska Gate, which stimulated building development in the Krakowskie and Lwowskie suburbs and in Żmigród. Rich nobility (e.g. the Wroński, Sapieha, Suchodolski, Pocij) gladly built their manor houses and palaces there.

At the beginning of the 17th century Lublin's population was eight thousand and rapidly growing. It reached its height in the second decade, at 15 thousand, with a considerable percentage of Jewish population. In the mid-17th century the number of inhabitants was estimated at six thousand only, which was caused by plague and war disasters. A large group of the town's citizens were foreigners.

While gradually losing its economic importance largely because of the decline of Lublin fairs, the town retained the function of a major administrative and judicial center. It was the seat of the Crown Tribunal, established in 1578, the highest organ of the court system for the nobility. It was also here that the Diets of Lublin province convened, the sessions of the provincial court for the nobility were held, and the castellan's office had its seat. Lublin also had an important function in the organization of Jewish self-government in the Crown (Kingdom of Poland) because the so-called Diet of Four Provinces convened here for several decades from 1580 on.

Lublin played an important role in many events of major significance for the country. On 4 June 1606, a rebellion rally started near Lublin, attended by three thousand adversaries of the king. After the outbreak of revolt in Ukraine in 1648 Lublin was to be one of the strategic strongholds. At that time it was often the place



where the royal court stayed, senators held debates and prepared military and political strategies. In 1655 the town was captured by Cossack and Muscovite troops, which caused huge devastation, especially in the suburbs. In February 1656 Lublin was occupied by Swedish troops for almost two months. In the autumn of 1672 the town suffered more losses from the gentry parties confederated to defend the allegedly threatened throne of King Michał Korybut Wiśniowiecki. All these events increased stagnation in Lublin's development.

In the early 17th century Lublin was still an important Protestant center, both Arian and Calvinist. The role of the Lublin church in the Arian movement somewhat diminished in favor of the Raków centre, but Arian synods and debates with the Jesuits were still held there and anti-Trinitarian propaganda flourished. The Arian church was demolished during the 1627 riots. After the riots the Calvinists also transferred their religious services to nearby Bełżyce, although their Lublin congregation was still fairly numerous. In 1633 there was another riot in Lublin, which put a stop to the organized religious life of followers of the reformed confession.

The town's cultural life increasingly centered around the Church. The Lublin Jesuit College won considerable renown: it was attended every year by several hundred young men. In 1630 Paweł Konrad's print shop started to operate, thus beginning the history of printing in Lublin. In the context of urban culture undergoing crisis in the whole country, Lublin preserved the status of a center that distinguished itself in many ways.

'The Free and Departmental Town of the Commonwealth of Poland ...' Lublin in the 18th Century

Henryk Gmiterek

The last century of the pre-partition history of Lublin was characterized, as compared with the previous period, by a distinct decline in all fields. Symptoms of crisis were clearly visible already in the latter half of the 17th century. Wars and other disasters brought the town a period of long-lasting recession, from which it started to partially recover only in the latter half of the next century. The crisis caused a decrease in the number of inhabitants, aggravation of social conflicts in the town, loss and devastation of the town's real property and its infrastructure. It also meant the essentially worsened conditions of functioning of the town economy and, consequently, deterioration of the financial status of the inhabitants.

Lublin was by no means an exception. The crisis, which the town experienced, was in a way a part of the economic, social and political crisis that made itself felt in the whole country at that time. It especially hit — apart from peasant economy — the towns, whose inhabitants were more and more restricted by the anti-middle-class policy of the nobility, who constrained the economic initiative and activities of the burgesses and drove them into the peripheries of political life. Although it had many development features in common with other Polish towns, Lublin had also its individual character. In terms of its potential, Lublin was always rated among the narrow circle of the largest towns in the Commonwealth of Poland: its standing and importance were enhanced by the functions it performed as the provincial capital, the seat of the castellan, the place where Diets were held, provincial and castellan court sessions were held, and as the seat of the Crown Tribunal. This enabled the town at least partly to reduce the adverse effects of the crisis. The history of the town was therefore the outcome of conflict of different trends and interests, which made Lublin gain a reputation of a town with an individual, unique flavor.

Wars, devastation, and plagues reduced the population in the first half of the 18th century to about three thousand, and it was not until the last decades of the century that the population of the whole town together with suburbs and *jurydyki* estates increased to about ten thousand, a high percentage of which were Jews.

When describing the town's buildings we should observe that wooden housing dominated in the suburbs. There were growing problems with water supply (the water supply system was in ruin) and with the deficient sewage system. The level of sanitary condition in the town was very low, the streets were muddy. All this was conducive to the fires and affected the general health of its inhabitants, with epidemics frequently striking the town.

Although it was plunging in crisis, Lublin was all the time a major administrative and judicial center as well as one of political life. It was here that the Crown Tribunal functioned, attracting large masses of the gentry, starost courts were held, and the office of municipal records was located here. And it was here that the Sejm of the Commonwealth of Poland was convened in 1703.

Religious orders played a considerable role in the cultural life of the town: the cloisters had rich libraries, and some burghers also possessed private book collections. The most dynamic was the Jesuit order and its college, which attracted young men even from outside the Lublin province. A school theatre was set up with the college, and the Jesuit print shop published many important works, not only panegyric.

Especially worth mentioning are the changes and reforms in the town during the reign of King Stanislaus August Poniatowski. Lublin started to visibly recover from its decline and Lublin's Town Council was among the country's leading ones in inspiring changes and in fighting for reforms at the time. They received with enthusiasm the resolution of the Fourth-Year Sejm, which granted Lublin, in the reformed structure and government system of towns, the role of the so-called departmental [higher-order] town, to which royal towns in the Lublin province, Chelm district, Stężyca district and in part of the Sandomierz province were subordinated.

During the period in question, despite the economic and demographic crisis affecting the town between the mid-17th and mid-18th centuries, Lublin managed to retain the position of an important administrative, judicial, political and cultural center, which rated it among several largest towns in the Commonwealth.

'The Invincible Town'. Lublin in the Period of the Partitions 1795–1918

Wiesław Śladkowski

Lublin, one of the largest and more important towns in the Commonwealth of Poland was incorporated into Austria as the result of the Third Partition of Poland in 1795. Formerly the province's capital and the seat of the Crown Tribunal, it became a provincial town and its population – Austrian subjects. German became the official language in offices and schools. The town regained independence for a short time in 1809–1813, when it was part of the Duchy of Warsaw as a department capital. After the Congress of Vienna in 1815 it became the provincial capital as part of the Kingdom of Poland under the Russian rule. Ruined and devastated by the marching troops and military requisitions and forced contributions during the tumultuous Napoleonic period, Lublin was reorganized and rebuilt in 1815–1830. The population increased to 14 thousand, half of which was Polish and half Jewish. Apart from workshops, manufactories appeared. Schools developed, and the masons, organized in three lodges with a total of 500 members, set the tone of Lublin's intellectual life. The Society of Friends of Science was founded, first periodicals started to appear, and a theater was built. Due to its achievements in culture, Lublin became the second major cultural center after Warsaw in the Kingdom of Poland.

The town's inhabitants, mostly Poles but also some part of Jewish population, actively supported the November Uprising of 1830–1831. After its defeat, during the so-called Governor-Paskevich era of 1831–1856, there was a period of stagnation in Lublin's history. Lublin's inhabitants, especially large numbers of young people, actively participated in patriotic and religious demonstrations in 1861–1863, in anti-Russian clandestine activities and in forming the underground Polish state, and in the fight against czarism during the January Uprising of 1863–1864. Many inhabitants fell victim to reprisals: people were arrested, sentenced to death or exiled to Siberia.

After the defeat of the January Uprising a new period in the town's history started. On the one hand, its population was subjected to severe Russification - Russian became the obligatory language in offices and in school, while on the other hand, the town went on the path of intense economic development, especially after Lublin was connected with Warsaw and Kovel with a railway line in 1877. The town seized its chance then and became the supra-regional industrial and commercial center in the south-eastern part of the Kingdom of Poland. By 1913 its population increased to 80 thousand. Because of poor management by the Russian bureaucracy, the town had a very backward municipal infrastructure. Owing to the efforts of citizens trying to implement positivist ideas, cultural life developed well. A new theater was built, two dailies in Polish were published: "Kurier Lubelski" and "Gazeta Lubelska", and the educational system was developed with considerable effort, overcoming the resistance of czarist bureaucracy.

During the World War I, on 30 July 1915, the Russians left Lublin, which meant the end of the 100-year-long Russian rule. The first to enter the town were the enthusiastically received detachments of Polish

Legions commanded by Józef Piłsudski, fighting on the side of the central powers. The century-long partition was replaced by Austrian occupation. Lublin became the capital of the Austro-Hungarian governorate general. However, occupation-time restrictions were accompanied by favorable changes in public life: Polish returned to schools and offices, the municipal government was re-established. On the turn of October and November 1918, when the Polish nation was breaking the yoke of the partitions and occupation, the town played an important historic role. It was in Lublin that on the night October 6, with great support of the town's population, the Provisional People's Government of the Republic of Poland was formed, the first government of the Polish State reborn after 123 years of captivity.

The Interwar Period

Tadeusz Radzik

Lublin in the interwar years was Poland's seventh most populous town. Its infrastructure developed well before the WWI. The war disrupted this development—especially the town's industry. But its reconstruction was comparatively quick and effective. For example, the E. Plage and T. Laskiewicz Engineering Works, formerly a run-down plant producing machinery for sugar plants and breweries, became a modern aircraft factory employing 1500 personnel. At the end of the 1930s a number of industrial plants were set up in Lublin as part of the development of the Central Industrial District. They were to give impetus to the industrialization of the town and province. These plans were disrupted by the outbreak of the WW II.

The town's area increased up to 3,010 hectares by incorporation of new land, especially the Dziesiąta manor estate in 1931. A single-family-housing district was established there. Modern housing was also built in the areas on either side of Aleje Raclawickie Avenue. Industrial plants were built in the southern part of town according to the adopted development plan.

The population grew from over 94 thousand in 1921 to 122 thousand in 1939, mainly owing to the migration of the rural population. Ca. 40% of the town's inhabitants were Jews, who had lived here for centuries. The Jewish quarter extended around the Castle, also encompassing the Old Town. Many Jews also lived in the Wieniawa suburb and in the vicinity of Bychawski Square. They were the dominant element in crafts (two thirds of workshops) and trade, which reflected the social and occupational structure of this population.

The modernization of Lublin in the interwar years was especially noticeable in its infrastructure. The private waterworks established in 1899 were bought out and the length of the water supply system was extended from 19 to 56 km. The sewage system network also increased from 4.3 to 55.7 km. This undertaking was made possible because the American firm Ulen & Co funded the project, granting the town a long-term loan of 2,858 thousand dollars. This loan also financed the construction of a power plant and Municipal Slaughterhouse. The length of paved streets in town increased from 16.5 to 65.4 km. The Nowa Droga [New Road] street was built, which connected the railway station with Lipowa street and the Warsaw route, bypassing the town center. Bus transport was also introduced. In 1937 there were already seven lines connecting the town's quarters, supplemented by 30 private taxis and numerous horse-cabs.

Lublin's status also rose owing to the foundation of the University of Lublin in 1918 (since 1928 the Catholic University of Lublin, KUL). Initial difficulties arising from inadequate teaching and office space, and the lack of state-university rights did not restrict its development. Four faculties were set up: Theology, Canon Law, Law and Economics, and Humanities. The number of students increased from ca. 400 in the early 1920s to ca. 1,500 before the outbreak of the WW II. The KUL became a significant cultural factor, educating and stimulating the local elites: its professors and students started many social and cultural undertakings in Lublin.

Two more higher-education institutions were established. From 1926 there functioned the 'Bobolanum' Jesuit Theological College', which had state-university rights, and the Jewish Yeshivas Khakhmey Lublin (The College of Wise Men in Lublin), which was unique in the world: it educated rabbis. The buildings of these schools at Al. Raclawickie Avenue and Lubartowska street survived until today despite the turmoil of war. Lublin was not as significant a cultural center as Poland's largest cities, nevertheless during the whole period in question the Lublin Theatre operated, and the Lublin Museum and the important Hieronim Łopaciński Public Library functioned. There were literary groups and several dozen different newspapers were published.

Translated by Jerzy Adamko

PLANY I WIDOKI LUBLINA XVII–XXI WIEK

Przedmowa	
Prezydent Miasta Lublin	7
<i>Adam Wasilewski</i>	
Wstęp	
Komitet Edytorski	8
Plany miast i ich rola w życiu codziennym dawniej i dziś	10
<i>Marian Harasimiuk</i>	
I Rozwój Lublina na przestrzeni wieków	
Rozwój przestrzenny i funkcjonalny Lublina w świetle materiałów kartograficznych i ikonograficznych	14
<i>Dagmara Kociuba</i>	
II Miasto i jego mieszkańcy od XVII do XX wieku	
Lublin przed i po „potopie”	34
<i>Henryk Gmiterek</i>	
„Miasto wolne i wydzielone Rzeczypospolitej ...” Lublin w XVIII stuleciu	51
<i>Henryk Gmiterek</i>	
„Miasto nieujarzmione”. Lublin w epoce zaborów 1795–1918	66
<i>Wiesław Śladkowski</i>	
W międzywojennym dwudziestoleciu	77
<i>Tadeusz Radzik</i>	
III Plany i widoki Lublina w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych	
Plany Lublina w zasobach archiwalnych	88
<i>Piotr Dymmel</i>	
Zbiory kartograficzne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego	98
<i>Zdzisław Bieleń</i>	
Zbiory kartograficzne w Muzeum Lubelskim w Lublinie	101
<i>Grażyna Jakimińska, Zygmunt Nasalski</i>	
IV Charakterystyka kartograficzna planów i widoków	
Kartografia miejska — rozwój, przemiany i techniki	104
<i>Kamil Nieścioruk</i>	
Analiza treści i okoliczności powstania planów i widoków Lublina	108
<i>Dagmara Kociuba</i>	
Autorzy i wydawcy planów i widoków Lublina	126
<i>Zdzisław Bieleń, Grażyna Jakimińska, Zygmunt Nasalski, Alina Niedziałomska</i>	
Katalog publikowanych planów i widoków Lublina	132
<i>Alina Niedziałomska</i>	
Summaries	164
Translated by <i>Jerzy Adamko</i>	

